Dzisiaj 28 stron

Wydanie główne

KURJER POZ[illegible]KI

Cena 20 groszy

wychodzi 2 × dzienni[illegible]

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 365 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 9 sierpnia 1936

Rok 31

Igrzyska olimpijskie na stronie 14 i 15

Poznań, 8 sierpnia.

Górne dziesięć tysięcy

Oficjalni przedstawiciele ziemiaństwa i wielkiego przemysłu nie znajdują się obecnie w najlepszej sytuacji. Żywioły polityczne, które zyskały sobie po zamachu majowym poparcie tych sfer, dzisiaj gotowe są ich się wyrzec, poświęcić ich interesy, byle przedłużyć swoje rządy. Uważa się, że te czynniki wielkoziemiańskie i wielkokapitolistyczne są raczej balastem, a nie pożytkiem.

P. Minister skarbu wypomina ich przedstawicielom nieporządki podatkowe, a p. premjer odradza urzędnikom branie udziału w polowaniach, urządzanych przez wielką własność. A przecież te polowania były w Polsce bardzo ważnym czynnikiem politycznym: brali w nich nałogowo udział niebyle jacy dygnitarze „sanacyjni".

Ale okazuje się, że polityka, prowadzona przy pomocy polowań, jest polityką na krótką metę. Okazuje się dalej, że oportunizm, przystosowanie się do okoliczności, łatwość w zmienianiu przekonań, nie może zabezpieczyć na trwałe stanowiska politycznego warstwie, która w ten właśnie sposób pojęła politykę, która zrezygnowała z zasad, z szerszych zainteresowań sprawami politycznemi, a starała się tylko osięgnąć korzyści.

W oczach tych ludzi ten, kto walczył o ogólne idee, o prawo, kto przeciwstawia się przemocy, uchodził za Don Kiszota. Bo czyż można prawo przeciwstawiać sile? Czy można się godzić z tym, kto w swych rękach skupił wszystkie narzędzia władzy?

Ten oportunizm nie był udziałem tylko nielicznej grupy, przedstawiającej wielkie interesy materjalne. Udzielił się również szerszym warstwom naszej inteligencji. Ta albo przystosowała się do okoliczności, pogodziła się z siłą, albo też odsunęła się od życia politycznego, uciekając w zacisze życia domowego lub pospolitych interesów.

I w rezultacie wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Mali ludzie, pozbawieni tradycyj publicznego życia, pozycji społecznej, wyższego wykształcenia, garną się do spraw publicznych, biorą w bezinteresownem życiu publicznem żywy udział. Masy narodu zajmują się ogólnemi sprawami. Nie myślą tylko o swoich klasowych czy zawodowych interesach. Pytają się o to, kto ma rządzić Polską, jaki ma być ustrój, jaką polityka zagraniczna. Biedа i bezrobocie nie skupiły na sobie wszystkich ich zainteresowań.

A tymczasem te masy, w swej pracy i walce nie widzą pośród siebie wielu tych ludzi, którzy wśród nich powinni się znajdować. Przemysłowiec schronił się w swej fabryce, ziemianin zasklepił się w swych sprawach ziemiańskich, inteligencja przeważnie gra w bridża, nie bierze udziału nawet w niewinnej pracy społecznej, nie mówiąc już o bardziej ryzykownej politycznej działalności. Każdy znajdzie argument, uzasadniający jego bezczynność czy apatję, o ile nie manifestuje przekonań, w które szczerze nie wierzy, a które każe mu wyznawać bardzo poziomy interes.

Świat nie stoi w miejscu. Życie żłobi sobie nowe łożyska. Mija martwota, ale w jej przełamaniu bardzo słabo uczestniczą górne dziesięć czy sto tysięcy. Interesy tych warstw są zagrożone. Ale nietylko interesy tych warstw, lecz i wielkie dobro całego narodu.

Przez kraj przechodzi agitacja komunistyczna w jawnych czy ukrytych posłańcach. Masy narodu stawiają jej opór. Ale te masy nie znajdują oparcia i poparcia wśród tych, w których komunizm bezpośrednio uderza.

Można znaleźć wiele powodów, usprawiedliwiających tę słabość politycznu górnych warstw narodu. Można wskazywać na znużenie powojenne, na kryzys ekonomiczny, na przemiany społeczne, które wielu ludzi wytrąciły z siodła. Inteligencję w znacznym stopniu tłumaczy ciężka walka o byt, ale trudno już usprawiedliwić ten fakt, że niebezpieczeństwo zażydzenia Polski gorzej rozumieją warstwy lepiej materjalnie sytuowane i wyżej umysłowo wykształcone, że wśród tych ludzi tani frazes zastąpił nieraz działanie zdrowego instynktu narodowego.

Zbyt wiele poświęcało się troski bezpośrednim interesom zawodowym czy materjalnym. Ludzie, którym zarzuca się oportunizm, na swą obronę przytaczali argument, że nie mogą narażać na szwank interesów gospodarczych, które reprezentują. Ale jeżeli ktoś wycofuje się z walki politycznej, wyrzeka szerszych zainteresowań, rezygnuje z odpowiedzialności za politykę narodu, ten nie potrafi obronić swoich doraźnych interesów. Padnie ofiarą walki — nikt o niego nie zechce się troszczyć, za niego skóry nadstawić.

Największym absurdem, który wysunięto w ostatniem dziesięcioleciu, było oddzielenie gospodarstwa od polityki. Polityka, prawo, pojęcia i uczucia narodu rozstrzygną o losach gospodarczego ustroju. Walka o gospodarstwo nie będzie głoszona po izbach przemysłowych czy rolniczych, na naradach gospodarczych czy na audjencjach ministerjalnych, lecz w przekonaniach najszerszych warstw narodu.

Kto tego nie rozumie, kto nie zdaje sobie sprawy z obowiązków, które na niego nakłada chwila dziejowa, kto nie chce się narazić, ani ponieść żadnych ciężarów, jakich wymaga walka z zagrażającemi nam niebezpieczeństwami, ten dobrowolnie schodzi z sceny dziejowej. Staje się wartością, którą można zneglżować, przedewszystkiem dla tych, którzy się nią posługiwali, a teraz gotowi ją poświęcić. Nieobecni zawsze ponoszą winę.

R. RYBARSKI.

O przemysł wojenny we Francji

Debata nad upaństwowieniem w senacie — Z przemówienia ministra wojny Daladiera

Paryż (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu senatu senator Legorgeu w imieniu komisji morskiej wyrażał się przychylnie o uchwalonym przez izbę projekcie nacjonalizacji fabryk, produkujących materjały wojenne, co zresztą wprowadzi bardzo niewiele zmian w istniejącym stanie rzeczy, gdyż w odniesieniu do marynarki wojennej nacjonalizacja produkcji jest już bardzo daleko posunięta. Mówca domagał się jednak, aby rząd nie wydawał zarządzeń zbyt pośpiesznych, które mogłyby się przyczynić do narażania na szwank fabrykacji oraz tłumiłyby wszelką inicjatywę.

Po przedstawicielach komisyj obrony narodowej zabrał głos senator Lemery, który stwierdził, że projekt ten jest jednym z najważniejszych jakie były przedstawione od początku legislatury, gdyż dotyczy on spraw obrony, a zarazem podrywa podstawy własności. Mówca sądzi, że przedstawionego projektu nie należy uważać za nagły i obawia się, że wprowadzenie go w życie osłabi zdolności obronne kraju. Zapytuje on czy chce się zniszczyć dotychczasową renomę przemysłu francuskiego dla zaspokojenia doktrynerji.

Minister wojny Daladier w swojem przemówieniu domagał się od senatu „nie uchwały rezygnacyjnej, lecz uchwały z przekonania".

„W warunkach wojny nowoczesnej — mówił — jest rzeczą niezbędną, aby państwo przygotowało przemysłową mobilizację kraju, utworzyło niezbędne zapasy i zapewniło możność fabrykacji. Dla zapewnienia obrony państwa potrzeba nie monopolu, lecz narodowego statutu o fabrykacji, który winien być oparty na nacjonalizacji i kontroli. Jeśli nastąpi mobilizacja, przemysł może wtedy odrazu ruszyć całą parą.

„Niewątpliwie przeżywamy ciężką chwilę, być może najcięższą, jaką przeżywaliśmy od czasów wojny. Pośród wyścigu zbrojeń, prowadzonego przez świat, oświadczamy, że wypełnimy cały obowiązek nasz dla uzbrojenia kraju, lecz jesteśmy zdecydowani — my, którzy chcemy żyć wolni w naszych granicach — zażądać od świata wyraźnego oświadczenia w kwestji rozbrojenia i bezpieczeństwa. Musimy traktować się wzajemną szczerością i dlatego postawić wyraźnie swój cel i pokazać światu, że zamierzamy kontrolować wszystkie nasze wytwórnie materjału wojennego. Niechaj ci, którzy pragną pokoju, pójdą za naszym przykładem. Działając w ten sposób, mamy pewność, że nie osłabiamy położenia Francji".

Na tem dyskusja ogólna została zamknięta. Szczegóły projektu, będą badane w dalszym ciągu przez senat.

Przeciwko dyktaturze w Grecji

Przywódcy stronnictw u króla Jerzego

Białogród. (PAT.) Ag. Avala donosi z Aten: Przed wyjazdem na wyspę Korfu król Jerzy przyjął delegację przedstawicieli stronnictw, do której należeli Kafandaris, Papanastasiu, Tsaldaris i Gonatas, zastępujący chorego przywódcę liberałów Sofulisa. Delegacja złożyła stanowczy protest przeciw wprowadzeniu dyktatury i rozwiązaniu izby.

Wczoraj popołudniu przywódcy stronnictw na wspólnej naradzie przedstawili swoim stronnictwom wyniki audjencji u króla i stwierdzili, że są gotowi do utworzenia rządu parlamentarnego. Na naradzie powzięto uchwałę, domagającą się natychmiastowego odwołania dyktatury i stanu wojennego, przywrócenia parlamentu i zwołania rady koronnej.

W kołach politycznych mówią, że król Jerzy wyjechał na wyspę Korfu aby uniknąć potrzeby udzielenia natychmiastowej odpowiedzi. Przywódcy stronnictw są zdecydowani wystąpić czynnie przeciw dyktaturze, gdyby ta trwała ona ponad miesiąc. Mówią, że Sofulis dlatego nie poszedł na audjencję do króla, że bardzo niedawno w rozmowie z nim monarcha zapewnił go, iż nigdy nie zgodzi się na wprowadzenie dyktatury.

Ateńska agencja telegraficzna stwierdza wiadomości o audjencji przywódców stronnictw u króla.

Wojna w Chinach znowu rozgorzała

Rząd nankiński przeciw zbuntowanej prowincji Kwangsi

Londyn (A. T. E.) Z Tokio donoszą: Ajencja „Domei" podaje, iż walki na południu Chin przybrały poważny charakter. Oddziały prowincji Kwangsi pierwsze rozpoczęły ofensywę i wtargnęły do prowincji Kuangtung. Pod m. Duczen walka trwała 7 godzin, poczem oddziały Kwangsi zmuszone zostały do odwrotu. Natomiast dalej na zachód oddziały zajęły wielkie miasto Maornin. Walka o to miasto trwała dwa dni i pociągnęła za sobą znaczne straty dla obu stron. Wojskami zbuntowanej prowincji Kwangsi dowodzi gen. Sia-Wej.

Londyn (ATE) Agencja „Domei" donosi: Oddziały Kwangsi odrzuciły ultimatum Czang-Kaj-Szeka, którego termin upłynął wczoraj. Wobec tego regularne oddziały nankińskie rozpoczęły ofensywę na prowincję Kwangsi, przechodząc jej granicę w kilku punktach jednocześnie. Oddziały nankińskie posuwają się koncentrycznie w kierunku stolicy prowincjonalnej, miasta Gui-Lin. Po stronie oddziałów nankińskich jest wielka przewaga techniczna i samoloty, lekkie czołgi i t. d. Oddziały zbuntowanej prowincji cofają się pod naciskiem wojsk nankińskich.

Hiszpanja w wirze wojny domowej

Sprzeczne wieści z frontów bojowych — Gen. Franco ze swoim sztabem w Sevilli — Znamienne oświadczenie korespondentów

Madryt. (PAT.) Komunikat rządowy, ogłoszony wczoraj o godz. 23 donosi: Wiadomości dzisiejsze są bardzo pomyślne. Operacje rozwijają się powoli, ponieważ rząd oszczędza siły dla ostatecznej decydującej walki. — Rząd stosuje taktykę taką, która prowadzi do stopniowego zduszenia ośrodków powstania, odciętych jeden od drugiego. W stolicy życie płynie normalnie. Aprowizacja stolicy jest zabezpieczona. Wojska rządowe posuwają się naprzód powoli na odcinku północnym i w Aragonji. Walki toczyły się poza tem w prowincjach Caceres i Badajoz, gdzie wojska rządowe zdobyły wiele amunicji.

Dowódca sił lotniczych w Katalonji płk. Sandino donosi, że eskadry lotnicze przeprowadziły loty wywiadowcze i bombardowały placówki powstańców. Wszystkie kolumny katalońskie posuwają się naprzód dokoła Saragossy i Huesca.

Burgos. (PAT.) Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że wczoraj na całym froncie trwała ożywiona akcja straży przednich. Na froncie Guadarrama strącono 2 samoloty rządowe, jeden z nich spadł na linje powstańców. 2 lotnicy ponieśli śmierć. Na południu przybywały nowe transporty wojsk.

Paryż. (PAT.) Radjostacja powstańców w Sewilli informuje, że przednie straże oddziałów gen. Mola dotrzeć miały tak blisko pod Madryt, że żołnierze mogli obserwować życie stolicy. Na szeregu budynków podobno widać było białe flagi.

Wiadomość radjostacji sewilskiej nie została dotychczas potwierdzona przez inne źródła.

Gabat. (PAT.) Gen. Franco opuścił podobno Tetuan i udał się do Sewilli, gdzie zamierza pozostać. Wojska z Marokko w dalszym ciągu przeprawiają się na półwysep pirenejski.

Lizbona. (PAT.) Gen. Franco przybył wraz ze sztabem do Sewilli.

Madryt. (PAT.), Prasa donosi, że jakoby wśród przywódców powstańców miały ujawnić się rozbieżności. Na naradzie w Valladolid wyrażono niezadowolenie z braku stanowczości postronie gen. Franco i postanowiono wysłegować 2 oficerów do Gil Robles'a z żądaniem wytłumaczenia się ze swego postępowania.

Londyn. (A. T. E.) Sprawozdawcy specjalni dzienników angielskich i amerykańskich zaznaczają jednomyślnie, że radjostacja rządowa w Madrycie rozpowszechnia coraz częściej wiadomości nieścisłe. Jako przykład podawany jest fakt, że Madryt ogłasza zwycięski pochód wojsk rządowych w rejonie, znajdującym się 30 km za frontem powstańców, podczas gdy wspomniani sprawozdawcy w tym samym czasie znajdowali się w linji bojowej wojsk powstańczych.

Krwawe rządy komunistów katalońskich

Na Minorce rozstrzelali 500 powstańców

Barcelona. (PAT). Wydział sprawiedliwości rządu Katalonji nakazał konfiskatę wszystkich dóbr kościelnych, klasztornych i należących do osób, biorących udział w powstaniu. — Skonfiskowane majątki przechodzą na własność państwa.

Barcelona. (PAT). W Barcelonie panują ostre tarcia pomiędzy poszczególnemi partjami lewicowemi. Na powyższem tle dochodzi do częstych morderstw politycznych. Ostatnio anarchiści mieli zamordować trzech wybitnych socjalistów.

Dotychczas egzekucje w Katalonji ograniczały się wyłącznie do osób cywilnych. Oficerowie powstańcy są uwięzieni w liczbie 252 (w tem dwóch generałów i siedmiu pułkowników) i oczekują na rozpoczęcie procesu. Przesłuchiwania uwięzionych oficerów już rozpoczęto. Jednak wedle powszechnej opinji, władze zamierzają rozpocząć proces dopiero po ukończeniu wojny domowej.

Bercelona. (PAT). W Port-Mahon na Minorce 500 uwięzionych powstańców wszczęło bunt. Wszystkich rozstrzelano, w tej liczbie jednego admirała.

Według wiadomości z frontu aragońskiego, po zajęciu przez wojska republikańskie Sastago powstańcy opuścili osady Cinco Nolivas, Alforque i Velilla. Wojska rządowe opanowały elektrownie w Fastago i Albalate.

PO ZBOMBARDOWANIU REJONU GIBRALTARU

Londyn. (PAT). Obiegają tu pogłoski, że jednocześnie z wystosowaniem do rządu w Madrycie oraz do władz powstańczych poważnych ostrzeżeń w związku z bombardowaniem rejonu Gibraltaru, rząd angielski wydał władzom w Gibraltarze instrukcje wydawania na przyszłość wszelkich zarządzeń, jakie uznają za stosowne w razie powtórzenia się podobnych wypadków.

W związku z wydarzeniami w Hiszpanji

Gorączkowe narady w Paryżu i Londynie — Kwestja udzielania pomocy stronom walczącym

Paryż. (PAT). Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premjera Bluma. O posiedzeniu tem nie wydano żadnego komunikatu. Według informacji kół politycznych przedmiotem obrad była sytuacja międzynarodowa, a przedewszystkiem kwestja hiszpańska.

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" donosi, że do Paryża przybył samolot, który przywiózł podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych rządu madryckiego, p. Esglaa oraz nowy ładunek złota. Po przyjeździe p. Esglaa udał się natychmiast do ambasady hiszpańskiej, gdzie odbył konferencję z oczekującemi go trzema osobistościami hiszpańskiego „frontu ludowego", a mianowicie: b. min. spraw zagr. socjalistą Fernando de los Rios, oraz dwoma deputowanymi socjalistycznymi, Bolanos i Ruimenes Assua. Ci trzej parlamentarzyści hiszpańscy, rezydujący stale w gmachu ambasady hiszpańskiej w Paryżu, stanowić mają komisję, delegowaną specjalnie przez hiszpańską partję socjalistyczną celem koordynowania akcji pomocy, jaką lewica francuska organizuje dla swoich przyjaciół politycznych w Hiszpanji.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi, że główna uwaga Forreign Office była skierowana ku obawom, wynikającym z sytuacji w Hiszpanji. Charges d'affaires Niemiec i Francji odwiedzili wczoraj Forreign Office, przyczem przedstawiciel Rzeszy Niemieckiej wspominał o rosnących obawach jego rządu, w związku z sytuacją w Hiszpanji. Liczni obserwatorzy obawiają się, że Niemcy mogą być zmuszone do podjęcia specjalnych zarządzeń dla ochrony życia i mienia swych obywateli.

Z drugiej strony z kół francuskich nadeszła wiadomość potwierdzająca pogłoski o dostarczaniu broni powstańcom przez Niemcy. Jednakże charge d'affaires niemiecki udzielił formalnego zapewnienia, że ani broń, ani materjał wojenny, ani też samoloty nie były dostarczane powstańcom ani przez rząd niemiecki, ani przez prywatne firmy niemieckie. Ze strony niemieckiej utrzymują również, że niema mowy o wysadzeniu na ląd wojsk niemieckich w Barcelonie dla obrony obywateli niemieckich.

Rząd angielski zawczasu ostrzega swych obywateli w Hiszpanji

Londyn. (ATE). Z inicjatywy angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wszystkie rozgłośnie angielskie wystosowały wczoraj apel do obywateli angielskich, przebywających na terenie Hiszpanji, by niezwłocznie porozumieli się z najbliższemi konsulatami angielskiemi, gdyż ze względu na sytuację w Hiszpanji wskazane jest wykorzystanie nadarzających się jeszcze możliwości powrotu do kraju. Będące w tej chwili jeszcze do dyspozycji obywateli angielskich, przebywających w Hiszpanji, okręty angielskie, nie będą mogły przez czas nieograniczony przebywać w portach hiszpańskich. Odezwa zwraca się przedewszystkiem do tych obywateli angielskich, którzy przebywając w różnych mniejszych ośrodkach centrum kraju, nie zawsze zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Fakt wystosowania takiej odezwy wywołał w Londynie olbrzymie wrażenie.

Według danych ze źródeł oficjalnych, w chwili wybuchu zaburzeń w Hiszpanji przebywało około 3000 obywateli angielskich, z czego dotychczas wróciło niecałe 2000.

CI TAKŻE NIE CHCĄ SŁUŻYĆ RZĄDOWI

Praga. (PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi, że chargé d'affaires hiszpański w Pradze, po złożeniu swej dymisji w Madrycie, oddał poselstwo i konsulat na usługi prowizorycznego rządu powstańców w Burgos. Rząd powstańczy polecił mu zastępowanie interesów Hiszpanji w Czechosłowacji.

Londyn. (PAT.) Pierwszy sekretarz ambasady hiszpańskiej Fernando Valdes podał się do dymisji.

Ankara. (PAT.) Hiszpański chargé d'affaires w Ankarze, Begona i generalny konsul w Stambule, Palencia, podali się do dymisji.

O ambasadora Rzeszy w Londynie

Berlin. (PAT.) W tutejszych kołach politycznych i prasowych utrzymuje się pogłoska, że nominacją nowego ambasadora niemieckiego w Londynie będzie zdecydowana w najbliższych dniach. Jak przypuszczają, po zasadniczem przyjęciu przez Rzeszę, zaproszenia na planową konferencję lokarneńską w Londynie, rząd Rzeszy uważa, że dalszy wakans na placówce londyńskiej byłby niewłaściwy, liczyć się bowiem należy z doniosłemi i uciążliwemi rokowaniami przygotowawczemi, które koncentrować miałyby się głównie w Londynie.

Kwestja osoby nowego ambasadora jest niewątpliwie obecnie dokładnie rozważana. Na czoło kandydatów wysuwa się ambasador von Ribbentrop, cieszący się wielkiem zaufaniem kanclerza Hitlera. Spodziewają się też, że w Londynie powitanoby przychylnie von Ribbentropa, jako stałego przedstawiciela dyplomatycznego Rzeszy.

Walki w Palestynie

Jerozolima (PAT) W bitwie z powstańcami arabskimi pod Nabluz wojska angielskie, wspomagane przez samolot, rozproszyły, Arabów, z których 18 poległo.

Jerozolima (PAT) Królowie Hedżasu, Iraku i Jemenu prowadzą podobno tajne układy z naczelnym komitetem arabskim w Palestynie. Układy zmierzają do tego, że trzej królowie w uroczystej odezwie wezwą Arabów palestyńskich do zaprzestania strajku i rozruchów, a W. Brytanja odpowie na to pewnemi ustępstwami dla Arabów.

PISZCZANY. Informacyj w sprawie dewiz, wiz, rezerwowania pokoi oraz tanich kuracyj ryczałtowych udziela Biuro Piszczany, dla Polski, Cieszyn, Srutarska 18.
Tg 1070

pogłosek — niewątpliwie jednak zabarwionych informacjami madryckiemi — o zaangażowaniu się w akcji powstańczej b. króla hiszpańskiego Alfonsa. Od niedawnego czasu bawi b. król hiszpański w pobliżu Marjańskich Łaźni w Czechosłowacji, jako gość ks. Metternicha. Koło Wiednia miał wylądować tajemniczy samolot, lecący z Rzymu do Marjańskich Łaźni, który musiał przerwać lot wskutek zepsucia się motoru. Z śledztwa wynika, że lotnik pełnił funkcję kurjera i wiózł listy z Hiszpanji. Rozeszła się pogłoska, że król Alfons ma przyjechać do Berlina rzekomo na igrzyska olimpijskie i konferować tam z Hitlerem. (w.)

Wywczasy króla angielskiego

Wiedeń. (PAT) Prasa donosi, iż w najbliższych dniach przejeżdżać będzie przez Wiedeń król angielski Edward VIII. Wedle doniesień dzienników, wystartować ma on samolotem z Londynu, by lądować w Kolonji i Wiedniu i udać się do Jugosławji. Samolot królewski zatrzymać się ma na kilka godzin na lotnisku w Aspern.

Ze strony oficjalnej nie ma dotychczas potwierdzenia tych pogłosek. Władze austrjackie oświadczają, iż nie posiadają żadnych oficjalnych wiadomości w tej sprawie.

Morderstwo polityczne

Czerniowce. (PAT). Wielkie wrażenie wywołał fakt zamordowania w parku miejskim członka prawicowej organizacji młodzieży, studenta teologji Grigora oraz ciężkiego poranienia ucznia liceum, Leifassa. Młodzież, którą ogarnęło wielkie wzburzenie, twierdzi, że zbrodni dopuściły się elementy komunistyczne. Należy dodać, że niewykryci sprawcy, poszukiwani przez władze policyjne, dokonali swego czynu w najruchliwszej części parku, na oczach licznych przechodniów.

Złoty krzyż zasługi

Warszawa (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi ks. prałatowi Wacławowi Blizińskiemu, proboszczowi parafji w Liskowie (woj. łódzkie), za zasługi na polu pracy społecznej.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 8. 8. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:	
Żyto nowe, zdrowe, suche	14.25— 14.50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica (Usposobienie słabsze)	20.75— 21.00
Jęczmień jary nowy	16.25— 17.00
Usposobienie słabsze.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	22.75— 23.00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	22.25— 22.50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	21.25— 21.75
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	16.00— 17.00
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	14.50— 15.50
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	34.25— 36.00
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	33.50— 34.00
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	32.50— 33.00
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	32.00— 32.50
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	31.00— 31.50
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	30.25— 30.75
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	29.75— 30.25
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	27.25— 27.75
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	23.00— 23.50
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	21.50— 22.00
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	19.50— 20.00
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	17.50— 18.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10.25— 10.75
Otręby pszenne grube stand.	10.75— 11.25
Otręby pszenne średnie stand.	9.75— 10.50
Otręby jęczmienne	10.25— 11.50
Rzepak zimowy	32.00— 33.00
Inkarnatka	28.00— 35.00
Makuch lniany w taflach	17.00— 17.25
Makuch rzepak. w taflach	13.25— 13.50
Słoma pszenna luzem	1.40— 1.65
„ pszenna prasowana	1.90— 2.15
„ żytnia luzem	1.50— 1.75
„ żytnia prasowana	2.25— 2.50
„ owsiana luzem	1.75— 2.00
„ owsiana prasowana	2.25— 2.50
„ jęczmienna luzem	1.40— 1.65
„ jęczmienna prasowana	1.90— 2.15
Siano zwykłe luzem	4.25— 4.75
„ zwykłe prasowane	4.75— 5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25— 5.75
„ nadnoteckie prasowane	6.25— 6.75

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3792,2 tonn, w tem żyta 1202 tonn, pszenicy 852 tonn, jęczmienia 588 tonn, owsa 90 tonn.

Czas podjąć walkę z komunizmem

Europą wstrząsa znów dreszcz wielkich wydarzeń.

Pławiąca się w krwi i pożodze rewolucyjnej Hiszpanja oraz ostatnio próba przewrotu w Grecji — zwróciły uwagę na charakter toczących się obecnie wypadków i na ich istotne źródło. Ostre, jaskrawe refleksy tych wydarzeń oświetliły w całej swej grozie niebezpieczeństwo barbarzyńskiego komunizmu.

Niebezpieczeństwo to grozi dziś całej Europie, wszystkim krajom i narodom naszego kontynentu. Trzeba z tego zdawać sobie sprawę, trzeba to niebezpieczeństwo dostrzegać i widzieć we właściwych rozmiarach, ślepota bowiem w tej dziedzinie może niechybnie przynieść zniszczenie i śmierć narodom, które wczas niebezpieczeństwa tego nie zażegnały i nie położyły tamy jego pochodowi.

W walce z komunizmem, która się dzisiaj toczy, w krwawych zmaganiach się z czerwoną falą zainteresowane są dziś wszystkie kraje Europy. Komunizm — ruch z założenia swojego międzynarodowy — jest dziś ruchem najskrajniej imperjalistycznym i najbardziej zachłannym. Zwycięstwo czerwonej „idei" w jednym kraju stwarza bezpośrednie zagrożenie politycznej suwerenności krajów innych.

Świadomość tej groźnej konsekwencji jest szczególnie konieczna w naszym narodzie. Przeżywaliśmy już raz bowiem chwile, w których wydawało się, że dopieroco odzyskaną niepodległość możemy znowu utracić. Były to chwile wojny polsko-bolszewickiej w fazie zwycięskiej dla naszego przeciwnika. Był to pamiętny rok 1920. Doświadczenia tego nie wolno nam zapomnieć. Trzeba pamięć tego dziejowego doświadczenia łączyć ze świadomością, że ewentualne zwycięstwo komunizmu w Polsce byłoby równoznaczne z niewątpliwą utratą naszego bytu państwowego, naszej niepodległości. O ile klęska narodowego powstania w Hiszpanji uczyniłaby z tego kraju sowiecką republikę hiszpańską o pewnej jednak odrębności państwowej, o tyle zwycięstwo komunizmu w Polsce zakończyłoby się nieuchronnem przekreśleniem naszej odrębności państwowej, zakończyłoby się wcieleniem naszego kraju do Rosji Sowieckiej. Stalibyśmy się wówczas częścią rosyjskiego imperjum komunistycznego, jedną z sowieckich, „autonomicznych" republik, rządzonych przez żydowskich przeważnie komisarzy bolszewickich.

Jesteśmy w Polsce skłonni lekceważyć niebezpieczeństwo komunistyczne, nie doceniać jego niszczących sił. To lekceważenie sprawiło, że w roku bieżącym staliśmy się nagle i nieoczekiwanie świadkami niedostrzeżonego przedtem wzrostu sił i aktywności komunistycznej w naszym kraju. Dopiero wypadki w Krakowie, Lwowie, Chrzanowie, próby wichrzeń w wielu innych miejscowościach zwróciły leniwą uwagę społeczeństwa na grożącą nam bezpośrednio falę czerwonego teroru i barbarzyństwa. Dziś w obliczu groźnych wydarzeń na arenie zachodniej Europy czas najwyższy zerwać ostatecznie z biernem przypatrywaniem się robocie wichrzycieli komunistycznych.

Skuteczność walki z komunizmem zależy od zrozumienia istoty dążeń komunizmu i taktyki podjętej ostatnio przez Komintern ofenzywy. Bankructwo doktryny komunistycznej w Rosji Sowieckiej zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społeczno-politycznej zmusiło kierownictwo światowego ruchu komunistycznego do zasadniczej zmiany haseł i taktyki w agitacji i walce komunizmu. Komunizm odsunął obecnie realizację ekonomicznych swych doktryn. Tezy ekonomiczne Marksa, proroka i ewangelisty współczesnego ruchu komunistycznego, zostały zasłonięte kotarą, przesłaniającą niepowodzenia celów i dążeń gospodarczych komunizmu we własnym kraju — w Rosji Sowieckiej, gdzie zamiast komunizmu w dziedzinie społeczno-ekonomicznej zapanował w całej pełni w najjaskrawszej swej postaci kapitalizm państwowy i gdzie ewolucja idzie w kierunku zupełnego nawrotu do własności prywatnej z inną wszakże klasą posiadaczy.

Dziś na czoło dążeń komunistycznych wysunięto hasła polityczne, usuwając dawne, wytarte i wyświechtane frazesy demagogji społeczno-ekonomicznej. VII światowy kongres Kominternu z sierpnia ub. r. wysunął na czoło hasło „walki z faszyzmem". Hasło to nie oznacza walki komunizmu z formą ustrojową, którą faszyzm reprezentuje. Dyktatura partji faszystowskiej we Włoszech, czy też partji narodowo-socjalistycznej w Niemczech, także mianem „faszystowskiej" określanej, nie różni się zasadniczo w swej formie od dyktatury partji komunistycznej w Rosji Sowieckiej. Nie o formę ustrojową więc chodzi. Chodzi o treść, którą ruchy t. zw. „faszystowskie", przedstawiają. A treść tych ruchów jest — narodowa. Przecież i w Polsce obóz narodowy, wyrażający samodzielne polityczne dążności polskiego narodu, jest określany mianem „faszyzmu". Pod hasłem więc „walki z faszyzmem" podjęła międzynarodówka komunistyczna walkę z ideą narodową, walkę z samodzielnemi politycznemi dążeniami narodów.

Do walki tej komunizm stworzył nową dla siebie organizację t. zw. „frontów ludowych", organizowanych w różnych krajach. W organizacji tej walki po stronie międzynarodowego komunizmu rolę decydującą i kierowniczą sprawują dziś Żydzi. Przykładów na potwierdzenie tej prawdy znajdzie się niemało, a wystarczy najbardziej charakterystyczny przykład zwycięstwa komunizującego czy też wręcz komunistycznego „frontu ludowego" we Francji, gdzie na czoło rządu wysunięto wodza tego „frontu" — Żyda Bluma.

Analogje, podobieństwa akcji, metod i właściwych aktorów są wszędzie tak wielkie, że orjentacja nie wydaje się zbyt trudną. Niech zatem w walce tej w Polsce świadoma rzeczywistości myśl polityczna skupi wszystkich Polaków w obozie walczącego o swój byt i swoją wielkość narodu.

Wakacyjna podróż króla Edwarda VIII

W dniu dzisiejszym król angielski Edward VIII rozpocząć ma swoje wywczasy, w gronie zaproszonych gości, na pokładzie wspaniałego jachtu „Nahlin", postawionego mu do dyspozycji przez angielską miljonerkę, lady Yule.

Trasa wycieczki wakacyjnej króla Edwarda VIII uległa już dwa razy zmianie. Przejazd z Southampton na Morze Śródziemne i Riwierę francuską, via Gibraltar, okazał się zbyt ryzykowny ze względu na wojnę domową w Hiszpanji. Projekt drugiej trasy po Adrjatyku i odwiedzenia Jugosławji i Grecji stanął pod znakiem zapytania ze względu na awantury komunistyczne w Grecji i napięte stosunki tego państwa z Jugosławją.

Ostatni projekt przewiduje skierowanie jachtu „Nahlin" na wody bałtyckie. Według doniesień „Sunday Express" jacht „Nahlin" odwiedzić ma Oslo, Kopenhagę, Sztokholm i Gdańsk. Możliwe jest, że jacht króla Edwarda VIII odwiedzi Gdynię, tem bardziej, że monarcha angielski interesuje się żywo tym najmłodszym i zarazem najbardziej nowoczesnym portem na Bałtyku.

Ogłoszono już trzymaną dotychczas w tajemnicy listę gości, którzy odbędą podróż z królem na jachcie.

Oto ich nazwiska: lord i lady Mountbatten, minister wojny Duff Cooper i lady Diana Cooper, lord i lady Brownlow oraz lady Cunard. W charakterze prywatnego sekretarza króla jedzie sir Godfrey Thomas, a jako ochmistrz sir John Aird.

Trzeba dodać, że minister Duff Cooper uchodzi za wielkiego przyjaciela Polski i Polaków.

KRÓL EDWARD VIII

Minister Cooper

Lady Cooper

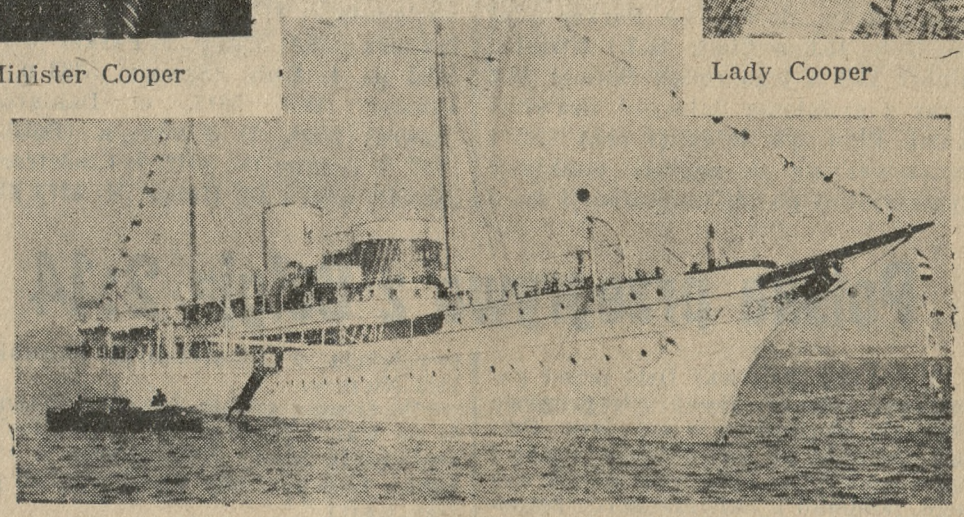

Luksusowy jacht „Nahlin", na którym monarcha Wielkiej Brytanji spędzić chce wakacje.

Nowe powikłania w Japonji?

Próba przewrotu wojskowego w Japonji w lutym bieżącego roku była sygnałem alarmowym, wskazującym na istnienie wielkich rozbieżności ideowo - politycznych między armją mikada a szczytami stronnictw.

Japońskie koła wojskowe, szczególnie z armji lądowej, opowiadają się za ideologją imperjalizmu azjatyckiego. Tej myśli pragną podporządkować całe życie społeczno - polityczne Nipponu, naginając je ku swym zamiarom i planom przez głęboko sięgające projekty radykalnych reform społecznych. Przykładając miarę europejską do spraw cesarstwa Dalekiego Wschodu, możnaby powiedzieć, że japońskim wojskowym chodzi o budowę państwa opartego na militarystycznie pojmowanym narodowym socjaliźmie.

Prasa japońska pisze coraz więcej o rosnących trudnościach rządu premjera Hirota, na którego cesarz nałożył obowiązek spacyfikowania kraju po lutowym, nieudałym zamachu wojskowym. — Minister wojny Terauchi wygłosił niedawno przemówienie, w którem dał wyraz pragnieniu podporządkowania całego życia zbiorowego kraju wytycznym armji. Przeciwstawiają się takiej roli wojska w państwie minister skarbu Baba i minister wychowania narodowego Hirao. W zatarg o charakterze zasadniczym wciągnięty został również premjer Hirota.

W sporze tym wchodzą w grę również finanse cesarstwa, które zostały w latach ostatnich ogromnie obciążone na rzecz rozbudowy armji.

Stronnictwa Minseito i Seyukwai, reprezentujące największe siły społeczno - polityczne kraju, opowiadają się za podporządkowaniem budżetu armji ogólnym potrzebom państwa, oraz uwzględnienia tego w układaniu budżetu wojska, że obecna polityka zagraniczna cesarstwa nastawiona jest na pokojowość i współpracę japońsko-chińsko-mandżurską.

Dokoła sprawy budżetu armji oraz jej roli w państwie rozpali się zapewne dużo namiętności politycznych na zbliżającej się sesji budżetowej parlamentu, rozpoczynającego obrady w połowie sierpnia. Oprócz budżetu państwa i armji, znajdą się wówczas na porządku obrad sprawy: reformy wychowania młodzieży i szkolnictwa, oraz upaństwowienia całej wytwórczości energji elektrycznej.

W toku obrad zarysują się też zapewne z całą jaskrawością pogłębiające się w Japonji różnice światopoglądowe między ustępującą z życia generacją polityczną z okresu cesarza Meji i jej wychowanków, a narastającem w siły pokoleniem, którego oblicze ideologiczne kształtuje europejskie idee faszystowsko - hitlerowskie oraz azjatycki komunizm.

Wysuszone mydło TUKAN

jest najoszczędniejszem i najtańszem

MYDŁEM DO PRANIA!!!

Pg 6173-R 908

NOWY GORDON-BENNETT

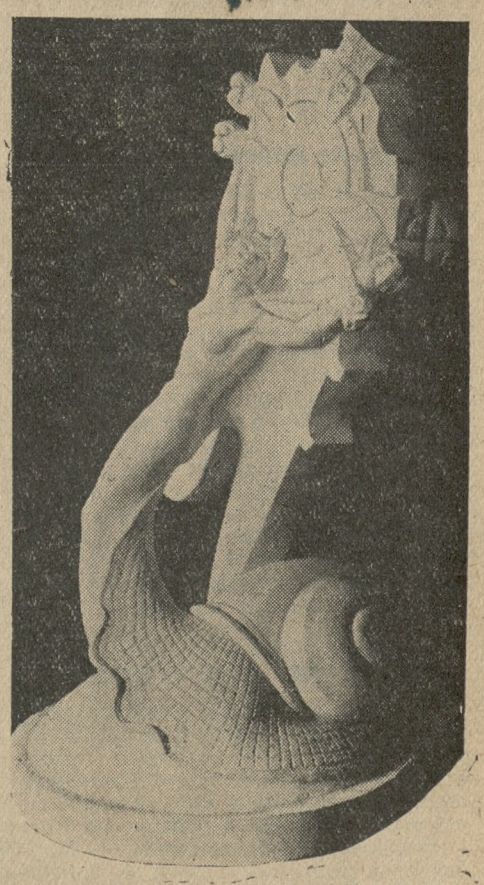

Fot. J. Ryś

Alegoryczny puhar Polski

DZIEŁO RĄK SZUKALSKIEGO

Międzynarodowe zawody balonów kulistych o puhar Gordon-Bennetta odbędą się po raz trzeci w Polsce i to już w dniu 31 sierpnia na Polu Mokotowskiem w Warszawie. Ponieważ dawny puhar po trzykrotnem, kolejnem zwycięstwie przeszedł na własność Polski, organizatorzy — a więc po raz trzeci Polska, musieli ufundować nowy. Widzimy go na zdjęciu. Jest to puhar alegoryczny, rzeźba głośnego artysty Szukalskiego, przedstawiająca kobietę, wychodzącą ze ślimaka, która ramionami nakręca śmigła, umieszczone na tarczy słonecznej.

Cały Poznań weźmie udział

w antykomunistycznej manifestacji Stronnictwa Narodowego w dn. 15 bm.

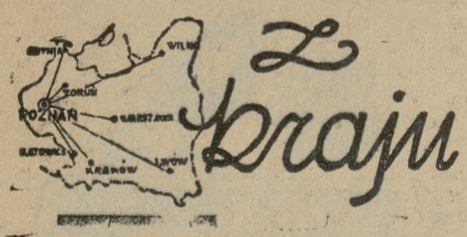

PRODUKCJA ZAPAŁEK W POLSCE

Jak wynika z ostatnich obliczeń, w roku ubiegłym wyprodukowano w Polsce 86 tysięcy skrzyń zapałek po 5.000 pudełek.

Ogółem czynne były 4 fabryki zapałek, zatrudniające około 800 robotników.

KTO MA NAPRAWIAĆ PIECE?

W sprawie tej zapadła przed Sądem Najwyższym decyzja, mająca niewątpliwie doniosłe znaczenie.

Pewien lokator naprawił jesienią piec w mieszkaniu i koszta potrącił z komornego. Właściciel domu nie uznał tego wydatku i wystąpił na drogę sądową przeciwko lokatorowi, dowodząc, że nie uprzedził gospodarza o konieczności remontu, ale dokonał tego samowolnie, musi zatem ponieść koszta. Lokator utrzymywał, że nie zwracał się do gospodarza, ponieważ ten był zagranicą.

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i Sąd Najwyższy wydał orzeczenie. W myśl przepisów prawa, dotyczących obowiązków osoby, biorącej mieszkanie w najem, lokator winien zawiadomić gospodarza o potrzebie remontu pieca i żądać naprawy na koszt właściciela domu, a sam lokator nie jest uprawniony do wykonywania własnowolnie robót bez wiedzy gospodarza, choćby były pilne. Dopiero wtedy, gdy zawiadomiony o potrzebie remontu, właściciel domu napraw nie wykona, a były one nieodzowne i pilne, może lokator bez wyjednywania wyroku sądowego, dokonać koniecznych robót i zaliczyć poniesione wydatki na poczet komornego.

STRAJK ROBOTNIKÓW, ZATRUDNIONYCH Z FUNDUSZU PRACY

Wybuchł strajk okupacyjny 600 robotników, zatrudnionych przy pracach regulacyjnych na Przemszy pod Mysłowicami, finansowanemi przez Fundusz Pracy. Strajkujący wysunęli postulat częciowego podwyższenia stawek płac, oraz rozłożenia robót w ten sposób, by zatrudnieni robotnicy uzyskali prawo do zasiłku w miesiącach zimowych. W ciągu dnia robotnicy zamieszkali w pobliżu miejsca pracy rozeszli się z powodu niepogody do domów. Pozostali zaś w liczbie 250 obrali sobie za schron magazyn narzędzi i materjałów, gdzie zanocowali. Przebieg strajku jest spokojny. (AJS)

ZJAZD GÓRSKI W SANOKU

W dniach od 14 do 17 sierpnia odbędzie się w Sanoku impreza regjonalna p. n. „Zjazd górski". Na zjazd ten podobnie, jak na „Obchód Gór" przyznane zostaną 33 proc. zniżki kolejowe, przy przejeździe do Sanoka oraz bezpłatny powrót do stacji wyjazdowej, na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa, które będą wydawane w biurach podróży. Dla turystów, którzy w związku z pobytem w Sanoku zechcą poznać mało znane, a piękne partje środkowej części Karpat, karta uczestnictwa daje prawo do 50 proc. zniżki przy przejeździe z Sanoka do dowolnej stacji na trasie Sianki — Sambor — Nowy Sącz — Krynica. W tym wypadku bezpłatny powrót przysługuje ze stacji, do której dojechano z 50 proc. zniżką z Sanoka. Ważność kart uczestnictwa ustalono na czas od 12 do 18 sierpnia br.

EGZOTYCZNY GOŚĆ W ŁAŃCUCIE

Na zaproszenie hr. Potockiego przybył do Łańcuta maharadża hinduski z Bikaner. Egzotyczny gość przybył z Czechosłowacji wraz z sekretarzem i służącym i mnóstwem bagaży, w których znajdują się przeróżne pamiątki z podróży po Europie i podarki dla jego żon i rodziny. Maharadża zwiedził zamek i park w Łańcucie i stadninę w Albigowej, oraz wziął udział w polowaniu na rogacze w Julinie pod Łańcutem. Po polowaniu maharadża spędził pewien czas w zamku julińskim, poczem wyjechał w kierunku Wiednia.

WYDZIAŁ LEŚNY WE LWOWIE POZOSTANIE

Polska Agencja Telegr. komunikuje, że niepokojące od dłuższego czasu wiadomości, jakoby ministerstwo oświecenia nosiło się z zamiarem likwidacji wydziału leśnego na politechnice lwowskiej, są całkowicie pozbawione prawdy, albowiem wydział ten zostaje nadal utrzymany i likwidacja jego nie była zamierzona. W związku z powyższem liczba studentów na wydziałach leśnych w Warszawie i Poznaniu zostanie zmniejszona z początkiem przyszłego roku szkolnego

Moralność w angielskiem życiu publicznem

Opinja angielska jest niesłychanie wrażliwa na bezinteresowność i bezwzględną uczciwość osób, zajmujących wysokie i odpowiedzialne stanowiska w państwie. Kiedy przed kilku miesiącami padł cień podejrzenia na ministra kolonij, Thomasa, że pośrednio ciągnie korzyści z tajemnic państwowych, dostępnych dlań w charakterze dygnitarza korony angielskiej, rozpętała się w Anglji taka burza, że niezwłocznie powołano do życia komisję śledczą. Mimo, że komisja nie ustaliła bezpośredniej winy ministra, musiał Thomas ustąpić z rządu, a następnie nawet, wraz ze swoim towarzyszem partyjnym, również podejrzanym, z izby gmin. Obaj panowie usunęli się w zacisze domowe, rezygnując raz na zawsze z karjery politycznej.

W tych dniach zaś, jak doniosła o tem najpoważniejsza angielska agencja informacyjna Reutera, premjer Baldwin usunął ze stanowiska stałego sekretarza ministerstwa lotnictwa (z tytułem wiceministra) sir Christophera Bullocka. Dymisja ta nastąpiła naskutek wniosku, wyznaczonej przez premjera komisji śledczej, mającej przeprowadzić dochodzenie z powodu rozmów, w których twierdzono, że pomiędzy Bullockiem a sirem Eric Geddes i Humphry, prezesem rady administracyjnej i dyrektorem naczelnym towarzystwa „Imperial Airways" toczyły się rozmowy o powołaniu Bullocka na członka rady tego towarzystwa.

Wyniki dochodzenia, przeprowadzonego przez komisję śledczą i komunikat premjera ogłoszono w postaci „białej księgi".

Komisja stwierdziła, że wprawdzie ze stanowiska wymagań służbowych Bullock popełnił błąd, ale korupcji zarzucić mu nie można. Premjer nakazał zwolnienie Bullocka ze stanowiska. Ze sprawozdania komisji wynika, że Bullock prowadził cztery rozmowy w sprawie zajęcia w przyszłości stanowiska w towarzystwie „Imperial Airways".

Angielskiej moralności przestrzeganej w życiu publicznem stało się zadość. Szkoda, że takie obyczaje panują tylko w Anglji...

DEPESZE Z OLIMPJADY

Pławczyk 7 w 10-cioboju

Berlin. (PAT). W dalszym ciągu dziesięcioboju lekkoatletycznego odbyły się w sobotę przed południem dwie dalsze konkurencje, a mianowicie: 110 m przez płotki i rzut dyskiem.

Niespodzianką było wycofanie przez kierownictwo drużyny finskiej groźnego Jaervinena, który nagle zaniemógł.

W biegu przez płotki najlepszy czas uzyskał Morris 14.9. Parker miał 15, Guhl 15.6 a Clark 15.7, Niemiec Huber 15.8 a jego rodak Bonnet 16.2 wraz z sześcioma dalszymi zawodnikami. Pławczyk osiągnął czas 17.2 i uplasował się w ogólnej punktacji tymczasowej po tej konkurencji na 9 miejscu z 4.326 punktami.

W dysku najlepszy wynik osiągnął znów Morris, który rzucił 43.02 m. Guhl miał 40.97 m. 39 metrów osiągnęło względnie przekroczyła 8 zawodników m. in. również Pławczyk. Po południu Pławczyk staje do skoku o tyczce, do rzutu oszczepem i do biegu na 1500 m.

Punktacja po rzucie dyskiem jest następująca: 1) Morris (USA) 5941 p., 2) Clark (USA) 5705 p., 3) Parker (USA) 5502 p., 4) Guhl (Szwajc) 5333 p., 5) Drasser (Hol) 5317, 6) Dahlgreen (Szwec) 5044, 7) Pławczyk (Polska) 5037, 8) Bonner (N) 5012, 9) Lindstroem (Szwec) 4986 i 10) Huber (N) 4979 pkt.

Polska przegrywa z Belgją 2:14

Berlin. (Tel. wł.) Dziś przed południem odbyły się międzygrupowe półfinały drużynowe w szpadzie. Polska natrafiła na najsilniejszą grupę i już w pierwszem spotkaniu uległa wysoko, jednemu z najsilniejszych zespołów, drużynie Belgji. Polacy przegrali w stosunku 14:2.

W tej samej grupie kandydat na medal olimpijski drużyna Francji zwyciężyła w identycznym stosunku 14:2 Niemcy.

W drugiej grupie Szwecja pokonała po walce Portugalję 9:7, a Włochy zwyciężyły Stany Zjednoczone w stosunku 12:4. Wszyscy Włosi wygrali po trzy walki.

Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak w latach ubiegłych walka o pierwszeństwo rozegra się pomiędzy Włochami i Francją.

Przedbiegi pływackie 200 klas. pań

W południe rozpoczęto przedbiegi na 200 m klasycznym pań.

Wyniki: I przedb.: Maehata (Jap.) 3:01.9 (rek. ol.), 2) Christensen (Dan.) 3:10, 3) Gomm (WB) 3:15.7, 4) Cumming (USA) 3:21.9. II: 1) Wollschlaeger (N) 3:08.5, 2) Storey (WB) 3:10.8, 3) Lenk (Brazylja) 3:17.2, 4) Nielsen (Dan) 3:21.3.

Do międzybiegów wchodzą pierwsze trzy zawodniczki każdego przedbiegu, których jest ogółem cztery, oraz dwie zawodniczki, które zajmując czwarte miejsce, miały najlepszy czas.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 71 794,25 ZŁOTYCH

Składki na samolot „Chrobry"

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry":

Stefan Kukowski	10,—
Władysław Meyer, Krzyżanowo, p-ta Manieczki	2,—
M. Jankielewicz, Kraków	10,—
Agentura wydawnictw naszych w Miłosławiu (A. Bydłowski) II rata	3,50
Helena Grześkowiak, Gdynia	2,—
Marjan Kryger, Gdynia	3,—
Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze w Lesznie	10,—
Przez agenturę wydawnictw naszych w Wieluniu (Br. Pochrzęst)	21,—
Zebrane przez p. Romana Olszewskiego z Wolsztyna na ślubie kierownika koła Stron. Narod. w Perkowie p. Leona Przydrożnego z p. Martą Napieralską z Przedmieścia	20,—
Razem z poprzednio pokwitowanemi	64,875,79
Zdeklarowan owypłacić:	**6.921,46**
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	**71.794,25**

IWONICZ-ZDRÓJ
3-ci sezon od 21 sierpnia
Zł 153,— ryczałt 3 tygodniowy żądajcie prospektów.
ng 13407

Zamach na sklepy w Katowicach

Warszawa. (Tel. wł.) Minionej nocy w Katowicach nastąpiły cztery zamachy na sklepy żydowskie, do których wrzucano bomby lub też wybito szyby. Wczoraj po południu policja przytrzymała kilka podejrzanych osób i przeprowadziła rewizje w mieszkaniach kilku członków Stronnictwa Narodowego. (w)

Pożar miasteczka na Litwie

Królewiec (PAT) Z Kowna donoszą, że w miasteczku Gruszkabudy pożar strawił przeszło połowę zabudowań, w tem lokal gminny z dokumentami i papierami. Straty są bardzo znaczne, około 60.000 litrów.

W sprawie nieingerencji

Paryż (PAT) Havas donosi: Wczoraj wieczorem rząd francuski przesłał do stolic kilku państw notę, zawierającą projekt przepisów normujących ewentualną umowę o niemieszaniu się do spraw Hiszpanji. Projekt przewiduje zakaz wywozu do Hiszpanji wszelkiego rodzaju sprzętu wojennego, do którego zalicza się i samoloty komunikacyjne. Poza tem projekt zobowiązuje sygnatarjuszy do wymiany informacyj o poczynionych zarządzeniach. Projekt ma za sobą poparcie W. Brytanji.

Pozukują rodzinę

Ottawa (PAT) Konsulat generalny R. P. w Ottawie komunikuje, że dn. 2 lutego 1936 r. zmarł naskutek nieszczęśliwego wypadku w prowincji Ontario (Kanada) niejaki Józef Ważnik. Ponieważ nie jest wykluczone uzyskanie w związku z powyższym wypadkiem odszkodowania od władz kanadyjskich, konsulat R. P. prosi wdowę wzgl. rodzinę zmarłego o podanie adresu w Polsce.

O pensji p. Jędrzejewicza

„Goniec Warszawski" drukuje w tej sprawie m. in. następujące wyjaśnienie:

„W związku z notatką w n-rze 204 z 27. 7. 1936 r. p. t. „Jak to było z pensją b. premjera Jędrzejewicza", stwierdzam jako delegat ministerstwa komunikacji i przewodniczący komisji rewizyjnej Ligi Papierania Turystyki, na podstawie przeprowadzonej rewizji ksiąg zarządu głównego LPT., że ani prezes rady głównej b. premjer Janusz Jędrzejewicz, ani żaden inny członek rady głównej, czy też zarządu głównego LPT., żadnego wynagrodzenia za funkcje swe w Lidze Popierania Turystyki nie otrzymuje.

(—) Franciszek Uhniat,
dyrektor departamentu ministerstwa komunikacji, przewodniczący komisji rewizyjnej LPT."

„Pod Pręgierz"

Ukazał się nr. 29 wychodzącego obecnie stale co tydzień pisma „Pod Pręgierz", które ma specjalnie na celu walkę z naporem żydowskim. W szeregu artykułów i notatek informacyjnych kwestja żydowska znajduje w nim wielostronne omawianie. Pismo jest poza tem urozmaicone licznemi rycinami. — Wydawnictwo „Pod Pręgierza" znajduje się przy ul. Franciszka Ratajczaka 14; tel. 20-97.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"!

O właściwe oblicze powstańca wielkopolskiego

W dwutygodniku „Powstaniec Wielkopolski“ b. prezes b. Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków dr. Stanisław Celichowski zamieszcza pod powyższym tytułem następujące uwagi:

Urodził się i dorastał w czasach najcięższego ucisku zaborcy. Lecz choć wielu w możliwości zrzucenia jarzma niewoli zwątpiło i o warunki zgodnego współżycia z wrogiem zabiegało, on wierzył w sprawiedliwość Boską i wiara ta dawała mu pewność, że po odkupieniu grzechów przeszłości zabłyśnie wolności jutrzenka. Nie pozwalał sobie wydrzeć języka ojców i już jako dziecko w walce o ten skarb znosił prześladowania. Bronił z uporem zaciętym ziemi ojców, wiedząc, że ziemia to podstawą bytu każdego narodu.

Nie pozwalał się jednak unosić romantycznym porywom, lecz, kierowany trzeźwym zmysłem politycznym, odbudowywał życie gospodarcze Polski. Choć mu zarzucono płytki materjalizm, on kroczył wytrwale po raz obranej drodze, bo sił dodawało mu przekonanie, że w ten sposób stwarza właściwe podwaliny do oswobodzenia Jej, tej Świętej, ukochanej Ojczyzny. A gdy Niemiec na znak swej przemocy budował zamczysko w Poznaniu, nie przestraszało go to, bo wierzył, że dożyje chwili, gdy w zamku tym rezydować będą królowie polscy.

Lecz wiedział, że niepodległość wywalczyć trzeba, że obok czynu gospodarczego potrzebny będzie czyn zbrojny, potrzebna będzie ofiara krwi. Dlatego garnął się do „Sokoła“, dlatego tworzył drużyny sokole, nie dla przyjemności lub osobistego interesu, lecz by się kształcić na przyszłego żołnierza, bojownika o wolność.

Gdy przyszła wielka wojna, cierpiał nieskończenie, nie dlatego, że przechodzić musiał najgorsze piekło pod Verdun, we Flandrji lub na mroźnych polach Rosji, lecz dlatego, że przyczyniać się musiał do zwycięstwa i chwały swego ciemiężcy, a wiedział, że zwycięstwo tego odwiecznego wroga to grób nadziei prawdziwej niepodległości.

Aż wybiła godzina wyśniona, tak gorąco oczekiwana. Gdy potęga zaborcy się załamała, chwycił za broń, by wywalczyć sam sobie niepodległość. Nie chciał od nikogo jej przyjąć w podarunku, ani od zaborcy, ani od swych sojuszników. A na dnie tego niepojętego porywu była mistyczna wiara, że za grzechy ojców ofiary krwi złożyć trzeba, że wolność tylko wtenczas jest cenną, jeżeli się ją krwią okupi.

I krew ta hojnie się polała. Tysiąc kilkaset zabitych, tysiące rannych zaświadczyło o nieśmiertelnym duchu narodu polskiego. Powstanie to było jego wojną. Nie z nakazu zewnętrznego, lecz z nakazu swego sumienia, swego instynktu narodowego poszedł w bój, pod kierownictwem nie narzuconych, lecz swoich, wybranych przez siebie dowódców. Nie poskąpił też swej krwi, gdy najazd bolszewicki zagroził codopiero zdobytej niepodległości. I choć przeszedł zgrozę najstraszliwszej wojny świata, na nową wojnę poszedł ochoczo, bo to była wojna polska, wojna święta za wiarę i ojczyznę.

Takim był i jest powstaniec wielkopolski, dziedzic idei Chrobrego, dziedzic tych, co stworzyli przed tysiącem lat państwo polskie. Gdy zawierucha wojenna ustała, wrócił skromnie do swych zajęć codziennych, w przekonaniu spełnienia li tylko swego świętego obowiązku. Nie uważał siebie za jedyną elitę narodu, nie pretendował z powodu spełnienia swego obowiązku do specjalnych zaszczytów i przywilejów, nie wywyższał się ponad naród cały, bo czuł się tego narodu cząstką, bo wierzył, że w całym narodzie żyją i żyć będą te same siły niespożyte, zdolne do ofiar i do wysiłków dla chwały Wielkiej Polski, a jemu tylko los szczęśliwy nadarzył żyć i działać w wielkiej chwili.

Nie spoczął też na laurach powstaniec wielkopolski. Jeszcze dobrze nie odpoczął po trudach wojennych, gdy przystąpił do nowej pracy, do pracy o utrzymanie zarówno moralnych, jak i materjalnych wartości, zyskanych w zbrojnym wysiłku.

I powstały już w roku 1922 dwie wielkie organizacje: Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków i Zw. Uczestników Powstania Wielkopolskiego, które w zgodnym bratnim wysiłku za cel sobie postawiły: pielęgnowanie tradycji o wielkich chwilach narodu, pielęgnowanie ducha ofiarności dla narodu i tężyzny oraz sprawności wojskowej, wreszcie wychowanie w tym duchu nowej generacji.

Nie wyciągając rąk po subwencje, lecz o własnym wysiłku, opartym na groszowych składkach i ofiarności pracy swych członków rozrosły się organizacje te do poważnej siły liczbowej, stanowiły nieocenioną pozycję w organizacji sił narodu i dobrze się zasłużyły dla państwa.

Jak zaś służy swemu państwu, kto niszczy tego rodzaju wartości? Rok rocznie niedzielami gromadziły się szeregi powstańcze pod sztandarem Orła Białego, zrywającego pęta, by wypróbować na nowo swych sił, czy oko umie jeszcze wziąć na cel wroga, czy ręka sprawnie włada szablą lub rzuca granatami, czy nogi wytrzymują jeszcze marsze?

Bo nie chciał i nie chce jeszcze być weteranem powstaniec wielkopolski. Choć niejednemu już sześćdziesiątka, a nieraz siedemdziesiątka na karku, jeszcze się nogi prężą, gdy muzyka zagra do marszu, jeszcze oko zabłyśnie, gdy ręka sprawnie chwyta za karabin.

I nie pozwoli sobie powstaniec wydrzeć tej możności ćwiczenia się w sprawności bojowej, tej gotowości do ofiar, nie pozwoli sobie wmówić, że już tylko do pobierania rent jest zdolny, tylko na utrzymaniu państwa żyć powinien.

Coprawda i powstaniec i wojak wielkopolski żądają sprawiedliwości dla siebie, nie chcąc być gorzej traktowani od innych, domagają się, by w wywalczonem przez siebie państwie mieli prawo żyć i pracować i by nie umierali oni, współtwórcy niepodległości, z głodu, gdy inni opływają w dostatki, nieraz niezasłużone.

Lecz powstaniec nie uzależnia od takich lub innych świadczeń swej pracy dla dobra narodu i państwa, nie dopomina się rzeczy niemożliwych w dzisiejszej sytuacji gospodarczej państwa.

O to właściwe oblicze duchowe prawdziwego powstańca i wojaka wielkopolskiego walczyć będziemy pełnej restytucji tych organizacyj, które kilkunastoletnią pracą wykazały, że umieją wychować właściwy typ obywatela-żołnierza.

W Anglji o przyszłości w Hiszpanji

Opinja angielska z rosnącym niepokojem śledzi wypadki w Hiszpanji. Przeciągająca się wojna domowa przybiera zdecydowany charakter walki o biegunowo odmienne światopoglądy. Największe zaś zło leży w tem, że jak dotąd siły obu stron mniej więcej się równoważą. Naród hiszpański rozpada się na dwa wielkie obozy, nawzajem krwawo siebie wyniszczające. A wiadomo, że walki tego typu są najbardziej długotrwałe i pochłaniają najwięcej ofiar.

Sprawie przyszłych losów Hiszpanji powięca londyński „Times“ dłuższy artykuł wstępny, w którym uwydatnia się cała troska Anglji o dalszy bieg spraw hiszpańskich. Artykuł ten wart tembardziej uwagi, że jest to pierwsza enuncjacja organu angielskiego z terenu walk, która przedostała się do Anglji z ominięciem cenzury.

„Tylko dwie są możliwości wyniku — pisze „Times“ —; albo powstanie się uda, a z Madrytu tak wygląda jakgdyby to bez pomocy z zagranicy nie było możliwe, wówczas nastaną rządy faszystowskie, przeciw którym wewnętrzna opozycja będzie nader długotrwała i mogłaby być tylko zdławiona w morzu krwi; albo też nastąpi stłumienie powstania, co niewątpliwie długo potrwa, a wówczas liberalna republika z r. 1931 się rozpadnie. Dwa ruchy krańcowe stoją naprzeciw siebie i walczą na śmierć i życie. Jeden z nich musi ulec. Niema bowiem w Hiszpanji siły środkowej, któraby potrafiła te oba krańce rozdzielić“.

Uporczywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
Tg 1373

STRONNICTWO NARODOWE

POZNAŃ

Zebranie wszystkich kół z miasta Poznania odbędzie się w niedzielę, dnia 9 sierpnia b. r. o godz. 12,30 w sali p. Heyduckiego ul. Masztalarska 8. Początek o godzinie 12,30.

Wstęp tylko za legitymacjami!

„Staatsoberhaupt“ — Greiser

„Danziger Vorposten“ zamieszcza wzmiankę o artykule warszawskiego „Robotnika“, w którym dopatruje się ciężkiej obrazy prez. Greisera.

Dziennik hitlerowski pyta się: „Kiedy wkroczy prokurator w sprawę obrażania naczelnika obcego państwa?“ Dalej „Vorposten“ wyraża zdziwienie, że w Polsce nie robi się użytku z odpowiednich paragrafów kodeksu karnego, który przewiduje wysokie kary za obrażanie zwierzchników państw zagranicznych. Dziwi się również „Vorposten“, że Greiser jest obrażany **w stolicy** „sąsiedniego państwa“.

Jednem słowem: p. Greiser jest naczelnikiem samodzielnego, **obcego** dla Polski państwa i w Polsce za obrażanie p. Greisera ma się zamykać w więzieniu.

To są najnowsze żądania Gdańska.

Witos sam nie wróci

„Polonia“ przynosi z „kół dobrze poinformowanych“ (przez co można rozumieć źródło bliskie Witosowi) wiadomość, że

„wszyscy emigranci polityczni podpisali między sobą wzajemną deklarację, iż pojedyńczo nie będą korzystać z dobrodziejstwa prawa łaski Głowy Państwa, ani nawet uchwały Sejmu, o ile te nieobejmowałyby zarówno Witosa, jak Liebermana, Bagińskiego i Kiernika. Nie może być mowy o powrocie jednego, np. Witosa, bez możności powrotu wszystkich czterech emigrantów razem.

Witos okropnie sobie ceni owe uchwały setek tysięcy ludzi, którzy uchwalają memorjały w sprawie jego powrotu do kraju, ale wezwania przybycia do kraju nie może uwzględnić, by nie wywołać nieprzewidzianych wypadków, jakieby się wyłonić mogły z jego przybyciem przy pominięciu amnestji.“

Trocki i Bela Kun w Madrycie

Specjalny korespondent londyńskiego „Sunday Chronicle“, wysłany przez redakcję swego pisma do Hiszpanji, donosi z Madrytu, opierając się na wiarygodnych danych, że wśród emisarjuszów sowieckich, jacy przybyli do stolicy Hiszpanji, znajdują się Trocki i Bela Kun.

Panuje w Madrycie ogólne przekonanie, że w razie zwycięstwa rządu Azany, on jeden tylko pozostanie, a wszyscy inni członkowie gabinetu hiszpańskiego będą zastąpieni przez komunistów.

Gdyby milicja czerwona i wojska rządowe odniosły zwycięstwo, nastąpiłaby bezlitosna rozprawa z przeciwnikami komunistów, którzy już teraz zapowiadają, że wówczas rozstrzelaliby wszystkich swych przeciwników politycznych, znajdujących się obecnie w więzieniach Barcelony i Madrytu.

Z dzwonów kościelnych — ręczne granaty

Minister przemysłu i handlu Hiszpanji, Alvarez Buylla, w wywiadzie, udzielonym korespondentom pism zagranicznych, z entuzjazmem wyrażał się o nadzwyczajnem tempie, w jakiem pracują obecnie fabryki hiszpańskie rządowe na cele uzbrojenia.

M. in. minister Buylla z dumą oświadczył, że duże ilości granatów ręcznych otrzymywane są ze stopionych dzwonów kościelnych. (KAP)

Po udaremnieniu zamachu komunistycznego w Grecji

Prezes ministrów gen. Metaksas (drugi z lewej) w otoczeniu członków rządu m. in. wiceprezesa rady ministrów Zavitsano (bez kapelusza) opuszcza siedzibę rządu po wydaniu odezwy do narodu.

Oddziały wojska na ulicach Aten strzegą porządku i bezpieczeństwa obywateli po ogłoszeniu stanu wyjątkowego.

Ś. p. gen. Zagórski o lotnictwie

Pamiętajcie, panowie, że przyszłość Polski zależy od siły i wielkości jej skrzydeł!"

„Goniec Warszawski" zamieścił ostatnio artykuł p. t. „Testament gen. Zagórskiego" pióra majora dypl. w st. spocz., B. Zawadzkiego. Autor ze wspomnień osobistych przytacza sąd i stosunek śp. gen. Zagórskiego o lotnictwie polskiem. Poniżej zamieszczamy fragmenty „Testamentu":

Przed 9-ma laty, w okolicznościach dotychczas nieustalonych, zmarł gen. Włodzimierz Zagórski, szef departamentu lotnictwa przed przewrotem majowym. Znamiennem jest, że dotychczas jeszcze w pamięci lotników żyje wspomnienie o zmarłym, a rozmowy ich kończą się nieraz westchnieniem — „Gdybyż Zagórski żył!"

Testament śp. gen. Zagórskiego nie jest dokumentem pisanym. — Istnieje on we wspomnieniach tych, którzy z generałem stykali się i współpracowali. Niedawno rozmawiałem z pewnym otnikiem z kategorji tych, którzy nie zdobyli sobie łaski u późniejszych dowódców.

„Zagórski — powiedział mi mój rozmówca — objął departament lotnictwa w chwili najbardziej może krytycznej. Były to czasy, gdyśmy jeszcze eksperymentowali, a każdy tydzień znaczył się jakąś katastrofą. Pamiętamy przecież wszyscy owe, jak je nazywano — „latające trumny", owe aeroplany produkcji polskiej, które pochłonęły tyle młodych istnień."

Gdy Zagórski objął departament, katastrofy ustały. Wprowadził on przedewszystkiem żelazną dyscyplinę w pułkach i na lotniskach, a równocześnie zwrócił baczną uwagę na materjał lotniczy. Uczył się zresztą wraz z nami, lecz stwierdzić to muszę, jako ten, który blisko z nim pracował, że uczył się szybko i czynił olbrzymie postępy. Dość wspomnieć, że on pierwszy w naszem lotnictwie rzucił myśl o potrzebie rozbudowy lotnictwa bombardującego i plany jego na przyszłość szły właśnie w tym kierunku. Gdyby w archiwum departamentu skrzętnie poszukano, to niewątpliwie znaleziono by odpowiednie dokumenty.

„Gdyby Zagórski żył, to lotnictwo nasze miałoby wybitny ofensywny charaktar. Zagórski rozumiał bowiem istotę tej najbardziej nowoczesnej broni."

Słowa owego lotnika przypominają mi żywo pewną rozmowę na temat przyszłej wojny, którą przeprowadziłem ze zmarłym generałem w 1928 r.

„Technika — mówił śp. gen. Zagórski — kształtowała zawsze obraz bitew. Lotnictwo narodziło się właściwie w czasie wojny światowej, lecz nie umiano tą nową bronią należycie posłużyć się. Zamiast wykrzystać jego właściwości ruchu, związano je z obroną. Pełnię swych wartości okaże ono dopiero w przyszłej wojnie, w której odegra rolę samodzielną. Porównać je mógłbym tylko do naszej husarji. Tak, to jest husarja przyszłości, husarja powietrzna, która swemi nalotami na tyły armji nieprzyjacielskiej, na transporty i zakłady, na węzły kolejowe, na miasta i fabryki, przywróci wojnie elementy ruchu i wpłynie niewątpliwie na szybsze decyzje."

Zaoponowałem przeciwko temu, jak mi się wówczas zdawało, nadmiernemu przecenianiu roli lotnictwa, podkreślając rolę piechoty.

„Obaj mamy rację — odpowiedział ze śmiechem generał. — Lotnictwo samodzielne nie umniejsza znaczenia piechoty i nie chodzi o ustalenie, do kogo należeć będzie wywalczenie ostatecznej decyzji.

„Wynik wojny zależeć będzie od harmonijnego współdziałania wszystkich broni. Lotnictwo jednak musi być otoczone szczególną troską, a nawet, powiedziałbym, miłością i to właśnie przedewszystkiem ze strony piechoty. Lotnictwo bowiem jedynie może przez zniszczenie tyłów nieprzyjacielskich skrócić mękę pobytu w okopach. Żagony mas lotniczych na głębokie tyły nieprzyjaciela i na wnętrze jego kraju, zmuszą walczące na froncie armje do cofania się, w czasie którego będzie można im zadać cios decydujący. Na to jednak trzeba mieć oczywiście lotnictwo zdolne do wykonania tych zadań, t. j. zdolne do samodzielnej pracy strategicznej."

„Tak, ale dla stworzenia takiego lotnictwa trzeba wiele pieniędzy i czasu" — wtrącił jeden z kolegów obecnych przy tej rozmowie.

„Nie przeczę, że trzeba wiele pieniędzy, lecz i tu przy wprowadzeniu racjonalnego planu, wiele się da oszczędzić. Jako szef departamentu lotnictwa, wyznaczam sobie i swoim współtowarzyszom określoną kolejność zadań. Najsamprzód musimy popracować nad podniesieniem wartości i sprawności naszego korpusu oficerskiego i podoficerskiego. Możemy to osiągnąć na aparatach posiadanych, które do tej pracy pokojowej, ćwiczebnej, najzupełniej się nadają. Oczywiście będziemy musieli również sprowadzić aparaty zagraniczne i to dla doświadczeń zarówno technicznych, jak i taktycznych. Jest to jednak drobna część naszych zadań. Musimy wykształcić nasz własny polski mózg techniczny, t. j. wytworzyć liczny zastęp polskich konstruktorów aparatów i silników: Na ich to wysiłkach musimy oprzeć nasz rodzimy przemysł lotniczy.

„Gdy dokonamy tego, możemy śmiało spoglądać w przyszłość. Rozbudowa floty powietrznej na miarę potrzeb armji naszej i przyszłej wojny nie będzie przedstawiała już trudności.

Pamiętajcie panowie jednak, że przyszłość Polski zależy od siły i wielkości jej skrzydeł."

Gen. Zagórski wierzył w swą broń, kochał ją i rozumiał jej decydującą rolę w przyszłej wojnie. Rozumieli swego szefa departamentu jego współtowarzysze i podkomendni. Nic dziwnego też, że kończą dziś rozmowy westchnieniem: „Gdyby Zagórski żył!"...

Wyspy, na które łakomią się i Włosi i Niemcy

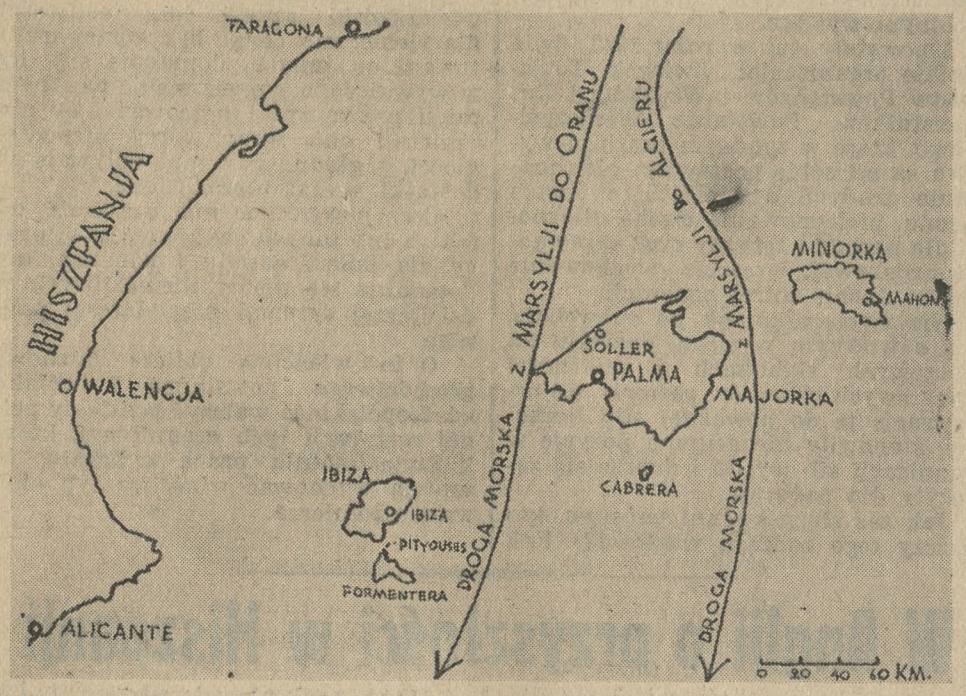

Powyżej podajemy mapkę Wysp Balearskich, na które spoglądają łakomie — ku wielkiemu zaniepokojeniu Francji — zarówno Włosi jak i Niemcy. Podobno istnieje tajne porozumienie pomiędzy hiszpańskim rządem powstańczym z jednej strony a Berlinem i Rzymem z drugiej, iż, w razie zwycięstwa wojsk powstańczych, wyspy te oddane zostaną pod wspólne władanie włosko-niemieckie, jako baza dla lotnictwa i floty.

„Życie w kolorach"

Tak brzmi tytuł książki W. Bunikiewicza, wybitnego estety, którego artykuły z dziedziny sztuki są tak chętnie czytane.

Krytyka literacka przyznała autorowi wybitny talent w odmalowywaniu życia szkolnego i rodzinnego w przeciętnej rodzinie inteligencji małopolskiej, oceniła również pochlebnie fragmentv, obejmujące przeżycia na froncie austrjackim w okresie wojny światowej, podkreślając ich humor niefrasobliwy, bagatelizujący często niesporne dramaty bohaterów z musu.

Fragmenty te są bardzo ciekawe, ilustrują przejrzyście psychologję b. armji austrjackiej, tego konglomeratu kilku narodowości, pozbawionej podstaw jednolitej siły ducha. Szkicują one bez nacisku brak w szeregach szczerego patrjotyzmu państwowego, obojętność do dynastji panującej, brak szczerego entuzjazmu, który objawiał się zwykle dopiero po obfitym zastrzyku spirytualistycznym, a gasł natychmiast po wytrzeźwieniu, a wreszcie stosunek formalistyczny oficera do żołnierza. Przyczyny te musiały wywołać w armji skutki ujemne, szybkie znużenie wojną, „dekowanie" się po szpitalach, a zjawiskiem nagminnem stało się wkrótce oddawanie się do niewoli nietylko pojedyńczych żołnierzy, ale i całych oddziałów, złożonych ze Słowian.

Jeden z krytyków zaznacza, że autor kreśli kartki wojenne zbyt zwięźle, a pragnąc im nadać większą plastykę, przestaje nawet dbać o prawdopodobieństwo. Z pierwszą uwagą muszę się zgodzić, w szkicach brak ustępów, oświetlających stanowisko żołnierzy-Polaków noszących mundur austrjacki, a przecież poza drobną względnie ilością w legjonistach było w ich w szeregach dużo, musieli zatem wywierać pewien wpływ na zbiorową psychikę armji, zaważyć na przyszłych losach narodu polskiego. Sprawa ta jednak obchodzi nas ex officio, uzupełnię więc nieco impresje wojenne autora, gdyż miałem możność obserwować armję austrjacką przez czas dłuższy „z tej strony barjery".

W chwili wybuchu wojny nie miałem początkowo żadnych wiadomości o nastrojach polskiego społeczeństwa w Galicji. Pierwsze wieści nadeszły z Kielc — przesłane mi dwukrotnie do Dęblina, gdzie byłem komendantem kilku chłopców jakiejś polskiej formacji strzeleckiej, wziętych do niewoli przez kawalerję rosyjską. Niewiele się od nich dowiedziałem, byli bardzo przestraszeni, groził im sąd polowy i szubienica, wypadło więc przefasonować ich na „politycznie nieprawomyślnych" i odesłać do Mińska gubernjalnego. Wkońcu sierpnia znalazłem na biurku list drogą prywatną dostarczony, w którym niepodpisani autorzy powiadomili mnie, że wkroczyli do Królestwa razem z armją austrjacką, niosąc na ostrzach swych bagnetów wolność i zjednoczenie Polski. Znają mój polski patrjotyzm, proponują więc, bym poddał twierdzę za 1 milj. rubli. Na odpowiedź mieli czekać w umówionym dniu u stacji kolejowej Garbatki. Dowiedziałem się w parę lat po wojnie od gen. Rynaka, że mało dla mnie zaszczytna propozycja wyszła z Komendy legjonów.

Nastawienie polityczne pewnego odłamu polskiego społeczeństwa poznałem po raz pierwszy w walkach pod Lublinem. Trafił do niewoli oficer rezerwy, Polak nauczyciel z Krakowa. Zaprosiłem go na herbatę, zauważyłem jednak odrazu, że pomimo pewnego zażenowania nie ucieszyło go zupełnie spotkanie z rodakiem. Opowiedziałem o wezwaniu w. Ks. Mikołaja, o obietnicach jego. Słuchał niechętnie, mruknął wreszcie „Moskalom trudno wierzyć". Zgodziłem się, że nie mamy dotychczas powodu do zbytniego zaufania, ale w danej sytuacji dużą rękojmią jest osoba w. księcia Mikołaja, człowieka uczciwego o silnym charakterze, spytałem wreszcie, czy mocarstwa centralne dały Polakom jakie przyrzeczenie w razie zwycięstwa — trudno przecie przypuścić, by społeczeństwo polskie w Galicji zasiliło dobrowolnie armję austrjacką formacjami wojskowemi, nie mając odpowiednich gwarancyj. Odpowiedź otrzymałem krótką: „O kwestjach politycznych nie mam prawa mówić. Pan przysięgał cesarzowi rosyjskiemu, ja swojemu". Wkrótce rozbiłem nad Sanem dywizję austrjacką, biła się doskonale. Do niewoli trafiło dużo Polaków z pułków krakowskich, rozmawiałem z nimi dużo, nie zauważyłem żadnego przygnębienia, przeciwnie, dobry humor i zadowolenie, że się dostali „do plenu" (niewoli)...

Obraz b. armji austrjackiej przez Bunikiewicza, oficera zawodowego, nie jest pochlebny, a że w ogólnym zarysie odpowiada prawdzie, świadczą liczne porażki, zadane tej armji. Po wojnie nastał osiemnastoletni okres bezwładu państwa, ale on obecnie mija, pozostaje nasza siła mniej liczna niż poprzednia, ale narodowo jednolita, a zatem bardziej zwarta, udział jej w przyszłych rozgrywkach na wschodzie Europy może dać zupełnie odmienne wyniki.

E. DE. HENNING-MICHAELIS
generał.

Pogrzeb śp. dr. Steinborna

Nasz korespondent toruński donosi:

W piątek o godz. 17,50 wyruszył z domu żałoby kondukt ze zwłokami śp. dr. Ottona Steinborna do bazyliki św. Jana, gdzie odprawiono nabożeństwo za duszę śp. Zmarłego.

Bezpośrednio po nabożeństwie, otoczony tysiącznym tłumem, wyruszył kondukt żałobny w kierunku ratusza. Trumnę poprzedzały liczne delegacje stowarzyszeń z wieńcami oraz sztandarami; chór „Lutnia" w czasie pochodu i na cmentarzu wykonał pienia żałobne. Za trumną postępowała rodzina, następnie woj. Raczkiewicz, gen. Thommée, starosta krajowy Łącki, prezydent miasta Bolt oraz szereg czołowych przedstawicieli społeczeństwa. Ogromną większość uczestników stanowili robotnicy, wśród których Zmarły, jako lekarz i działacz społeczny, był bardzo popularny.

Kondukt, prowadzony przez ks. prałata Mańkowskiego w asyście 15 księży, zatrzymał się przed balkonem ratusza, skąd poraz ostatni przemówił do Zmarłego w imieniu miasta i społeczeństwa przedstawiciel rady miejskiej dyr. Antczak. Kondukt ruszył następnie szosą Chełmińską w kierunku cmentarza św. Jerzego.

Nad grobem przemówił imieniem Towarzystwa i Związku Lekarzy p. dr. Michejda, podnosząc niespożyte zasługi Zmarłego, zarówno jako pierwszego prezydenta miasta za czasów Polski odrodzonej, jak i społecznika, lekarza i krzewiciela kultury na terenie Pomorza. Ostatnie pienia wykonał chór „Lutnia", poczem trumnę spuszczono do grobu.

Pogrzeb śp. dr. Steinborna stał się wielką manifestacją; Zmarły bowiem cieszył się w Toruniu wielką popularnością.

Likwidacja placówki niemieckiej

Z końcem roku szkolnego zostało w Łodzi zlikwidowane niemieckie seminarjum nauczycielskie. Likwidacja tego zakładu nastąpiła naskutek wprowadzenia w życie przez polskie władze szkolne przewidzianych przez nowy ustrój szkolnictwa zmian strukturalnych w dziedzinie wychowania. Ponyższe seminarjum przygotowywało dla niemieckich szkół w Polsce kadry nauczycielskie, odgrywające dużą rolę nietylko na odcinku wychowania młodzieży, ale również i na każdym innym odcinku życia niemieckiego. W programie szkolnym tego seminarjum specjalny nacisk kładziono na kształcenie młodzieży w śpiewie i muzyce, co pozwalało opuszczającym zakład wychowankom na obejmowanie w gminach z ludnością niemiecką stanowisk organistów.

W związku z likwidacją tego zakładu koła niemieckie w Polsce i w Rzeszy zwracają uwagę na dalekoidące następstwa, jakie ze sobą przyniesie dla życia mniejszości niemieckiej fakt zamknięcia seminarjum łódzkiego, pozbawiający mniejszościowe szkoły niemieckie młodego narybku nauczycielskiego. Należy przy okazji zaznaczyć, że ludność polska w Niemczech nie posiada wcale podobnych zakładów, mimo że z jej strony próbowano wielokrotnie a zawsze bezskutecznie doprosić się u kompetentnych władz niemieckich o zezwolenie na otwarcie tego rodzaju placówek polskich na terenie Rzeszy. (ZAP).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Uprzemysłowienie wsi

Od szeregu lat spędzam wakacje we wsi góralskiej na Podhalu. Z tego ciasnego punktu obserwacyjnego pragnę wyprowadzić pewne wnioski natury społeczno-gospodarczej. Rzecz zrozumiała, że są one dostosowane do warunków szczególnych wsi podgórskich, oświetlają wszakże wogóle sprawę przeludnienia wsi w Polsce.

Gleba podtatrzańska i klimat pozwalają tylko na uprawę „jarca" — owsa i jęczmienia oraz ziemniaków. Żyta sieją bardzo mało i udaje się licho. Łąki i polany dostarczają paszy dla krów i owiec.

Rodziny góralskie są bardzo naogół liczne. Rąk do pracy i gąb do jedzenia przybywa z każdym rokiem. Ziemi zaś przybyć nie może. Folwarków, które mogłyby być rozparcelowane, na Podhalu już niema, do dalszych okolic zdala od gór ludność przenosić się nie chce, tęsknota do swojskiego krajobrazu i do swojskiego otoczenia stoi temu na przeszkodzie. Dawniej wędrowano w czasie sianokosów i żniw po zarobki na Węgry, dość licznie osiedlano się na Spiszu. Potem rozwinęła się bardzo silna emigracja do Stanów Zjednoczonych i Kanady; niema rodziny, któraby nie miała swych członków w Ameryce; często większość dzieci tutejszych „gazdów" wywędrowała za ocean. Jedni przesyłali dolary na dokupowanie ziemi i „statku", na budowę domów i po szeregu lat wracali do swej płodnej roli i białych cyfrowanych portek. Inni pozostawali na stałe w nowym kraju, doszedłszy ciężką pracą w kopalniach, w fabrykach, w chicagowskich rzeźniach do lepszego bytu. Podhale było z Ameryką w ścisłym i stałym związku, Ameryka umożliwiała byt tutejszej ludności, powstawanie nowych gospodarstw, zresztą wskutek działów rodzinnych coraz mniejszych, składających się z wielkiej ilości małych poletek i łączek.

Ta pomoc amerykańska słabnie z każdym rokiem i zbliża się ku nieuchronnemu końcowi. Jak sobie da radę ludność tego pięknego zakątka, gdy ustała możność wyjazdu po niezbędne dolary?

Ten i ów z największym trudem wysyłał jednego z synów do szkół, aby został księdzem, nauczycielem lub urzędnikiem. Teraz staje się to ponad siły nawet najzamożniejszych gazdów.

Ludność podhalańska jest wyjątkowo uzdolniona. Prawie każdy góral jest jednocześnie z upodobania rzemieślnikiem. Bóg raczy wiedzieć, gdzie i kiedy nauczył się stolarstwa, ciesiołki, szewctwa. Wielu ma poczucie piękna, zamiłowania artystyczne. Niejeden bierze się do prymitywnego handlu (na wsi Żydów prawie niema). Ale to są zajęcia dorywcze i przygodne, które pozwalają czasami zarobić parę groszy.

Jak w całej Polsce, staje przed nami z całą jaskrawością zagadnienie przeludnienia wsi, zagadnienie, które musi być przez obecne pokolenie rozwiązane. Reforma rolna tutaj nie może mieć zastosowania. Natomiast mogą być wyzyskane skłonności i zdolności ludu. Trzeba niemi się zainteresować i zaopiekować, trzeba zorganizować naukę, wytwórczość i zbyt, przebudować życie gospodarcze wsi.

Pole do inicjatywy obywatelskiej jest ogromne i wdzięczne, ale powstać muszą jakieś ośrodki koordynujące działalność, usuwające trudności, służące kompetentną radą. Rzemiosło wiejskie i przemysł ludowy mogłyby się rozwinąć, gdyby znalazły oparcie w inteligentnem kierownictwie, pomoc kredytową i organizację handlową.

Wprawdzie dużo się mówiło z okazji reformy szkolnictwa o szkołach zawodowych w celu kształcenia rzemieślników. Organizują się gimnazja rzemieślnicze, czy nawet licea. Ale dla przekształcenia stosunków gospodarczych wiejskich te zamierzenia są bez znaczenia. Przeludniona i biedna wieś nie będzie miała z takiego szkolnictwa żadnego pożytku, po pierwsze dlatego, że na długoletnią naukę w szkołach po miastach synów chłopskich ją nie stać, powtóre, że szkoły powszechne wiejskie niżej zorganizowane nie dają możności przygotowania do studjów gimnazjalnych, po trzecie dlatego, że gdyby nawet wieśniak zdołał taką szkołę ukończyć, na wieś już ze swem przygotowaniem teoretycznem i wytworzonemi aspiracjami społecznemi nie wróci.

Nasze prawo przemysłowe i ustawodawstwo podatkowe oraz ubezpieczenia społeczne wywołały katastrofalny spadek liczby uczniów rzemieślniczych. Jeżeli nie nastąpi zmiana obowiązujących przepisów i praktyki administracyjnej, w niedługim już czasie, zwłaszcza po wsiach i miasteczkach, ujawni się brak rzemieślników-Polaków, a ich miejsce zajmą wciskający się coraz liczniej Żydzi, którzy już na ziemiach wschodnich i w województwach centralnych stanowią większość rzemieślników. Mistrz rzemieślniczy, wobec przepisów o nauce uczniów, nakładających na niego duże ciężary, stara się obyć bez terminatorów; zwiększenie przytem ich liczby powoduje znaczne podwyższenie podatku przemysłowego. Wieś nie posyła obecnie dzieci na naukę rzemiosł.

Należałoby zająć się energicznie przygotowaniem licznych zastępów rzemieślników, drobnych kupców oraz organizatorów życia gospodarczego dla wsi i miasteczek. Ale chodzi o przygotowania praktyczne nie jakichś idealnych, wszechstronie wykształconych rzemieślników czy kupców, których kształcenie jest za długie i za kosztowne i którzy na wsi nie wysiedzą. Raczej potrzebne są krótkie kursy i późniejsza stała opieka i udzielanie rad i wskazówek.

A następnie konieczne jest umożliwienie pracy tych czynników dobrobytu wsi. Przedewszystkiem brak jest kredytu, a następnie potrzebne jest zorganizowanie zbytu. Przemysł ludowy tam, gdzie się ostał, przybrał formy chałupnictwa, wyzyskiwanego niemiłosiernie przez lichwiarzy - pośredników, z reguły Żydów. Między ceną, płaconą przez nabywcę, a wynagrodzeniem wytwórcy różnica jest skandaliczna i idzie ona do kieszeni pośrednika.

Przed polityką narodową otwierają się w dziedzinie zorganizowania gospodarczego wsi bardzo doniosłe i wdzięczne zadania. Trzeba odwrócić się od metod biurokratycznych i podjąć wielką akcję społeczną, zaprzęgając do niej najlepsze siły inteligencji i ludu.

B. WASIUTYŃSKI

O spolszczenie handlu na wsi

Na wsi zaznacza się coraz silniejszy ruch w kierunku bezpośredniego udziału ludności wiejskiej w handlu. Zgęszczona i zduszona po zagrodach rodzina wiejska, nie mogąc wszystkim swoim członkom dać ani nowego kawałka ziemi, bo niema na to pieniędzy, ani pracy, ani odpowiedniego wyżywienia — zaczyna szukać ujścia z niedostatku, skierowując się na odcinek handlowy.

Nie mogło wobec tych coraz wyraźniejszych przejawów i usilnych dążeń pozostać obce Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, troszcząc się o egzystencję miljonowej rzeszy drobnego rolnictwa, na którem najdotkliwiej odbija się klęska przeludnienia wsi. To też wspólnie z organizacjami spółdzielczemi opracowuje w tej chwili kwestję komisowej sprzedaży i zakupu artykułów rolnych przez kółka rolnicze oraz organizacji handlu prywatnego na wsi.

Jest to właściwie tylko jeden z etapów rozległej akcji C. T. O. i K. R., zmierzającej do spolszczenia handlu, do wydarcia z rąk przedewszystkiem żydowskich setek i tysięcy drobnych placówek kupieckich i rzemieślniczy, rozsianych szeroko na polskiej wsi, i oddania ich w w zdrowe, uczciwe, pracowite ręce chłopa. Akcja C. T. O. i K. R. w tym właśnie kierunku jest również rezultatem tej głębokiej świadomości, że sama reforma rolna, sama parcelacja ziemi, choćby nawet najbardziej radykalna, nie rozwiąże całkowicie zagadnienia przeludnienia wsi, nie zaspokoi tak dziś powszechnego na wsi głodu pracy.

Chleb dla Polaków

W miejscowości (6.000 mieszk. okolica bogata) pod Kutnem bardzo potrzebny chrześcijański fryzjer. Jest odpowiedni lokal.

W Izbicy Kujawskiej koniecznie potrzebny weterynarz, dentysta, szklarz, cholewkarz i czapnik. (Tylko Polacy - chrześcijanie).

W Wieluniu (18.000 mieszk. — woj. łódzkie) bardzo potrzebny kuśnierz, skład z żelazem, szkłem, konfenkcją, galanterją. Są wolne lokale do wynajęcia. Miejscowe społeczeństwo zapewnia egzystencję.

W mieście powiatowem w woj. łódzkiem jest natychmiast do wydzierżawienia od „Rodziny Urzędniczej" bufet z kuchnią w dużym lokalu stowarzyszenia.

W Tarnowie do przejęcia dobrze prosperujący większy skład kolonjalny. Może być ewent. wspólnik celem powiększenia interesu.

W Rzeszowie (Małopolska) bardzo potrzebny kupiec Polak - chrześcijanin branży zbożowej. Pomoc w wynalezieniu lokalu oraz poparcie na miejscu zapewnione.

W b. ruchliwej miejscowości woj. wołyńskiego (15.000 mieszk.) gdzie są kopalnie kamieniołomów, jest skład z mieszkaniem dla chrześcijanina (35 — 40 zł miesięcznie). Najbardziej potrzebny jest chrześcijański skład lakierów, farb, pokostów, naczyń, cerat, szkła, tapet itp.

Do odstąpienia w większem mieście woj. łódzkiego za 7 — 8.000 zł dobrze zaprowadzony skład wyrobów żelaznych i nasion — z powodu wątłego zdrowia spadkobiercy.

Dobrze sytuowany emeryt pragnie bez specjalnego wynagrodzenia prowadzić w Stanisławowie zastępstwo jednej z firm chrześcijańskich.

Celem założenia kina, Wielkopolanin kawaler — poszukuje wspólnika z niewielką gotówką.

Osiedleni Poznaniacy w Złoczowie proszą o 3 bławatników, sklep z obuwiem oraz blacharza.

Natychmiast potrzebny cholewkarz w Skierniewicach. Niema na 20.000 mieszkańców ani jednego chrześcijanina w tym fachu.

W mieście powiatowem woj. lwowskiego jest dla chrześcijanina skład do wynajęcia z mieszkaniem — najlepiej na zakład fryzjerski. Potrzebny jest również bławatnik i skórnik chrześcijanin. Są odpowiednie lokale w Rynku. Uświadomienie społeczeństwa zapewnia dobrą egzystencję.

WPułtusku (20.000 mieszk.) bardzo potrzebny skład bławatów.

W Ciechanowie Mazowieckim (16.000 mieszk.) potrzebny jest rymarz i zegarmistrz.

Koło Tarnowa jest do przejęcia z rąk chrześciańskich doskonale prosperujący warsztat mechaniczny, sprzedaż radja, rowerów i części. Właściciel chce odstąpić tylko dobremu fachowcowi - Polakowi z powodu przejęcia większego przedsiębiorstwa.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27 m. 1. Petentów, zgłaszających się po informacje, uprasza się o załączanie znaczków pocztowych na odpowiedź. Poza wyżej wymienionemi placówkami Związek Polski posiada kilkaset zapotrzebowań na kupców i rzemieślników samodzielnych rozmaitych branż w Polsce centralnej i wschodniej, gdzie egzystencja dla dobrych fachowców jest zapewniona.

Krótkie informacje gospodarcze

— W dn. 1 stycznia br. było zarejestrowanych w Polsce będących w ruchu 24,7 tys. samochodów. Ilość ta spadła w stosunku do r. 1931 o 14 tys. W r. 1931 liczyliśmy 38,8 tys. wozów, w następnych latach więcej zawsze jak w r. 1936. Nawet w stosunku do r. 1935, mamy o 100 wozów mniej w dniu 1 stycznia 1936 r.

— W dn. 5 bm. zamknięte zostały II Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie. W czasie dwóch tygodni trwania Targów zawarto transakcyj na przeszło 3 milj. zł.

— W tych dniach uruchomiono w Radomiu fabrykę wyrobów emaljowanych. Poza tem uruchomiono garbarnię, nieczynną od dłuższego czasu.

— W gorlickiem zagłębiu naftowem natrafiono ostatnio na bogate złoża ropy. Wybuch ropy szybu „Kinga" (głębokość 437 m.), jaki nastąpił przed kilku dniami, daje dziennie blisko cysternę produkcji. Również na kopalni „Przymierze nr. 5" zanotowano wybuch silnych gazów.

— Prasa włoska donosi, że rozpoczęte zostały wstępne prace nad rewizją dotychczasowej włoskiej taryfy celnej. Prace te narazie ograniczą się do ujednostajnienia nomenklatury i podziału grup towarowych z taryfami innych państw.

— Nowe tow. budowy samolotów F. Hills i Swie w Manchester nabyło prawa budowy małych czeskich samolotów typu Praga. Przystąpiono obecnie do masowej produkcji powyższego typu samolotów.

— W południowym Uralu ukończono wiercenie nowego szybu w okolicach Iszimbawo, którego wydajność wynosi dziennie 400 tonn.

— Turcja rozporządza w tej chwili elewatorami zbożowemi, mogącemi pomieścić 45.000 tonn ziarna. Wobec tak szczupłej możliwości magazynowania zbóż, tureckie ministerstwo rolnictwa opracowało plan budowy nowych elewatorów na ogólną pojemność 155.000 tonn.

— Sumer Bank, który finansował pierwszą „pięciolatkę" turecką, zamknął rok operacyjny 1935 zyskiem w sumie 1,1 milj. funtów tureckich. W przedsiębiorstwach zależnych od tego Banku było inwestowanych w końcu 1935 roku 15,1 miljonów, udziały innych przedsiębiorstw wynosiły 8,9 miljonów.

— Towary, które nie są wyrabiane w Kanadzie, nie opłacają cła przywozowego. Obecnie władze kanadyjskie wprowadziły przepis, że za towary takie można uznawać artykuły, których zapotrzebowanie produkcja kanadyjska może pokryć najwyżej w 10 proc.

— Według danych statystyki nowo-orleańskiej, oblicza się tegoroczne zbiory bawełny w U. S. A. na 13.321.000 bal. Zapasy wynoszą 6.995.000. Zapotrzebowanie światowe oblicza się na 13.359.000

— Ogólnoświatowa produkcja miedzi w r. 1935 osiągnęła 1.603.132 tonn, podczas gdy w r. 1934 — 1.587.760 tonn, w r. 1933 — 1.137.388 tonn.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Ucieczka od franka franc. trwa.** Na wczorajszych giełdach walutowych trwała mocniejsza tendencja dla szeregu walut, wywołana ponownie wzmagającą się ucieczką od franka francuskiego. Na wzrost zaniepokojenia na rynku francuskim wpływają — obok znanych trudności życia gospodarczego, wynikających ze zwyżki kosztów pracy — również zewnętrzne wydarzenia polityczne (wojna domowa w Hiszpanji), wewnętrzne nieporozumienia natury politycznej, niepowodzenie pożyczki wewnętrznej, przedłużenie kredytu angielskiego oraz stosunkowo niepomyślny bilans Banku Francji, wykazujący wzrost zadłużenia skarbu oraz obiegu banknotów.

(k) **Bandera polska zajęła pierwsze miejsce w ruchu portowym w Gdyni.** W ciągu lipca b. r. do portu gdyńskiego zawinęło 395 statków o pojemności 423,9 tys. trn., wyszły zaś 403 jednostki o — 427,8 tys. trn. Średni tonnaż statku, zawijającego do portu, wyniósł 1.098,4 t., średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie — 23 i średni postój statków — 54,8 godzin. Bandera polska zajęła pierwsze miejsce przed szwedzką i angielską. Przesunięcie to z dotychczas zajmowanego drugiego miejsca po Szwecji, spowodowane zostało ożywionym ruchem wycieczkowym dużych polskich statków transatlantyckich „Piłsudski", „Batory" i „Kościuszko".

(k) **Pod względem ilości posiadanych samochodów, znajdujemy się na ostatniem miejscu.** Według danych Gł. Urz. Stat. w dniu 1. 1. 1936 r. — w Polsce mieliśmy 25.000 samochodów, w tem 8.000 ciężarowych, — na 1000 mieszkańców nie wypadł nawet jeden samochód, gdyż wskaźnik wyniósł tylko 0,7. Pod tym względem jesteśmy na końcu wszystkich państw europejskich, poza Danją, Czechosłowacją, Szwajcarją, Irlandją, Rumunją, Portugalją, Finlandją.

(k) **Rozwój spółdzielczości mleczarskiej.** W r. bież. zaznaczył się rozwój spółdzielczości mleczarskiej, zrzeszonej w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych. Świadczą o tem liczby z pierwszego kwartału b. r. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. Liczba spółdzielni mleczarskich wzrosła z 898 do 1000. W pierwszym kwartale b. r. dostarczono do spółdzielni mleka o 40 proc. więcej, niż w tym samym okresie r. ub. Za nabiał uzyskano o 54 proc. więcej, t. j. 14,5 milj. zł wobec 9,3 milj. zł.

Z ZAGRANICY

(z) **Niepomyślny bilans Banku Francji.** Ogłoszony w dniu 6 bm. bilans Banku Francji za okres od 24 do 31 lipca r. b. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim okresem (w milj. fr.): zapas wzrósł o 109,8 do 54.941,7; bezprocentowy kredyt dla skarby z tytułu wykupu przez Bank zredyskontowanych bonów skarbowych i innych papierów publicznych wzrósł o 487,6 do 5.242,2, a jednocześnie o tę samą sumę zmniejszyła się pozycja zredyskontowanych bonów i papierów publicznych; bezprocen towy kredyt, udzielany przez Bank do maksymalnej wysokości 10 miljardów franków, kolosalnie wzrósł, bo o 4.500 do 5.000; obieg banknotów również wykazał olbrzymi wzrost o 1.348,6 do 85.892,3; ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań łącznie z obiegiem banknotów wzrosła o 943,3 do 93.741,0; stosunek pokrycia złotem spadł z 59,09 proc. do 58,61 proc. Omawiany bilans przedstawia się wyraźnie niepomyślnie. Wprawdzie zapas złota wykazał jeszcze nieznaczny wzrost, jednak wzrost bezprocentowego kredytu dla skarbu o 4½ miljarda świadczy o poważnych trudnościach skarbu francuskiego, który liczył na większe wpływy z pożyczki wewnętrznej. Niepokojący jest również ponowny olbrzymi wzrost obiegu.

(z) **Dalszy wzrost obiegu banknotów i zapasu złota w Banku Anglji.** Ogłoszone w dniu 6 bm. tygodniowe sprawozdanie Banku Anglji wykazuje dalszy wzrost obiegu banknotów, który podniósł się w ciągu tygodnia o przeszło 5.8 milj. funtów i wynosi rekordową sumę 454,4 milj. funtów. Obieg ten jest o 43 milj. funtów wyższy, aniżeli przed rokiem. Dalsze rozszerzenie obiegu do nowej rekordowej kwoty tłumaczone jest wzmożonem zapotrzebowaniem gotówki w związku z okresem wakacyjnym, niewątpliwie jednak spowodowane jest i innemi względami, jak ogólnem ożywieniem w życiu gospodarczem Anglji oraz trwającą tezauryzacją banknotów funtowychprzez kontynent europejski. Kontynuując — zopoczątkowaną przed szeregiem tygodni — politykę wzmacniania zapasu złota, Bank Anglji ponownie powiększył swój zapas kruszcu, który w ciągu tygodnia wzrósł o 3 **miljp. funtów i wynosi 244,0** milj. funtów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niedziela | Poniedziałek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Romana m. | Wawrzyńca m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Borysa i Chleba | Wawrzyńca

Słońca: wschód 4.26, zachód 19.28
Długość dnia 15 godzin 02 minut
Księżyca: wschód 22.17, zachód 14.19
Faza: 7 dzień przed nowiem.

Sierpień **9** Niedziela

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich 77-82, Pl. Świętokrzyski 49-80.
Biuro Posłańców. 28-36
Pocztowe biuro zleceń. 49-27
Dokładny czas: 55-66

Stan wody: + 0,50 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; Apt. im. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; Apt. Czerwona, St. Rynek 37; Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica). **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 8 sierpnia 1926 r.

Odbył się międzymiastowy mecz piłki nożnej Finlandja — Polska z wynikiem 1:7 (1:3). Publiczności 8 tysięcy osób. — Bezrobotnych fizycznych było 3 279, bezrobotnych pracowników umysłowych około 1 700. — Odbył się staraniem T. S. „Unja" na trójkącie szos przy ul. Grunwaldzkiej na dystans 180 km (53 okrążenia) wyścig motocyklistów o mistrzostwo Wielkopolski Z 19 zawodników jako pierwszy przybył Buda (Unja) na „Ahielu", 2 g. 17 m. 42 s. Publiczności około 5 tysięcy osób.

KRONIKA KOSCIELNA

— * **Pielgrzymkę do Częstochowy** dla pp kolejarzy i ich rodzin za biletem wolnej jazdy, lub biletem ulgowym, urządza parafja Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu od dn. 22 do 24 bm. Koszt uczestnictwa 1 zł. Zgłoszenia przyjmuje biuro parafjalne od godz. 11—14.

PODZIĘKOWANIA

— * **Stow. Pracowników Straży Pożarnej** poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania z serca wszystkim szlachetnym ofiarodawcom fantów na zabawę latową w dn. 12 lipca. Ogółem zebrano 931 fantów i 36 zł gotówki.

ŻYCIE SOKOLE

— * **Tow. Gimn. „Sokół" Poznań 8 Śródka.** Zabawa latowa dn. 9 bm. w ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szelągu. Zbiórka o godz. 13 na ćwiczni przy ul. Bydgoskiej.

— * **Zw. Tow. gimn. „Sokół" — Okręg Pozn.** Zapowiedziany na niedzielę, dnia 9 bm. zlot obwodowy w Swarzędzu odwołujemy. Przyczyną jest nieuzyskanie zezwolenia ze starostwa, gdyż równocześnie odbywa się tam zjazd Związku Strzeleckiego, który o zezwolenie wniósł wcześniej.

Echa tragedji przy ul. Szwajcarskiej

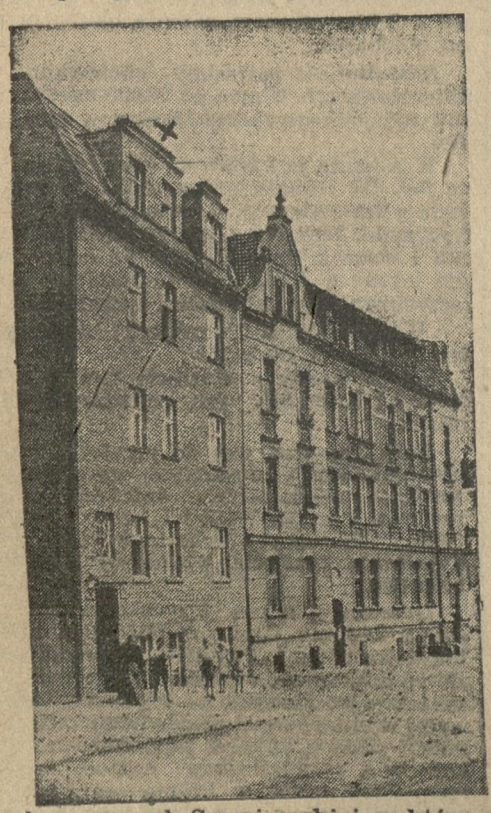

Dom przy ul. Szwajcarskiej, w którym mieszkali Szymkowiakowie

Kongres Zjedn. Bractw Kurkowych w Gdyni

W roku bieżącym od 15 — 21 bm. odbędzie się w Gdyni kongres Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich, które są najstarszemi organizacjami w Polsce. Siedzibą głównego zarządu tej organizacji jest Poznań.

Kongres odbędzie się pod protektoratem Prezydenta R. P.

Zawody strzeleckie poprzedzi wielka uroczystość. W sobotę rano, 15 bm. odbędzie się zbiórka przed gmachem komisarjatu rządu, gdzie zdany zostanie raport i dokonany przegląd frontu przez króla kurkowego i władze Zjednoczenia. O godz. 10 pochód przez miasto ul. Świętojańską, Eug. Kwiatkowskiego na plac Grunwaldzki pod Kamienną Górę, gdzie nastąpi złożenie raportu protektorowi kongresu wzgl. jego przedstawicielowi. O 10,45 msza św. polowa na placu Grunwaldzkim. O godz. 11,30 akademja z następującym programem: Polonez A-dur Chopina, w wyk. orkiestry mar. wojennej. „Hymn do Bałtyku" w wyk. chóru „Symfonja", otwarcie kongresu i przemówienie uroczystościowe prezesa Zjednoczenia Stanisława Maciejewskiego, uroczystość symbolicznego zbratania stanu średniego z Morzem Polskiem, poczem odbędzie się defilada na ul. 10 Lutego.

Po rozwiązaniu pochodu i przerwie obiadowej, o godz. 16 otwarcie strzałami honorowemi kongresowego strzelania na strzelnicy Gdyńskiego Bractwa Kurkowego; od godz. 16,30 koncert i zabawa na placu strzelnicy.

W niedzielę 16 bm. od godz. 7 aż do zmroku dalszy ciąg strzelania z przerwą w czasie nabożeństw kościelnych od 10,30 do 12. Od poniedziałku 17 bm. do czwartku 20 bm. codziennie od 7 rano aż do zmroku dalszy ciąg strzelania. W poniedziałek 17 bm. o godz. 20,30 wyjazd statkami na morze, koncert, tańce i ognie sztuczne.

We wtorek, 18 bm. o godz. 20 zabawa na placu strzelnicy. W środę 19 bm. godz. 20,30 wycieczka morska na Hel. Czwartek 20 bm. godz. 16 zakończenie strzelania przy tarczach honorowych, o 17 zakończenie strzelania do wszystkich tarcz. Godz. 21 proklamacja króla kurkowego, rycerzy i mistrzów Zjednoczenia oraz ogłoszenie zwycięzców z tarcz premjowych i rozdanie nagród na sali „Morskie Oko". Na zakończenie wieczorek pożegnalny w „Morskiem Oku".

Do Zjednoczenia obecnie należy 151 Bractw Kurkowych, liczących przeszło 9 000 członków. Tradycja Bractw jest wielowiekowa, gdyż najstarsze z nich Poznańskie Bractwo Kurkowe założono w roku 1253. W okresie średniowiecza Bractwa Kurkowe służyły dla obrony miast. Lata niewoli paraliżowały dalszy ich rozwój, a w szczególności w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej, tem niemniej jednak w Małopolsce tradycja Bractw Kurkowych przetrwała okres niewoli. Najpomyślniej rozwijały się Bractwa Kurkowe na obszarze Ziem Zachodniej Polski.

Z chwilą wskrzeszenia Ojczyzny Bractwa Kurkowe podjęły ochoczo dalszą pracę.

KRONIKA MIEJSCOWA

—* **Zarząd Koła Rodzicielskiego** przy prywatnem Żeńskiem Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Poznaniu donosi, że p. Minister W. R. i O. P. pismem z dnia 11 lipca 1936 nadał prywatnemu żeńskiemu Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Poznaniu **pełne prawa** szkół państwowych.

(—) Zarząd Koła Rodzicielskiego.
zg 14 048

— * **Przepełnienie w gimnazjach.** W miejskiem gimnazjum kupieckiem w Poznaniu napływ uczniów do I klasy jest tak wielki, że postawiono wniosek do ministerstwa oświaty o otwarcie IV oddziału. Dotąd miejskie gimnazjum kupieckie w Poznaniu ma pięć oddziałów I klasy.

— * **40-lecie zasłużonej organizacji.** — Kat. Tow. Przemysłowców w Poznaniu na Głównej, obchodzi w jutrzejszą niedzielę 40-lecie swego istnienia. Z okazji uroczystości odbędzie się zbiórka towarzystw na Rynku wschodnim, poczem o godz. 8.45 nastąpi zbiorowy wymarsz do kościoła, gdzie o godz. 9 odbędzie się msza św. na intencję towarzystwa. Po nabożeństwie nastąpi wymarsz do sali posiedzeń, gdzie o godz. 10,30 odbędzie się uroczyste zebranie.

Obchód jubileuszowy organizuje zarząd, w którego skład wchodzą pp.: J. Kaźmierczak (prezes), I. Witkowski (wiceprezes), oraz pp. Świt, Sosiński, Maciejewski, St. Wittig, Słupiński, Błoch i Śliwiński, jako członkowie zarządu. (kl.)

— * **Przybywają telefony na postojach taksówek.** W tych dniach zostały założone nowe telefony postoju taksówek i to na św. Łazarzu, na postoju samochodów przy ul. Niegolewskich, narożnik ul. Marszałka Focha, który można osiągnąć, dzwoniąc pod nr. 77-82, oraz przy ul. Zielonej, narożnik ul. Strzeleckiej, który ma nr. 50-35. Telefony te są czynne przez całą dobę. Wartoby może pomyśleć o urządzeniu takiego punktu telefonicznego w samem centrum miasta, jak np. przy ul. Fr. Ratajczaka. (pt.)

— * **Chór Marjański pod wezw. M. Boskiej Wspom. Wiernych przy kościele ks. ks. Salezjanów** urządza wentę w niedzielę, 9 bm. na dziedzińcu zakładowym przy ul. Wronieckiej 9. Początek o godz. 14.

W TROSCE O WYGLĄD POZNANIA

— * **Chodnik na ulicy Nowej już naprawiają.** Z wielkiem zadowoleniem stwierdziliśmy dziś rano, że chodnik na ul. Nowej po stronie „Bazaru", już się naprawia. Narazie murarz wypełnia tam cementem szpary pomiędzy płytami kamiennemi. Spodziewać się należy, że niebawem usunie się też gładkość chodnika przez wyżłobienie płyt. (pt.)

— * **Jak to jest na ulicach Żytniej i Czarnej Roli.** Dochodzą nas skargi, że na ulicach Żytniej i Czarnej Roli na Naramowicach, wbrew radosnym wieściom, nie uczyniono nic, aby jezdnie tych ulic, dotychczas w czasie deszczu trudne do przebycia, doprowadzić do możliwego stanu. W dalszym ciągu nie mogą wprost tędy przejeżdżać ciężkie wozy, gdyż komunikację kołową utrudniają w znacznym stopniu liczne doły, których dotąd nie wyrównano. Kilka lat temu na ul. Żytniej zrobiono chodnik z t. zw. szlaki, ale tylko częściowo, pozostawiając resztę ulicy bez możliwej drogi dla pieszych. A przecież przy dobrej woli i niewielkim koszcie możnaby przedłużyć ten chodnik ze szlaki, aby wszyscy mieszkańcy ul. Żytniej mogli z niego korzystać. O szlake nie jest znów tak trudno, więc chyba w niedługim czasie słusznym życzeniom stanie się zadość. (sk.)

— * **Ustęp przy ul. Dworcowej,** znajdujący się po lewej stronie ulicy, krótko przed mostem dworcowym, który przez długi czas był nieczynny, a niedawno został wydzierżawiony pewnemu inwalidzie, obecnie się likwiduje. Ponieważ, nieutrzymywany w należytym porządku, zanieczyszczał on powietrze, dyrekcja P. K. P., po porozumieniu się z władzą miejską, stary ten i nieestetycznie prezentujący się ustęp, szpecący ulicę reprezentacyjną miasta, niebawem całkowicie zniesie. Niema zresztą w tem miejscu — według mniemania dyrekcji P. K. P. — zapotrzebowania na ustęp. Publiczność podróżująca może korzystać z ustępów dworcowych, a nieliczni dorożkarze i szoferzy z placu przed dworcem nie mają wiele co dalej do ustępów przy ul. Marsz. Focha, które znajdują się tuż przy moście dworcowym. (pt.)

RÓŻNE

— * **Składanie nielegalnej broni.** Dla posiadających dotąd broń nielegalnie, władze administracyjne wyznaczyły jeszcze dodatkowy, ale ostateczny czasokres, upływający z dniem 31 sierpnia 1936 r., do dobrowolnego składania broni we właściwych komisarjatach P. P., lub składania podań o zezwolenie na broń; zapewniają przytem całkowitą bezkarność za nielegalne dotąd jej posiadanie.

Po upływie podanego wyżej terminu — głosi komunikat władz administracyjnych — żadne usprawiedliwienia nie będą uwzględniane, winni wykroczenia odnośnych przepisów zostaną jak najsurowiej ukarani, a broń ulegnie konfiskacie.

— * **Przydział kogutów rozpłodowych.** Wielkopolska Izba Rolnicza w porozumieniu z wydziałami powiatowemi przydzielać będzie małorolnym, posiadającym do 50 ha ziemi, koguty rozpłodowe po nieraz karmazyny (Rhode Island Red) o nieśności matki powyżej 200 jaj u leghornów, powyżej 160 jaj u karmazynów i wadze jaj nie niżej 53 g. W pow. Września i Gniezno wydaje się koguty suseksy, jako rasę, dostosowaną do potrzeb eksportu mięsnego. Przy dostarczaniu kogutów

Wielka kradzież z włamaniem

Dużej kradzieży z włamaniem dopuszczono się w nocy na piątek w składzie bielizny i galanterji damskiej, oraz dziecięcej p. Jadwigi Wiśniewskiej przy al. Marcinkowskiego 5.

Włamywacze zakradli się późną nocą, najprawdopodobniej w ten sposób, że oderwali drewniane oszalowanie skrytki w sieni i dostali się pod schody. Tu, niezauważeni przez nikogo, nawet przez przypadkowych przechodniów, mogli operować spokojnie.

Po wyłamaniu otworu w murze, złodzieje wtargnęli do ubikacji, przyległej do składu, który splondrowali. Łupem złodziei padło szczególnie dużo pończoch damskich, które powybierali oni z kartoników. Skradziono też dużo rzeczy, bielizny damskiej i artykułów włóczkowych oraz 65 zł gotówki, zostawionej w kasie podręcznej. Przez otwór w murze wyniesiono skradzione przedmioty i drogą tą włamywacze uszli niepoznani, przybijając prowizorycznie wyłamane poprzednio deski w skrytce. Kradzież ta była przygotowana prawdopodobnie od dłuższego czasu, gdyż zdołano jej dokonać mimo strzeżenia składu przez stróża. Dochodzenia w sprawie kradzieży, której straty oceniono na 2.000 zł, prowadzi komisarjat IV. (kl)

Ujęcie podejrzanych o zabójstwo

Ostrów. (Tel. wł.) W dochodzeniach, prowadzonych w sprawie zabójstwa kupca Romana Tomaszewskiego ze Skalmierzyc, na drodze pod Śliwnikami, ujęto dwóch osobników, podejrzanych o dokonanie zbrodni.

Jako podejrzanych o to zabójstwo odstawiono do dyspozycji sądu okręgowego w Ostrowie: 33-letniego Jana Nowaka z Franklinowa w pow. ostrowskim i 24-letniego Józefa Graszczyka z Pruślina. Sędzia śledczy w Ostrowie zawiesił nad obu ujętymi areszt śledczy. (R-r.)

Rozbójnicy na rowerach

Bydgoszcz. (kl.) Na drodze pomiędzy Kadziną a Różą, w powiecie bydgoskim, dwóch jadących na rowerze osobników, napadło p. Leona Drawę z Krzyżownicy, w pow. tucholskim. Pod groźbą rewolweru napastnicy wymusili na napadniętym 50 złotych w gotówce. Rabusie, po dokonaniu rozboju, wsiedli na rowery i zbiegli w kierunku Kuźnicy. Za bandytami zarządzono natychmiastowy pościg.

Ujęcie porywacza torebek

W ostatnich tygodniach zdarzyło się kilka wypadków wyrywania torebek damskich przechodzącym paniom przez nieznanego cyklistę, w okolicach ul. Ostroroga, jak już o tem donosiliśmy. W dniu 21 lipca skradziono w ten sposób torebkę p. Marji Dalborowej, mieszkającej przy ul. Zbąszyńskiej 11, a w dniu 1 sierpnia p. Aleksandrze Duszyńskiej (ul. Zbąszyńska 7). Obu kradzieży dokonano w godzinach południowych.

W zarządzonych dochodzeniach okazało się, że kradzieży tych dopuszczał się 27-letni, już kilkakrotnie karany za kradzieże i wyrywanie torebek damskich, Gracjan Wenderski, który mieszkał przy ul. Antoniego Andrzejewskiego 14.

Wenderskiego ujęto i odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl)

JESZCZE O SAMOBÓJSTWIE POLICJANTA

Jak się dowiadujemy, ś. p. policjant Franciszek Kraśner, już w czwartek wieczorem błąkał się po lewym brzegu Warty, tak, jakby miał jakieś ciężkie troski. Widzieli go rybacy i przewoźnik. Wczoraj już od samego rana, krótko po godz. 6-ej, przybył ś. p. Kraśner znowu na to samo miejsce i chodził nieustannie w jedną i drugą stronę, jak gdyby czegoś szukał, czasami przystawał, to znów siadał. Dziwne to zachowanie jego podpadło rybakom po drugiej stronie rzeki.

Zmarły był od niespełna dwóch lat żonaty i pozostawił żonę z niemowlęciem.

Jak się jeszcze dowiadujemy, przeciw ś. p. Franciszkowi Kaśnerowi wyciągnięte było postępowanie o nadużycia władzy w związku ze sprawą Kukulskiego.

subwencjonowanych zwraca się przedewszystkiem uwagę na wydajność przodków koguta, — ubarwienie zaś koguta odgrywa rolę zupełnie poboczną, gdyż chodzi o podwyższenie nieśności oraz wagi jaj i podrasowanie materjału miejscowego w kierunku użytkowym, a nie o ujednolicenie ubarwienia potomstwa. Wydawane będą wyłącznie koguty z rodowodami, pochodzące z hodowli uznanych, o najwyższym poziomie hodowlanym.

Cena koguta o pochodzeniu i wydajności wiadomych do 3-ech pokoleń wstecz wynosi 15 zł, z których wydział powiatowy ponosi 5 zł, Wielkopolska Izba Rolnicza 5 zł, a nabywca 5 zł plus koszty opakowania i przesyłki. Zgłoszenia należy kierować pod adresem danego wydziału powiatowego, w terminie do dnia 31 października br. Późniejsze zgłoszenia nie zostaną uwzględnione. — Zgłoszenia i przesyłkę najlepiej jest urządzać zbiorowo przez kółka rolnicze lub kółka włościanek, w celu zaoszczędzenia kosztów opakowania i przesyłki.

— * **Z wagami nie w porządku.** — Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatniej kontroli na placu Sapieżyńskim i przyległych ulicach, która dała sensacyjne wyniki, a znów mamy do zanotowania nowy, jakżeż przykry fakt, którego ukrywać nie wolno.

W piątek w godzinach przedpołudniowych urzędnik wydziału przemysłowego zarządu miejskiego wraz z kontrolerem z państwowego urzędu miar i wag w Poznaniu, przeprowadzili na Wolnicy i w części placu Sapieżyńskiego kontrolę, której wynik świadczy, że wśród handlarzy znajdują się jednostki nieuczciwe, pragnące w niegodny handlarza polskiego sposób zarabiać na klienteli. 24 protokóły, spisane w ciągu krótkiego czasu na Wolnicy i w części placu Sapieżyńskiego — to chyba wymowny dowód, że coś tu jest nie w porządku, że nieuczciwość nielicznych na szczęście handlarzy wzięła górę nad godziwym zarobkiem.

Ta chęć zysku z krzywdą dla konsumenta musi być ostro napiętnowana nietylko przez nabywców, ale i sprzedawców, którym zależy przecież na dobrem imieniu, jakiem się cieszą.

Należy wyrazić gorące uznanie naczelnikowi wydziału przemysłowego zarządu miejskiego, p. Motylińskiemu, z którego inicjatywy odbywają się te kontrole za walkę z nielegalnym i nieuczciwym handlem. Miejmy nadzieję, że podobne kontrole będą odtąd stale przeprowadzane i doprowadzą wreszcie do oczyszczenia handlu targowego z nieuczciwych jednostek. (sk.)

Troski mieszkańców Poznania

— * **Jak mija noc przy ul. Półwiejskiej?** Jeden z naszych Czytelników w następujący dosadny sposób opisał nam przebieg nocy z 3 na 4 bm. przy ul. Półwiejskiej. Opis ten jest tak trafny, że podajemy go poniżej. Nasz Czytelnik z ul. Półwiejskiej pisze:

„Zdawałoby się, że ulica Półwiejska, będąca z budowy swej ulicą wąską, będzie też i cichą. Jednak tak nie jest. Nad ranem prawie każdej nocy wydzierają się pijacy, słychać głosy, wołające pomocy: „policja, policja", to znów dosadne epitety pod adresem odmiennych płci. Dziś w nocy o godz. 3 rano rozpoczęło się bębnienie miarowe, potem coraz szybsze. — Oto pod nr. 16 pewien mężczyzna walił pięścią w żaluzje restauracji. Gdy bębnienie nie skutkowało, począł prosić: „Wandziu, otwórz", ale Wandzia, której głosik słychać było zwewnątrz, powiedziała: „nie". Nie pomogły też pertraktacje przez zamknięte obok okno, natomiast na odgłos czułego stukania zjawił się posterunkowy. Zainteresowała go stojąca przed restauracją limuzyna, więc począł rozmawiać z szoferem, poczem postanowił, że lepiej będzie, gdy całe towarzystwo pojedzie gdzieindziej. (Może do komisarjatu!). Ulica, jak wspomniałem, nie jest szeroką. Więc auto pojechało naprzód i zpowrotem. Lecz znowu zatrzymało się i zwewnątrz dał się słyszeć głos, skierowany do posterunkowego: „Nim pan zapisze numer, niech się pan najpierw prześpi". Odjechali. Teraz dopiero otwarło się okienko Wandzi, lecz ukazał się w niem mężczyzna. Na ulicę wyszedł inny na świeże powietrze i rozpoczęła się rozmówka. Wkońcu osądzili, że „zimno" i „trzeba iść spać", więc „dobranoc", ale godzina była 3,20. W pół godziny później paczka pijaków wesołym śpiewem zakończyła tę cichą i spokojną noc."

Czytelnik nasz kończy następująco: „Doprawdy, trudno noc przespać po ciężkiej dziennej pracy. Nie wszyscy są przecież bezrobotni i są jeszcze ludzie, którzy w dzień pracują, a w nocy chcą spać."

STAN POGODY W POZNANIU

8 sierpnia 1936

Temperatura 7 godz. + 15,0
Ciśnienie
7 godz. 757,6 mm. wysokie
Zachmurzenie
7 godz. pochmurno
Wiatr
7 godz. kierunek połud.-wsch., szybk. 2 m/sek.
Temperatura w dniu 7 sierpnia br. była:
najwyższa + 21,4 o godz. 12,30
najniższa + 8,6 o godz. 5
Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Stopniowe wypogodzenie przy zmiennem zachmurzeniu, w ciągu dnia cieplej, sucho, słabe wiatry lokalne.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Ostrożnie z bronią.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Czesława Sawtyruka, posterunkowego z Torunia, który został skazany przez sąd okręgowy w Toruniu na karę 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3 za nieostrożne obchodzenie się z bronią, które spowodowało śmierć. W dniu 17 marca rb. Sawtyruk zdawał w komisarjacie policji broń starszemu przodownikowi Szczepankiewiczowi. W lufie rewolweru znajdował się nabój i w chwili, gdy Szczepankiewicz wziął z rąk Sawtyruka broń, rewolwer wypalił, godząc Szczepankiewicza w brzuch. W 10 minut potem Szczepankiewicz zmarł. Sąd apelacyjny, do którego odwołał się oskarżony, wyrok I instancji zatwierdził.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujawnienie sprawcy kradzieży.** W maju br. w „Rolniku" we Wronkach skradziono maszynę do pisania, zegar-regulator i wagę stołową. Podczas dochodzeń, prowadzonych przez komisarjat VI w Poznaniu ustalono, że kradzieży tej dopuścił się Marcin Wieczorek, stale mieszkający we Wronkach. Wieczorka przytrzymano i odebrano mu maszynę do pisania. Dalsze dochodzenia w tej sprawie przeprowadza posterunek P. P. we Wronkach. (kl.)

— * **Żelazo w komisarjacie.** W komisarjacie I. przechowuje się około 100 m żelaza kątnego (1,5 cm) t. zw. „winklówki", skradzionej prawdopodobnie z parkanu, lub też w składnicy starego żelaza. Właściciela nie zdołano narazie ustalić.

KRONIKA SĄDOWA

— * **Skazanie za paserstwo.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki o przebiegu rozprawy przeciwko 6 mieszkańcom powiatu szamotulskiego, oskarżonym o kradzież, oraz paserstwo, podajemy dziś wyrok. Szymaniak został uznany winnym paserstwa i za to został skazany na 1 rok więzienia i 100 zł grzywny. Pozostali oskarżeni zostali skazani również za paserstwo i to: Schaferowa oraz Wielgoszowa na karę po 6 miesięcy więzienia, Wielgosz na 9 miesięcy, Walkowiakowie po 7 miesięcy więzienia. Wielgoszowej, oraz Walkowiakowej sąd wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat 5. (m.)

— * **Jeszcze echa demonstracji kwietniowej.** W sądzie okręgowym w Poznaniu znalazła się jedna z wielu spraw o rozruchy bezrobotnych, które miały miejsce w naszem mieście w dn. 20 i 21 kwietnia rb. Tym razem odpowiadał Wilhelm Kasperek, oskarżony o udział w zbiegowisku, oraz podburzające przemówienie do bezrobotnych na placu Wolności. Sąd skazał Kasperka na 14 miesięcy więzienia. (m.)

— * **Za obrazę Papieża.** Jakób Floryszczak z Poznania, znany wolnomyśliciel, odpowiadał dziś przed sądem apelacyjnym w Poznaniu za obrazę Papieża, której dopuścił się 19 stycznia rb. w Środzie na zebraniu wolnomyślicieli, używając słów pod adresem Papieża: „żebrak w tjarze". Sąd I instancji skazał Floryszczaka na karę 3 miesięcy aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 3 lat. — Sąd apelacyjny wykonanie kary zatwierdził, uchylając oskarżonemu zawieszenie.

Od naszych korespondentów

— * **GNIEZNO.** Kat. Tow. Rob. Polskich przy par. farnej organizuje pod przewodn. ks. dziekana Zabłockiego w dniu 13 września pielgrzymkę do Dąbrówki Kościelnej. W razie zgłoszenia się 200 osób, koszty podróży wynosza 2 zł, ponad 200 osób — 1,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze parafji farnej do dnia 3 września rb.

— Niej. Leon Nawrocki z Powidza wystosował do Dyrekcji Poczt i Tel. w Poznaniu pismo, w którem donosił, że agentka pocztowa p. Stasierska w Powidzu dopuściła się zdrady tajemnicy służbowej, zaniedbywania obowiązków służbowych i przywłaszczenia pieniędzy. Wdrożone dochodzenia wykazały bezpodstawność poczynionych zarzutów i Nawrockiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie Nawrocki przyznał się do pisania doniesienia, twierdząc, że namówili go do tego inni, na podstawie kursujących pogłosek. Słuchani świadkowie nie potwierdzili tego szczegółu, jakoby oskarżony wiedział o nieprawdziwości faktów, podanych w doniesieniu. Sąd uwolnił Nawrockiego od winy i kary. (br)

— Przez wiadukt kolejowy w Gnieźnie przejeżdżał rolnik Jan Przybylski z Żelaskowa. W pewnym momencie odpięła się podpinka przy uprzęży i Przybylski chcąc ją poprawić, spadł z wozu na ziemię, przyczem tylne koło przeszło mu przez lewą nogę. Przybylskiego odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono skomplikowane złamanie lewego podudzia.

— Kilku właścicieli realności przy ulicy Krzywe Koło wniosło podanie do zarządu miejskiego o przemianowanie tejże ulicy na ul. Mieczysława. Rada miejska na posiedzeniu wniosek ten odrzuciła ze względu na tradycyjną nazwę tejże ulicy. (br)

— * **GRODZISK.** W Poznaniu odbywają się w dniu 15 sierpnia br. w 16-tą rocznicę odparcia hordy bolszewickiej z pod bram Warszawy — wielkie manifestacje narodowe, skierowane przeciw komunizmowi w Polsce i wystąpieniu Gdańska. Celem umożliwienia udziału w manifestacji wyrusza w dniu 15 bm. o godz. 4,45 rano do Poznania pociąg popularny. Przejazd w obie strony wyniesie od osoby zł 1,70. Zgłoszenia przyjmuje do wtorku, dnia 11 bm. włącznie sekretarjat S. N. ul. Kościelna lub Nowa Apteka, ul. Bukowska.

— Wielki Festyn Ludowy przygotowują tutejsze oddziały Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej i Męskiej na dzień 15 bm. w Strzelnicy.

— Odbyło się zebranie związku emerytów oddz. Grodzisk. Na zebraniu poruszono kwestję uposażenia emerytalnego.

— Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości, iż do dnia 31 sierpnia br. należy złożyć wszelką broń, amunicję i materjały wybuchowe do Starostwa lub najbliższego posterunku policji. Po tym terminie będą posiadacze broni bez pozwolenia, surowo karani, a broń zostanie skonfiskowana.

— Przewodniczący Wydziału powiatowego podaje do wiadomości, iż z powodu robót ziemnych i budowy przepustów zostanie z dniem 10 bm. aż do odwołania zamknięty odcinek drogi Grodzisk-Bukowiec, pomiędzy wsią Bukowiec a Białawieś. Objazd będzie się odbywał drogą gruntową, zaczynając od Lasówek przez Sworzyce do Bukówca. Również z powodu budowy nowej powłoki na szosie Grodzisk-Opalenica zamknięto odcinek szosy pod Opalenicą na czas od 10 — 17 bm. Objazd będzie się odbywał przez wieś Sielinko. (fg)

— * **INOWROCŁAW.** Na zjazd Str. Nar. w Poznaniu w dniu 15 bm. wyruszy z Inowrocławia pociąg popularny. Cena biletu w obie strony 3,50 zł. Informacyj udziela sekretarjat S. N. przy ul. św. Mikołaja 31 i firma B. Wojkowski.

— Za pobicie Jana Jastrzębskiego z Żelechlina skazani zostali, Stanisław Serkowski na 2 miesiące, a Stanisław i Piotr Serkowscy na 1 mies. aresztu.

— Załoga Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej wyruszyła na morze żaglówką „Skrzot", by przeprowadzić ćwiczenia morskie.

— W godzinach przedpołudniowych wałęsali się po Inowrocławiu w okolicy rynku trzej podchmieleni osobnicy, którzy prowokowali przechodniów, urządzali zbiegowisko, wznosząc okrzyki na cześć „czerwonej Hiszpanji" i występując przeciw narodowi polskiemu oraz religji katolickiej. Demonstrantami, z których jeden udawał epileptyka, zaopiekowała się policja i osadziła ich w areszcie. Są to: szewc Stanisław Sobótko, bezrobotny Jan Kantowicz i Leon Mikołajczak. (c)

— Na budowę hangaru złożyło obywatelstwo Kujaw szereg datków w ogólnej sumie 650 zł.

— Reunion Akademickiego Koła Kujawskiego odbędzie się w sobotę 8 bm. w Domu Kuracyjnym.

— Za pobicie Antoniny Czerwińskiej z ul. Rąbińskiej skazany został Józef Pomaszyński na miesiąc bezwzględnego aresztu.

— Wzorowa modelarnia lotnicza otwarta zostanie w Inowrocławiu przy Muzeum Lotniczo-Gazowem. Modelarnia pomieści kilkudziesięciu kursistów. (c)

— * **KŁECKO.** Rzeźnik Alojzy Baumert, lat 60, zamieszkały w Kłecku, zatrudniony był przy młóceniu zboża. W pewnym momencie wpadł do młocarni, która była w biegu, wskutek czego tryby urwały mu lewą stopę. Nieszczęście byłoby na pewno jeszcze większe, gdyby nie pomoc pewnej dziewczyny, która odrzuciła go na bok w ostatnim momencie. Baumerta odstawiono natychmiast do szpitala miejskiego w Gnieźnie. (br)

— * **KROTOSZYN.** Sąd grodzki rozpatrywał sprawę wyrodnego ojca, Stanisława Galewskiego, który wyrokiem sądu okręg. z Ostrowa, został skazany w dniu 13 czerwca br. za zabójstwo w maju br. 2 córek na 15 lat więzienia. Galewski założył przeciwko powyższemu wyrokowi apelację i siedzi obecnie w więzieniu w Rawiczu, oczekując ponownej rozprawy. Akt oskarżenia zarzucał Galewskiemu popełnienie kradzieży odzieży, wartości około 107 zł z kufra, stojącego samochodu. Galewski do popełnienia czynu się przyznał wobec czego sąd skazał go na mocy art. 257 k. k. par. 1 na rok więzienia. Oprócz zabójcy Galewskiego Stanisława, odpowiadali za współudział w powyższej kradzieży jego brat Galewski Ignacy i Gaca Franciszek z Krotoszyna. Sąd skazał obu oskarżonych na karę 6 miesięcy więzienia lecz ze względu na dotychczasową niekaralność wykonanie kary obu oskarżonym na mocy amnestji darował.

— * **OBORNIKI.** Sprawa zamierzonej przez zarząd i korporacje miejskie likwidacji szpitala miejskiego z dniem 15 bm. i przeznaczenia budynków na cele prywatnego gimnazjum, wywołuje wśród szerokich warstw obywatelstwa miasta zrozumiałe zaniepokojenie i już dzisiaj stawia się pytanie, co będzie na wypadek chorób zakaźnych lub epidemji zwłaszcza, że dotychczasowy szpital jest jedynym w powiecie obornickim, który po większej części służy ubogiej ludności, nie posiadającej dostatecznych środków na leczenie w odległych ośrodkach zdrowia. Utrzymanie zatem w dalszym ciągu tak ważnej placówki sanitarnej jest naprawdę kwestją konieczną. (sto)

— * **OSTRÓW.** Pożar wybuchł wczoraj przedpołudniem na strychu domu p. Stanisława Michałowskiego przy ul. Kaliskiej 17. Gęste kłęby dymu zasłoniły widok całej ulicy. Przybyła straż pożarna wnet ugasiła pożar. Duże straty wyrządziła woda w dolnych mieszkaniach. Spaliły się artykuły drogeryjne, złożone na strychu, a należące do drogerzysty p. Grześkiewicza. Przyczyna pożaru dotąd nie stwierdzona.

— Nowy zarząd Koła Ostrowian Studentów Politechniki Gdańskiej przedstawia się jak następuje: pp. prezes — Józef Mielcarzewicz, sekretarz — Alfred Nechowiczka, skarbnik — Zdzisław Muszyński. Koło liczy 11 członków czynnych i 17 inżynierów ostrowiaków, którzy uzyskali dyplom na Politechnice Gdańskiej.

— Ostrów otrzyma niezadługo okazały pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pomnik funduje miejscowy Cech Rzeźnicki. Stanie on u wylotu ul. Raszkowskiej, na miejsce dotychczasowego krzyża przydrożnego.

— Zarząd miejski sprowadził 6,5 klm. rur do założenia systematu wodociągowego i gazowego w najbliżej śródmieścia położonych nowych częściach dzielnic.

— Urzędowanie objął tu nowy naczelnik urzędu skarbowego p. Relidziński.

— Budowę nowego kościoła w Skrzebowie, pow. ostrowski, rozpoczyna ks. prob. Szwankowski. Budowę powierzono p. budowniczemu Stachnowskiemu z Ostrowa.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzą 8 bm. pp. Jan i Marja z Moczydlarzów Kostrzewowie z Ostrowa. (os)

— Nowy zespół Teatru Miejskiego na sezon 1936/37 został już przez dyrekcję skompletowany. Przedstawia się on następująco: dyrektor teatru p. Marja Szczęsna, kier. lit. art. — p. Zbierzyński Czesław, reżyser — p. Mieczyński M. oraz pp. Kozłowski Feliks, Bułatówna Zofja, Mycielska Alina, Galicka Helena, Jeleński Ed. Leśniewski Cz., Jarczewski Stanisław, Sokołowski Leopold i Łuczak Zygmunt. W tych dniach rozpoczynają się próby nad premjerą „Gwałtu, co się dzieje" Al. Fredry, która wystawioną zostanie na otwarcie sezonu w dniu 1 września br.

— W ub. środę z przystani Kaliskiego Klubu Wioślarskiego w Kaliszu, wyjechali dwaj kajakowcy ostrowscy Firlic Stefan i Trzciński Hieronim, członkowie gimnazjalnego koła L. M. i K. — kajakami do morza polskiego. Trasa prowadzi poprzez rzeki: Prosnę, Wartę, jezioro Śliwińskie i Gopło, Noteć, Brdę i Wisłę do Gdańska.

— Sędzia grodzki p. Jabłoński Zbigniew z Ostrowa przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Poznania.

— * **SZAMOTUŁY.** Zlot okr. K. S. M. Ż. odbędzie się 30 bm. w Szamotułach.

— W Psarskiem odbył się pogrzeb kierownika koła S. N. z Gruszyna śp. Józefa Przybysza. W kondukcie żałobnym, prowadzonym przez ks. prob. Dolatowskiego, brały udział delegacje z wieńcami oraz zarząd powiatowy S. N. z prezesem p. Janiszewskim z Brączewa.

Kronika towarzyska

Wielki Kiermasz w Górczynie. Jutro wszyscy na Kiermasz do Ochronki przy ul. Bosej 16 z którego czysty zysk przeznacza się na założenie nowego cmentarza dla parafji św. Krzyża w Górczynie. Niechaj nikt nie szczędzi grosza na zbożny cel i przybędzie, gdyż Komitet ze swej strony stara się o wielkie urozmaicenie. W razie niepogody Kiermasz odbędzie się 16-go sierpnia tego roku.

zg 434/5

Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo parafji farnej w Poznaniu urządza w święto M. B. dnia 15 sierpnia br. w ogrodzie strzeleckim na Szelągu **Koncert z wielce urozmaiconym programem.** Czysty zysk przeznacza się na ubogich i bezrobotnych parafji farnej. Imprezy Pań Wincentek parafji farnej mają już ustaloną sławę i cieszą się wielkiem powodzeniem. I obecnie dokłada komitet wszelkich starań i przygotowuje moc niespodzianek, które miłym gościom uprzyjemnią pobyt w uroczym ogrodzie. — Miły Czytelniku, przybądź! a spełnisz obowiązek obywatelski, ocierając niejedną łzę biedaka, spędzając równocześnie miłe świąteczne popołudnie! Pamiętaj — w święto M. B. 15. sierpnia po południu — spotykamy się w ogrodzie strzeleckim na Szelągu!

zg 439

— **Do uroczo położonych lasów owińskich** urządzają „Wilki Morskie" wycieczkę parostatkiem w niedzielę, dnia 9 sierpnia 1936 r. Wyjazd o godzinie 8-mej rano z Alei Szelągowskiej naprzeciw nowej elektrowni. Powrót o zachodzie słońca.

Przejazd w obie strony tylko 1,00 złoty. — Dzieci do lat 7-miu wolne — od 7 do 14 lat 50 groszy.

Orkiestra doborowa! Wyśmienity tani bufet — bo własny! — Popisy kajakowe! Tańce na wolnem powietrzu i na statku umilą pobyt na wycieczce! Pogoda gwarantowana!

Dochód na cele budowy przystani nad Wartą w Poznaniu.

Wszystkich, którzy pragną zabawić się i mile spędzić czas, zaprasza

Komitet organizacyjny
zrg 14036-7

Kiermasz na Dębcu

Przypominamy, że w tę niedzielę, o godz. 14-tej, w ogrodzie p. Tritta na Dębcu odbędzie się wielki kiermasz na rzecz budowy kościoła.

Organizatorzy kiermaszu przygotowali liczne niespodzianki i są przekonani, że nie tylko mieszkańcy Dębca udadzą się na kiermasz, który urządza się na tak wzniosły cel i na który organizatorzy zapraszają najszersze koła naszego społeczeństwa.

Oświadczenie Z. S. w Skokach

Zarząd Związku Strzeleckiego, oddział Skoki nadesłał nam pismo, w którem stwierdza, że wymieniony w artykule p. t. „Niesłychany wybryk strzelca", Kazimierz Ośmiński nie jest członkiem organizacji Związku Strzeleckiego i organizacją Z. S. niema z nim nic wspólnego.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa, prosząc gorąco o dalszą pomoc 2,—, J. R. Opalenica 3,—, razem z poprzednio pokwitowanemi 258,50 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 7 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Bankowiec Józef Gronowski i stenot. Zofja Tuliszkówna; piekarz Klemens Kliński i Józefa Komorowska; prac. kolej. Aleksander Szpukas i Zofja Bamberówna w Szamotułach.

Zgony.

Dnia 7 sierpnia 1936 r. zapisano następujące zgony: Franciszek Maślak, strzelec 56 p. p. — robotnik, 22 lat; Jadwiga Urbanowska, z domu Hoffmann, wdowa, 55 lat; Ludwik Kubacki, kupiec, 60 lat; Stanisława Herbaczewska, biurowa, 39 lat; Paweł Wendlandt, robotnik, 53 lat; Salomea Karwińska, z domu Kotecka, 50 lat; Marjan Dz[illegible]alski, 2 dni.

— * **WOLSZTYN.** W łazienkach miejsk. im. Sienkiewicza skradziono apteczkę, zasłony, kostjumy kąpielowe i inne przybory kąpielowe. Złodzieja nie udało się dotychczas wykryć.

— Nieznany sprawca zakradł się do stajni w majątku Błocko (własn. hr. Kurnatowskiego z Gościeszyna) i poobcinał wszystkim koniom ogony. Niewiadomo, co kierowało sprawcą — złośliwość czy chęć zysku. (wo)

— * **WRZEŚNIA.** B. kierownik działu egz. w tut. Urzędzie Skarbowym, p. podreferendarz Tadeusz Bednarowicz, został mianowany zastępcą naczelnika Urzędu Skarbowego w Obornikach.

— Tegoroczny Zlot XVII wrzesińskiego okręgu K. S. M. odbędzie się dn. 16 bm. w Szemborowie.

— Uroczystości pułkowe 68 p. p. we Wrześni odbędą się dnia 7 bm. ściśle w ramach wewnętrznych pułku.

— Nowenna ku uczczeniu Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny rozpocznie się dn. 7 bm. o godz. 20,30 przy grocie Ochrony.

— Maj. Noskowo ca 325 mórg, należący do ordynacji Czerniejewo, nabył drogą kupna p. Lewandowski.

— W dniu 31 lipca ub. m. oddalił się z domu robotnik Ignacy Skaza, lat około 40, wzrostu wysokiego. Skaza zawiózł na rowerze żonę swą na pole do Sokołowa, poczem miał wrócić do miasta. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu zaginionego, winien niezwłocznie o tem donieść posterunkowi P. P. we Wrześni.

— Hłuszczuk Leonid z Zabłocia, pow. Kowel, odbywał „na gapę" podróż koleją z Warszawy do Poznania. We Wrześni został przytrzymany i osadzony w więzieniu tut., ponieważ był poszukiwany przez sąd grodzki w Kowlu.

— Nieustaleni sprawcy zakradli się do warsztatu lakierniczego p. Stanisława Ratajczaka we Wrześni przy ul. Warszawskiej i zabrali rower męski oraz 20 m. materjału na powózki, łącznej wartości około 150 zł.

— Odbyła się w Orzechowie zabawa latowa. W czasie zabawy odbyły się pokazy ćwiczeń gimnastycznych tut. młodzieży szkolnej. (rw)

— * **ZBĄSZYŃ.** Donosi się zainteresowanym, że Urzędy Skarbowe w Nowym Tomyślu i Wolsztynie począwszy od 16 lipca przystąpiły do konwersji na 4 proc. pożyczkę konsolidacyjną nast. państwowych pożyczek wewnętrznych: 1) 5 proc. państw. rentę ziemską serji I, 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej serji I, 6 proc. pożyczki narodowej — od osób na imię których zostały one wystawione, od legitymowanych spadkobierców, tudzież od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki. W interesie każdego posiadacza wyżej wymienionych obligacyj leży, aby przystąpił do jak najrychlejszego skonwertowania tychże.

— Dnia 5 bm. wieczorem pociągiem nadzwyczajnym z Francji przybyła do Polski wycieczka Polaków z Francji i Belgji. Na peronie dworca zbąszyńskiego ustawiły się poczty sztandarowe miejscowych stowarzyszeń wraz z orkiestrą K. P. W. oraz licznie zebrana publiczność. Przy wjeździe pociągu na peron orkiestra K. P. W. odegrała hymn państwowy. Po załatwieniu wszelkich formalności celnych i paszportowych wycieczka żegnana serdecznie przez zebraną publiczność odjechała w kierunku Poznania. (zb)

— Z dniem 1 września rb. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn 18-letnich i trwać będzie do dnia 30 września włącznie. Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w biurze tutejszego zarządu miejskiego w godzinach urzędowych (od godz. 9 do godziny 13) wszyscy mężczyźni urodzeni w r. 1918, zamieszkali na terenie miasta Zbąszynia. Należy przynieść wszelkie dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby. Osoby, które nie mają miejsca zamieszkania, lub których miejsce zamieszkania nie jest znane, obowiązane są zgłosić się w urzędzie gminnym, właściwym dla miejsca ich pobytu. Zaniedbanie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym terminie spowoduje karę grzywny do 3.000 zł i karę aresztu do 3 miesięcy.

— * **ŻNIN.** Do krwawej sprzeczki doszło pomiędzy niej. Maniewskim a Kujawą na tle porachunków osobistych. W trakcie sprzeczki M. pobił łopatą K. do utraty przytomności. Musiano oddać go pod opiekę lekarską.

— 79-cioletni starzec Stanisław Lipiecki z Kołodrąbia udał się do jeziora po wodę. W chwili czerpania wody, starzec przewrócił się z wiadrem i spadł z prowizorycznej kładki do jeziora, gdzie znalazł śmierć. Natychmiastowa pomoc nie dała żadnych rezultatów. Wydobyto starca niedającego już znaku życia.

— W Gołąbkach, pow. żnińskiego, odbywała się zabawa taneczna, urządzona przez p. Ostojskiego. Czysty zysk przeznaczono na obronę narodową. W czasie zabawy wpadł na salę znany awanturnik, Gral Jan z Ryszewka i począł zaczepiać gości. Na uwagi gospodarza zabawy wogóle nie reagował. Wreszcie uderzył go jakiemś tępem narzędziem. P. O. padł na ziemię zbroczony krwią. Przewieziony do szpitala pow. w Żninie walczy ze śmiercią. Gral niezważając na swą ofiarę, awanturował się dalej. Z pomocą przyszedł mu jego brat, Józef. W trakcie awantury pobito kilka innych osób. Na zarządzenie prokuratora zostali aresztowani bracia Jan i Józef Gralowie i przewiezini do więzienia sądu grodzkiego w Żninie.

Przykładne ukaranie pasera

Gniezno (br) W budynku magistrackim przy ulicy Chrobrego mieści się skład porcelany pod firmą — Dymkowski. Właściciel zauważył, że ubywają mu w niewyjaśniony sposób większe ilości porcelany. Wkońcu podejrzenie padło na posłańca firmy, Stanisława Tubackiego. Pewnego dnia, gdy wyniósł na podwórze rzekomo próżne skrzynie, poddano je bliższemu zbadaniu. Okazało się, że zawierały różną porcelanę.

Policja wszczęła dochodzenia, w trakcie których wpadła na trop wspólników Tubackiego. Sprawę przekazano sądowi.

Sąd okręgowy rozpatrywał w czwartek powyższą sprawę. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Tubacki, oskarżony o systematyczną kradzież porcelany na łączną wartość około 7.000 zł oraz paserzy: Adam i Jan Maciejewski i Józefa Relińska.

Tubacki przyznał się do winy. Towar kradł mniejwięcej 2 razy w tygodniu, wynosząc go do przyległej szopy magistrackiej. Stąd zabierał go wieczorem i oddawał Adamowi Maciejewskiemu, względnie M. sam po towar przychodził. Na poczet towaru M. wpłacał Tubackiemu 3—5 zł tygodniowo. Również Relińska odkupiła od „lepszy" serwis, płacąc za niego tylko 5 zł.

Sąd skazał Tubackiego na 1 rok więzienia z policzeniem aresztu śledczego, Adama Maciejewskiego na 18 miesięcy i 2000 zł grzywny oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 4 lat, Jana Maciejewskiego na 500 zł grzywny, a Relińską na 6 m. więzienia.

Z POMORZA

— * **GNIEW.** Podczas kąpania się we Wiśle wpadł 8-letni Zenon Rzepczyński na głębie i utonął. Zwłoki chłopca wydobyto. (gn)

— **GRUDZIĄDZ.** Wyjechała osobnym pociągiem pielgrzymka do Częstochowy, składająca się z 550 pątników. Pielgrzymkę prowadzi ks. dr. Pastwa, proboszcz parafji św. Mikołaja.

— Przed sądem okręg. stawał mistrz rzeźnicki A. Makowski z Rządza, oskarżony o czynny upór i zniewagę poborcy skarbowego Walskiego i policjanta Szumlewicza. Oskarżony tłumaczył się tem, że wóz, który sekwestrator mu chciał zająć, służy do wożenia mięsa, a więc w myśl ustawy nie podlegał zajęciu, o czem winien był sekwestrator wiedzieć. Po zamknięciu przewodu prokurator, który popierał oskarżenie, wniósł o zastosowanie wobec osk. okoliczności łagodzących ze względu na to, że sekwestrator przy zajęciu dopuścił się bezprawia. W wyniku M. skazany został na 6 mies. więzienia za opór władzy, za zniewagę urzędników na 3 mies. aresztu z zawieszeniem. (gn)

— * **TORUŃ.** W dn. 8 bm. kończy się kadencja dotychczasowego prezydenta miasta Bolta. W dniu tym obejmuje urzędowanie nowowybrany prezydent sędzia okręgowy Raszyc z Grudziądza.

— Na Rynku Nowomiejskim zasłabł nagle 43-letni Paweł Sempolowski z Ogorzelni, pow. chojnickiego i został przewieziony karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

— Najbliższą premjerą Teatru Ziemi Pomorskiej będzie kapitalna komedja angielska p. t. „Stare wino" z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w roli głównej.

— Kierownik komendy miasta P. P. asp. Skotnicki rozpoczął swój urlop wypoczynkowy.

— W najbliższą niedzielę Zw. Inwalidów Wojennych R. P. obchodzi 15-lecie swego istnienia.

— Pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza przy udziale 100 przedstawicieli organizacyj społeczeństwa odbyło się posiedzenie organizacyjne stałego komitetu Pomocy Społecznej województwa pomorskiego. W wyczerpującym referacie naczelnik woj. rolnego Sztekiel omówił szkody, wyrządzone przez ostatnie burze na terenie województwa, które sięgają kwot kilku miljonów złotych. Na cel niesienia pomocy ofiarom katastrofy żywiołowej Zakład Ubezp. Wzaj. zadeklarował kwotę 5 tysięcy złotych. Komitet wykonawczy wydał odezwę do społeczeństwa. (z)

Plagą Osiedla Warszawskiego — przetwórnia padliny

Prawdziwą udręką dla mieszkańców Osiedla Warszawskiego jest mieszcząca się tutaj w odległości 400—500 m od domów mieszkalnych przetwórnia padliny, dokąd zwożą z miasta i okolicy padłe zwierzęta. Przeróbka padliny na mączkę odżywczą dla inwentarza, zatruwa powietrze mieszkańców tego osiedla, stwarzając tu niezbyt miłe warunki. Praca w fabryce rozpoczyna się już od godz. 20. Można więc sobie wyobrazić, co się dzieje latem, gdy wielu chciałoby wskutek upałów spać przy otwartych oknach, a musi je szczelnie zamykać w obawie przed okropną wonią, idącą nietylko z samej fabryki, ale również i z rowu, dokąd wlewa przetwórnia jakąś ostrowonną ciecz. Woń bijąca z rowu daje się również we znaki i w dzień, gdy tylko powieje wiatr wschodni. Wówczas to o jakiemś wietrzeniu mieszkania czy bliższej przechadzce niema co marzyć, wszędzie bowiem dojdzie okropna woń z padliny.

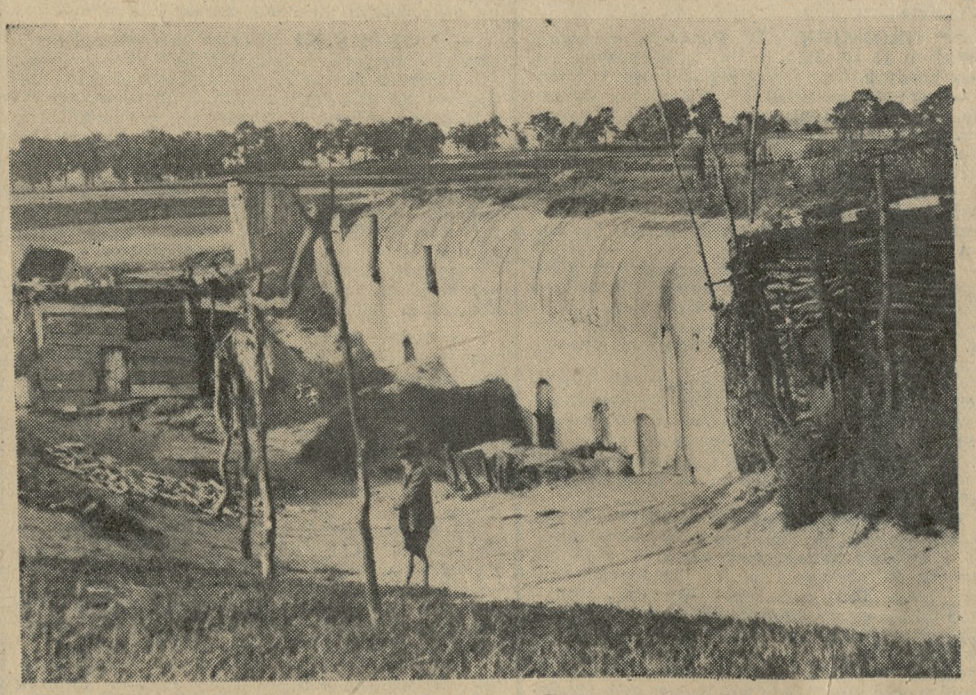

Stary fort obrali sobie za mieszkanie niektórzy z robotników przetwórni.

Fabryka ta należy do prywatnego właściciela, który snać robi tu niezły interes, skoro podobno pertraktacje z zarządem miejskim o wykupno tej przetwórni nie dały rezultatu, rozbijając się o wysoką cenę sprzedażną. Sprawę przetwórni trzeba będzie jednak, zdaje się, niebawem uregulować, gdyż w niewielkiej odległości od fabryki zostanie niezadługo ukończona budowa nowoczesnego gmachu szkoły powszechnej. Jeśli gmach szkoły zdecydowano się wznosić w bliskości przetwórni, to chyba liczono się z załatwieniem tej palącej sprawy, na co czekają z utęsknieniem mieszkańcy Osiedla. (teo)

PRZETWÓRNIA PADLINY, ZATRUWAJĄCA POWIETRZE MIESZKAŃCOM OSIEDLA WARSZAWSKIEGO.

CO MÓWIĄ NAZWY ULIC W POZNANIU

XXX

Ul. Langiewicza

Marjan Melchjor Langiewicz urodził się 5 sierpnia 1827 r. w Krotoszynie, jako syn lekarza Wojciecha Langiewicza, uczestnika powstania listopadowego, i Eleonory z Kluczewskich. Pierwsze nauki pobierał w Krotoszynie i Trzemesznie, poczem udał się na studja matematyki do Wrocławia i Berlina. Tu zaciągnął się jako ochotnik do pułku gwardji artylerji, gdzie uzyskał stopień oficera. W roku 1860 wykładał w założonej przez Mirosławskiego polskiej szkole wojennej w Paryżu matematykę i teorję sztuki artyleryjskiej. Lecz jeszcze tego samego roku pośpieszył w szeregi Garibaldiego i wziął udział w całej jego wyprawie w stopniu oficera armji włoskiej. Następnie był znów nauczycielem w szkole polskich podchorążych w Genui i Cuneo. Gdy w roku 1862 doszły go wieści o przygotowaniach do powstania w Królestwie, udał się wśród mnóstwa niebezpieczeństw do kraju. Tu mianowano go naczelnikiem sił zbrojnych w sandomierskiem. W pierwszych miesiącach, mianowany wkrótce generałem, Langiewicz miał niezłe powodzenia strategiczne i stoczył z wojskami rosyjskiemi pomyślne walki pod Bodzentynem, Wąchockiem, Staszowem i Pieskową Skałą. Cofnąwszy się pod przeważającemi siłami Moskali, rozłożył się obozem pod Goszczą, gdzie zdołał wkrótce zorganizować nowe siły w liczbie około 3 000 powstańców. Rząd narodowy mianował go wtedy dyktatorem, a nawet zagranica powtarzała sobie imię jego jako najsławniejszego wodza powstania. Ale już kilka dni później fortuna opuściła Langiewicza. Zaatakowany pod Grochowiskami przez silne oddziały Rosjan, stoczył z niemi początkowo pomyślne dla powstańców walki. Obawiając się jednak nadejścia posiłków nieprzyjaciela, powziął zamiar cofać się na Lubelszczyznę, siły swe rozdzielić i oddać się partyzantce. Postanowienie to niestety zdemoralizowało oddziały powstańców, które zaczęły się rozpraszać, uchodząc do Małopolski, gdzie je rozbrajano. Ten sam los spotkał nieszczęśliwego wodza. Langiewicz, już na granicy poznany, został przez Austrjaków aresztowany i odstawiony do Tarnowa. Więziono go przez blisko 2 lata w Krakowie, Zgławie i w Josefstadt. Po opuszczeniu więzienia, przebywał czas jakiś w Szwajcarji, a potem przeniósł się do Turcji, gdzie początkowo służył w artylerji, a później przejął reprezentację sławnej fabryki broni Kruppa w Essen. Gdy stosunki materjalne mu się poprawiły, nosił się z zamiarem powrotu do kraju, lecz nagła śmierć pokrzyżowała te plany. Szczątki dzielnego i walecznego żołnierza spoczęły na cmentarzu w Haider Pasza, naprzeciw Stambułu, po stronie azjatyckiej.

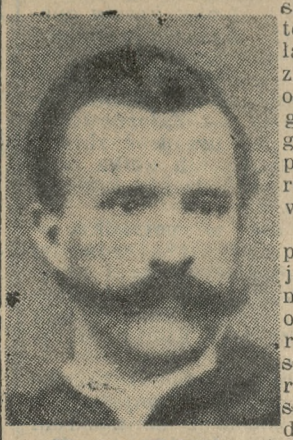

Marjan Melchjor Langiewicz

Ulica Langiewicza — dawniej Zedlitzstrasse — łączy Górną Wildę z ul. Zmartwychwstańców. (pt)

Poświęcenie kościoła św. Wawrzyńca w Gnieźnie

Gniezno (br). Dzięki staraniom ks. proboszcza Chilomera i ofiarności tutejszego społeczeństwa, w czerwcu ub. roku przystąpiono do rozbudowy kościoła św. Wawrzyńca, o czem swego czasu szeroko pisaliśmy.

Prace dookoła przebudowy kościoła postąpiły już tak daleko, że w dniu 14 bm. obchodzić będzie parafja św. Wawrzyńca swój wielki dzień uroczystego poświęcenia. Aktu poświęcenia dokona ks. prob. Chilomer, jako delegat J. Eksc. ks. biskupa Laubitza.

Wyłowienie zwłok

Oborniki (st. o.) Z rzeki Warty wyłowiono pod Gołaszynem zwłoki mężczyzny nieustalonego nazwiska. Topielec, którego przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego i tam przeprowadzono sekcję zwłok, liczy lat około 60 i ma na sobie popielate ubranie.

Zamach samobójczy staruszka

Oborniki (st. o.) 6 bm. wieczorem na tle nieporozumień usiłował popełnić samobójstwo, przez powieszenie na klamce od drzwi, 70-letni Jan Gabski z Obornik, zatrudniony jako pastuch u p. Tomalika, lecz zamiar ten wczas unicestwiono. Na odwagę wypił przedtem znaczną ilość alkoholu.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W MUZYCZNYCH SZKOŁACH WARSZAWY

Poza Konserwatorjum — Jak powstała i działa Szkoła im. Chopina — Przy Towarzystwie Muzycznem — Przedmioty i profesorowie — Konkursy — Ile jest innych szkół? — Ich zakres i zasięg — Nauka śpiewu — Kabarety, rewje i opera — Czegoby bardzo trzeba?

Warszawa, 4 sierpnia.

Omówiłem niedawno działalność i zasięg warszawskiego Konserwatorjum Państwowego, jako głównej instytucji pedagogicznej w stolicy. Teraz kilka słów o nauczaniu prywatnem.

Wyższa szkoła muzyczna im. Fr. Chopina, którą uważa opinja ogółu za jedyną rywalkę Konserwatorjum, znajduje się obecnie w 54-tym roku swego istnienia. Poza centralą, ma w Warszawie trzy oddziały. Kierownictwo generalne spoczywa w ręku Adama Wieniawskiego, zaszczytnie znanego muzyka, któremu obok osobistej ruchliwości sprzyja niemało fakt, iż nosi nazwisko swoich słynnych stryjów: Henryka i Józefa. Kierownicy poszczególnych oddziałów wielkiej uczelni wykonują kontrolę nad rozgałęzioną, a więc niełatwą do prowadzenia całością. Całość ta należy, wraz z Centralą, do Warszawskiego Towarzystwa muzyczn., co zjednuje instytucji niewątpliwie popularność i sympatję, jakie w niejednym wypadku łagodzić muszą a może i ratować trudne ekonomicznie położenie szkoły.

Oprócz dyrektora, naczelną władzą instytucji jest Rada szkolna, złożona z kierowników 5-ciu wydziałów, obejmujących: teorję, fortepian, instrumenty smyczkowe i dęte, muzykę kościelną i śpiew. Istnieją też i szkoła organistów, do której w tej chwili uczęszcza około 70 uczniów. Ponieważ ogólna liczba uczennic i uczniów dobiega cyfry 600 (centrala wraz z filjami), przeto rozmiarami Szkoła im. Fr. Chopina przerasta wszystkie inne. Ciało jej pedagogiczne liczy około 50 osób, wśród których znajdujemy osobistości znane w Polsce ogólnie jak np. Aleksander Michałowski, Józef Smidowicz, Żurawiew, Michałowicz, Tadeusz Czerniawski, Bolesław Woytowicz, śpiewak Sequard-Rożański i wielu innych. Klasę kompozycji prowadzi dyrektor Wieniawski, klasę zespołów smyczkowych prof. L. Binental, orkiestrą uczniowską kieruje Br. Wolfsthal.

Szkoła wydała sporą ilość muzyków, zajmujących w Warszawie i zagranicą poważne stanowiska, jak Woytowicz, Sikorski, Totenberg, Kalecki, Boruński oraz panie Iliwicka, Barówna, Stokowska. Zmarły niedawno tak młodo genialny pianista Bolesław Kon był przez dwa lata uczniem szkoły i tu już zabłysnął świetną swą grą. Niemało rozgłosu przysporzył instytucji dyr. Wieniawski międzynarodowemi konkursami poświęconemi Chopinowi (1932) i H. Wieniawskiemu (1935). Drugi kongres chopinowski zapowiada dyrekcja szkoły na rok 1937.

*

Inne szkoły muzyczne Warszawy nie mogły sobie zdobyć znaczenia wybitniejszego, przeciętna liczba uczniów każdej nie przekracza z pewnością setki, to też wydają się one czemś istniejącem nie dla wyższych celów artystycznych, lecz raczej dla drobnych dodatkowych zarobków właścicieli czy też nauczycieli, a w niejednym wypadku dla honoru i tytułu jedynie... Już sam fakt, że te same nazwiska profesorów powtarzają się przy rozmaitych szkołach, a Konserwatorjum nie wzbrania swoim profesorom pracować w szkołach pomniejszych, wystarcza do wyrobienia sobie zdania o ciasnych i trudnych warunkach, w jakich obecnie żyje warszawski świat muzyczny.

Większy ruch niż w innych działach panuje niezaprzeczenie w sferach śpiewaczych. Wpływa na to w pierwszym rzędzie zapotrzebowanie sił młodych chociażby tylko średnio i jednostronnie uzdolnionych, a z drugiej strony perspektywa zarobków bez wielkiego wysiłku. Szkoły publiczne z wyłącznie klasycznemi i głębokiemi aspiracjami, na tej linji zapotrzebowania nie mogą sobie obiecywać sukcesów. Nauka rozciągnięta na lata nie odpowiada kandydatom do scenek kabaretowych i rewjowych. Więc uczą się prawie z reguły prywatnie i najczęściej osiągają cel zamierzony dość szybko. Karjera operowa nie pociąga dziś adeptów tak bardzo jak dawniej, jednakże przy odpowiednich warunkach trudno ją z planów wykluczać, zresztą, ambicje na tem polu nabrały w ostatnich latach dużo trzeźwości, dla praktycznego celu niema wstydu chociażby i do chóru operowego wstąpić· egzystencja tam nieraz pewniejsza niż gdzieindziej.

Warszawa posiada sporo nauczycielskich sił w zakresie śpiewu; panie Comte-Wilgocka, Dobrowolska, Margot Kaftal, Matylda Lewicka-Polińska, Jaroszewiczowa, Pliszewska, Szymańska, Mechówna, pp. Brzeziński, Supiewski, Langer, Zaremba, Sowilski, Orłów i wielu in., obok poprzednio już wymienionych profesorek i profesorów dwu największych uczelni. Wszyscy uskarżają się raczej na brak niezwykłych materjałów głosowych, niż na brak adeptów sztuki śpiewaczej.

Dobrego prowadzenia głosów potrzebowałyby też b. nasze chóry. Okazuje się to zawsze przy każdej większej demonstracji chóralnej. Na to jednak niestety prawie niema sposobu, ażeby osobę wykształconą już wokalnie do pewnego stopnia utrzymać na stałe w chórze. Potrzebaby przedewszystkiem wyrobić zamiłowanie do śpiewu chóralnego, a do tego Warszawa nie doprowadziła jeszcze, poza pewnemi warstwami dzielnicowemi.

St. Niewiadomski.

Warszawa.

ŻYCIE KULTURALNE

MIASTO Z PRZED 5.000 LAT — A POD NIEM JESZCZE STARSZE...

Paryż, 6 sierpnia.

W Académie des inscriptions et belleslettres, p. Claude F. A. Schaeffer, pomocnik konserwatora muzeum Saint Germain, zdał sprawę z niesłychanie ciekawych odkryć, jakie poczyniono ostatniemi miesiącami w Syrji. Prowadzi się tam odkopywanie miasta Ugarit; p. Schaeffer kierował ósmą z rzędu wyprawą, która odniosła wielki sukces.

Odkopano całą dzielnicę Ugarit (stolicy ongi królestwa, które nosiło tę samą nazwę), pochodzącą z trzeciego i drugiego tysiąclecia przed erą chrześcijańską. Odkryto wielkie domy, w których mieszkali bogaci negocjanci feniccy, Ugarit bowiem było miastem portowem, w którem panował wielki ruch międzynarodowy w handlu i przemyśle. W mieszkaniach znaleziono dużo przedmiotów, więc mebli, dzieł sztuki, a także cennych dokumentów pisanych, w których znajduje się bogaty materjał do zorjentowania się w kulturze owej epoki. Odkryto między innemi atelier rzeźbiarza, a w niem posąg króla Ugaritu, składającego ofiarę bogowi El — któremu Fenicjanie przypisywali założenie swych najważniejszych miast.

Na tem jednak nie koniec. Miasto Ugarit zostało zburzone mniej więcej na jedenaście wieków przed naszą erą. Otóż pod niem odkopano ruiny jeszcze starszego miasta, które istniało mniej więcej w okresie panowania w Egipcie XVIII dynastji (do której należał, jak wiadomo, Tu-Tank-Amon) Miasto to uległo trzęsieniu ziemi mniej więcej w czternastym wieku przed naszą erą i zostało zupełnie zrujnowane. Pod jego gruzami znaleziono obecnie mnóstwo ciekawych przedmiotów, w tem broń, dzieła sztuki i pisane dokumenty.

Kampanja obecna była prowadzoną od marca do czerwca roku bieżącego. W przyszłym roku podjęte będą nowe badania wykopaliskowe. S. P.

NAUKA

Jakie zwierzęta żyły na Pałukach przed 2500 lat? Wśród licznych szczątków zwierzęcych z osady biskupińskiej rozpoznał prof. U. P. dr. E. Lubicz-Niezabitowski kości zwierząt domowych, hodowanych przez mieszkańców, oraz kości upolowanych dzikich zwierząt. Hodowano psa, świnie, kozę, owce, krowę i konia, polowano natomiast na niedźwiedzia, jelenia, dzika, sarnę, zająca, rzadziej na wilka, rysia, borsuka, wydrę, żbika, bobra i kaczkę krzyżówkę. Z ryb znalazło się trochę kręgów suma. Jedzono mięso przeważnie gotowane.

LITERATURA

Gdyńskie wieczory literackie. Donoszą z Gdyni: Leopold Staff wygłosił w Wakacyjnym Instytucie Sztuki odczyt p. t. Najpiękniejsza książka polska — „Pan Tadeusz". Odbył się też wieczór poezji Staffa, z recytacjami jego utworów przez słuchaczy Instytutu. W najbliższym czasie mają się odbyć wieczory autorskie: Wacława Sieroszewskiego, Zofji Nałkowskiej, Kazimierza Wierzyńskiego i Juljana Wołoszynowskiego.

MUZYKA

Muzyka w Zakopanem. Donoszą z Zakopanego: W ostatnich dniach odbyło się tu kilka interesujących koncertów i wieczorów artystycznych. Koncertowali m. in. Thibaud, B. Huberman, młody skrzypek W. Niemczyk; odbył się wieczór Lody Halamy i Czaplickiego oraz występ „Wesołej fali lwowskiej".

Ryszard Strauss skomponował dwie krótkie opery. „Dzień pokoju". zaczerpnięty jest z czasów wojny trzydziestoletniej, a „Daphne" z mitologji klasycznej. Teksty napisał J. Greger.

TEATR

„Wesoła fala" w Wilnie. Piszą nam z Wilna: Dużem powodzeniem cieszyły się dwa występy popularnego, dzięki audycjom radjowym, zespołu lwowskiego. Zarówno pan Stroń, jak Aprikozenkranz i Untenbaum byli bardzo ciepło przyjmowani przez publiczność. Sala „Lutni" była szczelnie wypełniona, mimo, że publiczność żydowska zbojkotowała wieczór. (wt)

Sztuka o Jauresie. Z Paryża donoszą: Dwaj francuscy autorzy dramatyczni G. de Wissant i Jean Mamy napisali sztukę teatralną, osnutą na tle życia francuskiego działacza socjalistycznego, Jauresa, zamordowanego w r. 1914.

Dwadzieścia teatrów londyńskich wystawiono w ostatnim czasie na licytację. Jest to wymowna ilustracja kryzysu, przeżywanego przez teatr.

VARIA

Międzynarodowy zjazd kobiet z uniwersyteckiem wykształceniem odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca w Krakowie. Protektorat nad zjazdem objął P. Prezydent Rzplitej. Wezmą w zjeździe udział przestawicielki 25 krajów europejskich i pozaeuropejskich.

OCHRONA ZABYTKÓW

Ratusz w Buczaczu, piękny zabytek architektoniczny, domaga się jak najrychlejszego remontu. Właściciel gmachu, A. hr. Potocki zdecydował się oddać go pod opiekę konserwatorską. Ratusz przejdzie na własność państwa, zostanie uratowany od zniszczenia i prawdopodobnie urządzone w nim będzie muzeum ziemi buczackiej.

Odkrycie murów obronnych we Lwowie. W czasie przeprowadzanych robót kanalizacyjnych na wałach Hetmańskich, w pobliżu pomnika Mickiewicza, natrafiono na mur z kamieni ciosowych. Jak się okazało, są to szczątki basztv, należącej do dawnego muru obronnego, otaczającego Lwów. Baszta znajduje się na głębokości czterech metrów i stoi tuż nad brzegiem Pełtwi.

KRAJOZNAWSTWO

Nowe polskie miasto nadmorskie. Będzie nim Wielka Wieś-Hallerowo. Przemiana dotychczasowego kąpieliska na miasto zostało już przez władze administracyjne zadecydowane.

ZE ŚWIATA FILMU

Filmy Marcelego Pagnola są ustawicznie wznawiane w Paryżu. „Marius" i „Fanny", przerobione ze znanych sztuk Pagnola, były wyświetlane po cztery tygodnie każdy, w kinie Max Linder. Obecnie wznowiono „Angelę". Pangel rzucił, jak wiadomo, dziejopisarstwo, a poświęcił się [illegible]

PREHISTORYCY OBRADUJĄ W OSLO

II Międzynarodowy Kongres Prehistoryczny — Niema już czasów przedhistorycznych, gdy przemówiły nieme dokumenty — Reprezentacja angielska — A my? — Jak Litwa i Łotwa, a gorzej niż Finlandja i Irlandja — „140 kilo wiedzy w jednej osobie" — Referat i film o Biskupinie.

Oslo, 6 sierpnia.

W miarę rozwoju badań nad pradziejami ludzkości coraz wyraźniej zaczęto odczuwać potrzebę bliższej współpracy między prehistorykami poszczególnych krajów i w 14 lat po zakończeniu wojny światowej przystąpiono do wznowienia przedwojennych kongresów prehistorycznych. Pierwszy kongres powojenny odbył się w r. 1932 w Londynie, drugi rozpoczął swe obrady, obliczone na tydzień, w dniu 3 sierpnia w stolicy Norwegji. Uroczystość otwarcia kongresu odbyła się w auli uniwersytetu w obecności króla Haakona. Witając uczestników w imieniu rządu norweski minister spraw zagranicznych, prof. historji Halvdan Koth, zaznaczył m. in., że jego zdaniem wobec orgromnego postępu badań prehistorycznych niema już właściwie żadnej racji dzielić dzieje ludzkości na czasy przedhistoryczne i historyczne, ponieważ dzięki badaniom prehistoryków nieme do niedawna, napisane dokumenty z czasów przeddziejowych przemówiły i są dla nas niemniej cennem źródłem historycznem, niż akty i pergaminy. Odpowiadając w imieniu zagranicznych uczestników kongresu, prof. Charles Peers z Londynu zaznaczył w dowcipny sposób, że liczny udział uczonych angielskich w kongresie jest niejako rewizytą za odwiedziny Norwegów w Anglji przed dziesięciu wiekami (najazdy Wikingów). Delegacja angielska jest istotnie najliczniejsza i obejmuje 95 osób, t. zn. prawie piątą część ogółu uczestników kongresu. Polska reprezentowana jest niestety tylko przez 4 osoby, podobnie jak... Litwa i Łotwa, a gorzej niż Austrja, Belgja, Finlandja, Irlandja, Rumunja i Czechosłowacja, jakkolwiek mielibyśmy dużo do pokazania zagranicy w dziedzinie badań prehistorycznych. Jest to wymowny dowód naszego zubożenia i fatalnych skutków naszej polityki paszportowej. Słaby udział Polski tem bardziej uderza, że biorą udział w kongresie liczne państwa i kolonje pozaeuropejskie, poczynając od francuskiej Afryki Północnej, a kończąc na Straits Settlements i Indjach Holenderskich. Przedstawicielowi tych ostatnich, v. Stein-Callenfels'owi, odznaczającemu się potężną brodą i wyjątkową tuszą, poświęcił jeden z dzienników miejscowych artykulik pod oryginalnym tytułem: „140 kilo wiedzy w jednej osobie".

Obrady kongresu odbywają się w sekcjach, których jest 6. Ogólna liczba zgłoszonych referatów wynosi 124. Znajdują się w tej liczbie różne zagadnienia, żywo interesujące prehistoryków polskich. Do najciekawszych referatów należał m. in. wykład prof. Eisnera z Bratislawy. Przedstawił on wyniki swych poszukiwań na Słowaczyźnie, gdzie udało mu się odkryć liczne dobrze datowane ciałopalne groby słowiańskie z 6—7 w. po Chr. Dotychczas nie znaliśmy prawie zupełnie grobów z tego okresu, a ciałopalne groby słowiańskie z okresu wczesnohistorycznego należały wogóle do największych rzadkości. Ceramika z tych grobów słowiańskich nawiązuje najwyraźniej do form naczyń polskich szczególnie wielkopolskich z późnego okresu rzymskiego, wskazując na karpacką kolebkę, z której przybyła ludność słowiańska na Słowaczyznę. Jedyny referat polski niżej podpisanego poświęcony wykopaliskom w Biskupinie, ilustrowany przeźroczami i filmem niemym, przedstawiony zostanie w piątek. Równocześnie od wtorku wyświetla się w kinie miejskim Palads-Teatret w Oslo film dźwiękowy o Biskupinie, budzący wielkie zaciekawienie wśród publiczności i gości kongresowych. Referaty naukowe już przedstawione poryszyły mnóstwo ważnych problemów i są świadectwem ogromnego ruchu w naszej nauce, która szybkiemi krokami zmierza do rozświetlenia mroków przeszłości przeddziejowej ludzkości.

DR. J. KOSTRZEWSKI.

Pisma nadesłane

„Przegląd Współczesny" nr. 7. Treść: E. Damiani: „Rola literatury w powstaniu Włoch". — M. B: „Enrico Damiani". — K. W. Zawodziński: „Pięćsetlecie metamorfozy wiersza polskiego". — J. Hulewicz: „Walka kobiet o dostęp na uniwersytet". — S. Świeżawski: „Beda Venerabilis". — J. Krzyżanowski: „Proces Janosika". — K. Piwecki: „Z badań nad powstawaniem stylu ludowego". — A. Likiernik: „Gospodarcze i społeczne znaczenie techniki". — L. Wachholz: „Wróblewski czy Olszewski". — S. Ciesielska - Borkowska: „Ramon Maria del Valle Inclan". — W. Pietrzak: „Przeciw fetyszom przeżycia". — W. Truszkowski: „Polscy studenci w Valenii de Munte". — S. Wędkiewicz: „Pamiętniki Mikołaja Jorga". — Adres Red. Warszawa, Szpitalna 12.

„Arkady". Nr. 8. Treść: J. Hryniewiecki: „Ostatnie dzieło Czesława Przybylskiego". — M. Walicki: „Gotyk wielkopolski". — A. Wyleżyńska: „Życie muzeum". — M. Gronostajska: „Mestrović. Mauzoleum w Cavtat". — Z. Niesiołowska-Rothertowa: „Przegląd grafiki". — W. T.: „Pracownia grafiki użytkowej przy A. S. P. w Warszawie". — J. Giżycki: „O sztuce murzyńskiej". — S. Śmietańska: „Sztandary i proporce". — Pod Arkadami. — Adres Red. Warszawa, Krakowska 5.

Na marginesach książek

Rocznik literacki

Z prawdziwą przyjemnością bierze się do ręki każdy nowy tom „Rocznika Literackiego". Jest to wydawnictwo dobrze opracowane i bardzo pożyteczne. Inicjatorzy „Rocznika" wytrwali w zamierzeniach, pomimo licznych trudności i ostrych krytyk, jakich po trzech pierwszych tomach prasa im nie szczędziła. Zgłaszano liczne pretensje, wytykano wady i usterki.

Przed kilku tygodniami wyszedł wydawnictwa tom czwarty, zawierający bilans literacki za rok ubiegły. I odrazu zaznaczyć należy, że „Rocznik Literacki" tym nowym tomem ostatecznie określił swoje oblicze, ustalił cel i zamiary, przeciął wątpliwości, zaznaczył, czem chce być, jakie informacje podawać.

Zadania i cele „Rocznika" dadzą się streścić w kilku słowach: ma to być roczny bilans polskiej produkcji literackiej, wyrażającej się zarówno w wydawnictwach książkowych, jak w perjodykach i pismach specjalnych. Instytut Literacki, który jest inicjatorem i wydawcą „Rocznika", przyjął zasadę powierzania poszczególnych dziedzin literackich do opracowania specjalistom. O dramacie pisze Irzykowski, o powieści Piwiński, o wznowieniach literackich Pigoń itd. Zasada jak najsłuszniejsza, ale nastręcza ona wielkie niebezpieczeństwa. Sprawy literackie to nietylko zagadnienia z zakresu estetyki, posiadają one również swój wyraz społeczny. Krytyk, piszący o literaturze, obok sądów estetycznych manifestuje także swoją postawę ideologiczną. I dlatego trudno jest, rozdając poszczególne działy różnym krytykom, uzyskać w całem dziele jednolity, przynajmniej w najważniejszych sprawach — ton. Niejednolitość postawy krytycznej, różnorodność ocen, nierówny poziom całości — to były największe kłopoty poprzednich tomów „Rocznika Literackiego".

Nie należy sądzić, że obecnie, w najnowszym tomie udało się przezwyciężyć tę największą trudność — wyrównanie linji i poziomu. Nie. Ale zdobyte w poprzednich latach doświadczenie nauczyło redakcję większej powściągliwości, pozwoliło zastosować większą miarę objektywizmu. Daje to całej książce cechę stonowania, odbiera jej charakter polemiczny, narzuca pewien chłód. Mimo to jednak przeprowadzone w tym kierunku zmiany należy uznać za słuszne i zgodne z charakterem tych zadań, które ma wypełniać „Rocznik Literacki".

Użyłem poprzednio słowa „bilans" i to określenie wydaje się najodpowiedniejsze. Bilans literacki za rok 1935. Jesteśmy świadkami bardzo szybkiego przemijania książek. Bardzo głośne książki trwają nieraz zaledwie kilka miesięcy, później szybko się o nich zapomina i usuwa z pamięci. Poza tem dział informujący o książkach jest w prasie polskiej zupełnie zdezorganizowany, wiele wydawnictw przechodzi niepostrzeżenie, choć zasługują na uwagę, wiele zn.ów jest rozdymanych sztucznie, choć zasługują na kilkowierszową wzmiankę. Przeciętny człowiek, który nie może i nie chce obserwować przemian życia literackiego w pismach temu elowi poświęconych, często nie znajduje również wyczerpujących streszczeń w gazecie codziennej, przez co zatraca związek i z mienie wielu zjawisk z zakresu kultury literackiej. Przy takim stanie rzeczy jest sprawą nieodzowną istnienie wydawnictwa, zbierającego wszystkie ważniejsze zdarzenia i podającego je w jasnym, objektywnym wykładzie.

Kto weźmie do ręki „Rocznik Literacki" i przestudjuje zawarte w nim artykuły — znajdzie tam taką właśnie syntezę, czy raczej przegląd najważniejszych wydarzeń literackich. Układ treści rozmieszczony jest bardzo przejrzyście. Na czele tomu pojawia się artykuł ogólny (tym razem napisany przez Irzykowskiego), następnie idą omówienia liryki, dramatu, powieści, wznowień literackich; bardzo starannie referowane są przekłady z literatur obcych. Każda literatura ma swojego referenta-specjalistę, który omawia przekłady polskie z danego języka, zwracając uwagę na kwalifikacje językowe tłumaczy. W ostatniej części tomu omówiona jest literatura podróżnicza, literatura pamiętnikarska, książka dla dzieci i młodzieży, badania nad literaturą, teorja i krytyka literatury, literatura feljetonowa, estetyka, czasopisma literackie, kronika, wreszcie literatura polska w przekładach.

Rzecz prosta, znalazłoby się i tym razem sporo usterek do wytknięcia, tu i ówdzie sądy są za ostre, albo zbyt pobłażliwe, poszczególne artykuły pisane są nierówno. Ale wszystko to są drobiazgi, które nie mogą umniejszyć faktu ważności całego wydawnictwa. Społeczeństwo polskie w latach ostatnich bardzo daleko odeszło od zagadnień literackich, przestało się niemi niemal zupełnie interesować. Obecnie zaczyna się powoli zaznaczać zwrot w tej wieloletniej obojętności. „Rocznik Literacki" może być bardzo pomocny w nawiązywaniu nowego przymierza z książką. Opracowany jest starannie, napisany prosto i zrozumiale, czyta się jego tekst z zajęciem i prawdziwą przyjemnością.

Józef Kisielewski

WRÓCIŁAM
MGR. KUNTZÓWNA
Gabinet Kosmetyczny
Sew. Mielżyńskiego 4 m. 3
telefon 54-38 godz. przyjęć 11-13 — 17-19

NOTATNIK

JESZCZE O KSIĄŻCE LIEPMANNA W BIBLJOTECE T. C. L.

Przed 2 tygodniami wyraziliśmy na tem miejscu zdziwienie, że w Bibljotece głównej T. C. L. (przy centrali) wypożycza się żydowską powieść Heinza Liepmanna p. t. „Śmierć made in Germany". Przyczem stwierdziliśmy, że „książka ta z szeregiem innych spoczywała na stole wypozyczalni, dostępna dla wszystkich, jakby zachwalana i polecana do najpowszechniejszego czytania".

W następstwie tego otrzymaliśmy z Dyrekcji TCL wyjaśnienie, że wszystkie książki w Bibljotece zasadniczo spoczywają na półkach, a jeśli które znajdą się na stole, to tylko przez czas krótki — po oddaniu ich przez czytelników aż do chwili umieszczenia ich na półkach.

Co się zaś tyczy specjalnie powieści Liepmanna „Śmierć made in Germany", Dyrekcja T. C. L. wyjaśnia, że Komisja Oceniająca T. C. L. powieść tę uznała „jako lekturę poważniejszą tylko dla czytelników z inteligencji", oraz że do tej wskazówki Bibljoteka najściślej się stosuje.

Notując powyższe wyjaśnienie, musimy jednak polubownie podkreślić, że dla książki Liepmanna nie powinno być miejsca w Bibljotece TCL jako dla książki autora żydowskiego, zdecydowanie propagandowej na rzecz żydostwa, czego wyrazem zresztą jest na czele książki umieszczona dedykacja: „Zamordowanym w hitlerowskich Niemczech Żydom". I jak książka Liepmanna, tak i wszystkie inne książki autorów żydowskich — powtarzamy — powinny być usunięte z Bibljoteki. Niechaj przynajmniej Bibljoteki TCL będą czysto polskie, wolne od plagi żydowskiej.

TEATR POLSKI, CZY TYLKO POLSKOJĘZYCZNY?

Jest to zagadnienie już wysoce palące. Niepokojącym bowiem jest fakt, że teatry w Polsce od lat już idą repertuarem obcym. Centnarami poprostu importuje się często jakże beznadziejnie głupie fabrykaty w rodzaju „Z miłości niedostateczne", albo rozwiązło - cyniczne w rodzaju „Bogatych ciotuń", „Trzech asów i jednej damy" itp. Przemyt towaru najczęściej podejrzanego, przy którego wyborze dyrektorzy teatrów zatracają już całkowicie zdolność sądu: co można, a czego bezwarunkowo nie należy, — przyczem zdarza się nawet, że wypuszczają farsę pod prowokacyjnym tytułem „Moja g l u p i a p a n n a m a m a", poprawiają go na niemniej prowokacyjną „Moją kochaną g ł u p i ą mamę", by ostatecznie na kilka ostatnich przedstawień ustalić tytuł na „Moją kochaną płochą mamę". Ten przykład ostatni dowodzi wyraźnie, na jakich rozdrożach znajdują się dziś dyrektorzy teatrów.

Najazd cudzoziemczyzny na teatry polskie omawia obszernie A. Junosza-Gzowski w „Prosto z Mostu" (nr. 34). „Teatr grający sztuki cudzoziemskie — powiada, — teatr nie wystawiający autorów polskich nie jest t e a t r e m p o l s k i m. Powodzenie „Tessy", „Trafiki pani generałowej" nas ani ziębi, ani grzeje.

To, że od czasu do czasu jakiś dyrektor lub reżyser odpowiedzialny, gwoli prymitywnej przyzwoitości, wystawi „Głupiego Jakóba", wznowi coś z Szaniawskiego lub — przypadkiem — Grzymały Siedleckiego — też nas bardzo mało wzrusza. Wiemy, że Nowaczyński czy Rostworowski są świetnymi dramaturgami, ale co z tego? Czy twórczość p o l s k a skończyła się na Nowaczyńskim i Rostworowskim?

„Jeśli tak, jeśli tych p o l s k i c h n o w y c h już niema, jeśli szukaliście ich, a nie znaleźliście, to odśpiewać solenne egzekwie, zmówić trzy pacierze i zamknąć budę na zawsze. Teatr p o l s k i u m a r ł i nie ma go. Ale jeśli szliście po linji najmniejszego oporu, jeśli rozmyślnie przepędziliście polskiego autora, jeśli z premedytacją zabiliście rodzimego dramaturga beznadziejnem oczekiwaniem w poczekalniach dyrektorskich, jeśli wystawialiście cudzoziemców tylko dlatego, że „oni już szli i mieli powodzenie w Budapeszcie, Wiedniu, w Berlinie i Paryżu", to prasa, publiczność i krytyka potrafi znaleźć na was bat, potrafi z molnarowskich szlaków przepędzić was na polskie podwórko".

DOBRA MYŚL WPROWADZENIA „TRZYLATKI"

W spomnianym wyżej artykule Junosza-Gzowski przypomina, jak to po rewolucji w r. 1905 teatr rosyjski popadł, na bardzo krótki zresztą okres czasu, w niewolę repertuaru cudzoziemskiego, i jak wówczas w prasie i krytyce podniesiono alarm: „Teatr rosyjski to przedewszystkiem sztuki autorów rosyjskich!" Skutek był ten: Molnarów i Bahrów zepchnięto do 30 proc., a sztuki autorów rosyjskich zajęły 70 proc. repertuaru

Na podstawie tego przykładu autor porusza myśl wydania ustawy o tem, że w ciągu najbliższych trzech lat żaden teatr polski w Polsce nie ma prawa wystawić żadnego utworu cudzoziemskiego (współczesnego), oraz że w tym czasie „Kadeny i Szyfmany winni grać tylko utwory polskie".

A tych utworów polskich znajdzie się bardzo dużo. Szuflady dyrektorskie są poprostu zapchane. Wystarczy tylko „wyciągnąć rękopisy odrzucane lub zgoła „n i e p r z e c z y t a n e".

Jeśliby zaś ustawa o „trzylatce" się nie ukazała, wówczas przyjdzie kolej na prasę (dzienniki i tygodniki), która będzie mogła postanowić całkowity bojkot współczesnych sztuk zagranicznych, i przekonać publiczność, aby nie chodziła na sztuki tłumaczone, nie polskie.

A w końcu: „Jeśli Kadeny i Szyfmany, jeśli dyrektorzy ze Lwowa, Krakowa, Wilna, Łodzi i Poznania powołują się na b r a k p o l s k i e g o r e p e r t u a r u, to my im po 200 sztuk polskich przyślemy. Jeśli 150—160 odrzucą, to 40 mogą zagrać. czterdzieści sztuk nowych polskich na sezon wystarczy."

Poruszone tu myśli i wnioski dotykają sprawy tak palącej, są tak trafne i słuszne, że nie powinny przeminąć bez echa. Czas wielki ratować polskość teatru polskiego. Czas rzucić mocne hasło: T e a t r p o l s k i t o p r z e d e w s z y s t k i e m s z t u k i a u t o r ó w p o l s k i c h!

Z DZIEDZINY PERLMUTACJI

Na łamach starozakonnych i komunizujących „Wiadomości Literackich" pojawił się w n-rze 32 nowy pisarz, p. Karol K r z e t u s k i. Nazwisko to zalatuje coś perlmutacją w myśl słynnego i znanego Czytelnikom naszym artykułu Nowaczyńskiego. W związku z tem nowem nazwiskiem p. Krzetuskiego „Myśl Narodowa" dodaje następująca uwagę: „Jesteśmy, jak się okazuje, na dobrej drodze... Wkrótce już, zdaje się, zobaczymy: Agłobów, Odbijpiętów itp. Kto wie, może nawet doczekamy się pojedynku między pp. Olodyjowskim i Micicem!"

To i owo o dawnych czasopismach poznańskich

„Co Tydzień", czyli gazetka księdza arcybiskupa

Niewiedzieć co skłoniło księdza arcybiskupa Krasickiego do wydawania w Poznaniu drukowanego perjodyku. Wrodzone inklinacje do pisania miał zawsze, ale czemu akurat w Poznaniu? Przecież stałej rezydencji tu nie miał i, jeżeli po Europie nie wojażował, to w Heilsberdze, a potem w Skierniewicach i w Łowiczu stale mieszkał.

Pierwsze jego poważniejsze z Wielkopolską kontakty miały miejsce, jak się zdaje, w... Karlowych Warach!

Było to w roku 1795. Krasicki, naonczas jeszcze „Książe Biskup Warmiński", ratując swe nadwątlone zdrowie, spędził w Karolowych cieplicach ośm najpiękniejszych czerwcowych i lipcowych tygodni. Zjazd gości był wtedy w „Karlsbadzie" spory. Z Wielkopolski, czyli „aus Südpreussen", jak wtedy urzędowo pisano, byli: „Herr Graf Raczyński (Ignacy) Bischof von Posen" — „Herr Michael Graf von Łubieński" — „hr. Miaskowski i hr. Łempicka" — „hr. Milkowski z córkami" — „hr. Kwilecka z hr. Grudzińską i panną Sokolnicką". Od tytułów aż się roiło. (Zob.: Marjan Szyjkowski: Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów).

Kto wie czy w dyskursach towarzyskich u „brudla", albo też na reunionach nie zrodziła się pierwsza myśl wydawania u nas czasopisma. Biskup Krasicki miał już za sobą praktykę redakcyjną z czasów warszawskich, a w Poznaniu żadnego perjodyku jeszcze nie było...

Jest w każdym razie faktem, że w lipcu 1798 r. pojawiły się pierwsze numery gazetki księdza arcybiskupa. Nazwę miała prostą i wymowną: „Co tydzień". Krasicki był redaktorem naczelnym i bodaj że całą redakcją zarazem, a pomagać miał mu podobno Dmochowski. Według Jarochowskiego, zawierała gazetka „głównie rozprawy treści moralno-społecznej, jak np. o dobroczynności, o uszanowaniu rodziców, o pieniactwie w obrazkach obyczajowych; bajki jak „Czapla, ryba i rak", „Wilk i baran", „Żaby i bocian", przekład Pieśni Ossyana (!), pieśń „O zaszczycie życia wiejskiego" przekładu Onufrego Korytyńskiego. Ciekawa również jest alegorja polityczna pod tytułem „Prawdziwa powieść o kamienicy narożnej w mieście Kukurowcach, przez mistrza Błażeja bakałaża tamże".

Dziś „Co tydzień" jest nadzwyczajną rzadkością bibljograficzną. Wystarczy powiedzieć, że żadna z poznańskich bibljotek publicznych nie ma nawet reprezentacyjnego egzemplarza tego pisma. Każdy, kto chce gazetkę poznać z autopsji, musi aż do Bibljoteki Jagiellońskiej się udawać, chociaż być może, gdyby dobrze poszukać, to i w Poznaniu możeby się w jakimś prywatnym księgozbiorze parę numerów znalazło. Zresztą już Kierski w roku 1867 pisał o naszem pisemku: „I gdyby nie wzmianka o niem w tymże roku (1798) w Gazecie Prus Południowych, byłoby przeminęło całkiem bez śladu, gdyż go teraz już nawet odszukać nie można ani też o niem choćby jednem słówkiem nie wspominają w życiorysie i w wyliczeniu prac literackich Krasickiego". Przesadził oczywiście, bo i odszukać się dało i, gdyby dobrze się zabrał do przeglądania pism księcia poetów, napewnoby coś znalazł w tomiku zatytułowanym „Pisma różne".

Nieco więcej wie w roku 1884 Jarochowski, który taką wydał w tej sprawie opinję: „Barwa tego czasopisma była kosmopolityczną a gdyby nie język i to język poprawny, przypominający i zdradzający zarazem pióro biskupa Warmińskiego, gdyby nie dialog między Bolesławem Chrobrym a Kazimierzem Wielkim, nie możnaby z treści i dążności pisma odgadnąć, że jest wydawane w epoce politycznego upadku Polski z intencją przechowania i ocalenia ducha i oświaty polskiej". Wiadomo, Krasicki lubił dyplomatyzować...

Niedługo trwało życie tego czasopisma. Upadło już w roku następnym. (1799). Jego zaś „dostojny nakładca" również niedługo pociągnął, bo umarł w Berlinie, dnia 14 marca 1801 roku.

„Pismo Miesięczne Prus Południowych".

Drugi zkolei perjodyk poznański powstał z inicjatywy Niemców. Nie chodziło im oczywiście o jakąś filantropję lub misję kulturalną. Poprostu zaborca chciał się przypodobać pewnym sferom podbitego narodu, aby chytrze a nieznacznie zacząć akcję germanizacji, i dlatego postanowił wydawać specjalnego gatunku miesięcznik w języku niemieckim i polskim (osobno). Myślano już o tem od dawna (1795 r.), lecz pierwszy zeszyt nowego miesięcznika ukazał się dopiero z datą „1802 Czerwiec" w Poznaniu „w Drukarni Dekiera i Kompanii".

Poprzedziło go „Uwiadomienie" z dnia 1 lutego 1797 r. (Ankündigung einer Monats-Schrift für Südpreussen) podpisane przez prezesa regencji von Steudenera i radcę kamery Finckego, a charakterytyczne dla swej naiwnej i bezczelnej zarazem szczerości. Wyjaśniano w niem cel i program mającego się ukazać pisma, a jednocześnie odsłonięto przyłbicę germanizacyjnych apetytów tak bardzo, że już lepiej nie można było. Czytamy tam m. in.:

„A ponieważ zamiarem pisma tego jest prowadzić mieszkańców Prus Południowych do poznania, z czasem ducha pra-

FUROR judaicus

WER WEISS ETWAS?

Niedawno ukazała się zabawna broszura bliżej nam nieznanego p. Romana Brandstaettera. Tytuł bardzo brzydki, a okładka jeszcze brzydsza, aczkolwiek zaprojektowana w samym Paryżu. Wygląda toto jak romans kryminalny, lecz romansem nie jest.

Kto to taki ten p. Brandstaetter? Zdawałoby się, że zjawisko raczej sympatyczne: nie używa pseudonimu, nie zowie się nprz. Pogorzelskim, co zwykły Brandstaetter uczyniłby napewno. Dalej: pragnie swych współwyznawców czemprędzej wyprowadzić do Palestyny. A wreszcie: pisze stale „my Żydzi". I wszystko byłoby w najlepszym porządku.

Ale...

„U NAS W POLSCE..."

Ale poco p. Br. pisze czasem także „u nas w Polsce"? I kiedy to czyni? Otóż w związku, dajmynato, takim lub tympodobnym: „W zachodniej Europie już o tem wiadomo, a nawet ostatnio na Bałkanach, o tem wiedzą. Lecz u n a s w P o l s c e jeszcze nie..."

Aha! a więc nawet nie Bałkany! Wiadomo... I równocześnie nie wiadomo: kimże jest ten p. Brandstaetter? Polakiem? Żydem? Może w zachodniej Palestynie już o tem wiadomo, a nawet ostatnio na Bałkanach o tem wiedzą. Lecz u nas w Polsce jeszcze nie.

Nie dowiadujmy się. Jeden Żyd mniej, jeden więcej — trudno! Przyjrzyjmy się raczej jego broszurce zbliska.

LE STYLE C'EST L'HOMME.

„Nad pięknemi lagunami królowej błękitnego Adrjatyku...". Albo: „W ciągłych zmaganiach z zimnym glazem opornej rzeczywistości...". Albo: „Dnie i noce cicho przepływają, pociągi mkną w d a l e k ą, nieznaną d a l, twarze d a l e k i c h, obcych ludzi rozpływają się w mroku wieczoru. Samotni przechodnie, szarzy jak jesienny dzień, przychodzą, odchodzą i nie wracają już więcej...". Albo: „Szamoce się beznadziejnie wśród ljan trudnych zagadnień..."

Tak pisze p. Brandstaetter. Poezja... nastrój... sentyment... Znany, wypróbowany gatunek tej poezji. „Ljany trudnych zagadnień", czy „daleka dal" — to przecież poprostu Helena Mniszek. Taniuchny, tombakowy talmisętymęt made by Trędowata and Ordynat Michorowski...

GDYBY HELENA MNISZEK...

Aż nagle — poezja psuje się. Pan Br. wpada w szał; o królowej Elżbiecie pisze: „młoda klempa na chłopodur cierpiąca"... o kimś innym: „w jego mózg jak poilp wessały się hemoroidy" ...o pewnej księżniczce niemieckiej: „pyskata pinda" i tak dalej. Ponadto podryguje pióro pana Br. wciąż w lubieżnych dreszczykach; stronnice broszury roją się od porównań i metafor wziętych z okolicy poniżej pasa; wciąż aluzyjki, półsłówka, ploteczki na temat pewnych części ciała i złączonych z niemi czynności. Słówka nie są wykropkowane; pan Br. nazywa kropki po imieniu... Już nie Ordynat Michorowski? Owszem: gdyby Helena Mniszek zażyła sporą dawkę kantaryd, pisałaby może w ten deseń.

Lecz bogactwo słownika pana Brrr. nie jest jednostronnie. Często zawadzamy o wyrazy uliczne: łobuz, skrachowana kreatura, eunuch, głupiec, drań — takiemi epitetami Ordynus Michorowski darzy ludzi, którzy mu się nie podobają. Pieni się i ślini, bełkoce, parska — poprostu: f u r o r!

Furor judaicus...

WŚRÓD LJAN.

Bardzo nieuprzejmie wyraża się p. Br. o Nowaczyńskim. Niemniej usiłuje gwałtownie, kurczowo, za wszelką cenę, z pasją, całą parą, ile wlezie — naśladować jego styl, jego temperament, jego tempo, jego ironję, jego dowcip, jego swadę, jego kalambury; czyni to niezgrabnie, niedźwiedziowato, słoniowo, gruboskórnie, ordynarnie, bez gracji i bez skutku. Biedaczek poprostu „szamoce się beznadziejnie wśród ljan trudnych zagadnień", mówiąc jego kwiecistym stylem.

I czytelnik oddycha z ulgą, gdy p. Br. zacytuje czasem oryginalnego Nowaczyńskiego!

PSY „WIADOMOŚCI LITERACKICH".

O czemże pisze pan Br. w swej broszurce? Większa część jego feljetonów jest dla polskiego czytelnika niezrozumiała. Jakieś intrygi żydowskie opisane w mglistych niedopowiedzeniach, jakieś plotki z Nalewek.

Z innych znów artykułów dowiadujemy się, naprzykład, że redaktor „Wiadomości Literackich" ma sześć wielgachnych psów, których mu pilnuje pewien „bohaterski zadoliz", istotnie — z ulgą przyjmujemy to do wiadomości... Kogo to obchodzi, że jakiś Żyd pokłócił się z drugim? Kogo obchodzą żydowscy „szadchonym", którymi pan Br. zanudza nas przez kilkanaście stronnic? Kogo obchodzi projekt pana Bormana, wydania specjalnego numeru hebrajskiego „Wiadomości Literackich"? i kogo to wreszcie obchodzi, że p. Brandstaetter mu przeszkodził w zrealizowaniu tego planu? Kogo?!

OKO ZA OKO!

Znalazł się jednak w tym zbiorku także artykuł zrozumiały i jasny. Artykuł historyczno-literacki. O Szajloku. O „lichym dramacie mister Szekspira", jak się wyraża pan Brandstaetter.

Artykuł wyświetla nam wreszcie tajemnicę Szajloka. Po pierwsze, to wogóle nie był Żyd! To był krwiożerczy aryjczyk. Żydem natomiast była biedna ofiara, której chciano wyciąć z ciała funt mięsa bez kości. Bo jakżeż Żyd mógłby pragnąć okaleczenia, czy śmierci goja, skoro według pana Br. m i ł o ś ć b l i ź n i e g o to ideja żydowska... A możeby tak pan Br. przeczytał sobie raz Stary Testament, — znajdzie tam aforyzmy w rodzaju: „Oko za oko! Ząb za ząb!", które niebardzo pozwalają uwierzyć w jego teorję...

A co się tyczy Szajloka, to ostatecznie decyduje jedno: do wieczności nie przeszedł jego wątpliwy prototyp historyczny, lecz postać sceniczna „mister" Szekspira — podobnie jak Faust „Herr von" Goethego, a nie Fausty jego poprzedników. „Kupiec Wenecki" może się panu Br. nie podobać — trudno! Mimo to ten „lichy" dramat jest jeszcze dziś żywy i aktualny i dla panów Br. bolesny w swej prawdzie!

ARTUR MARYA SWINARSKI

RADJO

Koncert Jana Rakowskiego

Znakomity wirtuoz poznański Jan Rakowski, który jest jedynym w Polsce artystą grającym mistrzowsko na rzadkim instrumencie viola d amore wystąpi z koncertem przed mikrofonem poznańskim w poniedziałek, dnia 10 sierpnia o godz. 22,35 — 23,00. Koncert ten transmitowany będzie z Poznania na wszystkie rozgł. polskie. W programie znajdujemy utwory włoskich kompozytorów m. in. sonatę Ariostiego.

Poznański koncert symfoniczny

W programie kolejnego koncertu orkiestry symfonicznej st. m. Poznania pod dyr. Wiktora Buchwalda, który nadawać będzie Poznań na wszystkie rozgł. we wtorek, dnia 11 sierpnia o godz. 17,00 — 17,50 znajdujemy m. in. potpourri z popularnej operetki Kalmana „Hrabina Marica". W tymże samym koncercie usłyszymy Jana Straussa „Marsz egipski".

„Mąż przeznaczenia" — Shawa

Teatr Wyobraźni u obcych wznawia dn. 9 sierpnia o godz. 19,00 słuchowisko „Mąż przeznaczenia" podług sztuki G. B. Shawa. Jest to obrazek z życia Napoleona, kiedy był jeszcze młodym generałem. Zabawny pojedynek na słowa między przyszłym cesarzem Francji, a młodą i ponętną kobietą-szpiegiem — oto treść tej dowcipnej jednoaktówki.

Audycję przygotowała pracownia eksperymentalna przy Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej.

Drabik przed mikrofonem

Radjowy program poniedziałkowy obfituje w występy doskonałych artystów. O godz. 19,30 śpiewać będzie przed mikrofonem krakowskim Stanisław Drabik, który wykona utwory wokalne kompozytorów włoskich przy akompanjamencie Wallek-Walewskiego.

---

wodactwa, równie iako zbawiennego składu rządu pruskiego; (!) a tak zbliżyć ku sobie dwa narody, pod iedno słodkie (!) panowanie złączone: przeto będzie osnowa onegoż widokowi temu odpowiadać..."...

Na zakończenie zaś, by rzecz nieco osłodzić i nierozgarniętą parafiańszczyznę prowincjonalną do abonamentu zachęcić, taką wyrżnęli sentencję:

„Trwałość dzieła z nie małym nakładem drukarni połączonego, zależeć od szacunku w którym ie naród mieć zechce; a gdy zamiar dzieła tego zupełnie iest zgodny z chęciami dobrotliwego króla imci (!): więc każdy do rozkrzewienia onego przykładaiący się, pewnym bydź może, iż dzielność iego w tey mierze, nietylko do wiadomości monarchy doydzie, ale też od niego łaskawie poważaną będzie."

Pod takiemi to auspicjami poczęte, zyskało jednak „Pismo Miesięczne Prus Południowych" dość duże powodzenie, „świetne powodzenie", według określenia Kierskiego. Znak czasu dla nas dość nieprzyjemny i świadectwo dla ówczesnych abonentów całkiem niepochlebne.

Przeznaczone przedewszystkiem dla sfer ziemiańskich a potrosze i urzędniczych, mówiło o tem już samym doborem treści, układem artykułów i wiadomości. Redaktorem był Niemiec Schwarz — tłumaczenie zaś na polskie powierzono „osobie nie tylko w oboch ięzykach biegłey, ale też w krasomowstwie polskiem ćwiczoney". Niesłynny to jednak musiał być krasomówca, bo polszczyzna „Pisma Miesięcznego" bardzo, bardzo jest słaba i kośława!

Zgodnie z zapowiedzią „uwiadomienia", największy nacisk położono na artykuły o charakterze informacyjnym i statystycznym z zakresu administracji państwa, ekonomji krajowej oraz racjonalnej gospodarki rolnej i hodowlanej. Niektóre z nich stanowią dziś nieoceniony materjał źródłowy dla historyka. Wystarczy wymienić takie artykuły jak: „Administracya Policyy i Sprawiedliwości w miasteczkach Południowo-Pruskich, z przedmową o obiętości Iurysdykcyy Patrymonialney" — „Supplement lit. B" (str. 471 — 483), zawierający wykaz najwyższych urzędników pruskich na terenie ziem zabranych. — „Krotki statystyczno-jeograficzny opis Departamentu Kamery Białostockiey w Prowincyy Prus-Nowowschodnich" — lub — „Niektóre wiadomości historyczne, wyięte z protokułu na sessyi towarzystwa ekonomicznego Południowo-Pruskiego"... (ten ostatni b. ważny dla historji ruchów spółdzielczych i stosunku wyższego ziemiaństwa do zagadnień ekonomicznych).

Umieszczano również w „Piśmie Miesięcznem" i artykuły inne, mniej poważne, „głownieysze wydarzenia polityczne, z miesięcznych rapportów gazetniczych wyięte, dla satysfakcii czytelników ciekawych", ciekawostki ze świata nowości naukowych ze specjalnem uwzględnieniem porad z dziedziny medycyny i, w „Kronice historycznej," czyli w dzisiejszych wiadomościach potocznych, ostatnie nowiny z Poznania i prowincji.

A Poznań z roku 1802 był mieściną niewiele ponad 15 000 mieszkańców mającą. Potrzeby kulturalne zaczynały się w nim dopiero budzić. Jedną z aktualnych wówczas spraw była kwestja teatru. Panowie szlachta, kiedy się na targi Świętojańskie zjechali, lubili oglądać sobie sceniczne reprezentacje, rząd zaś zwęszył w tem świetną okazję do szerzenia swej agitacji. I postanowiono zbudować teatr. „Pismo Miesięczne" z miesiąca czerwca pisało:

„...Za przyczynieniem się bowiem Szefa Departamentu naszego J. W. J. P. Barona de Voss, Szefa wszelkiego Upoważnienia i Szacunku godnego, wyznaczył Król Imć Pan Nasz Naymiłościwszy fundusz niżey wyłuszczony. (18152 talary 15 gr śr.)... na wystawienie nowego Teatru na placu bardzo ślicznym Wilhelmowskim... (gdzie dziś Esplanada) ...każdy Amator Komedyi zapewnionym bydź może, iż ten kościół Talyi na przyszłą iesień wcale zakończonym będzie".

Również w czerwcu tego roku przybył do miasta, prawie że rodzinnego Wojciech Bogusławski (ur. w Glinnie pod Poznaniem 9. 4. 1757) ze swoją aktorską trupą. Nie pierwszy to zresztą raz się zdarzyło. Przedstawienia dawano od 20 czerwca do 11 lipca, kiedy to szlachta z całego województwa niemal z okazji targów w Poznaniu się zebrała. Sprawozdawca „Pisma" z dużem uznaniem wyraził się o aktorach, o dyrektorze zaś stwierdził, że go „nie tylko w Teatrze, ale też i w potocznem posiedzeniu każdy szacuie".

Grano sztuki Kornela (Corneille) i Kotzebuego, a z krajowych „Fircyka w zalotach" Zabłockiego — „Zabawy czyli życie bez celu", (Komedia oryginalnie w polskim ięzyku napisana. Na wsparcie ubogich! to iest cechą wpaniałości Bogusławskiego) — dalej — „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale, Opera we 2 aktach oryginalnie napisana, z muzyką p. Stefani" — i wreszcie „Sułtana z Wampum" operę" z muzyką J. P. Elsnera Kapelmaystra Teatru polskiego".

Ale największy chyba podziw i poklask słuchaczy budziła opera „Święto Braminów Słońca" świeżo z niemieckiego przełożona. Pierwszy raz wystawiona „na Teatrze Narodowym" we Warszawie, „ozdobiona dekoracyami doskonałego Malarza i rodaka Smuglewicza", nosiła tam tytuł „Przerwana ofiara". Patrjotyczna tendencja, efektowna muzyka Wintera, i egzotyczne tło, na którem rozgrywała się akcja: wszystko to silnie przemawiało do widzów i entuzjazm wzbudzało niemały, temwięcej, że ruch na scenie panował duży. Raz pojawiali się Hiszpanie, potem znowu dzicy „Peruanie" (rzecz dzieje się w Peru!), kapłani, dziewice, żołnierze i t. p.

Lubili poznaniacy teatr Bogusławskiego, jak wszelkie „rozrywki komedyalne" — przybywali też na spektakle ochoczo. Nie było tu tak, jak w onej satyrze:

Chwalili piękność wierszy, wybór
górnych myśli;
Klaskali i klaskali... drugi raz nie przyśli!

Choć miasto małe było, na zbytnią monotonję mieszkańcy narzekać nie mogli. Raz chodzili oglądać prace nad rozbiórką wieży po nieistniejącym już kościele Farnym (dziś Nowy Rynek), którego tragiczne dzieje opisał w „Piśmie" list „przez naysławniejszego z tuteyszych architektów dosłany" (numer lipcowy), kiedy indziej mieli ciężkie zmartwienie z olbrzymim pożarem, szalejącym w mieście 15 kwietnia 1803 r., z racji czego „Pismo" umieściło odezwę biskupa I. Raczyńskiego do duchowieństwa w sprawie pomocy dla pogorzelców.

Aby i piękne panie coś z nowego miesięcznika miały, „aby uniknąć dalszey nagany niektórych czytelników zwłaszcza płci żeńskiej", umieszczono tasiemcową rozprawę kosmetyczną, pióra pana Franka, fizyka powiatowego z Gniezna, doktora i „konsyliarza medycyalnego". W podobnej materji — o wodach mineralnych — pisał też doktór Kausch, fizyk z Milcza na Śląsku, „członek wielu towarzystw uczonych", jak nie omieszkał się pochwalić! Całkiem zaś poważną już medycyną trąci „Ordynacya należytości dla oób sztuką lekarską w Królewsko-Pruskich państwach zatrudniających się". Wydał ją hrabia de Schulenburg. Napisana jest tak zabawną polszczyzną, że uśmiać się można przy tej lekturze, mimo okropności, jakich się tam można doczytać. A więc „za wyłupienie oka" płaciło się 8 — 12 talarów, za korespondencję z nieprzytomnymi chorymi, za każdy list 1 tal., — „za ucięcie ręki lub nogi" płacono cyrulikowi 30 tal. — „za wychędożenie wszystkich zębów 1—3 tal." — „za wykastrowanie 15—20 tal." i tak dalej.

Oprócz wymienionych poprzednio, pisywali jeszcze do „Pisma": kanonik Treskow z Owińsk, Gneust, Exektor Powiatowy podatków z Międzychodu, który za swoją pisaninę doczekał się procesu o zniesławienie magistratu, dr. Kaeppel, Struensee, Naywyższy Konsyliarz akcyzny i celny w Poznaniu, i Stenger z Kargowej, tej pamiętnej miejscowości granicznej, gdzie w roku 1793 sześćdziesięciu ludzi pod wodzą kap. Więckowskiego usiłowało stawić szaleńczo-bohaterski opór przedniej straży armji pruskiej, przysłanej dla zajęcia Wielkopolski.

Przy tych wszystkich niemieckich nazwiskach jedno tylko widnieje czysto polskie, pewnego Konsyliarza Ziemiańskiego ze Strychów, który pochwalić się musiał, że mu królowa Ludwika napisała: „Moy kochany..."

„Pismo Miesięczne Prus Południowych" według opinji Kierskiego dotrwało aż do wejścia Francuzów do Poznania na początku listopada 1806 r. i wówczas razem z Prusami południowemi upadło. Po jego upadku nastąpiła długa przerwa aż do r. 1818. Nic w tem dziwnego, bo przez niebo Europy, jak jest długa od zachodu na wschód, przesunęła się krwawa kometa boga wojny Napoleona. A nie od dziś wiadomo, że Muzy milkną, gdy je przegłuszy huk armat.

JANUSZ POWIDZKI

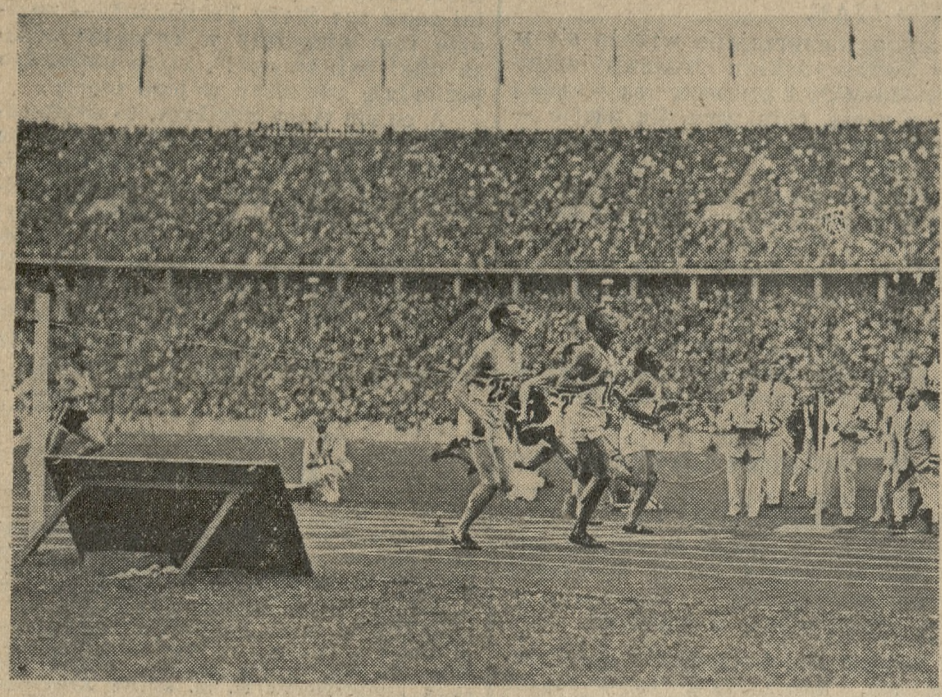

Williams (USA) zdobył złoty medal za 400 mtr. przed Brownem (W. Brytania) i Luvallem (USA).

W składakach-jedynkach zwyciężył Austrjak Hradetzki (od lewej) przed Francuzem Eberhardtem i Niemcem Nörmannem.

We wiosce olimpijskiej

Expressem od specjalnego wysłannika

Berlin, w piątek.

Wieś olimpijska, oto marzenie wszystkich, marzenie, które niema żadnych widoków na realizację. Do wsi olimpijskiej wstęp dla kobiet bezwzględnie wzbroniony.

Kobieta do wsi się nie dostanie, mężczyzna ma wstęp niezwykle utrudniony. Bilety wstępu do wsi olimpijskiej wydają jedynie attache poszczególnych reprezentacyj, którzy niemi zbytnio nie szafują. Dzięki uprzejmości inż. Jerzego Grabowskiego dostajemy taki „Passier-Schein" i autobusem walimy z wizytą do naszych olimpijczyków, do wsi olimpijskiej, która liczebnie przewyższa wiele z naszych miasteczek polskich, liczy bowiem około 6000 mieszkańców, a urządzeniami swemi przewyższa nawet i to, niestety, nasz kochany Poznań, o czem piszemy niżej.

Huber (Niemcy), Morris (USA) i Klein (Czechosłowacja) startują do biegu 100 mtr. w ramach 10-cioboju olimpijskiego.

Przejeżdżamy peryferje miasta i, o dziwo, widzimy konia, w Berlinie widok niecodzienny. Dzieci będą musiały niedługo chodzić do zwierzyńca, aby zobaczyć takie curiosum. Mijamy stolicę, przejeżdżamy pola, na których żniwa już skończone i wreszcie po godzinnej prawie jeździe docieramy do celu. Po wylegitymowaniu się wchodzimy do wsi i odrazu uderza nas atmosfera spokoju. Przed domkami na leżakach wylegują owinięci w koce aktorzy popołudniowych zawodów. Na wszystkich placach i boiskach ruch. Tu bawią się w piłkę, na innem biegają lekkoatleci wszystkich państw w harmonijnej zgodzie, gdzieindziej znów natykamy się na grupę zawodników różnojęzycznych, porozumiewających się żargonem sportowym. Wreszcie natykamy się na kierownika naszej drużyny pięściarskiej p. Cynkę, który bierze nas w swoją opiekę. Dzień wyjątkowy. Nie pada.

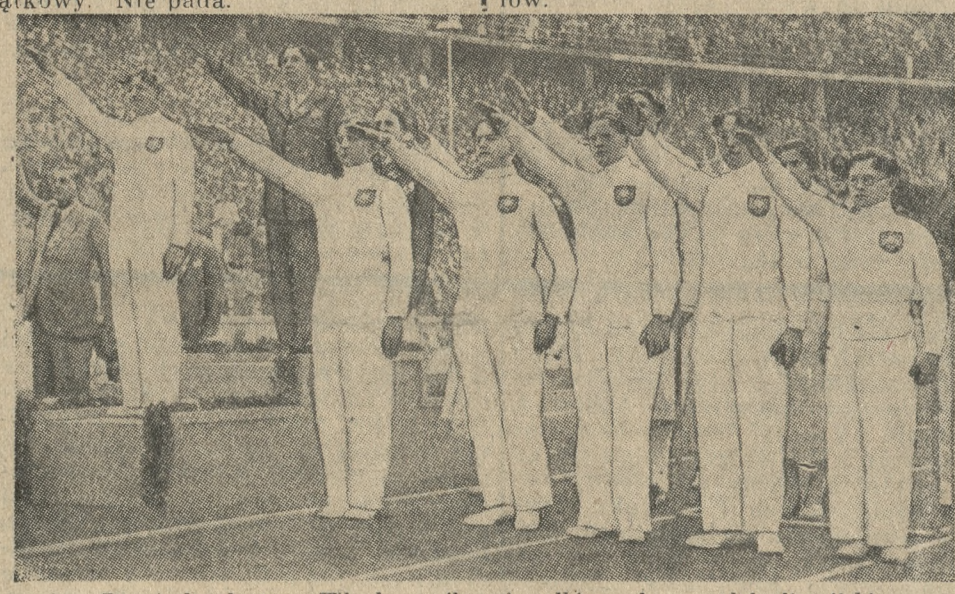

Zwycięska drużyna Włoch we florecie odbiera złoty medal olimpijski.

Kwatera Polaków pusta, wszyscy na treningach. Już swego czasu nasz stały korespondent berliński omawiał mieszkania w wiosce olimpijskiej, co zwalnia nas od ponownego ich opisywania. Lekkoatleci i pięściarze zamieszkują dom Minden, w dwuosobowych pokojach. Biniakowski proponuje nam kupno obrazu ściennego z autografami zawodników pół świata, wszystkich kolorów skóry. Ponieważ nie jestem amatorem tego rodzaju rzeczy, interes nie doszedł do skutku. Zwracam jednak na to uwagę amatorów autografów.

Bokserzy czują się dobrze, przynajmniej obecnie tak należy pisać i mówić ze względów strategicznych. Żaden wódz bokserski nie ujawnia swych sił przed walką, robią to samo pp. Stamm i Smith. Popularny Felek jest mniej optymistycznie nastrojony, natomiast Smith nie odpowiada wprost, lecz bawi się w dyplomację. Nastrój wśród chłopców jest dobry, o czem przekonaliśmy się osobiście.

O szansach pięściarzy, którzy już w najbliższych dniach interesować będą cały polski świat sportowy trudno mówić. Zarówno Stamm jak i Smith nie chcą na ten temat nic powiedzieć, twierdząc, że przeciwników nie znają, gdyż wszyscy oni trenują przy drzwiach zamkniętych. Z Amerykanami przyjechał trener Jonny Baer, który przygotował zespół Stanów Zjednoczonych na mecz z Polską w Chicago. Pomaga mu pogromca Majchrzyckiego, Casserio.

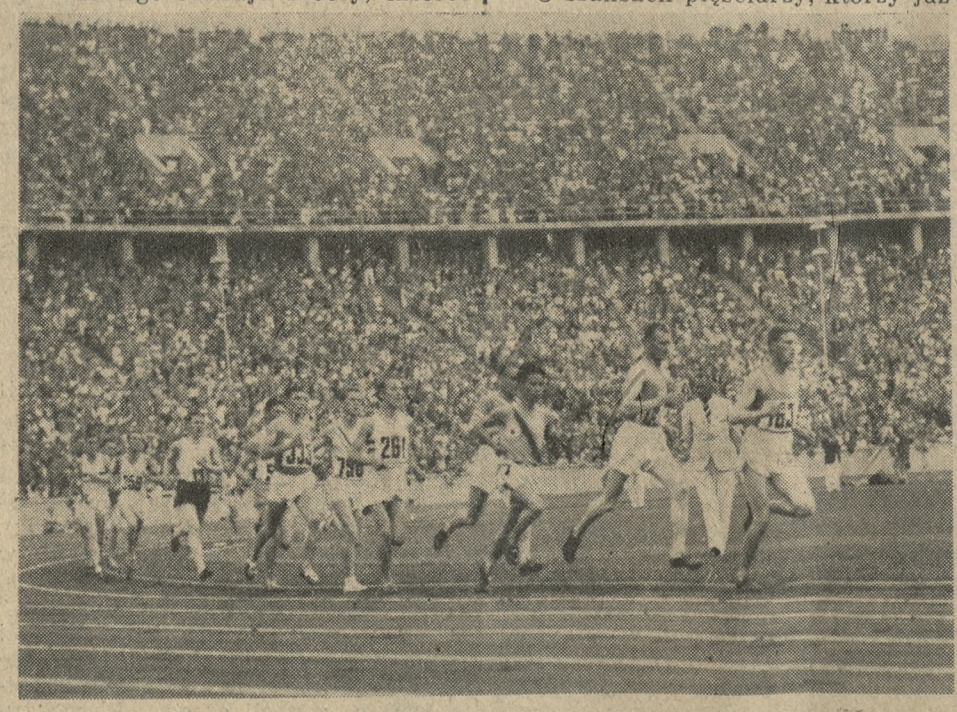

Bieg na 5 000 mtr. przyniósł po ostrej walce wspaniałe wyniki Noji, który zajął 5 miejsce, pobił dawny rekord Kusocińskiego. Na zdjęciu zwycięzca Höckert prowadzi bieg.

W historycznym biegu na 5.000 m biegną od prawej: Hoeckert i Lehtinen (Fin), Murakoso (Jap.), Hansen (Norw.), Ward (Ang.), Lash (USA), Cerrati (Wł.), Jonsson (Szwecja), Siefert (Danja), Close (W. B.), Reewe W. B.), Noji (Polska) Salminen schowany za Anglikiem (Reew'em) i daleko z tyłu Hellstroen (Szwec.).

Eleonora Holm, rekordzistka świata 100 m na wznak, zdyskwalifikowana przez kierownictwo drużyny amerykańskiej, pełni na igrzyskach olimp. w Berlinie funkcję reporterki. Na zdjęciu widzimy ją w towarzystwie kolegów na trybunie prasowej.

Do dyspozycji pięściarzy stoi 6 sal treningowych w domu Hindenburga. Trzy sale mają ringi, pozostałe trzy są bez ringów z wszystkiemi przyborami.

Jak to dobrze, że wśród naszych o-

Fragment meczu hokejowego Indje — USA., wygranego przez egzotów w stosunku 7:0.

XI. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

limpijczyków niema ani jednego pływaka z Poznania, bo gotówby wyjechać z Berlina z chorą wątrobą. Czego niema ćwierćmiljonowy Poznań... krytej pływalni, mają mieszkańcy wsi olimpijskiej. Nie dziwmy się zatem, że nasz sport pływacki stoi tak nisko.

W każdym domku jest pokój towarzyski, ciepła bieżąca woda, telefon, bardzo praktyczne oświetlenie, natrysk w umywalni. We wsi jest bank, kino, wielki dom gospodarczy, gdzie mieszkańcy wsi spożywają posiłki. Niema natomiast w całej wsi alkoholu. Dla służby wyłącznie męskiej, jest specjalna kantyna, gdzie otrzymać można piwo.

O sprawne funkcjonowanie żołądków dba mistrz Tomczak z Warszawy, który przy pomocy całej drużyny stewardów z „Norddeutscher Lloyd" prowadzi prawdziwie dobrą kuchnię. Polska gościnność nie pozwoliła kpt. Kawalcowi puścić nas bez obiadu. Nie było coprawda kurczęcia, jak dnia poprzedniego lub zapowiedzianej na dzień następny kaczki, niemniej obiad bardzo smaczny.

Godziny mijają bardzo szybko i trzeba wracać do miasta na stadjon. Przy wyjściu tłok, gdyż mieszkańcy wsi jadą prawie wszyscy na stadjon. Armja niemiecka stawiła im do dyspozycji przeszło 200 autobusów, to też na autostradzie do stadjonu stały ruch. Bierzemy szturmem autobus komunikacyjny, gdzie siedzimy naładowani jak śledzie. Wszystkim śpieszyło się na stadjon. W piętrowym autobusie jedzie chyba 100 osób. Szofer kiwa głową, lecz rozumie entuzjazm sportowy swych pasażerów. Podróż się dłuży, lecz szofer tłumaczy się przeładowaniem wozu. I miał rację. Ujechaliśmy około dziesięć kilometrów i samochód nam nawalił. Nie kicha, lecz resor. Popakowaliśmy się do wozów prywatnych i dwóch autobusów wojskowych, lądując z krótkiem opóźnieniem na stadjonie. Niemiecka olimpijska gościnność jest niezwykła. Żołnierz sam decyduje, czy może zabrać pasażerów ze szosy, skąd wkrótce byłby i tak zabrał nas samochód rezerwowy, który spotkaliśmy w drodze.

Korzystając z pobytu we wsi olimpijskiej staramy się zasięgnąć języka o przeciwnikach naszych bokserów. Zadanie to niezwykle trudne. Wchodzimy na jedną z sal treningowych, gdzie trenują Finnowie. Sparruje z zawodowcem wagi średniej lub nawet półciężkiej. Dobra lewa, lecz prawa niecelna. Trzy rundy szybko mijają, sparringpartner inkasuje 15 marek, a Fin nadal gimnastykuje. Jeżeli i jego koledzy są w takiej formie, to Finnowie nie powinni być groźni. Dostawszy się tak dość przypadkowo na salę treningową, znaleźliśmy się w gronie fachowców pięściarskich, którzy, rzecz prosta, nie dyskutują o niczem innem, tylko o boksie.

Najwięcej zainteresowania budzą przedstawiciele Argentyny, która uważana jest za mocarstwo pięściarskie. Opinję tą Argentyńczycy wyrobili sobie nie na treningach, na których się szczelnie zamykają, lecz na poprzednich trzech olimpjadach i dlatego wszyscy mówią o bokserach argentyńskich z szacunkiem. Już przecież w Paryżu Argentyńczyk Mendez w półśredniej i Copullo w lekkiej zajęli drugie miejsca. Od tej chwili rozpoczął się rozkwit boksu argentyńskiego.

W Amsterdamie Rodriguez w wadze ciężkiej i Avendano w wadze półciężkiej zdobyli mistrzostwo świata i złote medale olimpijskie, piórkowiec Peralta uzyskał medal srebrny. Przed czterema laty w Los Angelos Alberto Lovell w wadze ciężkiej i piórkowiec Robledro zdobyli złote medale, Azor Amado w wadze lekkiej zdobył medal srebrny. Ich zespół bawiący w Berlinie ma być tym razem specjalnie silny w wagach środkowych. W wadze ciężkiej startuje brat ostatniego mistrza świata Guillermo, półnegr, który na 17 dotychczas rozegranych walk 14 wygrał przez k. o. Liczy on 18 lat i waży 93 kilogramy. Specjalnie niebezpiecznie zapowiada się w wadze lekkiej 26-letni Villareal. Słabszy jest podobno 19-letni Risiglione w półciężkiej, który na 18 walk wygrał 15, słabą jest podobno również i mucha Magno. Pozostałe wagi są bardzo silne. Najsilniejszym jest piórkowiec Casanovas, który od trzech lat jest niepokonany. Trenerem drużyny jest zadowolony pięściarz Landini Żaden zespół pięściarski nie poświęcił tyle starań, żaden nie trenuje tak pilnie i żaden niema takich warunków treningowych. Argentyńczycy wyłowili wszystkich najlepszych zawodowców berlińskich na treningspartnerów, z którymi trenują już od kilku tygodni. To też nic dziwnego, że o nich najgłośniej w wiosce olimpijskiej.

STEFAN ŚLIWIŃSKI.

Szwed Ullman mistrzem w strzelaniu

Berlin (Tel. wł.) Jako druga konkurencja w strzelaniu odbyło się strzelanie z pistoletów na 50 m do tarczy. W finale, który odbył się w piątek, zwycięstwo odniósł rekordzista świata, Szwed Ullmann. Polacy w tej konkurencji udziału nie brali.

Wynik pistolet na 50 m do tarczy: 1. Ullmann (Szwecja) 559 traf., 2. Krempel (N) 544, 3. Jamonieres (Fr) 540, 4. Bonet (Fr) 538, 5. Vartiovaara (Fin) 537, 6. Jones (USA) 536.

HOKEJ NA TRAWIE

Berlin. (Tel. wł.) Dwa piątkowe spotkania nie przyniosły niespodzianek. Indje pokonały drużynę USA 7:0 (3:0) wobec 15 tysięcy publiczności. Belgja, prowadząc do przerwy 2:1, zdołała zaledwie uzyskać wynik nierozstrzygnięty 2:2 z Francją. (SŚ)

SZCZYPIORNIAK

Berlin. (Tel. wł.) W dalszym ciągu turnieju, w piątek, Szwajcarja wygrała z Rumunją 8:6 (5:2), a szybcy Węgrzy z drużyną USA wysoko 7:2. (SŚ)

Siódmy dzień igrzysk

Berlin. (Tel. wł.) Niebo zachmurzyło się w sobotę rano, a później spadł deszcz, który zmusił organizatorów do przeniesienia niektórych imprez (szermierkę, zapaśnictwo itd.) do sali. Jako pierwsi rozpoczęli dzień olimpijski szermierze, m. in. Polacy, którzy startują w półfinale. Wylosowali oni silną grupę, w której spotkają się z Francją, Belgją i Niemcami.

Równocześnie niemal rozpoczęto w strzelnicy w Wannsee strzelanie z broni małokalibrowej, gdzie dotąd dość dzielnie spisali się Polacy Wrzosek, Karaś i Pachla, utrzymując się narazie w pierwszej dziesiątce.

Większe zainteresowanie wywołały zawody pływackie na pięknym stadjonie, gdzie zgromadziło się mimo deszczu około 10 tysięcy publiczności. Konkurencje pływackie zapoczątkowały przedbiegi na 100 m dow. panów.

Przedbiegi pływackie na 100 dow.

Berlin (Tel. wł.). Na stadjonie pływackim w konkurencji na 100 m dow. rozegrano 7 przedbiegów.

Wyniki — I przedb.: 1) Fick (USA) 57,7, 2) Csik (Węg.) 58,. 3) Gabrielson (W. B.) 1:01,2. — II: 1) Yusa (Jap.) 57.8, 2) Hayland (USA) 59.9, 3) Kendall (Australja) 1:01. — III: 1) Williams (USA) 1:00, 2) Adjalubin (Filip.) 1:00,7, 3) Schwarz (N) 1:01,8. — IV: 1) Arai (Jap.) 57.5, 2) Fischer (N) 57.9, 3) Grof (Węg.) 1:01.3. — V: Taigushi (Jap.) 57.5, 2) Christensen (Dan.) 1:01.1, 3) Larson (Kan.) 1:01.5. — VI: 1) Wilfan (Jug.) 1:00.6, 2) Heidel (N) 1:01.5, 3) Olvial (Filip.) 1:01.7. VII: Lindgreen (Szwec.) 58.3, 2) Nemet (Węg.) 1.00,2, 3) Hitanen (Fin.) 1:01.

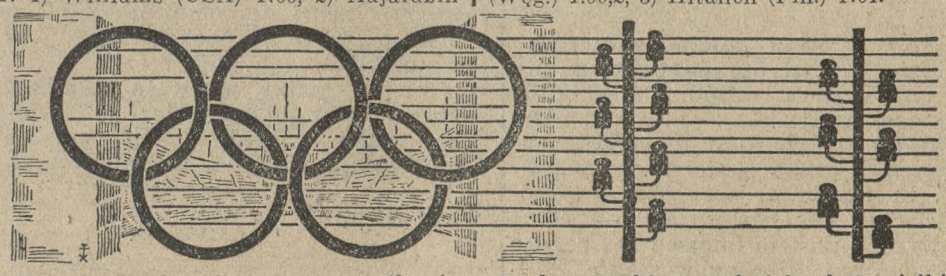

Omawiając dotychczasowe spotkania turnieju olimpijskiego w piłce nożnej, „Völkischer Beobachter" wysnuwa następujące przypuszczenia na przyszłość: Przeciw Chinom Anglicy wygrali tylko 2:0. Stopniowo tylko zdołali się rozegrać, zwłaszcza po przerwie, gdzie dopiero wyraźnie uwydatnili swoją wyższość. Przeciwko Polsce synowie Albionu będą jednak musieli walczyć od samego początku. Ambicja, ożywiająca drużynę polską, zmusi do tego dawnych nauczycieli piłkarstwa europejskiego, którzy będą musieli wydać z siebie wszystko, jeżeli chcą wygrać spotkanie. Polacy bowiem nie ustępują Anglikom w zapale i w woli do walki. O wyniku tego spotkania zadecyduje niewątpliwie styl gry i sposób nastawienia drużyny do przeciwnika. Tradycja i rutyna przemawia coprawda za zwycięstwem Anglików, choć trudno przewidzieć ostatecznego wyniku.

Zwycięzca tego spotkania zmierzy się niewątpliwie z reprezentacją Peru, która powinna pokonać amatorów Austrji. I tutaj jednak walka zapowiada się niezwykle ciekawie. Amatorzy austrjaccy zadziwili wykazanym poziomem gry, który pod niejednemi względami przewyższał momentami styl bratnich drużyn zawodowych. Mimo to wygrać powinni Peruwiańczycy. Poprze zwycięstwo tych ostatnich prowadzić może tylko droga do finału dla drużyn europejskich.

Anglicy grać będą przeciwko Polsce w następującym składzie: Hill; Holmes i Fulton; Gardiner, Joy i Sutcliffe; Crawford, Kyle, Dodds, Edelstan i Finc. Skład Polski ustalony zostanie w ostatniej chwili, gdyż kapitan związkowy, Kałuża, odczekać chce wyniku leczenia kontuzji Scherfkego, który na zawodach z Węgrami dostał wylewu krwi w boku. Matjas, który również brany jest pod uwagę, został lekko kontuzjonowany na treningu przez Musielaka. Ten ostatni ma największe szanse zastąpienia obu na pozycji łącznika. W pomocy zamiast Dytki ma zagrać ponadto Góra. Ostateczny skład ustalony zostanie jednak dopiero na krótko przed meczem.

Indje występujące w rezerwowym składzie pokonały Amerykę w hokeju 7:0 (3:0). Belgja po ciężkiej walce zremisowała z Francją 2:2 (2:1).

W piłce ręcznej Węgry pokonały Amerykę 7:2 (4:1). Szwajcarja wygrała z Rumunją 8:6 (5:2).

W piątek wieczorem ambasador Rzpl. w Berlinie wydał przyjęcie na cześć międzynarodowego komitetu olimpijskiego. W przyjęciu tem obok wszystkich członków komitetu olimpijskiego, wzięli udział przedstawiciele rządu Rzeszy, korpus dyplomatyczny, oraz szereg wybitnych osobistości, przebywających z okazji olimpjady w Berlinie. Przyjęcie urozmaicone było występami choreograficznemi Buczyńskiej, Sławskiej oraz chórem Dana.

Nieoczekiwana porażka koszykarzy polskich była zasłużoną, gdyż Włosi byli drużyną lepszą, szybszą, celniejszą w strzałach, lepiej ustawiającą się na boisku, a przedewszystkiem bardziej opanowaną nerwowo. Zawodnicy nasi przegrali mecz przedewszystkiem wskutek zbyt wielkiej nerwowości. Świadczy choćby o tem fakt siedmiu niewyzyskanych rzutów karnych. Gracze nasi zbyt wiele kombinowali przed bramką, ociągali się ze strzałem i zmarnowali wiele dogodnych pozycyj. Włosi górowali nad naszą drużyną także warunkami fizycznemi, byli naogół wyżsi i silniejsi.

Do przerwy drużyna nasza grała w składzie Patrzykont, Łój, Grzechowiak, Różycki i Kasprzak. Po przerwie na boisko weszli gracze krakowscy Stok i Pluciński, którzy zastąpili Kasprzaka i Patrzykonta. Najwięcej punktów dla naszej drużyny wywalczył Stok (12), a następnie Różycki (6).

Gra była przez pierwsze minuty równorzędna. Obie strony kolejno zdobywały punkty. Jednak w 10 minucie przy stanie 12:7 dla Włochów, drużyna polska zaczyna grać nerwowo. Strzały zawodzą, niepewnie celowane piłki nie wchodzą do kosza. Pod bramką Polacy za dużo kombinowali, podczas gdy Włosi strzelali z każdej pozycji.

Po przerwie Włosi mieli dalszą przewagę, choć drużyna polska grała nieco lepiej, zawsze jednak ustępując Włochom w celności przebojów i decyzji strzałowej. Mimo porażki, drużyna nasza, zgodnie z przepisami turnieju, wchodzi do następnej rundy.

Charakterystycznym szczegółem obchodów olimpijskich, organizowanych przy współudziale młodzieży niemieckiej jest selekcja biorącej udział w obchodach młodzieży partyjnej. Tak n. p. do szpalerów honorowych, tworzonych przez chłopców i dziewczęta młodzieży hitlerowskiej dopuszczone były m. in. tylko dziewczęta wzrostu minimum 158 cm., blondynki z niebieskiemi oczami.

Sobkowiak zwyciężył Rotholca

Berlin. (Tel. wł.) W piątek odbyła się eliminacyjna walka w wadze muszej między Sobkowiakiem i Rotholcem. — Zwyciężył Sobkowiak, wobec czego reprezentować będzie on barwy Polski w turnieju pięściarskim.

Ślązak wygrywa

Berlin. (Tel. wł.) W zapasach po bardzo pięknej i zaciętej walce wygrał Szajewski z Egipcjaninem Iman Hassan Ali na punkty (2:1). Szajewski pokazał bardzo ładny styl, dobrą technikę i zwyciężył pewnie.

W drugiej kolejce olimpijskiego turnieju zapaśniczego w stylu grecko-rzymskim zwycięstwo osiągnął jedynie Ślązak, bijąc Lehmanna (Szwajcarja). Rokita przegrał z Norwegiem Stokke, a Szajewski uległ Norwegowi Dahl.

W trzeciej kolejce w wadze koguciej Rokita przegrał również do doskonałego zawodnika szwedzkiego Stensona i odpadł ostatecznie z dalszych rozgrywek. W wadze piórkowej Ślązak przegrał po zaciętej walce na punkty z Szwedem Karlsonem. Mając dotychczas tylko jedną porażkę, Ślązak uczestniczy dalej w turnieju olimpijskim. W wadze lekkiej Szajewski przegrał w drugiej kolejce z Norwegiem Dahlem.

Życie organizacyjne

Klub Sportowy „Stomil", który zorganizowany został przy fabryce w Starołęce utworzył ostatnio w swojem łonie szereg sekcyj sportowych. Niektóre, jak piłki nożnej, zgłoszono nawet do związku. Klub fabryczny zdołał pozyskać szereg jednostek znanych, którzy wystąpią już w najbliższym czasie na zawodach.

Zebranie plenarne Klubu Atl. Sport. „Zbyszko" odbędzie się dnia 8 sierpnia b. r. o godz. 20 w lokalu zebrań p. Heyduckiego przy ul. Marszałarskiej.

Uprasza się wszystkich członków o konieczne przybycie. Goście oraz sympatycy mile widziani.

Treningi odbywają się regularnie pod fachowym instruktorem w poniedziałki i czwartki o godz. 19,30 w Miejskiej Szkole Handlowej przy ul. Śniadeckich, gdzie również przyjmuje się kandydatów na członków. (kom)

Jak walczyli nasi szpadziści

Berlin (PAT). W pierwszej grupie eliminacyjnej polscy szermierze spotkali się z silną drużyną Portugalji i Szwajcarji.

Pierwsze spotkanie Polska — Portugalja przyniosło nieoczekiwane zwycięstwo Polski w stosunku 9:7. Polacy wystąpili w składzie: Zaczyk (wygrał wszystkie walki), Karwicki (wygrał trzy walki), Kantor (zwyciężył w dwóch walkach) i Stachewicz, który niestety przegrał wszystkie spotkania. Zaczyk był więc najlepszym szermierzem. Mimo to o zwycięstwie zadecydował w ostatniej chwili Karwicki. Walczył on z doskonałym Portugalczykiem Lealem w chwili, gdy Polska prowadziła 8:7, przyczem stosunek trafień dawał przewagę Portugalczykom. Karwicki musiał więc walkę wygrać. Przy remisowym wyniku spotkania bowiem, wygraliby Portugalczycy lepszym stosunkiem trafień. W ostatniej walce Karwickiego nie zawiodły nerwy. Leal prowadził wprawdzie 2:1, lecz Karwicki zdołał wyrównać i zadać trzy decydujące touches.

Po tem zwycięstwie Polacy w składzie zmienionym, mianowicie Zaczyk, Szempliński, Karwicki — przystąpili do walki z drugim przeciwnikiem Szwajcarją, uzyskując wynik remisowy 8:8. Stosunek trafień był jednak na korzyść Szwajcarji (różnicą trzech punktów). Ponieważ w trzeciem spotkaniu w tej grupie Szwajcarja zkolei przegrała z Portugalją 9:7, przeto Polacy jako najlepsza drużyna grupy, przeszli do ćwierćfinału.

W ćwierćfinale Polacy walczą z Kanadą, Francją i Anglją w składzie: Karwicki, Szempliński, Franc, Kantor.

W drugiem spotkaniu ćwierćfinałowem w szpadzie drużynowej Polacy pokonali Anglję przekonywująco w stosunku 8½:3½. Ponieważ zwycięstwo Polaków było już przesądzone, Anglicy zrezygnowali z dalszej walki.

Dzięki temu Polacy weszli do półfinałów.

Drużyna polska walczyła w składzie: Zaczyk (wygrał 2 i pół walki), Szempliński (wygrał 3 walki), Karwicki (1 i pół) i Kantor (1 i pół walki). W pierwszem spotkaniu z Kanadą (8:8), szczęśliwym zbiegiem okoliczności jeden punkt różnicy w stosunku trafień dał Polakom zwycięstwo. Wszyscy zawodnicy w tym meczu wygrali po 2 walki.

(Dalsze wiadomości na str. 4).

FELJETON KULTURALNY

Cazin jeździ po Polsce

Napisał dr. Władysław Folkierski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

PAUL CAZIN jest oddawna dobrze znanym przyjacielem Polski i szczególnie Poznania. Każda z jego już licznych publikacyj zwraca zawsze na siebie uwagę czytelnika polskiego, gorętszą jeszcze może w Poznaniu niż w innych częściach kraju, bo wszakże Wielkopolska pozyskała dla Polski autora Décadi'ego.

Cazin posiada bardzo niepoślednią znajomość Polski, jej terytorjum, jej języka i jej literatury. Wystarczy tu przypomnieć Cazinowskie przekłady Paska, Mickiewicza (Pan Tadeusz), Cieszkowskiego (Ojcze Nasz), Sienkiewicza, Reymonta, Weyssenhoffa i Berenta.

Ostatnia jego książka o żartobliwym tytule „Paul qui roule" składa się z obrazków podróżnych po Polsce i Italji, obrazków przeznaczonych dla młodzieży francuskiej. Tem ciekawsze są one dla nas, że młody Francuz w daleko większej mierze niż młody Polak jest odbiorcą poważnej i wartościowej, do niego skierowanej lektury. Dyptyk ten polsko-włoski jest, zobaczymy, wcale nie przypadkowy i leży w interesie autora.

Z sobie właściwym humorem i finezją pióra — jest wszakże Paul Cazin jednym z pierwszych dziś stylistów francuskich — przelatuje nasz podróżnik po Polsce etapami na Poznań, Warszawę, Lwów, Kraków i — Żółkiew. Już w tem suchem zestawieniu znać szlaki historyczne, które go pociągają: niema tam ani Katowic, ani Łodzi.

Powiedział nam też Paul Cazin w tej książeczce tyle tylko, ile chciał, a wcale nie wszystko, co wiedział. Nie ma ta wiązanka wspomnień nic z Baedeckera: mnóstwa szczegółów w niej brak. Nie mogłaby również starczyć za podręcznik o sprawach polskich nawet rudymentarny. Tem większa jej wartość literacka, im mniejsza wartość dokumentowa: są to indywidualnie zabarwione wrażenia z Polski nie byle kogo, bo właśnie autora „Humaniste à la guerre" i „La tapisserie des jours".

Nie zajmując się więc tem, czego w tej książce niema (byłoby to łatwe i wcale obfite zadanie), podamy raczej parę spostrzeżeń Cazina, które jego samego niezgorzej charakteryzują. Są one nieraz dla nas nieoczekiwane: nigdyby nie przyszło Polakowi do głowy właśnie to zauważyć. I dlatego właśnie są takie notacje ciekawe.

Zjeżdża np. nasz humanista do Lwowa zimą i jest zdumiony wielką ilością — wróbli uganiających po śniegu. Nawet w Paryżu, jeśli mu wierzyć, niema ich tyle co na Wałach Hetmańskich. I teraz uwaga, dla uszu polskich przeraźliwa: tyle głodu w Polsce, tyle żebraków, taki kryzys, czemuż „te ptaszki, które już wedle Ewangelji sprzedawane były para za as, czemuż one tak głośno świergocą?" Niesamowity dla nas jest ten apetyt na wróble. Prawie, że się nam serce ściska. Ale bo też nie sprzedaje się u nas nanizanych na sznurek skowronków, zapewne smakowitszych od wróbli...

Iluż czytelników polskich, zarażonych lekką gallofobją, wyciągnie z tego łacno wniosek o niższości serca francuskiego dla zwierząt... W rzeczywistości idzie tu tylko o inną tradycję. Ostatecznie bez hipokryzji nie można, jedząc jedne ptaki, wymyślać na tych, co pożerają inne. I zwłaszcza niebezpiecznie jest mieć serce łagodniejsze, niż sam tekst Ewangelji...

Przez Poznań tym razem Cazin tylko śmignął, tyle by raz jeszcze zachwycić się ratuszem. Zwłaszcza ucieka myślą do Rogalina, który przed ćwierćwieczem uczynił z niego polonistę. Tam czytał po raz pierwszy ballady Mickiewicza, tam zapoznał się z krajobrazem polskim. Wie, że ponoć nad brzegiem Warty można zaobserwować walkę dzikiej kaczki z szczupakiem, zapamiętał, że czerwona kora sosny nadaje wciąż lasom polskim poświatę wschodzącego słońca (znam Duńczyka, który bodaj z większą racją stwierdzał przy tej okazji, że w Polsce nigdy słońce nie przestaje zachodzić, nawet w południe...)

Krajobraz polski! Jakże nasz Francuz rozgryzie najcięższy orzech: równinę. Między Kutnem a Łowiczem z okien wagonu wydaje mu się taka płaszczyzna nieledwo cierpieniem tej biednej ziemi. „Patrzyłem na te szerokie równiny ogołocone, gdzie rzadkie szeregi drzew wytyczają drogi: jakież w porównaniu nasze wsie francuskie wydają się bujne. Słońce kładło pieszczotliwie światło na wynędzniałe oblicze ziemi; kłębki mgieł nabrzmiewały na krańcach horyzontu." Biedna ta ziemia kujawsko-mazowiecka, widziana coprawda zimą!

Ale oto na wschodzie, na południowym wschodzie nauczył się już Cazin rozpoznawać piękno pejzażu podolskiego. „Nie znam Polesia. Jak dotąd krajobraz podolski wydaje mi się dla oka francuskiego najnowszy, najciekawszy. Majestat starego Dniestru, rzeźbiącego swoje jary głębokie w fioletowej ziemi, wpośród płowej pustyni () zbóż — działa przejmująco." Coprawda oczy ma tu Cazin tylko dla jaru, a nie dla równiny.

Zadziwiające wyrażenie „pustynia zbóż" (désert de moissons) stanie się nam zrozumialsze w ustępie następującym: „wielkie mnóstwo tych kłosów, pomiędzy któremi całemi godzinami pędzi się autem, nie napotykając ni chaty, ni drzewa, wśród jednej tylko upajającej woni zbóż — przywodzi mi na myśl obraz narodu niezmordowanie wyrastającego z ziemi". To „désert", ta pustynia jest jednak tylko pustkowiem czy bezludziem — choć tego wyrazu na tem miejscu bez reszty zrozumieć nie jesteśmy w stanie.

Tak to nasz Francuz zmaga się z krajobrazem polskim. Jak na poetę przystało, wyłowił Cazin to, coby nazwać można egzotyzmem polskim: polską szczególnością — właśnie w krajobrazie zwłaszcza równinnym, który zresztą w części tylko rozumie.

Drugą część książeczki poświęcił Italji. Znalazło się tam miejsce dla paru uszczypliwości pod adresem faszyzmu i Mussoliniego (w polskiej części obeszło się bez takich złośliwości). Ale nas zwłaszcza uderzają wspomnienia polskie pod niebem włoskiem. — Wciąż mu się ta Polska przypomina, coprawda miejska tym razem. Czemu?

Bo jakgdyby Włochy po raz pierwszy poznał Cazin w Polsce! Tak, właśnie tak. W Weronie i Padwie „konstatuję, że pewne miasta włoskie, ich place, ich stare domy nasuwają polonistce wrażenie czegoś już widzianego nad Wisłą! Również w Polsce uderza turystę niejedna cecha południowa w starej architekturze. Bo też związki między Polską a Włochami są dawniejsze niż między Francją a Polską!"

Dość nieoczekiwana w ustach łacinnika, Francuza, jest ta rola pośredniczki przeznaczona Polsce wobec Włoch...

Nawet w Wenecji. Nagle, siłą kontrastu czy podobieństwa — zobaczył tam Paul Cazin w pamięci obraz przeraźliwego podziemia dominikańskiego w Żółkwi, gdzie od wieków spoczywają zmumifikowane ciała mnichów.

Jest to bodaj pierwsza książka, gdzieby autor-cudzoziemiec pod włoskie niebo zabrał swoje polskie wspomnienia i o nich nie zapomniał.

Kraków.

Co Anglik widział w Niemczech

Wielkopolskę i Pomorze zwiedziła ostatnio wycieczka naukowców angielskich, zorganizowana przez stowarzyszenie dla studjów socjologicznych i etnograficznych p. t. „Le Play Society".

W skład wycieczki wchodziło 12 osób, przeważnie nauczycieli, związanych z uniwersytetem londyńskim. Z wybitniejszych jednostek należy wymienić prof. Russela, kierownika słynnej stacji doświadczalnej w Rothamsted oraz p. dr. L. Dudley Stamp i p. dr. Hildę Ormsby, lektorów „London School of Economics" przy uniwersytecie londyńskim.

Podczas bytności w Toruniu, jeden z uczestników wycieczki angielskich naukowców, w rozmowie ze współpracownikiem „Słowa Pomorskiego" przedstawił swoje bardzo charakterystyczne spostrzeżenia, poczynione w drodze z Anglji do Polski.

— Otóż — powiedział Anglik — wszystkie statki na kontynencie były bardzo przepełnione... wszystko na Olimpjadę.

Na granicy strażnicy niemieccy powitali nas zrazu bardzo uprzejmie, a nawet serdecznie. Skoro jednak zobaczyli nasze wizy tranzytowe i przekonali się, że celem naszej podróży jest nie Berlin, lecz Polska, zmienili odrazu swoje zachowanie. Z uprzejmych i uśmiechniętych, stali się bezwzględnymi i surowymi urzędnikami, jakimi tylko Niemcy być potrafią.

W Niemczech samych zupełnie nie zaimponował nam — mówił dalej Anglik — tak reklamowany dobrobyt. Trudno tam nabyć coś lepszego do jedzenia, brak tłuszczów, lecz zato rygor... a przedewszystkiem „Hackenkreuz" i „Heil Hitler"! — Opinja angielska ma w wielu wypadkach zupełnie błędne wyobrażenie o stosunkach, panujących w Trzeciej Rzeszy. Wystarczy tam pobyt kilkunastogodzinny, by poddać zapatrywania swoje gruntownej rewizji i zmienić zasadniczo...

Obrazki z Mazowsza pruskiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Olsztyn, 7 sierpnia

Niedawno temu przyjechał do pewnego miasta na Mazurach jakiś gospodarz na jarmark z prosiętami. W pewnej chwili podszedł do niego policjant, wzywając starego Mazura po niemiecku, żeby zjechał z ulicy. Na to Mazur się odezwał: „Co waść mówią?" Policjant zorjentował się, że gospodarz nie umie po niemiecku, więc ponowił wezwanie znanem polskiem powiedzeniem przysłowiowem: „Z drogi, bo tu pojadą pan srogi!" Rozmowie tej przysłuchiwała się gromadka ludzi. Jeden z nich zauważył: „Jaki dumny ten Gottlieb (imię policjanta), dawni esce gadał tylo po nasemu, a teraz już zacyna po nieniecku swargotać!"

Drugi, niemniej znamienny wypadek miał miejsce na stacji kolejowej we Wielbarku. Do przedziału trzeciej klasy pociągu osobowego, jadącego do Szczytna, weszło czterech żandarmów. Wszyscy podeszli do siedzących tam rolników-Mazurów, rozmawiając z nimi po polsku o żniwach, o sprawach rodzinnych, nawet o polityce. Rozmowa była ożywiona, głośna. Widać było, że nikt nie bał się mówić po polsku. Nikogo też polska mowa nie raziła.

W Szczytnie podobny wypadek. Pewien urzędnik kolejowy głośno wołał do ludzi, śpieszących się do pociągu: „Nie tak chybko, esce macie cas, cug (pociąg) esce seks minut stoi!" Nikt urzędnika kolejowego za to nie złajał. Jedynie dwaj elegancko ubrani panowie rzucili wzrokiem za krzykliwym urzędnikiem. Nie byli Mazurami, więc dziwiła ich trochę „śmiałość" urzędnika.

Powyższe wypadki bynajmniej nie są odosobnione. W każdem mieście, w każdej wsi mazurskiej urzędnicy państwowi porozumiewają się ze starymi Mazurami po polsku. Gdzieindziej, np. na Warmji, byłoby to nie do pomyślenia. Urzędnikby nie ryzykował powiedzieć jednego słowa po polsku.

Nikt się nie dziwi, że starzy Mazurzy mówią po polsku. Ale dziwią się ludzie, zwłaszcza cudzoziemcy, że na Mazurach rozmawiają po polsku także urzędnicy. Pytają się, jaka jest tego przyczyna i skąd pochodzi u urzędnika mazurskiego znajomość języka polskiego. Rzecz jest prosta.

Jak wiadomo, Mazurzy pruscy są protestantami. W Niemczech wyznanie zawsze odgrywało dużą rolę przy ubieganiu się o posady państwowe. Mazur, będąc protestantem, łatwiej mógł zostać urzędnikiem państwowym. Jego też nie przerzucano z miejsca na miejsce. Wykonywał obowiązki w rodzinnych stronach, żył nadal wśród swoich i nadal mówił po swojemu — po polsku. Polska „gadka" go nie raziła, bo od dziecka się do niej przyzwyczaił.

Fakt, że urzędnicy na Mazurach do dziś dnia mówią po polsku, jest powszechnie w Niemczech znany. Wiedzą o tem także władze. Ale władze nie zdają sobie sprawy, że same do tego się przyczyniły. Stało się to tak. Był czas, kiedy Mazura zaczęła niepokoić kwestja narodościowa. Mazur zastanawiał się żywo nad swojem pochodzeniem. Prąd ten szerzył się zwłaszcza po wojnie. Władze widząc to, wpadły na pomysł, który miał Mazurom zastawić drogę do Polski. Zaczęły Mazurom wmawiać, że nie są Polakami, ale Mazurami, że mowa ich nie jest mową polską, ale mową mazurską. Mazur wierzył. I dlatego mówi po „mazursku" swobodnie, wiedząc, że go z tego powodu żadna kara nie spotka.

SECUNDUS

Tokio liczy czerwonych żołnierzy

Japonja, usiłująca mocną nogą stanąć na gruncie azjatyckim, z wielką czujnością śledzi rozwój rosyjskich zbrojeń i przygotowań wojskowych. W Tokio zdają sobie sprawę, że nadejdzie kiedyś chwila, kiedy Rosja i Japonja będą musiały stanąć narzeciwko siebie do pojedynku o panowanie w Azji.

Z okazji rocznicy słynnej bitwy pod Mukdenem, japońskie ministerstwo spraw wojskowych wypuściło propagandowe wydawnictwo, w którem główną uwagę poświęcono sowieckiej sile zbrojnej. W ciągu ośmiu lat armja sowiecka gruntownie zmieniła swoje oblicze. Zwiększył się nietylko stan liczbowy wojska, ale zmienił się przedewszystkiem wyposażenie i uzbrojenie oddziałów.

Armja stała oceniana jest na 750.000, rezerwy wynoszą 600.000, oddziały G. P. U. 160.000 oraz formacje etapowe 90.000, razem więc wojsko liczy 1.600.000 ludzi. Ilość dywizyj piechoty zwiększyła się z 70 na 85, dywizyj kawalerji z 10 na 20.

Stworzono 15 formacyj zmotoryzowanych większych oraz [illegible] oddziałów mniejszych, przydzielonych do jednostek taktycznych piechoty i kawalerji. Broń pancerna posiada 4000 czołgów oraz około 1000 samochodów pancernych. Tak duża ilość jednostek mechanicznych wymownie świadczy o znaczeniu, jakie przywiązuje wojsko do motoryzacji. Ze względu na fatalne drogi, szczególnie na Wschodzie, oddziały zmotoryzowane są zaopatrzone w większą ilość traktorów i ciągników, które łatwiej dają sobie radę na bezdrożach.

Benjaminkiem armji sowieckiej jest lotnictwo. Lotnicza prasa japońska określa siły powietrzne Sowietów na 4000 samolotów. Prawdopodobnie do tej cyfry włączone są również i typy starsze, będące jeszcze w użyciu w jednostkach lotniczych. Idea „uskrzydlenia" społeczeństwa w Rosji zatacza szerokie kręgi. Świeżość nowego sportu i propaganda robią swoje, zwłaszcza znakomite usługi oddaje szybownictwo i sport spadochroniarski. Lotnictwo bombardujące, jako broń posiadająca najwięcej pierwiastków napastniczych, jest rozbudowane najszerzej. Stale przeprowadzane dłuższe przeloty i rajdy stanowią zaprawę nawigacyjną dla personelu lotniczego.

Japonję szczególnie interesuje armja Blüchera, gdyż ona stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Armja doniedawna licząca około 60.000 ludzi, obecnie wzrosła do około 500.000. Zaopatrzenie jej jest bardzo dobre. Jeżeli wierzyć prasie japońskiej, wyposażona ona jest w 900 samolotów, 500 samochodów pancernych oraz 800 czołgów. Armja ta posiada własne swoje bazy, bogato zaopatrzone, ponieważ aprowizacja jej, z chwilą rozpoczęcia działań wojennych, będzie bardzo utrudniona, ze względu na olbrzymie oddalenie od uprzemysłowionej części kraju, a istniejące drogi komunikacyjne nie stoją jeszcze na poziomie.

Polska plastyka w Wenecji...

Tempo, tempo — Dwudziestu „Biennale" wenecka — Spotkanie z Luigim Pirandello — Co malują Włosi — Hiszpańskie awantury — Pawilon polski — Król włoski kupuje polski obraz Refleksje i wrażenia

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Wenecja, w lipcu

Od dwóch dni obwozi nas po północnych Włoszech błękitny wagon luksusowy, oddany nam do dyspozycji przez ministra prasy i propagandy. Jeszcze przedwczoraj byliśmy w Medjolanie, wczorajszego wieczoru już oglądaliśmy w Wenecji galowe przedstawienie goldoniańskie, a dziś od samego rana przemierzamy rozległe przestrzenie weneckiej wystawy sztuki nowoczesnej — głośnej „Biennale di Venezia". Wycieczka odbywa się w tempie błyskawicznem: jutro czeka nas jeszcze Florencja, a potem Piza, Viareggio, wreszcie Tirrenia, gdzie miljonowym nakładem powstało niedawno wielkie centrum produkcji filmowej. Zwycięsko walczymy jednak wszyscy ze zmęczeniem i odurzeniem, wywołanem zbyt raptownem dawkowaniem wrażeń. Zresztą, po pracowitym dniu zawsze czekają na nas zawczasu przygotowane komfortowe apartamenty w wielkich hotelach, lub nasz gościnny wagon, przekształcony na noc w wygodny sleeping o jednoosobowych przedziałach...

Po raz dwudzisty już odbywa się wenecka „Biennale", w dwuletnich odstępach czasu otwierają swe podwoje na uroczystej wyspie wśród ogrodów miejskich. W ciągu czterdziestu zgórą

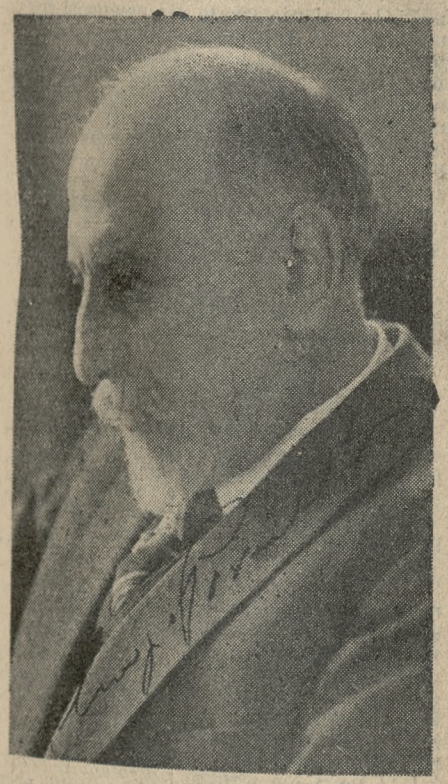

Pirandello.

lat istnienia zyskała sobie impreza ta rozgłos w całym świecie. Ilość państw uczestniczących zwiększała się z każdą wystawą i dziś uchodzi „Biennale" za najbardziej reprezentacyjny międzynarodowy salon sztuk plastycznych, a każdy artysta za szczególny sukces poczytuje sobie figurowanie w jej katalogu.

Po niezliczonych pawilonach wystawy oprowadza nas jej prezes-minister Volpi di Misurata i udziela nam rzeczowych wyjaśnień. Przedtem jednak jeszcze przedstawi nam siwawego starszego pana o wyrazistej twarzy, z charakterystyczną krótko przystrzyżoną bródką. To Luigi Pirandello — najwybitniejszy dziś bodaj z żyjących autorów dramatycznych świata...

Autor „sześciu postaci" okazuje się bardzo rozmowny. Z zainteresowaniem dopytuje, jakiego przyjęcia doznały w Polsce jego sztuki. Opowiadam mu o wielkiem ich powodzeniu i trwałem wrażeniu jakie u nas pozostawiły, a jednocześnie odwzajemniam się pytaniem, jakie są najbliższe zamiary artystyczne wielkiego pisarza. Dowiaduję się, że Pirandello interesuje się w ostatnim czasie żywo filmem i jest pełen entuzjazmu dla tych możliwości, jakie dał ekran jego utworom. Szczególnie udany był niedawny film włoski „Ma non è una cosa seria", będący przeróbką głośnej sztuki scenicznej Pirandella. Obecnie mistrz kończy studja nad scenarjuszem przedstawionym mu przez francuskiego reżysera filmowego Pierre Chenal, a opartym na znakomitej powieści Pirandella: „Il fu Mattia Pascal".

Lecz wchodzimy właśnie do najokazalszego budynku — reprezentacyjnego pawilonu Italji. Na pierwszy już rzut oka widać, że dominującym

Litografja Bartłomiejczyka.

motywem lwiej części wystawionych dzieł jest wojna abisyńska — doniedawna najżywotniejszy problem Włoch. „La beffa d'Addis Abeba", „Duce", „A. O.", „Panico abissino", „Legionari in marcia", „Il saluto fascista" — tak oto brzmią mówiące same za siebie tytuły zgromadzonych tu płócien i rzeźb. Większość z nich cechuje przytem monumentalność i rozmach właściwy całej faszystowskiej Italji; nie brak tu obrazów o matejkowskich rozmiarach, czy wielkich grup z marmuru lub bronzu nadnaturalnej nieraz wielkości. Poziom tych dzieł wydaje się być wysoki, a inwencja artystyczna bardzo duża, lecz brak kompetencyj fachowych zmusza nas do zaniechania takiej oceny.

Po Italji największy pawilon na wystawie posiada Hiszpanja. Zdążyła jeszcze zapełnić go dwoma prawie setkami eksponatów, zanim spłynęła potokami krwi i zaczerwieniła się łuną płonących kościołów. Dział hiszpański należy do najciekawszych części „Biennale", lecz zarazem najwięcej tu skrajnego, nieumiarkowanego futuryzmu. Szczególnie „kompozycje abstrakcyjne" — parę kresek nagryzmolonych ręką niewprawnego dziecka na tle kilku niekształtnych plam, są tu obficie reprezentowane. Wspomniałem już, że trudno laikowi o fachową ocenę obrazu czy rzeźby. Osobiście, stosuję zawsze jedno przedewszystkiem kryterjum: czy dany obraz powiesiłbym w swojem mieszkaniu. W pawilonie hiszpańskim niejednokrotnie miałem chęć wieszać, lecz nie obraz ale autora! I nie w mieszkaniu, lecz na suchej gałęzi...

Polska posiada na „Biennale" stały pawilon już od 1932 r. Na obecną wystawę zgromadzono tu 137 płócien i rzeźb, stanowiących jednak raczej retrospektywny przegląd naszej twórczości w dziedzinie plastyki. Większość wystawionych dzieł zna zresztą zagranica z wielu innych salonów w różnych stolicach europejskich, szczególnie wspaniałe ryty Skoczylasa, londyńskie portrety Mrożewskiego, martwe natury Pautscha, czy rzeźby Augusta Zamoyskiego. Rzecz charakterystyczna, że najmłodszy z pośród kilkudziesięciu reprezentowanych tu artystów, urodził się już w r. 1900...

Nasz pawilon tegoroczny spotkał się z dużem uznaniem dyrekcji wystawy i wielkiem zainteresowaniem publiczności. Szczególnie w salce poświęconej Makowskiemu — niedawno zmarłemu znakomitemu faturyście — widać stale grupki osób szukających w katalogu wyjaśnień do jego dziwacznych, choć w wysokim stopniu natchnionych obrazów. Uznaniu swemu dla naszego dzieła dał wyraz także król włoski, który zwiedziwszy szczegółowo polski pawilon, nabył dla swych zbiorów prywatnych jeden z miedziorytów Bartłomiejczyka („Powrót z Betlejem").

Reasumując wrażenia, stwierdzić wypada, że polska plastyka godnie zaprezentowała się w Wenecji i dział nasz, spełnił należycie swe zadanie propagandowe, choć pominął całkowicie najmłodszą generację artystyczną Polski. W kolekcji naszych ostatnich, dość nieszczęśliwych naogół wystąpień zagranicznych, stanowi „Biennale" pozycję dodatnią. Dużo w tem zasługi komisarza wystawowego prof. Mieczysława Tretera z uniw. warszawskiego.

W pięć godzin po zwiedzeniu wystawy dojeżdżamy już do Florencji...

JAN KAWCZYŃSKI

Sala koncertowa w parku

Jak już donosiliśmy, budowa muszli koncertowej w parku Wilsona jest już na ukończeniu. Coraz wyraźniej z ciemnozielonego tła drzew wyłaniają się kontury „letniego salonu koncertowego" Poznania. Będzie to prawdziwy salon, salon, z którym żaden, w mury zamknięty, porównać się nie będzie w stanie.

Informuje nas p. radca inż. Skotarek i p. dyr. Marciniec, do których zwróciliśmy się z prośbą o informacje, — że pierwszy koncert odbędzie się tutaj już w dniu 19 sierpnia. „Salon" nie będzie jeszcze na ten termin zupełnie gotowy, bo na kompletne wykończenie dekoracyj trzeba będzie czekać do przyszłego roku, kiedy rozrosną się nadobre i zakwitną pnącze, oplatające kolorowemi zwojami estradę i widzownię. Ale i to, co bez pomocy przyrody, zostanie tu zbudowane, warte będzie podziwu.

Muszla koncertowa jest już wybudowana. Jej architektura wymagała wielu obliczeń i studjów, bo przecież chodzi o uzyskanie jak najlepszej akustyki. Muszlę obiega dokoła drewniana pergola, a całą przestrzeń, przeznaczoną dla słuchaczy przyszłych koncertów, obejmą w dwa ramiona tryjaże, czyli ażurowe ścianki z drzewa, a zamknie basen z fontanną. Powstanie w ten sposób odgrodzona widzownia. Stanie na niej około stu ławek, na których usiąść może wygodnie około pięciuset osób. Kto się spóźni i miejsca w porę nie zajmie, będzie mógł się jeszcze ulokować na dalej stojących ławkach.

W opracowaniu całości duże jest staranie o estetykę i wygodę. Ławki dla publiczności, a tak samo krzesła dla orkiestry i pulpity utrzymane są w sharmonizowanych kolorach: części drewniane —— w ciepłym kremowym, a metalowe — w czerwonym. Pomyślano też o dobrym i efektownem oświetleniu: muszlę oświetlać będą elektryczne lampki niewidoczne z zewnątrz, ukryte w gzymsie, a widzownię — mleczne lampki, rozmieszczone na tryjażu, takie same, jak lampy w całym parku. Linja lamp tych łączyć się będzie z linją dalszych latarni, co widziane od estrady da bardzo ładny efekt świetlny.

Takie są ramy. „Salon" dopiero wtedy jednak przedstawi się w całej krasie, gdy ramy te wypełnione zostaną przez świetnie pomyślaną dekorację roślinną. Estradę otoczą kwiaty, umieszczone w korytkach; wzdłuż tryjażów pociągną się barwne rabaty kwiecia. A gdy w przyszłym roku, pergolę i tryjaże obrosną jeszcze różne bajecznie kolorowe glicynje, klimatusy, czy jak się nazywają te kolorowe cuda, orkiestra nasza odbywać będzie swe koncerty w otoczeniu, jakiem żadna chyba inna poszczycić się nie może. Będzie to jeden z najbardziej uroczych zakątków w poznańskich parkach, które przecież swą urodą mogą iść w zawody z najurodziwszemi tworami sztuki ogrodniczej. (tk)

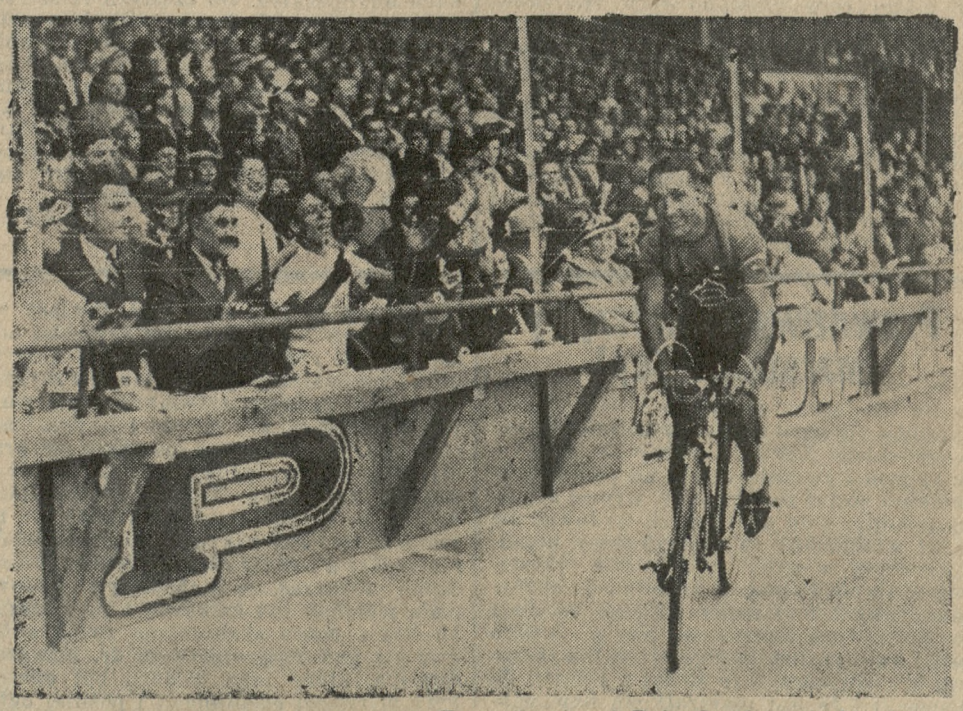

Wyścig dookoła Francji „Tour de France" wygrał Belg S. Maes, który prowadził niemal od początku do końca. Widzimy go na zdjęciu podczas honorowego okrążenia toru na przepełnionem widzami stadjonie w Parku Książęcym w Paryżu

Żądajcie wszędzie, szczególnie na stacjach kolejowych, „Kurjera Poznańskiego", i to wydania zarówno głównego, jak porannego.

W ucieczce od życia

4121 zamachów samobójczych w ciągu roku — Samobójstwa mężczyzn, kobiet i dzieci

Suche cyfry, wyjęte ze statystyki samobójstw, kryją w sobie bezmiar tragicznych konfliktów życiowych, cichych dramatów, bezskutecznych zmagań z przeciwnościami losu, czy własną słabością. W okresie powojennym, w czasach kryzysu i bezrobocia, z jednej strony znacznie słabiej działają wszelkie hamulce moralne, z drugiej zaś wyczerpane nerwy nie wytrzymują walki z trudnościami.

Według oficjalnych statystyk, w ciągu roku ubiegłego targnęło się na życie w całej Polsce ogółem 4.121 osób, w tem 2.468 mężczyzn, t. j. około 60 proc. ogólnej liczby, oraz 1.653 kobiety, czyli około 40 proc. Z tej liczby zamachów samobójczych 2.612 zakończyło się wynikiem śmiertelnym, zatem przeszło 60 proc. Uwzględniając ogólną liczbę mieszkańców, dojdziemy do wniosku, że na 100.000 osób około 12 targnęło się na swe życie w roku ubiegłym, z tego zaś blisko 8 osób z wynikiem śmiertelnym.

Największa stosunkowo liczba zamachów samobójczych przypada na województwa zachodnie, mianowicie na 100.000 mieszkańców 14,9 samobójstw (10,8 śmiertelnych); w województwach centralnych przypada na 100.000 mieszkańców 14,7 samobójstw (z tego śmiertelnych znacznie mniej, bo tylko 7,7); w południowych 9 (w tem 7 śmiertelnych), oraz we wschodnich 8,9 samobójstw na 100.000 mieszkańców (w tem 6,5 śmiertelnych).

Jeżeli idzie o śmiertelność zamachów samobójczych, u mężczyzn jest ona znacznie większa, niż u kobiet; mianowicie na każdych 100 mężczyzn, którzy popełnili zamach samobójczy w roku ubiegłym, umarło 73, na każde 100 kobiet zaś — 48. Mniejsza stosunkowo liczba śmiertelnych samobójstw u kobiet da się wytłumaczyć przedewszystkiem tem, że kobiety, popełniając zamach samobójczy, w znacznej części wypadków używają środków mniej niebezpiecznych, niż mężczyźni. Najczęściej używanym przez kobiety narzędziem samobójstwa jest trucizna, która naogół pozostawia większe możliwości ratunku, niż np. postrzał rewolwerowy w okolice serca czy w skroń — najczęstszy rodzaj samobójstwa u mężczyzn.

Ciekawie przedstawiają się dane, dotyczące wieku samobójstw. Otóż największa liczba samobójstw w roku ubiegłym przypada na kobiety w wieku od 20 do 24 lat, mianowicie 345 zamachów samobójczych, oraz na mężczyzn w wieku od 25 do 29 lat, mianowicie 492 zamachów. Najwięcej zatem samobójstw przypada na wiek od 20 do 30 lat. Następnie ze wzrostem wieku daje się zaobserwować systematyczny spadek liczby samobójstw. I tak na osoby w wieku od 30 do 34 lat przypada (mężczyźni i kobiety łącznie) 536 zamachów samobójczych, od 35 do 39 lat — 385 zamachów itd. W wieku starszym, na lata od 75 do 79, przypada 52 zamachów samobójczych (37 mężczyzn i 15 kobiet), na wiek od 80 do 84 lat — 19 zamachów, od 85 do 89 — 11 zamachów, na lata od 90 do 94 — 1 zamach samobójczy.

Samobójstwa dzieci i młodzieży do lat 19 są zjawiskiem znacznie rzadszem, niż zamachy samobójcze osób od 20 do 30 lat. Na dzieci w wieku od 10 do 14 lat przypada 21 zamachów samobójczych, z których 13 popełnili chłopcy, 8 zaś dziewczęta; odpowiada to mniejwięcej ilości samobójstw, popełnionych przez starców w wieku od 80 do 84 lat. Wśród młodzieży od 15 do 19 lat liczba samobójstw jest już blisko 13-krotnie większa, aczkolwiek jeszcze znacznie mniejsza, niż u osób w wieku 20 do 30 lat; na wiek od 15 do 19 lat przypada 261 samobójstw, w tem 160 zamachów samobójczych dziewcząt i 101 samobójstw chłopców. Jak widzimy, w tym wieku przeważająca liczba samobójstw przypada na płeć żeńską.

Statystyka samobójstw zapoczątkowana została w roku 1935. Wobec tego, że w latach poprzednich dane te opracowywane były na podstawie innej metody, przeprowadzanie porównania byłoby nieistotne, trudno więc określić, czy rok 1935 w porównaniu z latami poprzedniemi zaznaczył się wzrostem, czy spadkiem liczby samobójstw w Polsce.

K. R.

Po straszliwej katastrofie wybuchu gazów w kopalni Wharncliffe Wood, opodal Manchesteru, w której zginęło 58 górników.

Z pracowni fałszerzy znaczków pocztowych

Cenne falsyfikaty — Drukarnia polskich znaczków w Wiedniu — Falsyfikaty — Intelligence Serwice — Fałszerze stempli pocztowych

Znaczek pocztowy w ostatnich dziesiątkach lat zdobył znaczenie, które nie pozostaje w żadnym stosunku do jego niepozornego formatu. Drobny ten kawałek papieru z nadrukiem puszcza w obieg wartości wielomiljonowe, jest dla niezliczonej ilości ludzi przedmiotem miłej rozrywki i wytchnienia i zatrudnia całe gałęzie przemysłu, wytwarzające przybory dla zbieraczy. Jasnem tedy jest, że fałszerze upatrzyli sobie także w tej dziedzinie swe pole działania. Muszą oni wszakże tutaj posiadać specjalne wiadomości.

Istnieją dwa rodzaje fałszerstw znaczkowych, które zależnie od ich celu ściśle należy rozróżniać. Do jednej kategorji należą dokonywane ze szkodą dla poczty, przy drugiej ofiarami są zbieracze. Fałszowanie znaczków ze szkodą dla poczty ma tylko wtenczas cel, jeżeli fałszerz ma zbyt na większe ilości tych znaczków. W dziejach kryminalistyki niebrak oczywiście takich przykładów. I tak wykryła w roku 1921 policja wiedeńska w Wiedniu fabrykę znaczków polskich i skonfiskowała 60 tys. sztuk.

Bezwzględnie najciekawszym fałszerstwem tego rodzaju były „angielskie znaczki szpiegowske", które w czasie wojny światowej wykonane zostały z inicjatywy angielskiej centrali szpiegowskiej Intelligence Service. Były to znaczki niemieckie i austrjackie, używane do zwykłego frankowania listów i pocztówek. Znaczki były tak doskonale podrobione, że fałszerstwo wykryto dopiero po wojnie. Do dnia dzisiejszego pozostało tajemnicą, w jakim celu używano tych znaczków. Przypuszczać należy, że znaczki te służyły jako bezpośredni instrument szpiegowski w kombinacji, której dotąd nie zdołano wykryć.

Stwierdzenie fałszerstw, dotyczących znaczków pocztowych, szczególnie odnośnie do sztuk o wysokiej wartości kolekcjonerskiej, jest nieraz niezmiernie trudne i wymaga obok doskonałej znajomości przedmiotu — zastosowanie najbardziej nowoczesnych środków naukowych.

Istnieją na tem polu specjaliści, którzy za pomocą mikroskopu, lampy kwarcowej, promieni roentgenowskich, mikrometru, aparatu do badania znaczków wodnych i rozmaitych chemikalij odsłaniają wszelkie tajniki znaczka pocztowego. Bywa przecież nieraz, że nawet i ci fachowcy dochodzą do rozbieżnych poglądów. W takich wypadkach następuje odwołanie się do najwyższej instancji, którą jest Royal Philatelic Society w Londynie. Najsławniejszy ten klub filatelistyczny świata, którego członkiem jest także król angielski, odgrywa wtenczas rolę najwyższego trybunału międzynarodowego dla tego rodzaju kwestyj spornych.

Wielu badaczy znaczków i liczne związki filatelistów posiadają obszerne zbiory falsyfikatów. Założenie takiego muzeum znaczków podrabianych pociąga za sobą nieraz bardzo znaczne koszty, jak np. w wypadku osławionego fałszerza znaczków Gastona Fourniera, którego zbiory nabył związek filatelistów za wysoką cenę.

Bywa wszakże, że falsyfikaty, które niegdyś wykonane zostały ze szkodą dla poczty, zyskały z biegiem czasu znaczną wartość filatelistyczną, przekraczającą znacznie wartość oryginału. Do tej kategorji należą znaczki austrjackie z czasów zajęcia Lombardji. Falsyfikaty pochodzą z roku 1857 i zostały, gdy fałszerstwo zauważono, zniszczone. Pozostałe sztuki są dzisiaj przez zbieraczy bardzo poszukiwane.

Po wojnie zachodziły często fałszerstwa nadruków państw sukcesyjnych na znaczkach austrjackich. Do częstych fałszerstw należą także podrabiane stemple pocztowe, za pomocą których stare, nieużywane znaczki zyskać mają na wartości. I tak znaleziono w roku 1921 w jednym z kanałów wiedeńskich podczas czyszczenia kilka skrzyń z podrobionemi stemplami pocztowemi. Były one własnością pewnego handlarza znaczków, który jeszcze tego samego dnia pozbawił się życia.

W. i P.

Jak powstał puhar Melba

Podczas letnich upalnych dni puhar Melba należy do bardzo chętnie konsumowanych deserów w kawiarniach i restauracjach. Skąd powstała owa skrócona nazwa „Melba", którą oznacza się melanż z lodów, owoców i kremu? Jaki związek istnieje między nazwiskiem słynnej śpiewaczki, a przysmakiem kulinarnym? Nelly Melba po występie w nowojorskiej Metropolitan-Operze udała się w towarzystwie znajomych do znanej restauracji włoskiej Torboni. Zmęczona i zdenerwowana odrzucała jedno danie po drugiem, wyrażając się niezbyt pochlebnie o kuchni restauracyjnej. Oburzony szef kuchni, wpadł w pasję, wrzucił do zlewu przygotowaną już dla Melby bombę z lodów waniljowych i sfabrykował na poczekaniu coś, co jak się wyraził będzie w sam raz odpowiednie dla złego gustu i smaku śpiewaczki. Była to właśnie Melba. I przypadła ona tak bardzo do gustu śpiewaczce, iż wezwała kuchmistrza, chcąc się dowiedzieć, jak się nazywa nowy rodzaj deseru. Mistrz rondla odpowiedział z ironją: „Puhar Melba". Po tym incydencie nazwa rozpowszechniła się i spopularyzowała wraz z triumfalnym pochodem „Melby" po całym świecie.

Prawdziwy czy fałszywy marszałek Ney!

Na cmentarzu paryskim Père Lachaise znajduje się grób sławnego marszałka napoleońskiego Ney'a, a w pobliżu miejsca, w którem 7 grudnia 1815 r. na rozkaz parlamentu został rozstrzelany, wznosi się jego pomnik. Tem dziwniejszą wydawać się musi wiadomość, że amerykańscy uczeni i historycy w najbliższym czasie przystąpią w stanie Północna Karolina do ekshumacji zwłok mężczyzny, którego uważają za właściwego marszałka Ney'a. Krótko przed swoją śmiercią mężczyzna ten rzekomo był oświadczył, że zbiegł z Francji do Ameryki i że jest marszałkiem napoleońskim.

Według rozpowszechnionej legendy w roku 1816 przybył do stanu Północna Karolina pewien mężczyzna, nazywający się Piotr Stuart Ney, w którym Francuzi tam zamieszkali rozpoznali rzekomo natychmiast marszałka napoleońskiego. Przybysz nie szukał żadnych stosunków i utrzymywał się z lekcyj szermierki i języka francuskiego. Uczniów jego uderzyło, że przy czytaniu gazety, podającej wiadomość o śmierci Napoleona, Ney stracił przytomność, i że krótko po tem targnął się na swoje życie. Już raz w roku 1882 zwłoki Piotra Ney'a zostały ekshumowane. Stwierdzono wówczas, że nieboszczyk budową ciała podobny był całkowicie do marszałka Ney'a. Nowa ekshumacja zwłok odbędzie się pod kierownictwem dr. Edwarda Smoot'a, który jako dziecko był obecny przy pierwszej ekshumacji i później ogłosił książkę: Marszałek Ney przed i po straceniu.

Historycy francuscy, między nimi także Octave Aubry, wyrażając wątpliwości co do informacyj amerykańskich, żywo jednak niemi się interesują.

WiP

Pływalnia na dachach

W lecie tem panowały w Ameryce szczególnie dokuczliwe upały, w następstwie czego liczba porażeń słonecznych w ostatnich tygodniach ogromnie wzrosła.

W związku z tą plagą upałów powstała w Ameryce nowa moda zakładania pływalni na dachach domów. Należy już dzisiaj niejako do dobrego tonu posiadać na dachu własną pływalnię, co dotychczas było zwyczajem jedynie bardzo wielkich hoteli albo szczególnie ekscentrycznych Amerykan. W Nowym Jorku założono w ostatnich tygodniach nie mniej niż 50 tys. pływalni na dachach domów. Odnośne firmy instalacyjne są tak przeciążone pracami, że przyjmują zlecenia jedynie na długie terminy.

Ciekawem jest, że i władze poczęły się interesować tą modą, ponieważ pomiędzy willami i domami jednofamilijnemi w Ameryce jest wiele takich, których wykonanie nie odznacza się zbytną solidarnością. Władze amerykańskie obawiają się, że budynki te nie wytrzymają obciążenia przez pływalnie i łatwo mogą być uszkodzone. Wobec tego przygotowuje się obecnie surowe przepisy policyjno-budowlane, mające zapobiec katastrofom i narażaniu życia ludzkiego.

Jazda samolotem leczy bezsenność

W Niemczech powstało sanatorjum, w którem leczą chorych na bezsenność rzekomą jazdą w wagonie kolejowym. Równomierne kołysanie łóżka, stukot monotonny kół wagonu, co osiąga się za pomocą specjalnie skonstruowanych aparatów, oddziaływa podobno kojąco i usypiająco na niektórych pacjentów, cierpiących na uporczywą bezsenność, której nie można już nawet zwalczyć narkotykami.

Obecnie prasa nowojorska donosi o eksperymencie, jaki przeprowadził jeden z lekarzy ze swoim pacjentem, bardzo bogatym przemysłowcem. Przemysłowiec ów cierpiał od dłuższego czasu na bezsenność, której nie udało się zwalczyć żadnemi znanemi środkami. Wreszcie jeden z lekarzy poradził mr. Scott'owi, aby odbywał codzień kilkugodzinny lot aeroplanem. Już pierwsze dwie podróże powietrzne dały doskonałe wyniki: mr. Scott odzyskał wreszcie sen. Zachęcony tem nabył na własność luksusowy aeroplan i zaangażował pilota, który codzień odbywa ze swoim pasażerem — pacjentem lot długodystansowy. Może być, iż jest to doskonały środek na bezsenność, znacznie lepszy od bromu czy innych narkotyków, ale dostępny nie dla każdego. Tylko miljoner może sobie pozwolić na kurację „aeroplanową".

Nowości filatelistyczne

Pierwszym znaczkiem z obrazem nowego króla angielskiego Edwarda VIII. będzie nadzwyczajny znaczek z Afryki południowej, wydany z okazji wielkiej wystawy znaczków pocztowych, która odbędzie się 4—14 listopada br.

Bułgarja. Wartość 15 stotinków (kolor zielony) ukazała się w zmienionym wzorze. Mianowicie obrazek przedstawia liczbę 15 w medaljonie, otoczonym najważniejszemi produktami Bułgarji: wino, słonecznik, róża, tabaka, pszenica. Papier biały, bez znaków wodnych, ząbkowanie 12½. W tym samym wzorze jest zapowiedziana wartość 10 stotinków. Poza tem mają się ukazać nowe wartości 7 i 14 lewa we wzorze z królem Borysem.

Gdańsk. Trzy nowe znaczki pocztowe pamiątkowe z napisem „125 Jahre Ostseebad Brösen", ukazały się w wartościach: 10 fen. ciemnozielony (wybrzeże kąpielowe), 25 fen. karminowy (wybrzeże rybackie) i 40 fen. jasnoniebieski (pomnik ku czci poległych w wojnie światowej). Pierwsze dwa znaczki są formatu poziomego, trzeci pionowego. Papier żółtawy ze znakami wodnemi w postaci oczek.

Rosja Sowiecka. Dawno zapowiadane znaczki „werbunkowe młodzieżowego ruchu pionierskiego" ukazały się obecnie w dużym formacie kwadratowym w sześciu wartościach: 1 kop. jasnozielony, 2 kop. brunatnoczerwony, 3 kop. czarnoszary, 5 kop. ciemnokarminowy, 10 kop. niebieskoszary, 15 kop. oliwkowy. Serja ta przedstawia cztery różne sceny, które mają wpływać wychowawczo na młodzież rosyjską, lecz w rzeczywistości dają głęboki pogląd na położenie społeczne Rosji i świadczą o niskim poziomie młodzieży rosyjskiej. Mianowicie obrazki przedstawiają: chłopaków, przytwierdzających skrzynkę listową do drzwi mieszkania; chłopaka, strzegącego przewodów telegraficznych; chłopaków, pracujących na dachach przy przewodach telegraficznych; dziewczęta z powitaniem na sposób sowiecki.

Szwecja. Z okazji otwarcia portu lotniczego w Bromma ukazał się jeden znaczek pamiątkowy, wartości 50 öre koloru jasnoniebieskiego.

Nasze dzieci

— Jeżeli pożyczę twemu ojcu dwieście złotych pod warunkiem, że będzie mi spłacał dług po 40 złotych miesięcznie, to ile będzie mi jeszcze winien po trzech miesiącach?

— Dwieście złotych panie profesorze.

— Nic podobnego!

— Ależ tak, panie profesorze, ja znam mojego ojca.

Całe miasto wystawą

Eksponaty polskie — Pomnik Żwirki i Wigury — Projekt połączenia Czechosłowacji z Bałtykiem — Skoki ze spadochroem z wieży

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Praga, w sierpniu.

W Przerowie urządzono „Wystawę Moraw Środkowych", zasługującą bez przesady na miano niezwykłej. Terenem jej jest właściwie całe 30-tysięczne. schludne miasto razem z parkami, których nie powstydziłaby się którakolwiek ze stolic europejskich. Białe pawilony, poprzegradzane wielkiemi klombami kwiatów i rzucone na ciemno-zielone tło odwiecznych drzew, tworzą za dnia tchnący spokojem obrazek sielankowy, a w nocy, kiedy wodotryski i światła neonowe grają wszystkiemi barwami tęczy — obrazek zgoła fantastyczny.

Z tą sielanką i z tą feerją kłócą się zajadle wnętrza jasnych pawilonów. I biorą w sporze górę nad niemi, bo przemawiają językami doskonałych maszyn, narzędzi, map, wykresów statystycznych i zdjęć fotograficznych. W ciągu krótkiego roku zgromadzono w Przerowie nieprzebrane mnóstwo eksponatów z zakresu komunikacyj, architektury, kultury, sztuki, oświaty, historji, archeologji, ornitologji, sportu, wychowania fizycznego, turystyki, rzemiosła, przemysłu, handlu, leśnictwa, pszczelarstwa, rolnictwa, rybołówstwa i Bóg wie, czego jeszcze. Dwu dni potrzeba dla pobieżnego obejrzenia całości, a tygodnia w celu dokładniejszego zapoznania się z nią!

Oko zwiedzającego pociąga zarówno stara, zasłużona lokomotywa systemu Engertha z r. 1855, która wlokła się z „szybkością" kilkunastu kilometrów na godzinę, jak i nowoczesny parowóz-olbrzym o 2200 siłach końskich, przebiegający w godzinie 100 kilometrów, generator, wytwarzający z drzewa gaz do poruszania motorów, czy potężne dynama Eletrowni środkowo - morawskich, głośne wykopaliska z okresu dyluwialnego z Przedmościa, czy żałosne pamiątki po zmarłym tragicznie bohaterze narodowym, generale Milanie Sztefaniku...

Wieża do skoków spadochronowych.

Uwagę zwiedzającego wystawę Polaka przykuwa przedewszystkiem piękny posąg kamienny Sławy, wspartej na śmigle samolotu i wznoszącej w prawicy w geście żałobnym gałązkę wywarzynu. Tabliczka na cokole głosi: „Żwirko i Wigura, lotnicy polscy, zginęli w Cierlicku. Ich pamięci pomnik ten poświęcono. Aeroklub morawsko-śląski". Prosty to hołd, lecz głęboki i wymowny.

W dziale pierwszym wystawy, mieszczącym się w gmachu szkoły przemysłowej, nasze koleje państwowe i port gdyński wystąpiły godnie z szeregiem ciekawych danych, które wykazują dość dokładnie szybki ich rozwój. W kilku innych sekcjach zapoznajemy się z zarysami doniosłego projektu połączenia kanałami Odry, Łaby i Dunaju z Wisłą. Przekonujemy się, że urzeczywistnienie śmiałego pomysłu związałoby gospodarczo Czechosłowację z polskim Bałtykiem, byłoby nietrudne do przeprowadzenia, nie pochłonęłoby wielkich sum i uczyniłoby Przerów ośrodkiem gigantycznego systemu żeglugi rzecznej.

Prócz osobliwości, o których pobieżnie wspomnieliśmy, wystawa morawska posiada jeszcze jedną — 40-metrową wieżę do skoków ze spadochronem. Z wieżą taką Czechosłowacy zapoznali się bliżej, zwiedzając Rosję i bezzwłocznie — jako pierwsi w Europie środkowej — wznieśli ją u siebie. Z pośród 350.000 osób, które dotychczas zwiedziły wystawę, tylko 2.000, a więc stosunkowo niewielki odsetek, zdecydowało się na skok ze spadochronem. Niema się co dziwić, gdyż jest on zawsze związany z pewnem ryzykiem mimo, że konstruktorzy wieży zrobili, co mogli,

Pomnik Żwirki i Wigury.

by zapewnić publiczności możliwie największe bezpieczeństwo.

Kupując w biurze u stóp wieży za 1,10 zł bilet, uprawniający do skoku, musi się podpisać deklarację, zredagowaną tak dyplomatycznie, że dopiero po dłuższem zgłębieniu jej treści zaczyna się pojmować, że składający ją bierze całą odpowiedzialność za możliwe skręcenie karku wyłącznie na siebie. Potem winda w ciągu minuty wynosi nas na górną platformę wieży. Obsługa sprawnie zakłada amatorowi silne szelki parciane, spinane sprzączkami na piersiach, w pasie i pod kolanami. Dwie górne wstęgi szelek przymocowuje do spadochronu, kołyszącego się na długiem ramieniu stalowem wieży. Na tem przygotowania się kończą.

Nastaje chwila dla początkujących najprzykrzejsza. Trzeba stanąć na brzegu plotformy i, trzymając się oburącz za pasy górne, skoczyć w przestrzeń z rozkraczonemi, lekko zgiętemi w kolanach nogami. Zdarza się niekiedy, że nowicjusze, ujrzawszy przed sobą przepaść, chwytają się kurczowo żelaznej balustrady platformy i oświadczają kategorycznie, że nie ruszą się z miejsca. Tym obsługa dodaje łagodnie odwagi. W większości wypadków jednak interwencje tego rodzaju są zbyteczne.

Sam skok dostarcza wrażeń przyjemnych. Rzuciwszy się w próżnię, człowiek odczuwa lekkie szarpnięcie i mimowoli spoziera w górę. Widzi nad sobą tylko rozpięty ogromny parasol jedwabny, patrzy tedy w dół. Ziemia przybliża się z błyskawiczną szybkością... Po kilku sekundach ląduje mniejwięcej z takim impetem, jakgdyby był zeskoczył z wysokości dobrego metra. Przy drugim, trzecim skoku uczucie obawy próżni znika zupełnie i wszystko idzie gładko, jak po maśle.

Wieża spadochronowa staje się powoli nowym środkiem wychowawczym. Czechosłowacy, doceniając jej znaczenie, zamierzają zbudować w Pradze drugą, która będzie o 30 metrów wyższa od przerowskiej i zaopatrzona w lepsze urządzenia. Podobne wieże staną wkrótce także w Wiedniu i w Warszawie.

W. M.

ECHA WARSZAWSKIE

Warszawa, w sierpniu.

Wszyscy żyjemy obecnie niby w transie. Na to nie pomogą nawet ukłucia szpilką, ani szereg nowości, które normalnie stałyby się sensacją i objektem podziwu dla zawsze licznej armji gapiów. Dochodzi do tak niezwykłej w Warszawie sytuacji, że nikt nie widzi pięknego, o nowoczesnej linji autobusu miejskego, pierwszego z licznej serji, jakie miasto zakupiło w Państwowych Zakładach Inżynierji, ani niemniej ładnego nowego tramwaju, także pierwszego z serji zamówionych w hutach śląskich; nikomu nie podpada szeroka wstęga kwietników i trawników, jakie otrzymała Aleja Jerozolimska na tak zaniedbanym do niedawna odcinku od dworca głównego do ul. Grójeckiej, wreszcie bez najmniejszego efektu przeszła wieść o bliskiem zburzeniu niskiej rudery na Nowym Świecie, nawprost ul. Świętokrzyskiej, tej plamy urbanistycznej, na której miejscu stanie nowoczesny wielopiętrowy budynek.

Te wszystkie szczegóły stałyby się dawniej tematem dnia, bo warszawiacy lubią chwalić się każdym nowym krokiem zbliżającym Warszawkę do poziomu zachodnich metropolij. Ale tym razem głucho! Dlaczego?

Prosta rzecz: dlatego, bo wszyscy przejęci są... igrzyskami olimpijskiemi w Berlinie. Myśli każdego ulatują do naszych reprezentantów. Z ponad biurka, maszyny, łopaty, czy kierownicy, ba — nawet z kozła dorożkarskiego, widzimy ich oczami wyobraźni, jak zmagają się o laury olimpijskie z wybrańcami innych państw. W kąt poszły codzienne troski, kursy giełdowe, obroty, dochody, rozchody, ustępując miejsca ostatnim wiadomościom podawanym przez radjo, lub sprawozdaniom w dziennikach.

Każdy chciałby dodać jeszcze swoją parę nóg Walasiewiczównie, Kucharskiemu, czy Nojemu, byle znaleźli siłę wydostania się na czoło, wzrokiem pchaliśmy dysk rzucony ręką Wajsówny, byle upadł jak najdalej, strzelcom chcielibyśmy podstawiać tarczę wygodniej, aby tylko trafiali w centrum, razem z Vereyem — tak się nam wydaje — chwytamy za wiosła i ciągniemy, ciągniemy ku mecie po medal zwycięzcy. Nic, tylko oni tam, w Berlinie, na stadjonie, na boiskach, pływalniach, między bramkami, czy nad poprzeczkami odskoczni. Wszyscy jesteśmy przy nich i pomagamy. Tempo! Tem-po! Pol-ska! Pol-ska!

Szaaa! Prawdziwy, stuprocentowy, nieuleczalny! I tak co dnia, aż do ukończenia olimpjady.

Jeżeli masz telefon, napewno zwali się gromada zapaleńców, by obtelefonować wszystkie redakcje, skwapliwie dopytując o ostatnie wiadomości. A jeżeli budżet pozwolił ci kupić radjo, to teraz lepiej wyjeżdżaj. Goście? Mało! Falanga gości zbierze się w skromnych czterech ścianach, oblepi głowami głośnik i rozdrapie każdego, kto pojawi się w szkrzypiących trzewikach, lub trzaśnie drzwiami. Przyjdą wszyscy. — Nietylko rodzina i dalecy krewni, ale także zapomniani przyjaciele i koledzy, sąsiedzi z klatki schodowej, nauczycielka z trzeciego piętra, córka sklepikarza z parteru, student z czwartaka i nawet służąca od majorostwa. Byle złowić choć szczyptę wiadomości ze stadjonu olimpijskiego.

A są i tacy, którzy cały dzień cierpliwie wystają przed jednem z okien „Orbisu" na Alejach Jerozolimskich, gdzie na tablicy podają co godzinę ostatnie wiadomości. Tam trzeba prawie odstępne płacić za miejsce bliżej tablicy, tylu jest zapaleńców.

Może to i dobrze, że ludziska tak się przejęli tym szałem sportowym. Mniej będą mieli czasu zastanawiać się nad... rzeczywistą rzeczywistością!

*

Od kilku dni widać na ulicy ludzi dziwnie wykrzywiających głowy, z twarzami zwróconemi ku niebu. Epidemja heksenszusu, czy co? Na szczęście, nie. To zapaleńcy lotnictwa, skwapliwie wymacujący wzrokiem każdy samolot szybujący w przestworzach.

A mają teraz sporo „roboty". Szybowce hulają bezszelestnie nad syrenim grodem, warczą silniki aparatów szkolnych, awjonetek i maszyn wojskowych. Popularyzacja lotnictwa rozwija się coraz pomyślniej. Młodzież na wyrywki potrafi wymienić typ przelatującego samolotu, podobnie jak dawniej prześcigała się w rozpoznawaniu typów samochodów. Coraz bardziej przekonywujemy się, że silne lotnictwo to naprawdę siła! I dumni jesteśmy, że nasi konstruktorzy i piloci należą do najlepszych.

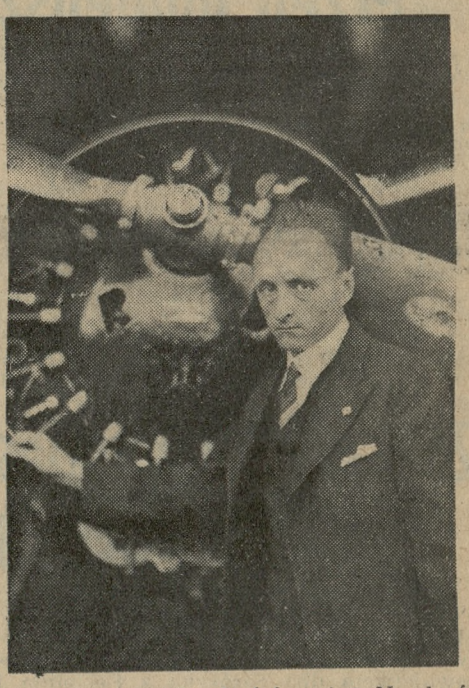

Jedno z ostatnich zdjęć ś. p. inż. Nowkuńskiego, twórcy zwycięskiego silnika challenge'owego z r. 1934, który zginął w tych dniach tragiczną śmiercią w Zakopanem.

Więc — jak wspomniałem — od kilku dni mieszkańcy Warszawy stale spoglądają ku niebu. Naprawdę, jest na co patrzeć. Aż serce się cieszy i wzrasta duma narodowa. Bo to pod koniec miesiąca będzie znów doroczny międzynarodowy lot balonów kulistych o puhar Gordon-Benneta, ufundowany obecnie przez Polskę po zdobyciu poprzedniego w trzech kolejnych zwycięstwach. A z zawodami temi połączone będzie wielkie święto polskiego lotnictwa. Kilkaset samolotów, od szybkich jak błyskawica pościgowców, do potężnych bombowców, przedefiluje wówczas przed oczami setek tysięcy widzów, zalegających trybuny pola mokotowskiego.

Obecnie odbywają się próbne loty. Każdego dnia przelatują nad stolicą coraz liczniejsze klucze eskadr. — Wpierw pojedyńcze, potem po kilka, wreszcie we czwartek zaszumiało w przestworzach. Olbrzymi cień przesunął się nad domami i ulicami, zamarł na chwilę ruch, bo wszyscy pragnęli zobaczyć przelot kilkuset samolotów.

Było ich chyba z pięćset. Imponujący widok. Leciały w pięknych linjach, na różnych wysokościach, ciągle się mijając i krzyżując, co sprawiało wrażenie, jakby ich były tysiące. Ludzie patrzeli w skupieniu, przejęci. Tylko serca biły żywiej. AZ

ŻYCIE HARCERSKIE

Kolonje, obozy i wędrówki harcerek

Z wakacji i pięknej pogody w całej pełni korzystają poznańskie harcerki. W obozach i na kolonjach, znajdują się w tej chwili 1872 harcerki z Wielkopolski. I tak, harcerki z Bydgoszczy, Jarocina, Inowrocławia, Pleszewa i Wągrówca, oraz XII, XV, i XVI drużyna z Poznania, obrały Podkarpacie, jako teren swojego obozowania. Harcerki z Gniezna natomiast, wyjechały do Augustowa. Drużyny z Leszna i Międzychodu oraz VI, VIII, XIV i XIX drużyna z Poznania wyjechały na Pomorze.

Nieustraszone miłośniczki wody, żeglarki XIII -ki poznańskiej, wybrały się 18 lipca kajakami zwiedzać Polesie. Ciekawą, pełną przygód wyprawę, rozpoczęły nasze harcerki w Dubnie, udając się Styrem i Prypecią do Pińska. Po dwudniowym wypoczynku w Pińsku, przeprawiały się nasze żeglarki kanałem królewskim i Muchawcem, a następnie żeby poznać kanał Augustowski i jezioro Wigry, udały się koleją do Augustowa. Po ukończeniu wędrówki kajakowej, projektują nasze harcerki urządzenie w okolicy Augustowa kilkudniowego obozu stałego, celem bliższego poznania życia Poleszuków.

Niemniej przyjemną wędrówkę po Pieninach urządziła III -cia drużyna starszo-harcerska z Poznania. Akademickie koło starszo - harcerskie natomiast, wędruje po górach. XIV-tka poznańska, pragnie poznać bliżej naszych Kaszubów, więc wędruje po „Szwajcarji Kaszubskiej".

Młoda, bo zaledwie rok istniejąca akademicka żeglarska drużyna harcerek, nie mając jeszcze dostatecznego taboru wodnego, wyrusza w tym roku na pieszą wędrówkę w Gorgany. Na przyszły rok jednak, obiecują sobie harcerki wodne, urządzić wędrówkę kajakami.

Nie sposób byłoby wyliczać wszystkie kolonje i obozy urządzane przez drużyny harcerek z Poznania. Należy jednak podkreślić, że na 1377 harcerek, znajdujących się w Poznaniu, 608, spędza wakacje na obozach harcerskich.

Poza obozami, kolonjami i wędrówkami, organizowanemi przez poszczególne drużyny, odbywają się również kursy przeszkoleniowe harcerek. Komenda na Poznań, zorganizowała w Zakopanem, kurs dla zastępowych. W kursie tym, bierze udział 50 harcerek. Komenda Chorągwi natomiast organizuje w czasie od 3 — 23 sierpnia — w Kaczorach koło Chodzieży — kurs dla drużynowych. Pozatem kilka harcerek bierze udział w kursach, organizowanych przez Główną Kwaterę Harcerek. Kilkanaście więc druhen uczestniczy w kursie, organizowenym w Morskim ośrodku Harcerek na Helu.

Pozatem w obozie roboczym i instruktorskim, na jachcie „Grażyna", bierze również udział kilka poznańskich harcerek. Na obóz „przygotowania do obrony kraju", organizowany przez Chorągiew Krakowską w Kosarzyskach koło Piwniczej, wyjechało także kilka harcerek z Poznania. Od 25 lipca, odbywa się w Skoczowie, na Śląsku Cieszyńskim, kurs dla harcerek poskich z Ameryki. W kursie tym, w charakterze instruktorek, bierze udział kilka druhen z Poznania. Instruktorki poznańskie, obok pomocy jakiej udzielać będą w przeprowadzeniu kursu, pragną przedewszystkiem nawiązać z harcerkami z Ameryki bliższy kontakt. Chorągiew Wielkopolska bowiem, z polecenia Gł. Kw. Harcerek, utrzymuje specjalny kontakt z harcerkami polskiemi w Ameryce.

Do ożywionej akcji letniej harcerek poznańskich, dodać jeszcze należy, że w czasie od 1 — 25 sierpnia, nad jeziorem Wikaryjskiem w Widniu, koło Włocławka, odbędzie się instruktorski kurs „przysposobienia do obrony kraju", w którym harcerki wielkopolskie również liczny biorą udział.

ŻYCIE SOKOLE

Przed jubileuszem na Winiarach

Najmłodsze z przedwojennych poznańskich gniazd sokolich, Winiary, — najmłodsze dziecko sokolej Matki, Poznania I, patrzącego wstecz na 50 lat pracy, — obchodzi za tydzień ćwierćwiecze swego istnienia. Zapowiedzią uroczystości jubileuszowej jest „Jednodniówka Sokoła", jaka nam dziś spadła na stół redakcyjny.

„Jednodniówka" poświęcona jest pamięci „poległych druhów sokołów, tak w wojnie światowej, jak i w bohaterskiem wywalczeniu wolności naszej Ojczyzny". Wylicza się pierwszych 12, drugich 9. I ich duchem żołnierskim tchnie całe 36-stronne wydawnictwo, ładnie ilustrowane, wyszłe zpod prasy Ludwika Kapeli na papierze, ofiarowanym przez „Pniowiec", jako dar na rzecz Sokoła winiarskiego.

Na treść „Jednodniówki" składają się dane osobowe zarządu i okmitetu jubileuszowego, oraz komitetu honorowego i artykuły: „Sokolstwo — to zakon" T. Powidzkiego, „Historja Winiar" Winc. Pokrywki, „Sprawozdanie z 25-letniego istnienia Sokoła na Winiarach" sekretarza St. Jakubczaka, „W rocznicę", wiersz W. Szalay-Groele, „Siła idei sokolej" Bol. Kapeli. „Jednodniówkę' zamyka spis byłego oddziału Powstańców Sokoła winiarskiego.

Zlot okręgu jarocińskiego połączony z 45-leciem gniazda pleszewskiego

Ubiegła sobota i niedziela była dla Pleszewa wielkiem sokolem świętem. Z okazji 45-lecia miejscowego gniazda odbyły się w sobotę po południu pod kierownictwem dha Stróżyka z Poznania i nacz. Wrony zawody okręgowe z udziałem 32 druhów, 21 druchen i 32 młodzieży.

Wieczór zgromadził w Domu Ks. Skargi na akademji drużyny sokole i liczne grono obywatelstwa. Po zagajeniu przez prezesa gniazda dha Szymczaka i oddaniu przewodnictwa w ręce przedstawiciela władzy dzielnicowej dha Ryby, referat o idei sokolej wygłosił dh. naczelnik okr. Wrona. Po odczytaniu sprawozdania z 45-letniej działalności gniazda składali życzenia od Przewodnictwa Dzielnicy dh. Ryba, wspominając dzielnych przedwojennych pracowników sokolich, śp. dr. Teodora Kubackiego i śp. naczelnika Wodnichowskiego, burmistrz p. Jaworski, ks. Zaremba, mec. Cybiński w imieniu Okr. Jarocińskiego, dh. Bereszyński w im. Okr. Ostrowskiego i inni. Dyplom członka honorowego wręczono dhowi Wojciechowskiemu. Na resztę programu złożył śpiew „Lutni" i utwory muzyczne w wyk. orkiestry 70 p. p. Wieczór zakończono wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę".

W niedzielę po próbach ćwiczeń odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, odprawione przez ks. wik. Sardeckiego, który też przemówił serdecznie do zebranych sokołów. W następnej defiladzie na rynku przed władzami sokolemi brało udział 12 sztandarów, 2 proporczyki i 321 druhów, druchen i młodzieży sokolej.

Po obiedzie z kotła odbył się o godz. 15-ej przemarsz sokolic i sokołów przez miasto. O godzinie 16,30 odbyły się, niestety z powodu deszczu na sali — zbiórka, raport i otwarcie zlotu, którego dokonał prezes Okręgu druh mec Cybiński, podkreślając w swem przemówieniu życzliwość władz, a szczególnie wojska do Sokoła. oPdkreślił przytem mocno, że Sokół dla Narodu, a Naród dla Sokoła. Delegat przewodnictwa złożył życzenia pomyślnego zlotu, w przemówieniu swem podkreślił znaczenie Sokolstwa w państwie polskiem.

Ćwiczenia wolne tak druhów, jak i druchen oraz młodzieży, ćwiczenia na poręczy i piramidy na drabinach wypadły bardzo dobrze. Na zakończenie zlotu otrzymali z rąk dh. prezesa Cybińskiego nagrody: 5 bój kl. A st. Krotoszyn, 5 bój kl. B Witaszyce, 5 bój druchen — Krotoszyn, bieg 4 razy 100 — Krotoszyn, siatkówka — druchny Jarocin, a koszykówka druhowie Krotoszyn. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Po zlocie odbyła się zabawa. Zlot był dobrze przygotowany. Gdyby nie deszcz, zlot Okręgu Jarocińskiego byłby wspaniałą manifestacją na terenie m. Pleszewa i na boisku byłoby ćwiczyło druhów 180, drucheń 52, i młodzieży męskiej 54, a w sali musiano się ograniczyć do małej liczby.

ng 15 073

Koń z sztuczną nogą

Wydział weterynarji na uniwerstytecie waszyngtońskim otrzymał w tych dniach dla swoich muzealnych zbiorów sztuczną drewnianą nogę końską. Przed 6 laty złamał nogę koń jednego z znanych w amerykańskich kołach towarzyskich właścicieli stajni wyścigowej. Właściciel zamierzał z początku zabić konia. Idąc za radą swego przyjaciela zmienił zamiar i postanowił wyleczyć złamanie. W czasie leczenia okazała się konieczność amputacji nogi. Teraz już sam właściciel nie chciał poświęcić zwierzęcia. Skonstruowano drewnianą protezę, na której koń mógł jeszcze przez 6 lat chodzić nietylko luzem, ale nawet ciągnąć lżejsze ciężary.

Kinoteatr „ŚWIT", św. Marcin 65
Film, który daje pełnię wrażeń i emocji p. t.
Tajemnica Dr. Chandlera
BELA LUGOSI mistrz maski w najlepszej swej kreacji.
ng 15 609

Lekka atletyka

Kurs treningowy lekkiej atletyki i gier sportowych AZS w obozie nadmorskim w Rozewiu rozpoczął się i trwać będzie do 25 bm. Przyjmuje się jeszcze doatkowe zgłoszenia. Koszta pobytu na obozie wynoszą około 1 zł dziennie. Uczestnicy korzystają z 82 proc. zniżki kolejowej. Zgłoszenia w sekretarjacie AZS Zamek, Wartownia, godz. 16,30 do 18,30.

Gniezno było w swoim czasie bardzo ruchliwym ośrodkiem sportowym, objawiając specjalną żywotność w dziedzinie piłki nożnej, tenisa, lekkiej atletyki i gier sportowych. W ostatnich latach, wskutek spadku „Stelli" do klasy B jak i z wielu innych powodów, życie sportowe znacznie straciło na swej żywotności. W celu ożywienia sportu gnieźnieńskiego, w szczególności lekkiej atletyki, zwołał POZLA konferencję miejscowych klubów, której celem było założenie podokręgu lekkoatletycznego. Przedstawiciele wszystkich organizacyj wypowiedzieli się zasadniczo za zrealizowaniem projektu.

MUNDURKI szkolne
NAJTANIEJ
Dom Odzieży J. GRZYBEK
Poznań, Stary Rynek 10.
ng 16 032

Piłka nożna

Kalendarzyk niedzielnych imprez jest następujący:

O godz. 11: Stomil i Pogoń na arenie łazarskiej; Sparta i Cybina na stadjonie miejskim przy ul. Bukowskiej (dawn. radjostacja); Pentatlon i HCP na stadjonie wojskowym w ośrodku w. f. przy ulicy Bukowskiej.

O godz. 16: Admira i Sokół (Jeżyce) na boisku przy ul. Bukowskiej (dawn. radjastacja).

O godz. 16,30: Finał o tytuł mistrza w klasie C pomiędzy średzką Pogonią i Victorią z Wrześni. Obie drużyny zdobyły równą ilość punktów i muszą rozegrać trzecie decydujące spotkanie o tytuł na neutralnem boisku. Zawody odbędą się więc na arenie łazarskiej w Poznaniu.

Warta ligowa gra dziś, w sobotę, o godzinie 17,30 na własnem boisku z Legją.

Pływanie

III ogólnopolskie zawody „Unji" w Ciechocinku odbyły się z udziałem sześciu klubów z Grudziądza, Torunia oraz Poznania. Pomimo chmurnej pogody oraz deszczu, który spadł w czasie zawodów, wywołały one duże zainteresowanie, szczególnie wśród uczestników zorganizowanego na zawody, pociągu popularnego. Poziom był wysoki, poprawiono bowiem kilka rekordów okręgowych: Wyniki:

Panie. 100 m wznak: 1) Brendlówna (Sok. Grudz.) 1:47.1, 2) Libiżanka (U) 1:54.9, 3) Stawska J. (U) 1:55.3. 100 m klas.: 1) Szumiłowska (Sok. Gr.) 1:41.2, 2) Kaźmierczakówna (U) 1:44.6, 3) Libiżanka (U) 1:49.2. 100 m. dow.: 1) Kamieńska (AZS) 1:26.2, 2) Stawska E. (U) 1:30, 3) Brendlówna (S. G.) 1:32.1. 3×100 m zm.: 1) Sokół Grudz. (Brendlówna, Szumiłowska, Brendlówna II) 5:08.3 (rek.), 2) Unja I (Libiżanka, Kaźmierczakówna, Stawska) 5:21.8, 3) AZS 5:40. 4×50 m. dow.: 1) Unja I (Kaźmierczakówna, Stawska J. i E., Janasikówna 3:10 (rek.), 2) WKS Grudziądz 3:18.5 (rek.), 3) Unja II 3:24. 5×50 m dow. próba pobicia rekordu: WKS Grudziądz 4:14 (rek. pom.).

Panowie: 100 m wzn.: 1) Kolasiński (U) 1:42.8, 2) Jabłoński (Pomorzanka Toruń) 1:43.3, 3) Krajewski (Pom.). 100 m klas.: 1) Jesieński (U) 1:27.7, 2) Czajkowski (U) 1:33.2, 3) Ziółkowski (Pom.) 1:35. 100 m dow.: 1) Jur (WKS Gr.) 1:10.7, 2) Maleszyński M. (U) 1:12, 3) Perz (U) 1:16. 3×100 m zm.: 1) Unja I (Kapczyński, Maleszyński M., Czajkowski) 4:30.4, 2) AZS 4:37.3, 3) Unja II 4:41, 4) Gryf Toruń. 5×50 m dow.: 1) Unja 2:38.2 (rek.), 2) Pomorzanin Tor. 3:04, 3) AZS 3:05, 4) WKS Grudz. 3:16.9.

II turniej o puhar przechodni b. ministra dr. Hubickiego: Unja — WKS Grudziądz 7:0 (3:0). Znaczna przewaga Poznańczyków, dla których bramki uzyskali Jesieński 4, Krajczewski, Skibiński i Kolasiński po jednej. Sędziował p. Doliński. W finale Unja wygrała z AZS Poznań 2:0 (1:0) zdobywając temsamem puhar po raz drugi. (wz)

Różne

Międzynarodowy turniej szachowy w Zandvoort w Holandji zakończył się zwycięstwem młodego mistrza amerykańskiego Finea, który zdobył 8½ p. na 11 możliwych do osiągnięcia. Drugą nagrodę uzyskał obecny mistrz świata dr. Euve (Holandja) mając 7½ pkt. Trzecią i czwartą nagrodę podzielili między sobą dr. Tartakower (Polska) i Keres (Estonja). Dalsze miejsca zajęli: Bogoljubow (Niemcy) i Maroczy (Węgry) po 6 p., Gruenfeld (Austrja), Spielmann (Austrja) i Landau (Holandja) po 5½ p., Van Doesburgh (Holandja) 4 p., Becker (Austrja) 3 p. oraz Prins (Holandja) 1½ pkt.

Mistrz Fine jest dziś jednym z pretendentów do tytułu mistrza świata obok Flohra, Botwinnika i Rzeszewskiego. Udaje się on z Zandvoort wprost do Nattingham (Anglja) na wielki turniej szachowy z udziałem dr. Euve, dr. Aljechina, Capablanki, dr. Laskera, Rzeszewskiego, Botwinnika i szeregu najwybitniejszych mistrzów szachowych. (Pat)

W Monachjum otwarta zostanie 16 b. m. olimpjada szachowa. Po uroczystościach otwarcia, które odbędą się w historycznej sali starego ratusza i po powitaniu uczestników przez władze miejskie i delegatów rządu Rzeszy nastąpi losowanie turnieju.

Wśród dwudziestu zgłoszonych do turnieju drużyn państwowych, do najsilniejszych należy zaliczyć: węgierską, polską, szwedzką, austrjacką, łotewską, jugosłowiańską, czechosłowacką i niemiecką. Jako faworytów do pierwszego miejsca wymieniają tu Węgry, Polskę i Niemcy.

Turniej, który w całym świecie szachowym wzbudził olbrzymie zainteresowanie ze względu na olbrzymią liczbę uczestników, obliczaną na około 200 najwybitniejszych szachistów świata, rozpocznie się w poniedziałek 17 bm. punktualnie o 9 rano. Gry odbywać się będą codziennie od 9 do 13 i od 15 do 19. Zakończenie turnieju nastąpi 1 września. Dla zwycięskich drużyn przygotowano szereg cennych nagród. (Pat)

Odznaki emaljowane metalowe
Fabryka Wyrobów Metalowych Poznań
Ratajczaka 17, Tel. 30-03
Ng 15 240

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

19-letnim Czytelniczkom przypominamy!

„Jak już ogłaszaliśmy, Wydawnictwo nasze uzyskało od Dyrekcji kina „Słońce"

bezpłatne bilety na premjerę pięknego filmu „Mam 19 lat"

i obdarzy niemi wszystkie Czytelniczki, **urodzone w roku 1917.**

Wszystkie więc nasze 19-letnie Czytelniczki

zapraszamy na seanse o godz. 19-ej i 21-ej w poniedziałek, dnia 10 sierpnia do kina „Słońce". Będą one miały niecodzienną przyjemność oglądania nader interesującego filmu p. t. „Mam 19 lat", w którym rolę dziewiętnastoletniej panienki, marzącej o miłości, małżeństwie i bogactwie, gra jedna z najpopularniejszych obecnie aktorek filmowych, Katarzyna Hepburn. Każda z naszych 19-letnich Czytelniczek — a wszystkie chyba chcą ten film obejrzeć — otrzyma bezpłatny bilet na premjerę filmu „Mam 19 lat" do „Słońca".

Przypominamy, że bilety te wydawane będą tylko w niedzielę, 9 sierpnia, od godz 12 do 14 w hallu kina „Słońce". Należy pamiętać o zabraniu ze sobą zamieszczonego wyżej kuponu oraz dowodu osobistego lub legitymacji z wymienioną datą urodzenia. Bezpłatny bilet ważny jest tylko dla osoby, której został wydany.

KUPON

upoważniający do otrzymania bezpłatnego biletu **do kina „Słońce"** w dn. 10 sierpnia br. na premjerę filmu

„Mam lat 19"

łącznie z dowodem, stwierdzającym, że okazicielka urodziła się w 1917 r.

†

Dnia 6 sierpnia 1936 r., zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., ś. p.

Ludwik Kubacki

w 61 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go bm. o godz. 4.15 po poł. z kostnicy cmentarza farnego przy ul. Bukowskiej.

zg 14 047 **Rodzina.**

Śmigiel, Poznań, Kościan.

†

Dnia 6 sierpnia 1936 r., zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Salomea Karwińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 17,15 z kostnicy cmentarza par. św. Marcina w Górczynie.

Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu.

Wypadek 414. zg 14 054/55

„DRZEWA IGLASTE"

(konifery)

świerki srebrzyste
cisy
thuye
cyprysy
jodły
bukszpany

RHODODENDRONY
MAGNOLJE, AZALJE

w wielkim wyborze polecają

A. i J. JESKE

SZKÓŁKI DRZEW

Jelonek, poczta Suchylas k. Poznania — Telefon 3

Pg 6097/3162

OGŁOSZENIE!

Wobec zachodzących nieporozumień odnośnie siedziby naszego przedsiębiorstwa, podajemy Szan. Klienteli do łask. wiadomości, że firma nasza

KOCZOROWSKA i BOROWICZ

TAPETY – CERATY – LINOLEUM

mieści się **tylko przy Alejach Marcinkowskiego 24** (naprzeciw Banku Gospodarstwa Krajowego) i niema żadnej filji ani też nie jest oddziałem jakiegokolwiek innego przedsiębiorstwa tej samej branży w Poznaniu

dg 2684 **KOCZOROWSKA i BOROWICZ**

Poznań — Aleje Marcinkowskiego nr. 24

Przyjmujemy asygnaty Spółdzielni „Kredyt"

Sprzedaż Posezonowa

od 10-go do 26-go sierpnia

KUŻAJ najkorzystniejszy!!!

Dywaniki imit. persk.	1.90	zł
Dywaniki pluszowe	10.80	zł
Pomosty imit. Bouclé 200 x 100	9.60	zł
Dywany imit. Bouclé 260 x 200	16.60	zł
Dywany imit. persk. 200 x 140	16.30	zł
Dywany imit. persk. 250 x 170	21.80	zł
Dywany Bouclé 300 x 200	68.00	zł
Dywany Bouclé 350 x 250	98.00	zł
Dywany pluszowe 300 x 200	93.00	zł
Dywany pluszowe 300 x 200	125.00	zł
Dywany velourowe 300 x 200	140.00	zł
Dywany ręcznie wiązane 1 m²	64.00	zł
Chodniki kokosowe ... od	2.60	zł
Materjały meblowe ... od	1.90	zł
Materjały dekoracyjne ... od	2.70	zł

Kretony - kolory gwarantowane w każdej cenie!

Resztki chodników i materjałów za 1/2 ceny

Wielka ilość dywanów WYSORTOWANYCH
Wyjątkowe rozmiary — za bezcen!

Pomimo tendencji zwyżkowej udzielamy **12%** *rabatu!*

Centrala Dywanów

S. KUŻAJ

POZNAN, UL. WOŹNA NR. 12

Wróciłem

WŁ. ZYGMANIAK

dentysta zg 14029/30

Poznań, Rynek Jeżycki 1 — Telefon 75-20

Tartacznik

młody z kaucją przyjmie odpowiednią posadę, inkasenta, magazyniera itp. Oferty „Par" Al. Marcinkowskiego 11, pod **32,44** Pg 6195-3244

Handlowiec

rutynowany ruchliwy przyjmie posadę w większem przedsiębiorstwie 5000 gwarancji. Oferty „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod **56,227** Pg 6196-56227

Specjalista chorób skórnych i moczopłciowych

Dr. J. Rosner

przeprowadził się i ordynuje obecnie

przy placu Wolności nr. 8

od 4—5,30. zg 14058 **Telefon 11-41**

Specjalistka w chor. skórnych, wenerycznych i pęcherza

Dr. Marja Warchocka

(Skarbowa 4) tel. 23-50

przyjmuje również i chorych z Ubezpieczalni Społecznej

Pg 6095-31,58

Przy ulicy Grunwaldzkiej w Nowem Osiedlu nabyć można

PARCELE BUDOWLANE

Działki po 1000 m² **ładne i korzystne położenie, okolica sucha i słoneczna. Cena przystępna.** Informacje **Biuro Parcelacyjne Poznań Plac Wolności 11, telefon 58-15.** Pg 6198-32,58

DOM w BERLINIE

o dużym dochodzie **okazyjnie do sprzedania.** Zainteresowani reflektanci zechcą składać oferty do Administracji nin. pisma pod ng **15 512.**

Marszantka

zdolna samodzielna na stałą posadę od zaraz. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia wraz z fotografją **Fa. Kornelja Antczakówna, Toruń, Stary Rynek 6.** zg 14 043

Przeprowadziłem się

z pl. Wolności 8

na św. Marcin 18 (nar. Ratajczaka)

Dr. H. DANECKI

Specjalista chorób skóry i dróg moczowych

9—13 i 15,30—18,30 ng 15706 *Telefon nr. 52-71*

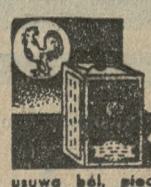

BALSAMICZNA
SÓL DO NÓG
GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)
„AGEPIN"

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

ng 13 333

SKLEP

(cztery ubikacje) po firmie Skupiński od 1 października wolny. **A. Cichowicz, 27 Grudnia 7.** zg 14 035

Wróciłem

Dr. Bolesław Piechowski

specjalista w chorobach dziecięcych

Tel. 52-28 — Poznań, plac Wolności 11 — 10-12 i 3-5

zg 14016

EKSPEDJENTKI

siły fachowe znające język niemiecki potrzebne od zaraz lub od 1. 9. do konfekcji damskiej

ST. RUCIŃSKI, ul. Nowa 7/8.

Pg 6199-32 65

Podróżującego

dobrego sprzedawcy **z branży perfumeryjno-kosmetyczno-mydlarskiej** na woj. pomorskie i poznańskie, poszukuje znana fabryka. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy posiadają prawo jazdy samochodem. Szczegółowe oferty z referencjami, fotografją, podaniem wysokości pensji do Kurjera Poznańskiego pod zg **14 042.**

Przeniosłem moją praktykę z ul. Słowackiego na

Al. Piłsudskiego 5

w pobliżu ul. św. Marcina

zg 14 050 **Józef Maciejewski, dentysta.**

Przyjmuję od 10—1 i 4—6 **Nowy nr. telef. 49-94**

POWAŻNA FIRMA

(Fabr. artyk. spożyw. w W-wie) **odda wyłączną sprzedaż b. pokupnego artyk.** na wojew. poznańskie solidnym, dobrze wprowadzonym zastępcom, posiad. kap. 2000—5000 zł. Oferty do Biura Ogłoszeń „Par", Warszawa, Bracka 17 pod nr. **697.** Pg 6014-62,401

Konkurs na stanowisko nauczyciela

maszynoznawstwa, technologji metali, kreśleń zawodowych w Publicznych Szkołach Dokształcających Zawodowych Nr. 1 i 2 w Częstochowie (dziennych). O wymienione stanowisko mogą się ubiegać kandydaci z ukończoną Szkołą Budowy Maszyn w Poznaniu oraz 2-letnią praktyką zawodową. Wynagrodzenie około 220 zł. miesięcznie. Zgłoszenia należy nadsyłać do dn. 15. 8. 1936 r. pod adresem **Kierownictwa Publ. Szkół Dokszt. Zawodowych Nr. 1 i 2 w Częstochowie, ul. Piotrowska 17,** dg 2669

LOKALE BIUROWE

w nowobudującym się gmachu przy Pl. Wolności na III i IV piętrze **do wynajęcia.** Zgłoszenia przyjmuje **P. K. O., Dąbrowskiego 6, pok. 30.** ng 16 091

Różni ludzie chcą wykorzystać

dobrą **sławę AMOLU** i sprzedają inne środki w opakowaniach podobnych do **AMOLU.**

Pamiętajcie jednak, że

AMOL

jest tylko jeden.

AMOL to znany środek domowy, który orzeźwia i usuwa zmęczenie.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

ng 13 334

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyźmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatne wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i skł. apt. ng 15 846

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś premjera wybornej lekkiej komedji francuskiej p. t. „Medor" Malina. Role główne grają pp. Zakrzyńska, Żbikowska, Bogusławski i Hańcza. Reżyserja M. Bogusławskiego. Dekoracje Z. Szpingiera.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę odbędą się dwa ostatnie pożegnalne gościnne występy świetnego artysty scen polskich Władysława Waltera — w znakomitej kreacji głównej roli komedji Mieczysława Fijałkowskiego „Gorąca krew", w której odnosi wielki sukces artystyczny wraz ze znakomicie zgranym zespołem premjerowej obsady artystów pp. Koronkiewiczówną, Michalską, Koczanowiczem. Mimo nadzwyczajnego powodzenia dopisującego występom ulubieńca publiczności Władysława Waltera — doskonała polska komedja „Gorąca krew", schodzi zupełnie z afisza teatru, wobec nieodwołalnego wyjazdu znakomitego artysty.

Następną premjerą teatru w połowie przyszłego tygodnia będzie znakomita komedja genjalnego włoskiego autora Roberta Bracco „Cierpki owoc", z której próby odbywają się już od dłuższego czasu w reżyserji Janusza Nowackiego.

We wtorek i środę przyszłego tygodnia, na scenie Teatru Nowego, odbędą się tylko dwa gościnne występy słynnej Warszawskiej Szopki Politycznej, której niezwykle bogaty program złożony z ostatnich aktualij politycznych, świata dyplomatycznego i artystycznego, bawił warszawską publiczność przez setki przedstawień zrzędu.

Scena Letnia w ogrodzie „Adrji".

Dziś i jutro ostatnie dni wspaniała w wystawie bogata w treści rewja w 20-tu obrazach: **„Licytujemy Świat"** w wykonaniu ulubieńców Poznania artystów rewjowych scen stołecznych: Hanki Runowieckiej, Ewy Osten, M. Bargielskiej, St. Laskowskiego, A. Iżykowskiego, Morana Andrzejewskiego oraz Kwartetu baletowego. Zapowiada Zygmunt Mąkowski. Nowe dekoracje Witolda Gawęckiego. Kapelmistrz L. Sobierajski.

Początek o 9 wiecz. Wstęp na rewję łącznie z nakryciem 2,— zł. W razie niepogody na sali.

Uwaga: W przygotowaniu wielka rewja. Słomiani wdowcy łączcie się!

dg 2579

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Upłynęła już większa część wakacyj i prócz radości goszczenia naszych najbliższych, spełniamy niewątpliwie obowiązek gościnności, wobec licznych tych, którym wywczasy letnie świadczą dużo dobrego i na duszy i na ciele! Narazie bawi jeszcze na kolonjach „Stelli", urządzonych przez Ziemianki, 174 dzieci. — Kleryków z Francji umieszczono wszystkich — jest tylko 1 Anglik! —

Czerwcowe zebranie gnieźnieńskiego Koła Ziemianek rozpoczęło się Mszą św. na intencję zmarłych członkiń, poczem obrady odbyły się na sali w Hotelu Centralnym.

Po omówieniu kolonji letniej, którą Koło corocznie utrzymuje w Mielżynie dla dzieci z Tow. Pomocy dla inteligencji, przewodnicząca p. A. Brzeska z Mierzewa referowała o herbatkach pokonkursowych, których odbyły się dwie, i cieszyły się licznym udziałem gości. — „Ryngraf", ofiarowany przez Koło dla indywidualnego, najlepszego jeźdzcy konkursowego, wręczyła zwycięzcy p. Sokołowskiemu, p. Chełmicka z Pomarzan.

Zebranie zakończono opracowaniem ścisłego programu zjazdu jubileuszowego oraz rozdzieleniem między panie poszczególnych funkcyj, związanych z uroczystością.

korespondencja z czytelnikami

Nr. 111. Nowonabywca zobowiązany jest do wydawania wymiaru, z chwilą przybicia. Wymiar ten obniżeniu ani rozłożeniu na raty nie podlega. (K.)

B. R. — Kościan. Wymiar podatku winien nastąpić oddzielnie i odwołanie Pana rokuje widoki powodzenia. Należy jeszcze dodatkowo stawić wniosek o wstrzymanie egzekucji aż do rozstrzygnięcia tegoż odwołania. Ponieważ nakaz płatniczy opiewa na obydwóch Panów, przeto dopuszczalna jest egzekucja przeciwko każdemu z Panów. (K.)

WAŻNE

DLA ŻYCZĄCYCH PRZENIEŚĆ SIĘ DO BERLINA!

Zamienię kilka dobrze rentujących się domów mieszkalnych w Berlinie na domy wzgl. majątki ziemskie w Polsce. Ewentualnie sprzedam nieruchomości berlińskie przy wpłacie gotówkowej w Polsce. Oferty do administracji nin. pisma pod ng 15 511.

F. P. agentura nr. 6. O ile Pani nie opłacała składek ubezpieczeniowych, nie przysługuje Pani żadne prawo do renty starczej. (K.)

A. R. Jeżeli hipoteka powstała przed 1 lipca 1932 r., i zapisana jest na nieruchomości miejskiej, przysługują odsetki umowne jednakże z dniem 1. 4. 33 r. nie wyższe niż 6 proc., a z dniem 1. 12. 35 r. nie wyższe niż 5 proc. w stosunku rocznym; natomiast jeżeli hipoteka zapisaną jest na nieruchomości wiejskiej, przysługują odsetki umówione jednakże z dniem 1. 4. 33 r. nie wyższe, jak 6 proc. a z dniem 1. 11. 34 r. nie wyższe jak 3 proc. w stosunku rocznym. Jeżeli zaś hipoteka powstała po 1 lipca 1932 r. przysługują odsetki umowne jednakże najwyżej 12 proc. w stosunku rocznym. (K.)

W. A. — Puszczykowo. Żądanie urzędu skarbowego jest słuszne, albowiem pokój umeblowany składa się tylko z jednej ubikacji. Gdy więc Pan wynajął cztery ubikacje czyli, że ponad 2 do 6 pokoi, winien Pan wykupić świadectwo przemysłowe IV kategorji. Ustawa przemysłowa obejmuje również i Puszczykowo. (K.)

W. F. — Krotoszyn. Przepis art. II pkt. 16 przepisów wprow. kod. zob. zaznacza zupełnie wyraźnie, że pozostały w mocy „przepisy ustaw szczególnych, dotyczące wypowiadania i rozwiązywania umów o pracę", a ponieważ takiemi ustawami szczególnemi są rozporz. o umowie o pracę pracowników umysłowych oraz rozporz. o umowę o pracę robotników z dnia 16. 3. 28 r. i ponieważ przepis art. 25 wzgl. 11 tych rozporz. o ile określają termin wypowiedzenia, dotyczą właśnie „wypowiadania i rozwiązywania umów o pracę", przeto wysuwa się wniosek, że te przepisy art. 25 wzgl. 11 rozporządzeń, wprowadzające 3-miesięczny wzgl. 2-tygodniowy termin wypowiedzenia, bez względu na czas trwania stosunku pracy, są obowiązujące, nie obowiązuje zaś art. 469 § 3 kod. zob., ustanawiający 6-miesięczny termin wypowiedzenia na wypadek, gdy stosunek pracy trwa już lat dziesięć. To zapatrywanie podzielił w ostatnim czasie Sąd Najwyższy. (K.)

Dnia 8 sierpnia 1936 r., zmarła po krótkich cierpieniach, nasza długoletnia współpracowniczka, ś. p.

Halina Andruszewska

Drogą Zmarłą zachowamy na zawsze w naszej pamięci dla jej wysokich zalet charakteru i szlachetnego serca. W ciągu 15-letniej pracy w naszym oddziale była wzorem obowiązkowości i pilności.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11. bm. o godz. 17 z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

Kierownictwo i personel F-y „Galicja" S. A.

zg 14 061 **Oddział w Poznaniu.**

Dnia 6 sierpnia 1936 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka i babcia, ś. p.

Jadwiga z Hoffmannów Urbanowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 sierpnia 1936 r. o godzinie 18,30 z wojsk. kostnicy Wały Jana III, o czem zawiadamiają

pogrążeni w smutku

zg 14 052 **dzieci, wnuki i rodzina**

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu drogiego męża i ojca, ś. p.

Seweryna Wrzesińskiego

odprawi się

msza św.

w kościele św. Marcina w poniedziałek, 10. bm., o godz. 8,30, o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

dg 2 660 **żona z córką.**

†

W sobotę, dnia 8 sierpnia 1936 r., o godz. 8-ej rano zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, jedyna córka, najdroższa moja siostra, ś. p.

Halina Andruszewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11. bm. o godzinie 5 po południu z kostnicy na cmentarzu w Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni

zg 14 059 **matka i brat.**

Poznań, ul. Staszica 10 m. 30.

Wyjechałem
od 10 — 22. 8.
GORITZ
lekarz dentysta
Aleje Marcinkowskiego 28

„Haftoplis"

wykonuje mereżkę, okrętkę, dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek, terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10.
wejście Wiankowa.
Pg 4938-24.95

†

Dnia 6 sierpnia 1936 r., o godz. 4.45 rano, zmarł, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy tatuś, ś. p.

Adam Grajewski

urzędnik Dyrekcji Kolejowej

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9. 8. 36 o godzinie 16,30 z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 66 na cmentarz parafjalny św. Florjana, o czem zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

zg 14 049 **żona z dziećmi i rodzina.**

†

Dnia 8 sierpnia 1936 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., ś. p.

Halina Andruszewska

Sodalska.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11. bm. o godzinie 17 z kostnicy cmentarza jeżyckiego. Prosimy członków o oddanie Drogiej Zmarłej ostatniej przysługi.

Sodalicja Pań Zaw. Kupieckiego

zg 14 060 **w Poznaniu**

†

W czwartek, dnia 6 sierpnia 1936 r., o godz. 10,30 przed południem zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, wnuk, siostrzeniec i bratanek, ś. p.

Antoś Lubojański

Sodalis, uczeń gimn. im. Marcinkowskiego

w 17 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9. bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni

zg 436 **rodzice z rodziną.**

†

Dnia 6 sierpnia 1936 r., zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Jadwiga Urbanowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 18,30 z kostnicy szpitala wojsk. na cmentarz par. farnej.

Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej

Wypadek 415. **w Poznaniu.** zg 14 053

Dnia 6 sierpnia br., uległ cierpieniom, ś. p.

budowniczy Jan Gisko

pracownik Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu Oddział w Gdyni.

Zakład traci w ś. p. Zmarłym gorliwego, sumiennego i oddanego instytucji pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w Gdyni, w niedzielę, dnia 9 sierpnia br. o godz. 16 z Szpitala Sióstr Miłosierdzia przy Pl. Kaszubskim, na cmentarz Witomiński. ng 16 093

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu
inż. F. Baranowski, naczelny dyrektor.

Wyjechałem
Dr. B. WARPECHOWSKI
neurolog i psychjatra
Jasna 11.
zg 14 056

Samochody osobowe

AUTO UNION — AUDI, DKW, HORCH, WANDERER

Audi już od zł **5.400**
D. K. W.
Horch
Wanderer
MOTOCYKLE D. K. W.

Autobusy i specjalne
z motorem na benzynę i ropę

BÜSSING NAG

Samochody ciężarowe
od zł **12.600** loco Poznań

Pg 6197-32,62

REPREZENTACJA SAMOCHODÓW

AUTO-UNION

Stanisław Sierszyński — Poznań, plac Wolności 11 — Tel. 13-41

KURSY SAMOCHODOWE FR. JURKOWSKI · POZNAŃ DĄBROWSKIEGO 79 · TEL. 78-80

d 2541

Tapety
Listwy
Linoleum
Ceraty
Kokosy
poleca najtaniej
WYSYŁKOWY DOM TAPET
Aleje Marcinkowskiego 19
tel. 12-92.

Parcelę
z domkiem lub bez korzystnie sprzedam. Poznań - Górczyn, ul. Bosa 20. zd 75 280

Do Dyrekcji Kursów Maturycznych
„WIEDZA"
w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

Niniejszem spieszę zakomunikować Szanownej Dyrekcji, oraz gronu Panów Profesorów, iż złożyłem ostatni egzamin ustny, w Państwowem Gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi. Jednocześnie składam gorące podziękowanie za dotychczasowe przygotowanie mnie do tegoż egzaminu, gdyż zostałem do egzaminu dopuszczony i takowy złożyłem, uzyskując świadectwo z 6-ciu klas gimnazjum.
Tg 1375 **Wiktor Nowejewski**, Osowa, p-ta Wieruszów.

UWAGA. POWSTANCY WIELKOPOLSCY!

Już jest w sprzedaży
drugi numer **Waszego dwutygodnika publikacyjnego.**

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

to **organ najstarszych i największych organizacyj**
towarzystw uczestników Powstania Wlkp. 18/19 oraz powstańców i wojaków.

Egzemplarz **20 gr**
miesięcznie **40 gr**
kwartalnie **1.20 zł**

Administracja i ekspedycja: Drukarnia Łazarska
Poznań, Kanałowa 17.

„POWSTANIEC WIELKOPOLSKI" szuka najstarszego wiekiem powstańca wielkopolskiego. Szczegóły w numerze 2-gim. Poza tem w numerze tym artykuł dr. St. Celichowskiego i pierwsza monografja o księżach - powstańcach.
Redakcja, ulica Pocztowa 31, I.

Do nabycia również we wszystkich kioskach „RUCHU" i w większych księgarniach

zg 437-8

Kancelarja adwokacka

w Poznaniu, w centrum, miasta, dobrze zaprowadzona — z powodu zmian rodzinnych
DO ODDANIA
Oferty do admin. Kurjera Poznańskiego pod **dg 2686**

Nie koniecznie
należy **dachy** naprawiać i pokrywać papą. Niedoścignionej jakości
kit dachowy
uszczelnia wszelkie pękania, zarysy itp. Każdy sam może zaciekające dachy naprawić idealnym kitem dachowym (wyrób własny) **cena 50 groszy za 1 kg.** Do nabycia tylko **w f-mie G. MANDOWSKI, Poznań, Grobla 3, tel. 34-69.**
dg 2681

Szkło
okienne inspektowe
lustra, listwy na ramy i do tapet
po niskiej cenie poleca
Centrala Szkła Okiennego
właśc. JAN JÓŹWIAK
Poznań, Półwiejska 9. Telefon nr. 22-26
dg 2130 Przyjmujemy asygnaty „Kredyt"

2 dzielnych ekspedjentów
z branży konfekcji męskiej oraz
2 uczni Pg 6 202-32,67
z ukończoną szkołą handlową poszukuje się. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw uprasza Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. **32,67.**

PAMIĘTAJ,
że kupując
ROWER
z 5-letnią gwarancją — tylko w
Poznańskiej Wytwórni Rowerów
płacisz jedynie cenę fabryczno-hurtową.
BRACIA NOWACZYK
Poznań, Górna Wilda 30 Telefon nr. 72-30

PRZEDSTAWICIELI
branży rowerowej na poszczególne województwa poszukuje się. Patent. Oferty Kurjer Poznański zg **14 045.**

Wspólnika
cichego lub czynnego z gotówką 25 do 50 000,—, na powiększenie dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty Kurjer Pozn. zg **14 046.**

„STANDART" FABRYCZNY DOM WYSYŁKOWY
Poznań, Piekary 16/17 (przy pasażu „Apollo") **tel. 55-75**
Sztućce — Galanterja restauracyjna
(Platery — alpaka — porcelana — aluminjum — szkło)
Najkorzystniejsze źródło zakupu dla pp. Restauratorów, Kawiarń, Pensjonatów itp.
Odnawianie i srebrzenie zastawy stołowej w własnych Zakładach galwanicznych. **Wymiana ostrzy** przy nożach na nierdzewne.
zg 14 062 Prosimy żądać ofert!

FARBY LAKIERY POKOSTY
Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko
Wodna 13, tel. 53-26, *dawniej W. Garbary 39*
Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1 kg. Pokost zwykły lniany 1,40 za 1 kg
ng 12 150

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Nieruchomość
przy ul. Strzałowej 2 i Rybaki 34 sprzedam tanio spowodu stosunków rodzinnych. Busch, Toruń, Piekary 22, m. 11. zdg 72 528

Parcelę
pięknym ogrodem sprzedam okazyjnie. Mosina, Lipowa 1.
zdg 74 289

Administrację
domu przejmie za mieszkanie 3 lub 4-pokojowe urzędnik samorządowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 436

Parcele
ulica Dąbrowskiego ceny zniżone Bukowska okazyjnie sprzeda — „Osadopol", Rzeczypospolitej 9. zdg 74 691

Dom
handlowy śpichrze bardzo obszerne, 2 składy, jeden do objęcia, dochód 4 200 w powiatowem mieście zaraz na sprzedaż, wpłaty 25 tys. reszta hipoteka. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 961

Do sprzedania jeszcze niewielka ilość parcel
budowlanych
położonych w najlepszej dzielnicy Poznania (między Grunwaldzką a Słoneczną) tuż przy tramwaju. Informacje telefon 55-10.
Pg 5 891-56.148

Poznań
blisko, domek ośmiopokojowy 23 morgi sprzedam. Pośrednictwo pożądane. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 327

Parcelę
za gotówkę do 5 000.— kupię, okolica, cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 953

Dom
czteromieszkaniowy, warsztatem, ogrodem Rynek Łazarski sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 332

Willę
sześciopokojową, pełny komfort, duży ogród sprzedam za gotówkę Karpiński, Puszczykowo, Ogrodowa 7. zdg 74 133

Kamienicę
komfortową masywną w najlepszym porządku centrum Poznania dochód 26 000.— cena 230 000. Odpowiednia wpłata, sprzedam bez pośrednictwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański Pg 6204-32,70

Willa
w Obornikach, blisko Poznania — miasto powiatowe 3,75 morgi ogrodu, 2 mieszkania 4 i 7 pokoi, wolne od zaraz na sprzedaż. — Oferty pod zdg 74 476 do Kurjera Poznańskiego.

Domek
nowy, czynszowy gotówką 25 000 kupię. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 75 739

Parcelę
Łazarz, centrum przy rynku blisko tramwaju z przywłaszczeniem sprzedam. Poznań, ul. Wodna 12 — 4. zdg 75 745

Parcele
Sołacz, wysoko, zdrowo położone. Ulica założona, blisko kościoła korzystnie sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdgr 75 664

Kupię
willę przy tramwaju, wpłata 12 tysięcy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 669

Willę
gotówką kupię, wprost gospodarza. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 75 688

Dom
willkę sprzedam. Dębiec, Sosnowa 12. zdg 75 691

Parcelę
budowlaną Winogrady 1071 m² tanio sprzeda. Zgłoszenia Różana 12, m. 7. zdg 75 693

Kamienica
centrum, 60 000. Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 76 159

Parcelę
z domkiem, bez korzystnie sprzedam. Bosa 20, Górczyn. zdg 73 727

Dom
nowy sprzedam. Dębiec, cena 12.000,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 446

Sprzedam
dom z ogrodem blisko tramwaju. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 012

Korzystnie
willa Puszczykowo, Słoneczna 10, wyjazd. zdg 73 129

Dom
czynszowy w Poznańskiem kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 801

Willa
5 pokojowa Aleja Szelągowska 8 do wydzierżawienia. zdg 75 277

Parcele
przy ul. Bukowskiej sprzedam — korzystnie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 625

Willa z ogrodem
słoneczna, sucha, ciepła, 9 pokoi, podzielona na 2 mieszkania (2 łazienki, 2 kuchnie) służbowy, garaż, parkiety, centralne ogrzew., elektr., telefon i wygody — w górnej części Sołacza (Sołacka 19) od 1. 9. wprost od właściciela, telefon 53-64. zdg 75 616

Dom
komfortowy 4 i 3 pokojowe mieszkania, dochód ca. 20 000 zł rocznie sprzedam gotówką 115 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 775

Willa
trzy, czteropokojowe mieszkania, pięknie położona cena 38 000. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 780

Parcele
od 650—881 m² w centrum miasta — przystanek tramwajowy — korzystnie do nabycia. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 657

Okazja
dla emeryta, dom nowy, 5 ubikacyj, korzystne położenie, blisko Poznania sprzedaż 15.500. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 567

Kupię
willę, dużą, amortyzację, wkład do 14.000.— Oferty do Kurjera Pozn. zdg 75 276

Kamienicę
średnią, solidną kupię. Przejmę amortyzację. Oferty właścicieli Kurjer Poznański zdg 75 798

Parcela
1438 m² Mosina przy dworcu 5 min. rynek 2 zł metr. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 515-16

Dom
nowy, rentowny, Poznaniu kupię wpłacę 25 tys. Oferty podaniem ceny Kurjer Pozn. zdg 75 632-3

Kupię
domek, wpłaty 5 000 — 6 000 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 820

Parcelę
budowlaną z ogrodem owocowem i domkiem na Ratajach sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 156/7

Parcelę
470 mtr. kw. Łazarz sprzedam. Wiadomość: telefon 70-68.
zdg 75 982

Parcelę
Dąbrowskiego, plantacja okazyjnie sprzedam do 15 sierpnia. — „Osadopol", Poznań, Rzeczypospolitej 9. zdg 75 808/9

Kupię
nowy dom czynszowy wartości 25 000,— wpłaty 15 000,— wprost od właściciela. Oferty Kurjer Poznańskizdg 75 962

Dom
nowy wartości 35 000 kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 981

Parcele
tanio w Ławicy. Informacje św. Marcin 49, skład kolonjalny.
zdg 75 904

Dom
3-piętrowy w śródmieściu, dochód 3 300 rocznie, sprzedaż 22 000. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 137

Willę
przy tramwaju, trzymieszkaniowa, sprzedam. Wpłaty 24 000 — 20 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 112

Kupię
willę, wpłaty 30 000 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 101

Willa
nowa, dochodowa, bardzo masywna, komfortowa, 7 tysięcy amortyzacja B. G. K., przy kościele, Wilda, do sprzedania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 060

Kamienica
nowa, 80 000, wpłaty 60 000.

Kamienica
składem 38 000, wpłaty 29 000.

Willa
26 000, wpłaty 19 000, Szymczak, Marszałka Focha 39.
zdg 76 205

Dom
ogrodem, składem w powiatowym mieście sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 76 173

Parcelę
600 m² początek ulicy Obornickiej sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 371

Projekty
kosztorysy, kierownictwa sprzedaż

Parcel
najtaniej Nieciengiewicz, architekt, Kantaka 8/9, tel. 38-23.
zdg 76 169

Czteropiętrową
kamienice, połowę sprzedam. — wpłaty 25 000,— amortyzacja 15 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 231

Kamienica
nowa komfortowa, 80 000

Kamienica
dochód 14 000, cena 110 000

Willa
nowa 31 000

Willa
nowa 20 000, wpłaty 14 000

Dom
dochód 2 800, cena 18 000. Mettler, Plac Wolności 7, telefon 51-32.
zdg 76 190

Willa — Gdynia
nad morzem dochód 8 000, dwupiętrowa okazyjnie 55 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 286

Willa
nowa, czteropokojowa, wygodami, ogrodem, cena 15 000, wpłaty 8 000.

Kamienica
nowa, pierwszorzędnie wybudowana, dochód 12 500, cena 116 000 wpłaty 90 000, oraz wielki wybór innych bardzo korzystnych poleca pośrednictwo „Rekomendacja". Podgórna 6, telefon 49-76.
zdg 76 062

Kamienicę
nowa, wolna podatków, dochód 9 000, sprzedam osobiście 85 000, wpłaty 68 000, Oferty Kurjer Poznański dg 2 678

Dom
czynszowy kupię wprost od właściciela. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 283

Kamienica
II-piętrowa — Poznaniu, wpłaty 20 000 lub zamiana na drogerję, kolonjalkę. Bilski, Poznań, Łąkowa 10. zdg 76 279

Dom rentowny
najchętniej nowy, kupię odpowiednia wpłata. Sprawa spieszna serjo. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 273

Kamienicę
dochodową, tylko wprost od właściciela, kupię. Posiadam gotówkę, traktuje sprawę poważnie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 272

Parcele
tanio sprzedam. Debiecka 30.
zdg 76 249

Kamienicę
centrum komfortowe mieszkania, dochód 18 500, wpłata 110 000,— amortyzacja. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 331.

Dom
sprzeda właściciel, dochód 4 000, cena 30 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 302.

Willa
pięciopokojowa, ogród, stajnia, garaż. Modelski, Junikowo, ul. Huta Miedzi. zdg 76 308

Domek
solidny kupię, Poznań (tramwaj) lub okolica (dogodny dojazd). — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 340

Willa
czynszowa Grunwaldzkiej 40 000 amortyzacja. Willa siedem mieszkań 30 000, amortyzacja. Dom Zleceń, Poznań, Pocztowa 15, telefon 16-85. zdg 75 999

Parcele
Ławica sprzedam tanio. Bittner, Dąbrowskiego 79. zdg 76 121

Plac
przy Reya, 22 m frontu, sprzedam. Słowackiego 34 — 5.
zdg 76 310

Dom
od właściciela wpłace 60 000, amortyzacja. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 317

Willka
nowa, solidnie zbudowana, przy lesie, morga ogrodu. Cena 8 000. Chądzyński, Kobylnica.
zdg 76 348

Kamienica
nowa, dziesięć - mieszkaniowa, 59 000, dochód 6 800. Nowakowski, Wielkie Garbary 48 — 21.
dg 76 351

Dom
nowy, wpłaty do 15 tys. kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 350

2. PIENIĄDZ

Poszukuję
wspólnika lub wspólniczki 700 zł interes bezkonkurencyjny. Półwiejska 13, Akropolis. zdg 76 289

Destylator
poszukuje wspólnika z gotówką 2.000 zł. do otwarcia probierni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 967

7—8 tys.
poszukuje poważne przedsiębiorstwo, centrum. Procent od umowy. Zabezpieczenie dwukrotne. Ewtl. posada dla pań. Oferty rKurjer Pozn. zdg 75 137

2.000,—
na rok do powiększenia przedsiębiorstwa poszukuję — dobra gwarancja, wysoki procent. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 622

Wspólniczki
poważnej z gotówką poszukuję celem zrealizowania wynalazku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 707

Szukam pożyczki
16.000 zł, cele inwestycyjne, 10% stosunku rocznym podwójna gwarancja: I hipoteka kamienicy Poznaniu oraz zastaw żywego i martwego inwentarza. Spłata pożyczki 2—3 lat. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 635

Wspólniczki
poszukuje zaraz kawiarnia jadłodajnia na Pomorzu gotówką 600.— Kapitał zabezpieczony. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 571

10 000,—
ulokuje pupilarnie, jako procent, najchętniej mieszkanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 294/5

Spólnika
do założenia składu bławatów gotówką 3—5 tysięcy na kresach poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. znański zdg 76 233

Drukarnia
większa w Księstwie nowocześnie urządzona poszukuje wspólnika ruchliwego fachowca lub podróżującego z gotówką. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. ng 16 067

Młody
kawaler poszukuje wspólniczki do interesu dobrze zaprowadzonego. Ożenek nie wykluczony. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 281

3. LETNISKA 1 UZDROWISKA

Szczawnica
chrześcijański pensjonat „Wanda" 6 zł dziennie. Zastrzegamy sobie ewentualną zmianę cen. zdg 68 873

Inowrocław-Zdrój
Tanie kuracje ryczałtowe w nowoczesnym pensjonacie „Venezia". Solankowa 18 (tylko dla chrześcijan).. zdg 70 579

Zakopane
„Orawa" — katolicki pensjonat, wygody, park świerkowy, pierwszorzędna kuchnia 4.— dla rodzin zniżki. zdg 73 888

Letnisko Boszkowo
wśród lasów nad jeziorem, stacja w miejscu, pokoje utrzymaniem od 3.50 ng 15 571

Pierwszorzędny
komfortowy pensjonat „Idylla". Wymarzone warunki odpoczynkowe. Ceny od 20 sierpnia i na wrzesień znacznie obniżone. Zamówienia do Zarządu „Idylli" — Wisła. Tg 1361

„Halina" — Sopoty
polski pensjonat, pozostałe pokoje na sierpień poleca. ng 15 989

Zakopane
Solidny chrześcijański pensjonat „Szopenówka" — wolne pokoje, ceny niskie — zajechać wprost. zdg 74 566

Letnisko
dwór Lisewo, poczta i stacja Złotniki Kujawskie, telefon 28. Utrzymanie pierwszorzędne. Park ogród, jeziora, rybołóstwo, kąpiel, plaża, polowanie, tennis, siatkówka, radjo. Kanalizacja. zdg 75 072

Karwia
nad pełnem morzem. Wolne pokoje, od 10 sierpnia. Ceny zniżone. Wydaje domowe obiady. — Inżynierowa Breuerowa, Karwia 30. Tg 1371

Zakopane.
Jagiellońska „Jasny Domek" pokoje piękne bez utrzymania, tanio, dla chrześcijan obok doskonałego pensjonatu „Szopenówka" ng 16 058

Letnisko
Mormin p. Ostroróg pow. Szamotuły urocze położenie w lesie, kort tennisowy, jezioro, łodzie. dg 2643

Pensjonat
dwór, 30 km od Poznania, elektryczność, łazienka, kuchnia obfita smaczna, park, jezioro, las, łódki, konie do wyjazdu, 4.— pojedyńczy pokój, podwójny 3.50. Dojazd autobusami na miejsce. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 663

Natychmiast
sprzedam tanio 3 parcele budowlane, ul. Krzyżowej — jedna ul. Przemysłowej. Mołnek, Poznań, Grudzieniec 26. zdg 75 645

Letnisko
majętność Dobczyn, komfort, wykwintna kuchnia, woda, las, radio. Informacje Pocztowa 31—3. zdg 75 888

Letnisko
Błotkowo, poczta Lipno koło Leszna uroczo, pięknych lasach. Pokoje obfitem utrzymaniem 3,— ng 15 589

4. OSOBISTE

„Venus"
obecnie ulica Gołębia, narożnik Wrocławskiej 37. „Ondulację Trwałą" najtaniej pierwszorzędnie wykonuje specjalista dyplomowany. Stanisław Cieślński. zdg 75 418

Zosia
proszę o adres, oddam „Dewajtis" Zygmunt. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 763

Płaszcze
futra, kostjumy, suknie na miarę wykonywa dobrze tanio. — Wrocławska 19, Gałązka. zdg 76 079/80

Kapelusz
śliczny, tani
„Ines"
Piekary 22/23. zdg 75 956

Krawcowa
szyje tanio. Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 75 905

Dr. Chrzanowski
specjalista chorób kobiecych wrócił. Św. Marcin 45 a. zdg 76 229

100
zł komu powiem nieprawdę. Chiromantka Lu-ne" Mateckiego 19 — 1, 1—9 wieczór. zdg 76 318

25%
rabatu — sprzedaż posezonowa.
Ewa
bielizna — pończochy — włóczki
najtaniej
Marszałka Focha 60. zdg 76 319

6. OŻENKI

Kawaler
lat 43, posiedziciel ziemski szuka żony inteligentnej, posiadającej 30—50 tys. gotówki. Oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdg 74 188

Kawaler
40, przystojny, na stanowisku dyrektora, dobrze sytuowany — pragnie poznać miłą, prawdziwie kulturalną, zamożną. Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia: Kurjer Poznański zdg 74 755

Pani
materjalnie niezależna poszukuje bratniej duszy 40—50 lat. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 002

Wdowiec
lat 51, troje dzieci, trzy kamienice, skład bławatów pozna panią z posagiem, celu matrymonjalnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 908

Spólniczki
poszukuję do pierwszorzędnej kamienicy, wartości 300 tysięcy z udziałem do 60 tys. zabezpieczenie na pierwszą hipotekę, poza tem bez obciążenia. Łaskawe oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego zdg 74 668

Kawaler
posiadający 20 000 zł oraz przedsiębiorstwo szuka stosownej żony do lat 35. Pośredników wykluczam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 719

Mój brat
przystojny brunet, lat 39, zacny charakter, właściciel majątku 1000 mórg, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę z odpowiedniemi warunkami. Dyskrecja zapewniona. Pośrednictwo krewnych pożądane. Zgłoszenia z fotografją uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdg 75 523

Poszukuję
wspólniczki do uruchom. przedsiębiorstwa 5 000 zł. Pierwszeństwo wdówki, zgrabne, bezdzietne do lat 30, gdyż ożenek niewykluczony. Łask. oferty z fotografją, która zwracam do Kurjera Pozn. zdg 75 466

Handlowiec
lat 30, przystojny, na stanowisku w Gdyni szuka żony. Oferty: 400 Poste-restante, Gdynia zdg 75 070

Przystojny
brunet, pozna przystojną, zgrabną panią w celu matrymonjalnym Oferty upraszam Kurjer Pozn. zdg 74 955

Kawalerowie
bogaci, przystojni, samodzielni, stanowiskach, bez wymagań poszukują kandydatek na żony. — Miejscowość obojętna, dyskrecja absolutna. Rudzki, Kalisz, Kościuszki 17 zdg 75 196

Urzędnik
policyjny, wdowiec, bezdzietny, la t56 z braku znajomości poszukuje żony do lat 45, wdowy bezdzietnej lub panny. Majątek dla dobra wspólnego konieczny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 377

Kamienicę
składem kupię, wpłacę 25.000. — Zgłoszenia właścicieli do Kurjera Pozn. zdg 75 582

Panna
po 40, skromna, bardzo gospodarna, ma trzypokojowe mieszkanie, pozna pana, najchętniej urzęd. państw., któremu zależy na dobrej żonie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 75 715

Zapoznania
matrymonjalne posażnych pań, panów na stanowiskach dyskretnie ułatwia: „Sfinks", Poznań — Kantaka 9, m. 19. zdg 75 648

Do
rentownego interesu zbożowego wymiany mąki, sprzedaż węgla, sztucznych nawozów, przy głównej ulicy, powiatowem mieście, poszukuję zaraz wspólnika lub wspólniczki z współpracą oraz gotówką 5 do 10 tys. Z panną lub wdówką inteligentną, dobry charakter, ożenię się. Zgłoszenia zdecydowanych Kurjer Poznański pod ng 16 078

Znajomości matrymonjalne
sferach zamożnych ułatwia dyskretnie solidnie „Wanda". Szymańskiego 4 — 5. zdg 75 919

Urzędnik
samorządowy na dobrej stałej posadzie, lat 32, bez nałogów pragnie się ożenić z miłą gospodarną panią. Dla wspólnego dobra majątek pożądany. Poważnie traktowane oferty może z fotografją (zwrotną) zechce złożyć do Kurjera Poznańskiego zdg 75 909

Zamąż
wydam siostrę, 31 lat, 6 000 posagu gotówką za poważnego ze stanowiskiem, wyżej 34 lat. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 76 196/7

Kawaler
32, przystojny posiadający 5 000, pozna miłą religijną ekspedjentkę małą gotówką, cel małżeństwo, kupno składu kolonjalnego. Tylko poważne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 76 223

Dr. chemji — farmaceuta
przystojny, szuka żony do lat 26. posiadającej majątek celem usamodzielnienia 30—50 tys. Oferty z fotografją do Kurjera Poznańskiego zdg 76 186. Dyskrecja zapewniona.

Młoda
wdówka po prawniku, wykształcona idealistka pozna pana kulturalnego stanowisku. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 306.

Dwie
koleżanki, skromne, inteligentne, lecz biedne, zapoznają panów na stanowisku do lat 38. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer dla blondynki St. i blondynki W. zdg 76 195

Towarzyszka
życia zapozna panna, gospodarna mieszkanie własne, panowie na stanowisku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 316

7. SPRZEDAŻE

Gabinet
w stylu
angielskim
zmodernizowanym, nowy, pięknie wykonany — okazyjnie. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 76 130

Gramofony
jedno- dwusprężynowe, mechanizmy, tryby, zegary bilardowe, wszelkie naprawy tanio. Kraszewskiego 1, warsztat. zdg 76 128

Radjo-gramofon
prąd stały — anodą komplet. — Kraszewskiego 1, warsztat. zdg 76 127

Kolonjalki
wskaże Trybulski, Plac Sapieżyński 11. zdg 76 333

Tanio
sprzedam bilard automat, 2 pomniki nagroby. Szamarzewskiego 14 — 7. zdg 76 334

Parcele
½ morgi korzystnie sprzedam w Starołęce. Wskaże Półwiejska 23, m. 18. zdg 76 336

Skład
kolonjalny z mieszkaniem z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 76 103

Papę dachową fundamentową
oraz lepik — smołę w znanym — najlepszym gatunku sprzedaje po cenach fabrycznych. Wypożyczam kotły — wiadra — szczotki.
Ign. Mandowski, Poznań, Grobla
3, telefon 34-69. dg 2 682

Zbiór
znaczków polskich i zagranicznych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 359

Skład
cukierków, owoców, centrum, dobra egzystencja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 358

Limuzynę
sprzedam, przyjmę parcelę lub otwarty samochód — dopłata. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 366

3
okna żelazne sprzedam. 150×210. Stary Rynek 49. zdg 76 266

Skład
kolonjalny zaprowadzony z przyległemi 2 pokojami i kuchnią — sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 74 147

Sprzedam
lub wydzierżawię dom i dobrze zaprowadzony skład towarów kolonjalnych, hurt i detal. „Dawn. Merkur. Chodzież. zdg 74 110

Sprzedam
skład papieru, cygar, śródmieście narożnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 073

Powóz
kareta 4 osobowa i kocz na gumach tanio. Müller, Stawna 6. zdg 75 120

Tapety
największy wybór po tanich cenach u Waligórskiego, Poznań, Pocztowa 31. Asygnaty „Kredyt". dg 2349

Meble kuchenne
nowoczesne kuchnie reformowane wprost wytwórni najkorzystniej. Piaskowa 3, Koniecki. zdg 75 140

Silnik
prąd zmienny, 10 konny. Stocznia Gdańsk, okazyjnie. Elektrowarsztat, Garncarska 3. zdg 76 213

Cukiernia
z pracownią do sprzedania w Gdyni, ul. Śląska 32, Jonczurowa ng 15 613

Samochody
używane, opony detki kupuje — płaci najwyższe ceny Autoskład, Poznań. Dąbrowskiego 89, telef. 46-74. dg 2338

Na wyjazd
i dla
letnisk

tanie kołdry turystyczne zł 9,50 hotelowe 11,50 oraz w lepszych gatunkach poleca w olbrzymim wyborze
Emkap
M. Mielcarek, fabryka kołder i wyrobów pościelowych pierza i puchu, ng 13 581
ul. Wrocławska 30.

Wynalazek
na bilard pionowy odsprzeda interesującym się budową bilardów. Ignacy Krukowski, Żerków. ng 16 087

Uwaga Junikowo i okolica
Parcele budowlane przy ulicy Grunwaldzkiej - terytorjum maj. Plewiska do sprzedania. Okazja taniego kupna dla kolejarzy. — Parcele sprzedaje: Biuro Parcelacyjne Ludwik Gniewosz, Poznań, 3 Maja nr. 5. Działki wskaże na miejscu Kazimierz Grausch, Junikowo Osiedle, — Droga poznańska. Pg 6201-32,66

Parcele budowlane
w Junikowie cena od 0,80 gr za m. kw. Informacje Biuro Parcelacyjne, plac Wolności 11, telefon 58-15. Pg 6200-32,61

Skład
rzeźnicki kompletnem urządzeniem, mieszkaniem — powodu śmierci sprzedam. Szymkowiak, Żupańskiego 7. zdg 76 259

Magle
nowoczesne na zapęd elektryczny, ręczny oraz domowe magle-prasownie dostarczam na dogodnych warunkach. Fabryka magli M. Jankowiak, Poznań-Starołęka. Telefon 19-47. ng 13 252

Największa i najlepsza fabryka
fortepianów i pianin B. Sommerfeld
poleca nowe, pierwszorzędnej jakości pianina już
za 1 000,—
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja. Zamiana używanych instrumentów.
Filja, Poznań 27 Grudnia 15.
ng 10 968

Sprzedaż — Naprawa

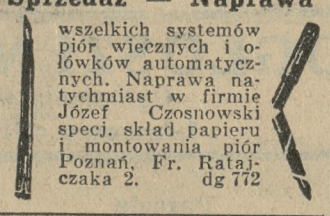

wszelkich systemów piór wiecznych i ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski specj. skład papieru i montowania piór Poznań, Fr. Ratajczaka 2. dg 772

Pianino
krzyżowe 500.—.
Dywan
okazały.
Jadalnia
wielkopańska.
Gabinet
ciężki.
Szafa
żelazna. Dominikańska 1. zdg 76 268

Kryształy
za bezcen
Caesar Mann
Rzeczypospolitej 6. ng 15 701

Kawiarnia
dobrze prosperująca, — spowodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Do przejęcia 10 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 243

Kiosk
w centrum, dobra egzystencja — sprzedam. — Poznań, Wielka 14 Kiosk. zdg 76 252

Fabryka mebli
poleca meble wszelkiego rodzaju. Skład fabryczny, Wrocławska 19 dg 2399

Po sezonie
Materjały bielskie najtaniej
Bolesław Wiese,
Stary Rynek 40.
Pg 5468-30,26

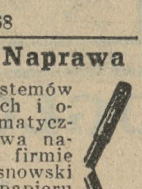

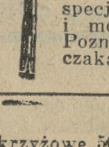

Nawijacz
do wałka i loków, cena 1,—zł oraz żelazka, siatki ondulacyjne najtaniej — Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. Ng 12 968

Składnicę
murowaną, biurem, elektryką — stajnią — Poznaniu sprzedam — lub wydzierżawię. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 214

Kociaki syberyjsko-perskie
dwumiesięczne. Skryta 14 — 7. zdg 76 297

Motory
elektryczne, prąd stały, 1½ i 3½ na sprzedaż. Przewoźniak, Poznań, Grochowe Łąki 7 zdg 75 920/1

Przed zakupem
Mebli
oraz wszelkich urządzeń domowych wstąp w własnym interesie na
Jezuicka 10,
(obecnie Świętosławska) „Dom Okazyjnego Kupna"
Pg 5892-31,20

Sprzedam
łóżko żelazne. Ostroroga 21, od 2—4. zdg 76 218

Najtańszy motocykl w Polsce
Pierwszy transport motocykli
„Phänomen" już nadszedł
Phänomen jest wolny od podatku Pozwolenie prawa jazdy niepotrzebne. Reprezentacja na Wojew. Poznańskie i Pomorskie
Wul Gum
Poznań, Wielkie Garbary 8. Tel. 18-64 Pg 6109-31,,88

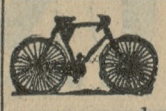

Rowery Columbus
części rowerowe Poznań. Wrocławska 15.
dg 2608

Drogerję
sprzedam, powód choroba, 5 500 mieszkańców, Górny Śląsk, kopalnie,. Oferty „Par", Katowice pod „Drogerja". Pg 6155-71,85

Żyrandol
z bronzu, meble, kryształy okazyjnie Muza. Rzeczypospolitej. zdg 74 922

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny, Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 15 239

Sprzedaje
kupuje meble, maszyny, inne rzeczy. Dom Komisowy, Podgórna 2 Pg 3570/1058

Uwaga Junikowo i okolica!
Parcele budowlane przy ulicy Grunwaldzkiej — terytorjum maj. Plewiska do sprzedania. Okazja taniego kupna. Biuro Parcelacyjne — Ludwik Gniewosz, Poznań, 3 Maja 5 Działki wskaże na miejscu: Kazimierz Grausch, — Junikowo - Osiedle, Droga Poznańska. Pg 5187-25,67

Tapety
wybór
Ceraty
niskie ceny
Linoleum Orwat
Wrocławska 13 — telefon 24-06. Asygnaty „Kredyt". dg 1905

Najlepsze pianina

już za 1 000 złotych dostarcza 50 lat istniejąca fabryka fortepianów
T. Betting i S-ka Leszno
Wlkp. dg 11 605

Pianina, fortepiany
używane od 300 zł począwszy na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld, 27 Grudnia 15. ng 16 031

Domek
2¼ morgi ziemi sprzedam. Zgłoszenia Żegrze, ul. Kościuszki 13. zdg 75 298

Kolonjalkę
maglem, egzystencja pewna, wyjazd. Adres Kurjer Poznański zdg 75 117

Prasę
do cegły w dobrym stanie komplet korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 297

Zaprowadzona
składnica materjałów opałowych i budowlanych z kompl. urządzeniem do wydzierżawienia wzgl. sprzedania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 144

Ford 1929
4-osobowy na superbalonach do sprzedania. L. Weichmann, — Oborniki. zdg 74 889

Bernardyna
rasowego, 9 mies. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 930

Gabinety męskie
bardzo ładne okazyjnie
Sypialnie
nowoczesne eleganckie
Jadalnie
tańsze, lepsze, dębowe polerowane okazyjnie
Pianino
krzyżowe płyta metalowa
Urządzenie składowe
towarów krótkich, galanterji, galotkami tanio. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 6 189-32,49

Perpleks
do mieszenia farb, cukru pudrowego sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 295

Kaszarni
kompletne urządzenie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 294

Patefon
nowoczesny. Półwiejska 37 —4. zdg 76 300

Jadalnie
eleganckie tanio! Stolarnia Bukowska 9. zdg 76 321

Jadalnia
czarny dąb, nienowoczesna, rozmaitości, regały, szafy. Ratajczaka 8 — 8. zdg 76 296

Abażury
sypialni okazyjnie. Bernardyński 1, mieszkanie 6. zdg 76 220

Skład
towarów krótkich. Grunwaldzka 15. zdg 76 363

Sypialnia mahoniowa
bardzo tanio
Sypialnia jesionowa
solidna praca tanio
Sypialnia brzozowa
ładna wyjątkowo tanio
Sypialnia orzechowa
polerowana bardzo ładna bardzo tanio Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 6187-32,51

Sprzedaż komisową mebli używanych!
uskutecznia szybko — tanio — sumiennie tylko
Poznański Dom Komisowy
Dominikańska 3. Pg 6188-32,50

Plac
ogłotowany 2 400 m² bocznica kolejowa, ewentl. połowe sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 76 335

Angorę
kotkę ładną sprzedam. Ostroroga 21 od 6—7. zdg 76 217

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań. Podgórna 13. Pg 5428 9

Rowery

turystyczny 85, balonowy 5 lat gwar. tylko firmie Bracia Nowaczyk. Poznań, Górna Wilda 30 ng 12 151/2

Dykta Dykta Dykta
najlepsza, najtańsza, nowy transport. Skład fabryczny
św. Wojciecha 28.
Nr 1297-3

Skład
węgli, szopy, koń, platforma tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 965

Wielką
Historję Powszechną Trzaski Ewerta Michalskiego sprzedam tanio. 27 Grudnia 5, m. 26. zdg 75 957

Osady
z parcelacji majątków
Boguszyn
pow. jarociński 696.00 ha.
Chocicza
pow. jarociński, 74.00 ha.
Murzynówko
pow. średzki, 131.00 ha.
Lubrze
pow. średzki, 63.00 ha.
Książek
pow. śremski, 59.50 ha.
Święczyn
pow. śremski, 117.00 ha. Wszelkich informacyj udziela się codziennie w Zarządzie majętności Klęka, stacja kolejowa Chocicza, pow. jarociński, oraz w Biurze Parcelacyjnym — Poznań, Plac Wolności 11. Telefon 58-15. Pg 6 191/2-32,52/3

Restaurację
pełna koncesja z powodu śmierci właściciela sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 76 071/2

Fiat
501 w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozna. zdg 75 525

2
wyżły dobrej tresury sprzedam. Bańka, Leśnik, Obrzycko, Szamotuły. zdg 75 746

Maszyna
damska, krawiecka. Marmur biały. Prasa do owoców. Stary Rynek 44, róg Woźnej. Komis. zdg 75 701

Drogerja
na prowincji bez konkurencji na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 668

Kamienica
trzypiętrowa, centrum Inowrocławia, dochód 9.000 — sprzedam. Wpłaty 70.000.— Zgłoszenia Inowrocław, skrytka pocztowa 52. ng 16 065

Probiernia - Winiarnia
lokal nocny w śródmieściu, spowodu stosunków rodzinnych tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 387

Meble
najtaniej u Palacza, ul. Ślusarska 4, pomiędzy Wielką a Woźną dg 2655

Piekarnia
mechaniczna z domem, centrum handlowe, miasto wojewódzkie — sprzedam — wpłaty od 25 tys. — resztę dogodna spłata. Zgłoszenia „Par", Toruń, Szeroka 46. Pg 6183-64,92

Skład
papieru, galanterji sprzedam — zaraz, wyjazd. Wiadomości Kurjer Pozn. zdg 75 540

Wyszynk - Probiernia
sprzedaża butelkową z pełną koncesją w śródmieściu od zaraz do sprzedania spowodu choroby. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 471

Motocykl
Wanderer 500 ccm, 2 cyl., doskonałym stanie sprzedam. Müller, Szamotuły, Kościelna. zdg 75 620

Sprzedam
salonik zielony, kanapa, 4 fotele, stół (orzech), dalej prężnik firan. Aleja Wielkopolska 67, II zdg 75 614

Tapczany
fotele, leżanki gwarantowanej jakości najkorzystniej. Wrocławska 14. zdg 76 001

Salon
Biedermeyer inkrustowany, rozmaite starożytne meble, świeczniki, obrazy, stara porcelana. — Skarbowa 4, m. 8. zdg 75 990

Zakład fryzjerski
w śródmieściu z mieszkaniem tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 943

Akwarjum
sprzedam. św. Józefa 9 a — 1. zdg 75 942

Polowczyk
angielski seter 3 pole sprzedam. św. Wojciech 1, restauracja. zdg 76 020

Kolonjalkę
dobrze prosperująca, Poznań — dziennie 200 zł kasy, sprzedam. Mostowa 6, pokój 30, I. piętro. zdg 76 017

Kasę
National. Pierackiego 15, m. 14. zdg 76 008

Najlepszym towarzyszem
podczas
wakacyj
jest rower z firmy

Św. Marcin 55.
Solidne wykonanie. Niskie ceny. ng 16 095/6

Jamnik
młody, rasowy. Grobla 7, m. 4. zdg 75 726

Fartuszki szkolne
wszelką bieliznę, pończoszki, wyprawy dla pensjonarek i gimnazjastów poleca Fabryka Bielizny
J. Schubert,
Poznań.

tylko Stary Rynek 76
Czerwony dom naprzeciw odwachu. Pg 5929-32,39

Nowa otwarta
hala mebli
ceny reklamowe:
30 pokoi
kompletnych, najnowsze
śliczne fasony,
różne pojedyńcze
najtaniej kupisz
tylko
Wożna 12
przy Garbarach.
Proszę zwiedzać
lokal bez obowiązku kupna. zdg 76 042

Meble
najtaniej poleca J. Stępkowski. Szewska 2. zdg 75 916

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie tanio sprzedam. Marcin 49, św. Marcin 54, m. 20. zdg 75 903

Wózek
w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość św. Marcin 54, m. 20. zdg 75 903

Samochód
„Citroens" 5 osobowy, otwarty na chodzie okazyjnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 901

Podwozie
2 tonny na dobrych gumach sprzedam za bezcen. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 900

Drogerja
dobrze zaprowadzona, pewna egzystencja w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 055

Piekarnię
piec rurkowy, mieszkaniem, centrum Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 041

Kompletna
Sypialnia
mahoniowa polerowana
Jadalnia
witryna
Sypialnia
brzozowa — piękny
Gabinet
wszelkie urządzenia domowe tanio kupisz
Wożna 16,
Centralny Dom Komisowy. zdg 76 021

Pinczerek
młody 40 zł. Gummerówna. Leszno. Pułaskiego. zdg 76 057

Sypialnię
ciemna, tanio sprzedam. Krukowski. Grodziska 93. zdg 76 093

Folwark
200 mórg wzorowo zagospodarowane, 35 000 sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 149

Futra
drożeją! — Mimo to, najtaniej kupisz tylko u Dobrowolskiego, Marcina 1. Przyjmuje asygnaty Kredyt. zdg 75 583

Rowery
damskie, męskie
najtaniej
Traugutta 23, mieszkanie 8. zdg 76 076

Po sezonie płaszcze damskie
najtaniej
A. Dzikowski
Stary Rynek 49.
Pg 6205-32.71

Parownik
lodówkę tanio sprzedam. Müller, Stawna 6. zdg 75 783

Bilard
francuski tanio na sprzedaż. Restauracja, Dąbrowskiego 39. zdg 75 758

Fryzjerski
zakład w śródmieściu wraz przyległem mieszkaniem, dobrze prosperujący. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 75 761

Wysprzedaż
mebli rozmaitości. Dom Komisowy, Słowackiego 39. zdg 75 762

Pianino
dobre metalowa 550,— Wierzbięcice 53 — 1. zdg 75 770

Skład
towarów skórzano - galanteryjnych zaprowadzony, centrum, — mieszkaniem jednopokojowem umeblowanem, dzierżawa 120 mies. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 673

Pianino
krzyżowe tanio. Półwiejska 5 — Rudkowski. zdg 75 644

Skład
towarów krótkich, kapeluszy Inowrocławiu Rynek, towarem urządzeniem sprzedam natychmiast. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 563

Kufer
szafkowy tanio sprzedam. Szwajcarska 21, m. 17. zdg 75 859

Powozy
półkryte na gumach, karetka jednokonki tanio. Adamski. Piaskowa 7. zdg 75 851

Skład
paszy korzystnie sprzedam. Górna Wilda 114. zdg 75 848

Wagę
150 kg tanio sprzedam. Górna Wilda 114. zdg 75 849

Meble kuchenne
nowoczesne. Łąkowa 4 a, stolarnia. zdg 75 846

Tapczany
garnitur klubowy, leżanki okazyjnie. Komis. Strzelecka 3 a. zdg 75 894

Ładny
francuski bokser, 2½ roku. Św. Marcin 47 m. 2. zdg 75 886

Skład
cukierków. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 802

Radjo
„Elektrit" stały, mało używany — Prostownik 30 ogniw, ładowania akumulatorów korzystnie. — Adres Kurjer Poznański zdg 75 628

Osady
z parcelacji
Lwówek
pow. Nowy Tomyśl. Terminy sprzedaży każdy poniedziałek w kasie majętn. Lwówek
Długie Stare
pow. Leszno. Terminy sprzedaży każdą środę na miejscu.
Biezdrowo
pow. Szamotuły. Sprzedaż w folwarku Pierwoszewo, — każdy czwartek.
Luciny
pow. Śrem. Terminy sprzedaży piątek w maj. Dąbrowa pow. Śrem. Terminy sprzedaży każdy piątek na miejscu. Folwark Gaj z majętn. Błociszewo, pow. Śrem. Terminy parcelacyjne każdą sobotę w Gaju. Szczegółowych informacyj udziela
Biuro Parcelacyjne
Poznań, Pl. Wolności 11. Pg 6193/4-32,54/5

100
wozów gliny do oddania. Zgłoszenia Budowla, Marsz. Focha 86. zdg 75 816/7

Okazja
hurtownie piwa, fabrykę wód — dobrze zaprowadzoną Poznaniu spowodu wyjazdu zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 574-5

1 000 samochodów
rozebranych używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 2336/7

Restaurację
urządzeniem, mieszkaniem, tanio sprzeda Szałow, Patr. Jackowskiego 11 — 5. zdg 76 133

Lakiery
nitroemaljowe natryskowe pierwszorzędnej jakości i wydajności we wszelkich kolorach poleca Wytwórnia Chemiczna. Nikolak, Poznań Pocztowa 23, tel. 10-14. zdg 76 32

Jadalnia
nowoczesna — orzech kaukaski 390,—. „Okazja", Szewska 20. dg 2673

Kuźnię
polowa i karter do Tatry 2 sprzedam tanio. Talarowski. Patrona Jackowskiego 49. zdg 76 050

Skład
wódek, papierosów — śródmieściu sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 76 115

Dom
w Poznaniu 2 składy sprzedam, cena 27 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 025

Tapczan
Grobla 17 — 21. zdg 75 824

Tanio
sprzedam ogród oszczołami, osobno. Ogródki działkowe Marcinkowskiego. Marcelińska, ogródek 356. zdg 76 082

Materace — tapczany
leżanki, garnitury klubowe najtańsze wprost pracownia — Wielkie Garbary 18, narożnik Woźnej, suterena. zdg 76 163

Okazyjne
kupno części do instalacji wodnej, gazowej, inne podobne przedmioty oraz narzędzia. — Poplińskich 11 — 21. zdg 76 033

Album
znaczków filatelistycznych. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 028

Ubranie
popielate, surdut, piżamę, płaszcz gabardynowy, laskę srebrną rączka, złota szpilka, perła. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 027

Garnitur
umywalnia komplet do papierosów, deska do ciasta, klatki. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 026

Kluby
garnitur skóra. „Okazja", Szewska 20. dg 2674

Gabinet
męski jasny dąb. „Okazja" — Szewska 20. dg 2375

Fiat 505
mocny na reklamówkę czy osobówkę sprzedamy. Patrona Jackowskiego 34, telefon 11-78. ng 15 706

Maszyna
do sandałów marki Singer, nadająca się również jako dublówka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 180

Samochód
ciężarowy tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 160

Samochód
Fiat 520 tanio sprzedam. Marsz. Piłsudskiego 22. zdg 76 152

Bramę
żelazną mocnej konstrukcji 3,5× 2,5 oddam korzystnie. Zgłoszenia Szamarzewskiego 21, m. 9. zdg 76 181

Perfumerję
i składnice fotograficzna, urządzoną nowocześnie, 2 okna wystawowe, centrum miasta, sprzedam tanio. „Fox", Kalisz, Piłsudskiego 33. zdg 76 183

Restaurację
odstąpię dobrze zaprowadzoną od przeszło 20 lat, przy głównej stacji autobusowej, szeroko rozgałęzionej w Inowrocławiu, Poznańska 9. zdg 76 184

Minerwa
Limuzyna 8/40 — 5-osobowy — reprezentacyjny, nowoczesny — nadzwyczajnym stanie korzystnie, Koszczyński, motocykle, — Dąbrowskiego 4. zdg 76 228

Półszorki
wyjazdowe kompletne. Różana 18 — 3. zdg 76 189

Dywan
3 × 4 pluszowy. „Okazja". Szewska 20. dg 2672

Rzeźnickie
nowoczesne, urządzenie sprzedam Poznańska 8/10. zdg 76 326

Rower
Śniadeckich 3 — 6. zdg 76 161

Motocykle
używane wielki wybór. Czerniak, Dąbrowskiego 7. zdg 76 328

Trzykołowce
towarowe, inwalidzkie. Czerniak, Dąbrowskiego 7. zdg 76 329

8. DLA DOMU

Blüthner
skrzydło koncertowe sprzedam — lub zamienię. Marcin 22, podw. zdg 76 364

10 MAJĄTKI

Majątek
700 buraczanej, zabudowania, inwentarze pierwszorzędne 170 000, w tem 100 000, amortyzacja. Frankowski, Żabikowo-Poznań, Poniatowskiego 10. zdg 75 839

Majątki
osiemset 200 000,— wpłaty 100.000
Siedemset
150 000,— wpłaty 80 000,—
Sześćset
150 000,— wpłaty 70 000,—
Czterysta
100 000,— wpłaty 50 000,—
Trzysta
40 000,— wpłaty 20 000,— Majątki kulturze, inwentarzem, żniwami sprzedam Nowak, Poznań, Kramarska 15. zdg 75 354

Rezydencja czterysta mórg przedmieście
elektryczność, wysokiej kulturze, 150 000,— wpłaty 80 000,— sprzedam
Nowak,
Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 75 356

Resztówka stoczterdzieści mórg, zabudowanie, dworek
pierwszorzędne, inwentarzem, — żniwami 40.000 wpłaty 20.000,— Nowak, Poznań, Kramarska 15. zdg 75 360

Majątek
450 mórg, ładnie położone, przy mieście gimnazjalnem, zabudowaniem, inwentarzem cena 90 000, wpłaty 50 000, oraz wielki wybór większych i mniejszych bardzo korzystnych poleca pośrednictwo „Rekomendacja". Podgórna 6, telefon 49-76. zdg 76 063

Majątki
folwarki, gospodarstwa od 50 do 20 000 morgów wielkim wyborze, kupna — sprzedaże — dzierżawy poleca „Agrarja", Bydgoszcz, ul. Pomorska 22/3. zdg 76 144

Majątek
460 morgów inwentarzami, żniwami cenę 63 000, wpłata 30 000 zł sprzeda „Agrarja", Bydgoszcz, Pomorska 22/3. zdg 76 145

Okazja
2 100 mórg Poznańskie, bonitacja trzymarkowa. Dwór parkiem gorzelnia, woda, las, szosa, kolej blisko miasta powiatowego sprzedam 420 000,— wpłaty 200 000,— Ziemstwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 264

Majątku kulturze
żniwami szuka spiesznie kupiec odpowiednia gotówka. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 274

11. KUPNA

Kupię wannę kąpielową
cynkową
w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 74 296

Foxa
Spagnola lub innego czujnego rasowego. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 74 929

Trak
przewoźny lub stacjonowany kupię. Podać szerokość (przejście) fabrykat, rok budowy i cenę. Oferty Par pod 31,45 Pg 6078-31,45

Kupię
dobry stan betoniarki, kompresor do 8 atmosfer i traktor. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 312

Kupię
powóz półkryty używany. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 248

Futro
damskie, mała figura, kupię. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 670

Pianino i maszynę
do pisania kupię, podać cenę. — Zgłoszenia do Kurjera Pozn. dg 2657

Maszynę
do szycia kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 403

Interes
fryzjerski Poznaniu kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 950

Westfalkę
Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 292

Wannę
kąpielowa, emaljowana, dobrą kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 606

Kiosk
wezmę w dzierżawę. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 760

Piec gazowy
używany do łazienki dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 558

Domek
3—4-izbowy, wygodami, okolicach Poznania lub miastach powiatowych, gdzie jest elektryczność, kupię niedrogo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 860

Kupię
używaną maszynę do pisania „Smith-Premier". Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 631

Kupię
motor gazowy 40—60 konny na gaz ssący. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego, Środa. ng 16 081

Dubeltówkę
kal. sześćnaście w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 968

Kupię
samochody lub podwozia Ford, Chevrolet, Fiat, Citroen, Tatra. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 170

Jabłka
śliwki na marmeladę kupuję każdej ilości. Fabryka Cukrów, marmelady Śledziński, Poznań, Wroniecka 17. zdg 76 171/2

Kupię
młyn wodny, Wielkopolsce lub zachód Kongresówka, warunek stała znaczna woda. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego, Leszno. ng 15 586

Fortepian
w dobrym stanie kupię. Oferty podaniem ceny i marki Kurjer Poznański zdg 76 210

Radjo
prąd stały, uniwersalne, firmowe kupię. Opis cenę Kurjer Poznański zdg 76 131.

Lodówkę
większą kupię. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 76 301.

Kupię
dobry interes ewentualnie rozlewnię piwa do 6 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 349

12. DO WYNAJĘCIA

Pięć
pokoi I piętro od września wolne 110 zł. Szamarzewskiego 10, stróż zdg 74 131

2 pokoje
z kuchnią na Jeżycach wynajmę urzędnikowi państwowemu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 314

Mieszkanie
7-pokojowe, nadające się także na biura, przy ul. 27 Grudnia nr. 11, II piętro, od 1. 10. rb. do wynajęcia. Informacje: ul. Rzeczypospolitej nr. 1, I. ptr., na lewo. zdg 76 362

4-pokojowe
I piętro, w nowej willi, centralne, ul. ks. Rogalińskiego 15, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 76 357 lub telefon 41-83 godzinach biurowych.

Komfortowe
czteropokojowe nowej willi słoneczne, balkonem, i dwupokojowe, niski parter. Zgłoszenia Matejki 54, m. 2. zdg 76 355

4-pokojowe
przynależnościami, suche, słoneczne, willa. Marcelińska 49 (przy Ostroroga) zaraz wolne. zdg 76 303

Czteropokojowe
Focha 123, bezpodatkowe, komfortowe 95,—. Właściciel Lodowa 1 m. 4. zdg 76 304

Mieszkanie
z meblami. Strzelecka 7 — 5. zdg 76 305

Pokój
kuchnia. Gen. Umińskiego 10, — m. 4. zdg 76 223

Trzypokojowe
komfort, willa. Biedrzyckiego 20 przy Winklera. zdg 76 200

Mieszkanie
czteropokojowe, słoneczne, komfortowe. Niegolewskich 4, m. 3. zdg 76 338

Ubikacja
warsztat Sołaczu Nad Wierzbakiem do wynajęcia. Informacje Kraszewskiego 8, rowery. zdg 76 129

Pięciopokojowe
mieszkanie z ogrodem. Staszica 19 — 1. zdg 76 122

Trzypokojowe
Chociszewskiego 47. zdg 76 135

Pełnokomfortowe
obszerne, słoneczne, bezpodatkowe, 4—3 na Słowackiego. Kraszewskiego 17 — 15. zdg 76 104

Pięciopokojowe
komfortowe, odnowione. Swarzędz, Stary Rynek 13. zdg 74 141

Czteropokojowe
parkiet, centralne wysoki parter, trzy pokoje IV ptr. tanio, Chełmońskiego 9. zd 74 371

Sześciopokojowe
IV ośmiopokojowe, II, garaż przy Parku Wilsona. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 890

6 pokoi
przy ul. Skarbowej 4 zaraz od gospodarza. dg 2607

Trzypokojowe
przynależności III piętro Jeżyce od 15. zwrot kosztów. Tel. 21-10. zdg 75 243

5
pokojowe wszelkie przynależytości, II piętro Skarbowa od września wynajmie gospodarz, kaucja pożądana. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 021

Pokój
próżny, samotnym. Warszawska 135, Osiedle. zdg 74 214

Mieszkania
trzy — dwupokojowe zaraz wydzierżawi Aleja Hetmańska 2. zdg 75 380

5
pokojowe z przynależnościami. — Długa 11, 130,— zł. Pg 6182-56,223

Pięciopokojowe
Al. Hetmańska 1 — stróż. zdg 74 630

Wydzierżawię
dwa pokoje kuchnię willi Poznań-Starołęka. Romana Maya 23a. zdg 74 790

Pięciopokojowe
Niegolewskich 7 — 3. Pg 5032-55,304

5 pokojowe
komfortowe, słoneczne, wysoki parter przy ul. Konopnickiej od zaraz. Informacje 33-03. zdg 75 695

4—5
pokojowe, komfort, ogródek tanio Informacje Górski, Chwaliszewo 1. zdgr 75 335

Pięciopokojowe
przy Zamku. Wiadomość Jasna 3, m. 5, telefon 79-66. Pg 6181-56,224

Skład
dwupokojowem i trzypokojowe wynajmie gospodarz. Szwajcarska 24 — 5. zdg 75 734

Mieszkanie
trzypokojowe przy ulicy Wodnej z kuchnią do wynajęcia od 15. sierpnia wprost od gospodarza. Zgłoszenia Jasna 10, m. 7 od 6 — 10. zdg 75 742

Pięciopokojowe
wysoki parter, centralne. Chełmońskiego 4. zdg 75 747

Trzypokojowe
komfort, Dębiecka 6 przystanek tramwajowy. zdg 75 748

2 pokojowe
pokój dla służącej, komfortowe — bezpodatkowe od września. Ulica Kopczyńskiego 27, wskaże stróż Biskup. zdg 75 678

Siedmiopokojowe
komfortowe, słoneczne, czyste. Działyńskich 3. zdg 75 698

2
pokoje kuchnia, łazienka wolne. Spokojna 29, m. 6. zdg 75 723

Trzypokojowe
komfortowe. Marynarskwa 9. zdg 75 684

Pięciopokojowe
października, II piętro, Kanałowa 16, gospodarz. zdg 75 526

Puszczykówko 46
3, 4 — pięciopokojowe, weranda, komfort. zdg 75 052

Trzypokojowe
mieszkanie słoneczne, centralne zaraz wynajmę. Sołacz, Aleja Małopolska 9. zdg 75 607

Komfortowe
czteropokojowe, słoneczne, I ptr., dwupokojowe, suterena, — pokój kuchnia IV piętro od września, nowy dom, narożnik Prusa, Sienkiewicza. zdg 75 601

Pokój
kuchnia, frontowe za zwrotem remontu i elektr. do oddania od 15. 8. Małżeństwa wykluczone, od godz. 18—21. Wodna 17/18, m. 8. zdg 73 421

Pięciopokojowe
parterowe zaraz. Jasna 8 — 4. zdg 75 793

Sołacz
trzypokojowe. Mazowiecka 5. zdg 75 794

2
pokoje, 2 pokoje kuchnia, łazienka, 2 × 4 pokoje, komfortowe willi, 2 ogrodem, garażem przystanek tramwajowy, czynsz zgóry. Mazowiecka 6. zdg 75 674

Trzypokojowe
bezpodatkowe słoneczne korzystnie. Świetlana narożnik Rackiewickiej od Pałacza kierunek Grunwaldzkiej. zdg 75 082

Dwupokojowe
kuchnią półsuterena. Sołacz, Mazowiecka 21. zdg 75 782

Siedmiopokojowe
pełnokomfortowe słoneczne. — Przecznica 7, gospodarz. zdg 75 789

Dwupokojowe
łazienka, służbowy od 1 września. Wolsztyńska 12. zdg 75 790

Pokój
próżny duży słoneczny niekrępujący odnajmie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 75 755

Dwupokojowe
Grunwaldzka 5. zdg 75 778

Pięcio-
trzypokojowe, wygody tanio przy Parku Wilsona zaraz. Gospodarz Małeckiego 11. zdg 75 642

Trzypokojowe
komfortowe, słoneczne, wolne podatku. Emilji Sczanieckiej 5. zdg 75 652

4
pokoje, kuchnia, pokój dla służby słoneczne, duże II ptr., św. Wojciecha od gospodarza od 1. 10. 36. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 661

Pokój
kuchnia. Górna Wilda 147. zdg 75 581

Pokój
pokoik, także przyjezdnym. Kreta 4, II, prawo. zdg 75 573

3
pokoje z łazienka do wynajęcia. Poznań, ul. Częstochowska 5. zdg 75 895

3
pokoje do wynajęcia. Wiadomość Krauthofera 2 a, Jaworski. zdg 75 878

Komfortowe
słoneczne. I piętro, czteropokojowe Plac Świetokrzyski — Podgórna, zdatne dla lekarza itp. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 873

Trzypokojowe
I., przynależnościami, czynsz bieżący. Wiadomości Palacza 70 — 5 zdg 75 803

Jednopokojowe
kuchnią, objęcie mebli. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 75 781/2

Domek
4 pokoje, kuchnia, elektryczność, duży ogród pod Poznaniem do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 978

Pięciopokojowe
centrum wolne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 941

3
pokoje kuchnia 55,—. ul. Szydłowska 14. zdg 76 018

Sześć
pokoi komfortowych do wynajęcia ul. Wały Leszczyńskiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 045

Dwa
pokoje i kuchnia, miesięcznie 42.50, gwarancja półroczna od 1. 9. Graniczna 14 — stróż domu. zdg 76 009

Piękne
mieszkanie 7-pokojowe, I piętro, naprzeciw parku Wilsona. Wiadomość — gospodarz, Mateiki 59. zdg 76 162

Dwa
pokoje i kuchnia do wynajęcia. Debiec, Wiśniowa 90. zdg 76 098

3
pokoje Jackowskiego, części mebli zł 250,—, czynsz 62,—. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 175

2
pokoje, kuchnia, śródmieście, zaraz do wynajęcia, zwrot renowacji. Zgłoszenia: stróż, Wielka 12. zdg 75 831

Dwupokojowe
Miodowa 19, przy Bukowskiej. zdg 75 826

Trzypokojowe
słoneczne, centralne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 166

5 lub 7 pokojowe
najlepsze położenie śródmieścia, I piętro, poważnemu reflektantowi wynajmę. Zgłoszenie Kurjer Pozn. zdg 76 164

Trzypokojowe
pięćdziesiątdwa

Czteropokojowe
osiemdziesiątdwa centrum

„Jur"
Piekary 26. zdg 76 090

Trzypokojowe
willa Łazarz, minutę od Focha, Winklera 8. zdg 76 088

Wilda
komfortowe, czteropokojowe, — wolne podatków, telefonicznie 33-42. zdg 76 204

4
pokoje, łazienka, balkon, pokój służącej, I piętro, ul. Grodziska nr. 13. zdg 76 174

Pięciopokojowe
komfortowe (odnowione) Mielżyńskiego, III, Wielkie Garbary, III, Staszica, parter

Sześciopokojowe
Wały Zygmunta Augusta, III.

Trzypokojowe
Zamkowa, II. Zgłoszenia Mielżyńskiego 23 — 12. zdg 76 119

3-pokojowe
wolne, Loretańska 10, gospodarz, naprzeciw probostwa (Łazarz). zdg 76 194

Dwupokojowe
kuchnia odnowione w willi, ogródek, dzierżawa zgóry. Marynarska 17. zdg 76 227

2
pokoje i kuchnia komfortowe i pokój kawalarski. Zgłoszenia Rybaki 15, skład. zdg 76 288

2
pokoje kuchnia dzierżawa 60 zł, rok zgóry. Żmudzka, narożnik Grudzieńca. zdg 76 284

Dwupokojowe
centrum. — Kreta 6, Świetlica. zdg 76 287

Trzypokojowe
z łazienką, nowoczesnej kamienicy przed Rynk. Wildeckim wolne od września lub października, wprost gospodarza. Zgłoszenia „Par", nr. 32,68. Pg 6203-32,68

Dwa pokoje
kuchnia, łazienka, telefon. I piętro, od 1. 9. b. r. do wynajęcia przy Alei Hetmańskiej 3 właściciel domu. dg 2 677

Trzypokojowe
komfortowe, słoneczne, blisko parku, Solacz. Nad Wierzbakiem 22. zdg 76 269

Trzypokojowe
komfortowe, pewnemu płatnikowi tanio, Płocka 5/7, Osiedle Warszawskie, właściciela 14—18. zdg 76 208

Dwupokojowe
z kuchnią gospodarza. Dębiec — Szczepana 4 — 1. zdg 76 242

2 pokojowe
z przynależnościami, nowo przebudowane, czyste zaraz do wynajęcia, śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 245

Trzypokojowe
komfortowe zaraz. Hetmańska 11 Gospodarz. zdg 76 251

3
ubikacje 30.— zł. Ul. Nowina 14. zdg 76 132

Dwupokojowe
kuchnia Willi Kowalska 12 Wimiary. zdg 76 322

Jeżyce
dwupokojowe I, kuchnia, łazienka bez podatku 70,—. Adres Kurjer Poznański zdg 76 330.

Pokój
z kuchnią, suterynach. Kopernika 3. zdg 76 299

Pokój
kuchnia od gospodarza. Pamiątkowa 15, m. 3, skład. zdg 76 343

7-pokojowe
komfortowe, mieszkanie do wynajęcia. Zgłaszać się Wielka 7, m. 7, tel. 16-34. zdg 76 342

13 SZUKA MIESZK.

3 lub 4
pokoje z wszelkiemi wygodami w śródmieściu lub w pobliżu poszukiwane przez bezdzietnych zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 379

Pokoju
lub 2 pokoi kuchnią poszukuje młode małżeństwo, pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 253

Przecznica lub Jasna
3, 4 albo 5 pok. mieszkania słonecznego z balkonem wprost od gospodarza, pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 301

Pokoju
lub dwóch kuchnią zaraz poszukuje dwóch braci, kawalerzy, — pewni płatnicy, pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 470

Etatowy
poszukuje 1—2 kuchnią, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 667

Mieszkanie
4. 5 pokojowe śródmieściu. Wały wynajmie pewny płatnik. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 729

Poszukuję
stróżostwa z wszelkiemi pracami lub większego pokoju. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 690

Urzędnik
szuka 2—3 pokoi z przynależnościami w centrum, Łazarz, niedrogo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 536

Urzędnik
poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 355

Profesor
gimnazjalny, poszukuje 3—4 pokoje komfortowe, śródmieściu. — Zgłoszenia Słowackiego 23 — 9. zdg 75 600

Dwupokojowego
lub jednopokojowego kuchnią, — starsza urzędn., zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 712

Wyższy
urzędnik szuka trzy lub czteropokojowego. Oferty cenę Kurjer Poznański zdg 75 785

Dwupokojowego
lub jednopokojowego kuchnią, stała posada, zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 753

1—2
pokoje i kuchnia poszukuje urzędnik od zaraz. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 75 654

2 — 3
pokojowe, komfortowe od września poszukuje wyższy urzędnik. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 76 659

Od października
trzypokojowego, emeryt, pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 750

Urzędnik
etatowy poszukuje od zaraz trzypokojowego mieszkania z wygodami w śródmieściu lub w pobliżu od gospodarza. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 75 373

Mieszkanie
1—2 pokoje, śródmieście, pewny płatnik poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 580

10 lub 9 pokoi
ewentualnie

2 × 5 pokoi
możliwie w tym samym domu od 1. 10. 36 poszukiwane w okolicy głównej poczty. Zgłoszenia pod zdg 75 562 do Kurjera Pozn.

Szukam
3—4 pokojowego mieszkania — śródmieście. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 560

Dwupokojowego
kuchnię, centrum, 2 lata zgóry, czynsz do 35,—. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 844

Pewny
płatnik 2—3 pokoje, łazienka, niewyżej II od gospodarza, w śródmieściu od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 630

Pokoju
kuchnią, 2 lata zgóry, czynsz 25 centrum. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 854/5

Dwa
pokoje kuchnia etatowy urzędnik Oferty Kurjer Poznański zdg 75 956

3—4
mieszkania komfortowego poszukuje od 1. 9. wyższy urzędnik państwowy, Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 987

Urzędnik
poszukuje dwupokojowego mieszkania, przyjmię również administrację domu. zdg 75 9?2

Punktualny
płatnik szuka 2 kuchnia, pół zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 949

3—4
pokoi szuka pewny płatnik, podanie warunków, przynależnościami. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 939

3—4
pokoi z przynależnościami, centrum, nie wyżej 2-go piętra, sumienny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 011

Stróżostwa
poszukują bezdzietni. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 896

3—4
pokojowego bliżej centrum poszukuje zaprzysiężony rewizor ksiąg. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 049

2—1
kuchnia, Jeżyce, warunki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 116

2
lub 3-pokojowego mieszkania z przynależnościami poszukuje bezdzietne małżeństwo w górnej części miasta. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 110

Dwupokojowego
z kuchnią szuka urzędniczka etatowa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 176

1—2
pokoi, kuchnia od gospodarza, gwarancja ewentualnie zgóry. — Oferty Kurjer Poznański zdg 76 158

3 pokojowego
wygodami szuka urzędnik etatowy. Oferty warunkami Kurjer Poznański zdg 76 154

Urzędnik
etatowy 2—3 pokojowego. Oferty Kurjer Pozn zdg 76 263

Poszukuję
5—6 pokoi, I, II piętro, centrum, od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 188

6 pokoi
szukam 1. 10. Oferty z podaniem wysokości czynszu do Kurjera Poznańskiego zdg 76 191

Poszukuję
2—3 pokoi na biuro (okolica Placu Wolności). Oferty cenę Kurjer Poznański zdg 76 192

Mieszkania
2—4 pokoi, śródmieściu I ptr. — Oferty Kurjer Poznański zdg 76 211

Ksiądz
poszukuje mieszkania 3 lub 4 pokoi meblami lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 246

3—4
pokoje, komfort, okolica Słowackiego — Matejki poszukuje od właściciela. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 134

3—4 pokojowego
mieszkania wspólnego z wygodami w Poznaniu, poszukują dwie rodziny urzędnicze. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 353

Urzędniczka
poszukuje mieszkania 1-pokojowego z kuchnią, Wilda. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 76 369

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Dwupokojowe
frontowe ogródkiem. Działyńskich, na dwupokojowe wygodami, najwyżej II piętro, centrum — pobliżu. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 797

47,—
3 pokoje, łazienka, Górna Wilda, zwrot renowacji, zamienię 1 — 2. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 516

Urzędnik
zamieni czteropokojowe na dwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 951

Ubikacje
na przemysł z zapasem składnice wynajmą gospodarze. Ul. Poznańska 27. zdg 76 234

15 POKOJE UMEBL.

Ratajczaka
11 a — 71. zdg 75 812

Przyjezdnym
najtaniej. Kolegjacki 5—3 (Nowy Rynek). dg 2574

Skryta
7 — 7. dg 2646

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 75 720

Fredry
1 — 18, jedno- dwuosobowy. zdg 75 724

Niekrępujący
balkonowy wygodami. Śniadeckich 30 — 6. zdg 75 730

Przecznica
6 — 9. zdg 75 731

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem), także przyjezdnym. zdg 76 315

Jasna
12, m. 4 — dwa pokoje. zdg 76 368

Cieszkowskiego
6 — 7, inteligentnym. zdg 76 347

Niekrępujący
spokojny dom kulturalny z wygodami I, II piętro, blisko Urzędu Wojewódzkiego od zaraz. Oferty Kurjer Poznański portj. 3662

Słowackiego
34 — 5. zdg 76 309

Przy Zamku
miły, jasny ogrzewanie, łazienka, elektryczność solidnym. Wały Augusta 10a/5. zdg 76 311

Kochanowskiego
5 — 9. zdg 76 126

Klatki
ładny. Słowackiego 37 — 15. zdg 76 125

Mickiewicza
13 — 9. zdg 76 124

Pokoik
Poznańska 26 — 9. zdg 76 123

Jedno-
dwuosobowy, czysty, niekrępujący, także przyjezdnym. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 75 736

Marcin
18, II., lewo zaraz. zdg 75 737

Czysty
słoneczny. Fredry 4, II. zdg 75 751

Wrocławska
36 — 7. zdg 75 681

Dwuosobowy
Łąkowa 9 — 9. zdg 75 384

Słoneczny
niekrępujący — dla panów lub małżeństwa — z używaniem kuchni. Wielka 17, m. 10. zdg 75 530

Działyńskich
9 — 5, frontowy. zdg 76 660

Niekrępujący
Czesława 17a — 18. zdg 75 552

Stancja
paniekom, fortepian. Kwiatowa 6 — 10. zdg 75 889

Wspólny
pokój pani. 10.— Szamarzewskiego 31 — 36. zdg 75 885

Działyńskich
9 — 6, utrzymaniem — bez. także przyjezdnym. zdg 75 862

Czysty
elektrycznością. Pocztowa 14, m. 2. zdg 75 843

Pokój
elegancki, obiady. Przecznica 6, mieszkanie 3. zdg 75 841

Niekrępujący
z klatki frontowy, słoneczny, dla panów lub pań. Poznań, Focha 74, m. 3. zd 75 980

Grudnia
4 — 6. zdg 75 923

Komfortowy
1. 9. Półwiejska 7 — 4. zdg 75 922

Przyjezdnemu
Ratajczaka 9 — 8. zdg 75 966

Dwuosobowy
Marcin 62 —6. zdg 75 964

Pokój
umeblowany. Wielka 16 — 3. zdg 76 007

Skarbowa
7 — 10. zdg 75 992

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 45 — 10. zdg 75 947

Śródmieście
inteligentnemu. Wroniecka 6/8, m. 12. zdg 75 915

Czysty
wygodami, inteligentn. małżeństwu. Woźna 14b — 15. zdg 76 038

Pokoje
Kreta 7 — 8. zdg 76 035

1—2
osobowy. Działyńskich 3 — 1. zdg 76 136

Utrzymaniem
tanio. Wojciecha 5 — 6. zdg 76 094

Dwuosobowy
jednoosobowy, gabinet, łazienka. Plac Nowomiejski 6 — 20. zdg 76 089

Elegancki
słoneczny, ewentualnie pianinem. Wielka 7, m. 8. zdg 76 147

Frontowy
Kreta 24, m. 3. zdg 76 148

Strzelecka
30 — 5 (Świętokrzyski). zdg 76 327

Elegancki
balkonowy. Towarowa 21a, m. 24 zdg 75 543

Elegancki
z centralnem 15. 8. Krasińskiego 4, m. 2. zdg 75 413

Pocztowa
21 — 4, utrzymaniem, telefon. zdg 75 390

Spokojny
miły, elektryka, wygody, ewtl. fortepianem. Przemysłowa 31, m. 4. zdg 75 296

Podgórna
4 — 10. zdg 75 586

Dwu
jednoosobowy. Składowa 1, m. 21 zdg 75 772

Chełmońskiego
20 — 4 jeden — dwa łączne, utrzymaniem — bez. zdg 75 774

Ratajczaka
11a — 70. zdg 76 248

Niekrępujący
front utrzymaniem bez. Piłsudskiego 1 — 9. zdg 76 254

Stary
Rynek 58 — 5. zdg 76 277

Panią
pragnąca wstawić fortepian, tańczan, szafę, prosi przybyć. Plac Świętokrzyski. zdg 76 255

Frontowy
Ogrodowa 2 — 7. zdg 76 258

2 pokoje
z utrzymaniem lub bez, niekrępujące. Wrocławska 4, I piętro. zdg 76 285

Młyńska
12 a — 10. zdg 75 985

Szkolna
13 — 5. zdg 75 984

Dwupokojowe
używaniem kuchni — centrum. Kreta 6, Świetlica. zdg 76 293

Niekrępujący
Kościelna 46 — 8. zdg 76 292

Matejki
5 — 1. zdg 76 290

Pokój
blisko dworca. Gąsiorowskich 10, mieszkanie 10. zdg 76 187

Wielkie
Garbary 40 — 3. zdg 76 182

Mielżyńskiego
22 — 11. zdg 76 153

Stancja
dla panienek całodziennem dobrem utrzymaniem, pieczołowita opieka — pomoca nauce — ceny przystępne. Wiadomość: Maleckiego 11, m. 5, telefon 68-21. zdg 76 075

Komfortowy
pierwszorzędnem utrzymaniem. Młyńska 2, m. 12. zdg 76 073

Ogrodowa
2 — 8. zdg 75 861

Jackowskiego
13 — 1. zdg 75 825

Działyńskich
3 — 8. zdg 75 821

Dwuosobowy
frontowy, Marcina 5 — 11. zdg 75 822

Inteligentnym
telefon. Działyńskich 2 — 2. zdg 75 813

Matejki
61 — 11. zdg 75 819

Tani
wygodnie umeblowany, frontowy, słoneczny, spokojny, zieleń, powietrze, elektryczność, kulturalnej pani, Kossaka 18 — 6, obok parku Wilsona. zdg 76 084

Próżny
świeżo odnowiony, duży, frontowy, spokojny, zieleń powietrze, balkon, elektryczność, łazienka, kulturalnej, Kossaka 18 — 6, obok Parku Wilsona. zdg 76 083

Niekrępujący
Chwaliszewo 1 — 5. zdg 76 043

Skarbowa
1 — 5, frontowy utrzymanie. zdg 76 031

Klatki
inteligentnemu. Łąkowa 21, III. piętro. zdg 76 081

Jedno
lub dwuosobowy. Wrocławska 30, m. 9. zdg 76 206

Działyńskich
6 — 9 utrzymaniem 85,— zdg 76 177

Panu
jeden lub dwuosobowy. Działyńskich 6 — 10. zdg 76 151

Pani
Świętokrzyski 3 — 14. zdg 76 256

Duży
umeblowany, słoneczny, niekrępujący, bez zabudowania vis à vis, lepszym osobom. Niegolewskich 12, I piętro. zdg 76 278

Panu
utrzymaniem. Ogrodowa 15 — 5. zdg 76 250

Dwuosobowy
Pierackiego 10 — 8. zdg 76 198

Ratajczaka
26 — 6 utrzymaniem — bez. zdg 76 219

Ładny
frontowy, Słowackiego 25 — 5. zdg 76 323

Skarbowa
20 — 6, słoneczny. zdg 76 241

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
używaniem kuchni, szuka urzędniczka córka okolicy Pocztowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 706

Urzędnik
kawaler poszukuje pokoju umeblowanego, bez utrzymania. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 75 792

Pokoju
pani 3 godziny dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 718

Panienka
poszukuje pokoju niekrępującego do 10,— Oferty Kurjer Poznański zdg 75 791

Małżeństwo
śródmieściu do 30 zł, klatki, niekrępującego zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 573

2
pokoje próżne, używaniem kuchni centrum, pewny płatnik zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 566

Pani
szuka pokoiku częściowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 979

Pokoiku
do 15 zł, pan bliżej Umundurowania. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 974

Próżnego
centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 097

Próżnego
centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 805

Próżnego
używaniem kuchni, urzędnik. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 265

Krawcowa
szuka pokoiku do 15 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 271

Niekrępującego
taniego pan. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 339

Pokoje
dwa małe — jeden duży na biuro, spaniem częściowo umeblowane, centrum, ruchliwa ulica, parter, piętro, poszukuje tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 360

Pokój
10 — 20,—, samotny. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 367

17. LOKALE

Skład
duży, odnowiony, piwnica. Pocztowa 16, informacje u dozorcy. zdg 75 088

Lokal handlowy
obszernemi piwnicami, nadający się na skład kolonjalny i delikatesów, ul. Półwiejska 1. Strzelecka 33 (narożnik) od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia J. Loga, Słowackiego 18, telefon 66-89. Pg 5188-25.92

Cukiernia
3 bilardy, pracownia, bezterminowa koncesja. Warszawa, Elektoralna 28, Chrząszczewski. ng 15 551

Pokoju
niekrępującego poszukuje urzędnik. Oferty z ceną i warunkami do Kurjera Pozn. zdg 75 696

Ubikacja
70 m² jasna do wynajęcia. Działyńskich 3. zdg 75 699

Lokale
przemysłowo-handlowe, warsztaty składnice z dogodnym zajazdem duży plac na artykuły budowlane — handel węgli, spedytorstwo do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 244

Lokale
przemysłowe na magazyny, stajnie i garaże od zaraz do wynajęcia. Bukowska 9, Stróż wskaże. zdg 76 199

Składy
z mieszkaniem i bez, Focha 111. zdg 76 332

Ubikacje
większe, mniejsze wydzierżawie. Bittner, Dąbrowskiego 79. zdg 76 120

Ubikacji
śródmieściu poszukuje. Oferty cenę Kurjer Pozn. zdg 75 740

Ubikacja
przemysłowa, jasna, sucha, Dolna Wilda 16, m. 4. zdg 75 687

Piekarnia
kompletnem urządzeniem i składem kolonj. do wydzierżawienia od 1. 10. br. Zgłoszenia Śarnowa, Kolej. 146. ng 16 059

Lokalu
biurowego reprezentacyjnego w śródmieściu najmniej 10 pokoi, od zaraz lub później, poszukuje poważne Towarzystwo Ubezpieczeń. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 75 891

Okazja dla lekarza
specjalisty w Rybniku, Rynek, Górny Śląsk, najlepsze położenie w mieście, lokale dla praktyki lekarskiej natychmiast do wynajęcia. Noga, Rybnik, tel. 11-11. zdg 75 931

Składu
z mieszkaniem w centrum poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 019

Skład
narożnikowy przy św. Marcinie 18, narożnik Ratajczaka przyległy pokój, sklep do wynajęcia. Informacje gospodarz mieszkanie 1. zdg 76 034

Skład
Stary Rynek, wrzesień wolny. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 138

Lokal
na składnice lub cichy przemysł przy Zamku do wynajęcia. Zgłoszenia św. Marcin 13, m. 6. zdg 76 165

Lokal handlowy
przy Starym Rynku 44, II piętro, ca. 200 m², nadający się na skład fabryczny, magazyn z centralnym ogrzewaniem ewentualnie z mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Informacje stróż. zdg 76 168

Kawiarnia-cukiernia
reprezentacyjny lokal centrum Bydgoszczy (bez urządzenia) wydzierżawi właściciel domu, możliwość okazyjnego kupna odpowiedniego urządzenia, długoletnia zyskowna placówka. Zgłosz. Kurjer Poznański ng 16 076

Skład
z mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnia z łazienką do wynajęcia. Stasznica 4. zdg 76 207

Poszukuję
2—4 suterenowych. Kurjer Pozn. zdg 76 209

18. DZIERŻAWY

Aptekarz
poszukuje dzierżawy apteki. — Oferty Kurjer Poznański zdg 72 131

2
parcele na ogródki działkowe z prawem pierwokupu. Dąbrowskiego. Adres Kurjer Poznański zdg 74 907

Odstrzału jeleni
w czasie rykowiska szukam na większych terenach leśnych i uprasam o bliższe inform. z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 75 494

Majątku
1 000 do 2 000 mórg
dzierżawy, odpowiednią gotówką, spiesznie poszukuje, opis. Nowak, Poznań, Kramarska 15. zdg 75 359

Polowanie
na wszelką zwierzynę najchętniej obszar dworski wydzierżawię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 589

Stajnia
na 6 koni. Czesława 11 a, m. 4. zdg 76 337

Majątek
tysiącdwieście kulturze, gorzelnią objęcie 45 000,—

Sześćset
śremskiem 35 000,—

Trzystadwadzieścia
jarocińskiem 15 000,—

Stosześćdziesiąt
Mogilno, 7 000,— wiele innych majątków, żywym, martwym inwentarzem właścicieli Poznańskiem polecam

Nowak,
Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 75 357

Ogłoszenie
Zarząd Spółki Łowieckiej Mrowino-osada powiat poznański wydzierżawi drogą publicznej licytacji w dniu 15 sierpnia 1936 r. o godz. 15-tej w lokalu p. Witajewskiego w Mrowinie, prawo wykonywania polowania na okres 6-cio letni o obszarze ca 422 ha. Warunki wyłożone są u przewodniczącego Spółki Łowieckiej w Mrowinie. Józef Dziurla, Przewodniczący. zdg 75 598

Wydzierżawię
dom mieszkalny, z zabudowaniami gospod. 4 morgi ziemi z ogrodem i łąką pod Poznanem. Żabikowo, ul. Długa 33. zdg 75 595

Młynowi
oddam gratis składnice, odwózkę wzamian współpracę. Właściciel nieruchomości Poznań. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 656

Wydzierżawi się
rybołóstwo
na ca. 40 ha jeziora maj. Gołanice drogą przetargu pisemnego. Oferty z wyszczególnieniem tenuty dzierżawnej kierować na piśmie do 25 sierpnia pod adr. Zarządu maj. Gołanice, który zastrzega sobie wolny wybór oferenta. Zarząd maj. Gołanice, per Krzycko Wielkie, pow. Leszno. zdg 75 934

Piekarnia
mechaniczna, przepisowa, piec patentowy, skład kolonialny, zaprzęg wydzierżawie. Tomczak — Mosina, Rynek. zd 76 005

Ogrodnictwo
z cieplarniami, z turbiną i z zabudowaniami do wydzierżawienia. Żabikowo, Rejtana 4.
zdg 75 832

Skład
mieszkaniem wydzierżawię. Poznań, Górczyn, Częstochowska 1a
zdg 76 262

Rzeźnictwo
nowoczesnem urządzeniem, zapęd elektr. wydzierżawię. Poznańska 8/10. zdg 76 325

22. ZGUBY

Zaginął
foksterier, uprasza się oddać. Varsovie, 27 Grudnia 10.
zdg 75 857

23. ROZMAITE

Przeprowadzki
krytym
samochodem
Dom Spedycyjny
W. Mewes Nast.,
św. Wojciech 1, telefon 23-35.
dg 2464

Przetarg
na dostawę 40 urządzeń pokojowych dla pensjonatu wedle wzoru „Meblostylu". II. kwartał 1936, nr. 116, fornierowane mahoniem. Oferty do 15 sierpnia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego Tg 1353

Przyjdź!
Znam Twoją przyszłość. Piłsudskiego 5 — 8. Wróżka.
zdg 74 162

Który
z internatów ze szkołą elementarną Województwie Pozn. przyjąłby 8-letniego chłopca za wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 689

Akuszerka
Kowalewska Łąkowa 14 paniom zainteresowanym udziela wszelkich porad pomocy. zdg 75 700

Zakład
elektro - mechaniczny
istniejący od 38 lat w centrum Poznania, składający się kompl. warsztatu mechanicznego z maszynami i narzędziami prec. oraz z składu sprzedaży z materjałem elektr.-technicznym — z powodu choroby tanio na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 352

Dziecko
oddamy na własne. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 624

Restauracja „Gambrinus"
Kantaka 7, poleca
Obiady
0,90 na czystem maśle
Kolacje
od 0,50. Dobrze pielęgnowane piwa, tanie wódki. Lokal otwarty do 3 rano. zdg 75 611

Fotografje
portrety, ceny zniżone. Foto-Pecherscy, Aleje Marcinkowskiego 8. zdg 72 846

Jeżeli
Fotografje
to Fotoxpress. św. Marcin 6. Majewski. zdg 75 172

Przepisuje
na maszynie korespondencje prace naukowe, wnioski, świadectwa etc., tanio, szybko, akuratnie. — Biuro „Lit", 27 Grudnia 5, m. 26
zdg 75 958

Leżanki
kapczany, oraz wszelkie przeróbki, najniższe ceny. Za Bramką 9.
zdg 76 275-6

Akuszerka
Ogrodowa 2, udziela porad, pomocy. zdg 76 257

Gorsety
Biustonosze
poleca
Pracownia Gorsetów „Wanda"
Leontyna Sychowska. Ratajczaka 27
zdg 76 036

Dziecko
inteligencji wychowanie adoptację przyjmę. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 568

Kroje
bibułkowe.
Tomaszewski,
Pocztowa 1. zdg 75 892

Wróży
chiromantkwa z Warszawy. Piekary 6 — 2. zdg 75 863

Akuszerka
Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje, udziela porady, pomocy położniczej. dg 2395-6

Słynna
chiromantka trafnie przepowiada. Szewska 21 — 5. zdg 75 970

Futra
modernizuje, reparuje Pracownia kuśnierska, Pietrzak, Piekary 22, telefon 38-44. zd 75 969

Marszanctwa
wyucza tanio pierwszorzędna firma .Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 954

Wróżka
Sellima dokładnie przepowiada przyszłość za złotego. Ratajczaka 9 — 7. zdg 76 016

Chiromantka grafolog-fizjognomistka
zdumiewająco przepowiada. Ratajczaka 15 — 10. Pasaż Apollo.
zdg 76 046

Adarelli przepowiada
z kart Braminów — ręki. Przyjmuje także niedziele. Podgórna 13, mieszkanie 10, front.
zdg 75 829

Nadrabiam
stopy, podnosze oczka. Wrocławska 19 — 4. zdg 76 087

Gdy
szczęście nie może Cię odnaleźć, zwróć się do fenomenalnego Jasnowidza Handu, posiadającego dar Boży — będziesz kluczem wibracyjnym dokładnie we wszystkich kierunkach opracowany. — Nadeślij date urodzenia jeden złoty znaczkami na porto. Jasnowidz Handu, Kraków, skrytka 474. ng 16 090

Obiady
treściwe 5 zł tygodniowo. Działyńskich 6 — 9. zdg 76 178

Futra
kostjumy, płaszcze wykonuje pierwszorzędnie tanio. Salon Mód. 27 Grudnia 4, parter.
zdg 76 239

24. NAUKA

Obecnie
koedukacyjne
kursy handlowe Sawickiego
mieszczą się Kantaka 7, telefon 49-68. Nowy kurs pierwszego września. dg 2644/5

Kto
udzieli konwersacji francuskiej, niemieckiej uwzględnienie handlowości. Oferty Kurjer Poznański
74 699 zpz

Stancja
gimnazjastów blisko Mickiewicza Marcinkowskiego, troskliwa opieka, dobre wyżywienie. Matejki 44, m. 3, godz. 1—4. zdg 75 752

Szkoła Tańców - plastyki
Baletmistrza Szczurka, Młyńska nr. 3. zdg 75 655

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 564

Kroju
szycia, modelowania. Tomaszewski. Pocztowa 1. zdg 75 887

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11, roczne 3 września, półroczne 1 października.
zdg 75 877

Niemieckiego
ucze gruntownie. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 842

Kroju
dobrego i szycia wyuczam dokładnie. Przyjmę uczenice na rok. — Prywatne kursy kroju i szycia. Serwacka, Mickiewicza 17.
zdg 75 983

Szkoła tańców Szorskiego
Pierackiego 12, tel. 38-08.
zdg 76 253

Rolniczej
kupieckiej książkowości wyuczam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 352

25. MUZYKA

Udzielam
lekcyj fortepianu, miesięcznie 5, (ćwiczeniami 7,—). Oferty Kurjer Poznański zdg 75 733

Rutynowany
Perkusista. Jazz. Akordeon wolny. — Oferty Kurjer Poznański zdg 76 058

Pianina - fortepiany

najwyższej jakości już od zł 1 080,— tylko w największej i najstarszej polskiej fabryce fortepianów „Arnold Fibiger", Kalisz, dostawca Polskiego Radja, statków morskich i wszystkich szkół muzycznych. Dostarcza po cenach fabrycznych przedstawiciel W. Drygas, Poznań, ul. 3-go Maja 4, telefon Pg 5456/7-27.38/9

Lekcje
gry fortepianowej udziela dyplom. nauczycielka. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożny). zdg 75 342

28. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Gospodyni
starsza intel. znająca wszechstronnie swój zawód poszukuję posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 74 927

Poszukuję
posady od 15. 8. lub 1. 9. do wszelkiej pracy domowej gotowaniem. Długoletnie świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 749

Panna
inteligentna, z dobrej rodziny — szuka posady wyręczyć panią domu z szyciem, własna maszyna, za małem wynagrodzeniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 703

Młoda
wdowa, rutynowana książkowa-bilansistka szuka posady. Łask. zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 75 704

Inteligentna
dobrej rodziny wykwalifikowana pielęgniarka, sumienna, czysta — przyjmie posadę do towarzystwa starszej lub chorej osoby — ewtl. dzieci. Wymagania skromne. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 671

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 75 694

Panienka
średniem wykształceniem, praktyką szuka posady do dzieci. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 472

Poszukuję
posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 714

Uczciwa
poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 786

Dziewczyna
młoda szuka posady z praniem i znająca średnią kuchnię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 643

Pielęgniarka-wychowawczyni
do noworodka szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 569

Panienka
inteligentna, do dzieci, najchętniej wieś, dwa lata praktyki, — również umiejąca prowadzić bibljotekę poszukuje posady od września. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 75 565

Gosposia
wykwalifikowana do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa w mieście lub na wsi poszukuje posady zaraz lub 15. 8. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 856

Młodsza
poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 884

Dziewczyna
uczciwa szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 883

Starsza
samodzielne, skromne gotowanie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 000

Osoba
inteligentna, miła, szuka posady zarządzającej gospodyni, pomoc w składzie. Bardzo dobre gotowanie. Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 907

Młodsza
posługaczka prosi o posługę popołudniu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 76 039

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do jednej lub dwóch osób. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 117

Posługaczka
uczciwa, z gotowaniem, szuka posługi. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 76 074

Praczka
czysta rzetelnie pierze. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 814

Dziewczyna
z dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 059

Wychowawczyni
do dzieci, inteligentna, sierota — seminarjum ochroniarskie — praktyka — poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 76 202

Praczka
szuka prania 2,50. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 267

Sierota
poszukuje posady do prac domowych, miejscowość obojętna. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 76 235

Dobrze
polecona poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 225

Sierota
z dobrej rodziny, lat 17, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 76 270

Młodsza
dziewczyna uczciwa, religijna poszukuje posady do wszystkiego od 15 lub 1, polecenia z posad. — Zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zdg 76 247

Służąca
sierota, lat 23, bezwzględnie uczciwa, pracowita szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 307.

Kucharka!
w starszym wieku, znająca kuchnię i zaprawy, z długoletniem świadectwem poszukuje posady, również nadaje się do restauracji lub pensjonatu. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 221

Dziewczyna
porządna poszukuje posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 345

b) Inni

Sekretarz
notarj.-adw. p. siła przyjmie posadę w Banku lub większym przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 74 643

Gorzelany - kasjer
kawaler, posiada długoletnią praktykę, pracujący bez zaników, dobre świadectwa poszukuje posady, najchętniej za żonatego od 1. 10. 36. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 74 753

Chłopiec
poszukuje miejsca gdziekolwiek do posyłek. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 744

Kupiec - podróżujący
od kilku lat na Poznańskie i Pomorze z prawem prowadzenia samochodu poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański
zdg 74 684

Księgowy - bilansista
siła rutynowana, prima korespondent (polsko-niemiecki, znajomość francuskiego), sprawy procesowe, podatkowe szuka posady lub księgowość przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 417

Posady
woźnego lub portjera za kaucją poszukuje. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 74 725

100,—
zł kaucji złoży ślusarz-mechanik, poszukujący posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 776

Ekspedjentka
kaucją 100 zł branży artykułów damskich, męskich poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 74 771

Poszukuję
jakiejkolwiek pracy inteligent, w biurze, magazynie, księgarni itp. na żądanie kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 721

Emeryt. nauczyciel
średnim wieku poszukuje posady biurowej poważnem przedsiębiorstwie; narazie bezpłatnie dla odbycia praktyki. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 700

Poznanianka
inteligentna, lat 26, miła o dobrej prezentacji szuka posady wyręczycielki do towarzystwa starszej pani lub dzieci. Podać pensje. — oferty Kurjer Poznański
zdg 74 647

Podoficer
rezerwy, znający radjotechnikę 7 gimn., poszukuje zajęcia radjotechnicznego lub biurowego. — Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 75 666

Żelaźniak
młody z dłuższą praktyką szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 75 672

Sekretarz
adwokacko-notarjalny, długoletn. praktyką poszukuje odpowiedniej posady, ewentl. banku, lub większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 500

Bufetowa
młoda, przystojna ,inteligentna, dobre świadectwa szuka posady, tylko pierwszorzędnym, także wyjazd. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 75 521

Panienka
uczciwa, pracowita, z dobrego domu, która pracowała przeszło 2 lata w przemyśle charakterze biurowej i kasjerki, przyjmie posadę w podobnej lub innej branży gdziekolwiek. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 330

Kino - Operator
obeznany z aparaturą dźwiękową, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia Inowrocław, skrytka pocztowa 52. ng 16 060

Ekspedjentka rzeźnicka
poszukuje posady od 1. 9. 36. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 255

Krawcowa
poza dom szuka posady 1,50 — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 613

Biuralistka
znajomością niemieckiego, pisania na maszynie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 615

Ekspedjentka
bławaty, towarów krótkich, biegła, język polski, niemiecki poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 596

1000
kaucji bankowej za posadę woźnego, inkasenta lub jakąkolwiek. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 594

Masażystka
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 708

Mechanik
na maszyny do szycia, maszyny specjalne trykotażowe z kilkuletnią praktyką, dobry handlowiec, wszechstronnie obeznany w swym zawodzie poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 757

Panna
dzielna ekspedjentka, — branży księgarsko - papierniczej poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia księgarnia Brzezińskiego, Gniezno.
zdg 75 634

Chłopiec
ukończoną szkołą wydziałową poszukuje posady wzgl. nauki biurowej. Wszystkich Świętych 1—2
zdg 75 549

Bieliźniarka
pierwszorzędna szyje poza domem domu szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 853

Nauczycielka-wychowawczyni
młoda, z praktyką, wymagania skromne, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 932

Piekarz - cukiernik
dobry fachowiec samodzielny, kawaler poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 75 608/9

Panienka
ukończoną szkołą handlową, znajomość język niemiecki, szuka posady biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 134

Młodsza ekspedjentka
z branży restauracyjnej z półroczną praktyką, obeznana z aparatem Expresso poszukuje posady od 15. bm. wzgl. 1 września. Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 967

Krawcowa
2 zł dziennie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 015

Krawcowa
szuka posady po domach, dziennie 2,—. Chwaliszewo 38/9, m. 22
zdg 75 906

Biurowa
polski - niemiecki z własną maszyną, lat 31 poszukuje jakiejkolwiek posady za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 048

Ekspedjentka
poszukuje posady. Kurjer Pozn.
zdg 76 140

500,—
kaucji dam za posadę woźnego, portjera, magazyniera, z kursem sanitarnym. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 76 139

Która
z odpowiednich szlachetnych pań, zapewni miłe ognisko domowe. Jestem kawaler może przystojny, lat 30, właściciel przedsiębiorstwa cel matrymonjalny. Poważne oferty Kurjer Poznański zdg 76 118

Ślusarz-mechanik
lat 25, szuka jakiekolwiek zajęcie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 76 240

Nauczycielka domowa
Uniwersytet, konwersacja francuska, łącina, dobra muzyka, dłuższa praktyka — szuka posady. Oferty podaniem pensji Kurjer Poznański zdg 76 185

Ekspedjentka
i biuralistka, znajdujące się w trudnem położeniu poszukują jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 291

Posady
kasjerki poszukuje starsza panna Oferty Kurjer Poznański
zdg 76 215

Ekspedjentka
z branży piekarsko-cukierniczej poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 361

Kawaler
lat 30, energiczny, solidny, może złożyć kaucję, poszukuje zajęcia do lekkich prac. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdg 76 341

Młoda
panienka poszukuje posady w składzie lub jakiejkolwiek pracowni od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 346

Poszukuję
posady, firanki, kapy, ręcznie wykonuję tanio, solidnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 344

100 zł
za wskazanie posady szofera. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 365

Nauczycielka
b. państwowa z muzyka, szuka posady, gdzie Francuzka, za minimalnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 320

27. WOLNE POSADY

Potrzebny
od 1 września br. do majątku koło Czempinia szofer - służący, kawaler, wymagane: doskonała znajomość samochodów i ich prowadzenia, bezwzględna trzeźwość, uczciwość i rzetelność. Uwzględni się tylko zgłoszenia poparte pierwszorzędnymi świadectwami, które możliwie z fotografja, należy przesyłać do Kurjera Pozn. pod zdg 74 039

Służąca
bez spania. Banasińska, Rom. Szymańskiego 1. zdg 75 946

programy radjowe

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na poniedziałek:

17.00 Paris P. T. T. Koncert orkiestrowy. **Budapeszt.** Pieśni węgierskie. **18.00 Moskwa (WCSPS).** Fragmenty operowe. **18.10 Budapeszt.** Recital fortepianowy. **18.20 Brno.** Pieśni Mozarta. **18.30 Koszyce.** Recital śpiewaczy.

19.00 Moskwa (Kom.). „Podróż Mozarta do Pragi" — audycja muzyczna. **19.10 Wiedeń.** „Wesele wiejskie" — obrazek słuchowiskowy. **19.30 Praga.** Koncert popularny. **19.50 Hilversum I.** Koncert ork. z udz. włoskich solistów. **20.00 Anglja (Nat. Progr.).** Koncert Wagnerowski z Queens-Hall'u. **Stockholm.** „Opowieści Hoffmanna" — opera. **20.10 Koenigswust.** Dawna i nowa muzyka tan. **20.20 Berlin.** „Muzyka narodów" — koncert. **20.30 Wieża Eiffla.** Koncert symfon. **20.35 Praga.** „Gałązka oliwna" — słuchowisko J. Parandowskiego. **Budapeszt.** Koncert orkiestrowy. Dyr. Dohnanyi. **20.45 Bratisława.** Koncert ork. mandolinistów. **Medjolan.** „Cecilia" — opera Refice. **20.50 Anglja (Nat. Progr.).** Recital fortep.

21.00 Koenigswust. „Herakles" — oratorjum Haendla. **21.10 Poste Parisien.** Muzyka meksykańska. **Wiedeń.** Koncert na waltornie i ork. F. Hartmanna. **21.20 Brno.** Utwory fort. Liszta. **21.30 Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka lekka. **21.45 Luksemburg.** Recital śpiewaczy. **Bukareszt.** Muzyka lekka. **21.50 Poste Parisien.** Trio f-dur Saint-Saensa.

22.05 Budapeszt. Muzyka jazzowa. **22.15 Wiedeń.** Muzyka rozrywkowa. **22.25 Kopenhaga.** Muzyka kameralna. **22.30 Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka taneczna. **22.45 Radio Paris.** Muzyka taneczna. **Rzym.** Muzyka taneczna. **Berlin.** Muzyka rozrywkowa.

23.00 Koenigswust. „Niemieckie pieśni lud." — suita Zilchera. **23.05 Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka taneczna. **23.15 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Radio Paris.** Muzyka lekka. **23.30 Koenigswust.** Muzyka lekka i taneczna.

1.00 Berlin. Koncert po północy.

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek. 10 sierpnia.

6.30 audycje poranne. **11.57** sygnał czasu. **12.13** dziennik południowy. **12.23** „1.000 taktów muzyki" — odegra Zespół Stefana Rachonia. **15.30** wiadomości gospodarcze. **15.45** „W co się będziemy bawili?" — transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie. Audycja dla dzieci młodszych. **16.00** koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). W programie muzyka polska. **16.45** „Nieznana harmonja obozów" — pogadanka. **17.00** pieśni odśpiewa Hanna Łosakiewicz-Molicka. Przy fort. Bolesław Wallek-Walewski (z Krakowa). **17.50** „Na kaczki" — pogadanka. **18.50** pogadanka aktualna. **19.00** muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. **19.30** recital śpiewaczy Stanisława Drabika. Przy fortep. Bolesław Wallek-Walewski (z Krakowa). **20.00** utwory fortepianowe Franciszka Liszta odegra Leopold Muenzer (ze Lwowa). **20.30** „Na wodach Polesia" — feljeton (z Krakowa). **20.45** dziennik wieczorny. **20.55** pogadanka aktualna. **21.00** koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina z Gdyni (przez Toruń). **22.00** transmisja i wiadomości z XI Olimpiady w Berlinie oraz wywiady na temat „Bokserzy-wioślarze, koszykarze i szermierze szykują się do startu (z Berlina). **22.35** utwory na violę d'amore wykona Jan Rakowski (z Poznania).

POZNAŃ

Poniedziałek. 10 sierpnia.

Poznań — 12.03 skrzynka rolnicza. **13.15** „Dzieci proszą o ładną muzykę" — płyty. **13.45** koncert rozrywkowy na płytach. **15.30** przegląd giełdowy. **15.40** wiadomości gospodarcze (z Warszawy). **17.20** muzyka lekka w wykonaniu Klubu Mandolinistów „Sempre vivo" pod dyr. Zenona Szymborskiego. **18.00** „Nasz program". **18.05** piosenki charakterystyczne w wykonaniu Ewy Osten. **18.15** skrzynka ogólna. **18.25** życie kulturalne i społeczne Poznania.

WARSZAWA

Poniedziałek. 10 sierpnia.

Warszawa — 12.03 „Skrzynka rolnicza". **17.20** muzyka kameralna, płyty (Paweł Kochański i Artur Rubinstein). **18.00** skrzynka ogólna. **22.30** wiadomości sportowe lokalne. **23.00** muzyka taneczna (płyty).

MUNDURKI-UBRANKA PŁASZCZE SZKOLNE

najlepszy krój
największy wybór
najniższe ceny
— tylko —

W. KONKIEWICZ
POZNAŃ ST. RYNEK 8

ng 16097

Poszukuję

kucharki - gospodyni pierwszorzędnemi rekomendacjami do małego gospodarstwa Poznaniu od 15. 8. Zgłoszenia odpisami świadectw Kurjer Poznański zdg 74 932

Apteka

w Poznaniu poszukuje magistra lub pomocnika, władającego niemieckim na zastępstwo, ewentl. stałą posadę. Zgłoszenia podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 75 210

Pomocnika

zdolnego ekspedjenta, biegłego w języku niemieckim i polskim w mowie i piśmie, znającego dokładnie dział narzędzi i maszyn precyzyjnych, nadającego się do odwiedzania klienteli, poszukujemy. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 74 713 (Świadectwa, fotografje, podanie pensji).

Nauczyciela (ki)

poszukuję na wieś na Pomorze dla chłopca dziesięcioletniego, — wymagane francuski i początki muzyki fortepianowej. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zdg 75 369

Dobrze

zaprowadzonemu przedstawicielowi oddamy zastępstwo naszych pierwszorzędnych artykułów biurowych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 576

Kelner

potrzebny. Św. Marcin 31, kawiarnia. zdg 76 313

Marszantki

Sozańska, Zamkowa 6. zdg 75 456

GAZO-TOX
TĘPI BEZAPELACYJNIE
PLUSKWY MOLE
i INNE ROBACTWO.
ŻĄDAĆ W APTEKACH, DROGERJACH
i SKŁADACH APTECZNYCH
FABRYKA **UNIVERSUM** POZNAŃ

ng 16027

TEATRY

TEATR POLSKI: Sobota, 8. 8. „Medor", premjera".
Niedziela, 9. 8. „Medor".
Poniedziałek, 10. 8. „Medor".

TEATR NOWY: Sobota, 8. 8. „Gorąca krew", występ Waltera.
Niedziela, 9. 8. „Gorąca krew", występ Waltera.

ADRJA: Dziś „Licytujemy świat".

KINA

Poznań, sobota, 8. 8.

APOLLO: „Zaproszenie do walca".
CORSO: „Rome Express".
GLORIA: „Dżentelmen kocha inaczej".
GWIAZDA: „Nieśmiertelne Melodje".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Demon złota" oraz film naukowy.
METROPOLIS: „Wesoła rozwódka".
RENAISSANCE: „Amok" oraz „Zaczarowana studnia".
SŁOŃCE: „Mężczyźni wolą mężatki".
SFINKS: „Jaśnie Pan Szofer".
ŚWIT: „Tajemnica Dr. Chandlera".
TĘCZA-Łazarz: „Całe miasto mówi o tem".
TĘCZA-Wilda: „Świat się śmieje".
WILSONA: „Cyrk Starana"

Dziewczyna

do wszystkiego dobrem gotowaniem, uczciwa, czysta do 3 osób potrzebna. Zgłoszenia Górna Wilda 17, m. 6. zdg 75 534

Magistry

od 1. 9. wzgl. 1. 10 z jednoroczną praktyką przyjmie Apteka pod Lwem Czersk, Pomorze — wolny stół i pokój. dg 2656

Ekspedjentka

ekspedjent potrzebni, branży delikatesowo - kolonjalnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 612

Blacharz

na wanny (odpisy świadectw). Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 587

Posługaczka

praniem rano zaraz. Młyńska 11, m. 12. zdg 75 710

Sprzedawców

zdolnych na radjoodbiorniki w każdym mieście i wsi poszukiwani. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 75 722

20 złotych

dziennie możesz stale zarabiać w miejscu zamieszkania. Jasnowidz Psycho-grafolog Abdel Hanim — Lwów 15, Cerkiewna 18/9. Odgadnie Twą przyszłość, oraz wprowadzi Cię na prawdziwy, szczęśliwy Nowy Tor Życia. Podaj date urodzenia — jeśli chcesz załącz 80 gr. znaczkami. ng 16 064

Fryzjer

potrzebny na trwałą i wodną. Garbary 32. zdg 75 993

Książkowa

z znajomością księgowości amerykańskiej z dobremi poleceniami i świadectwami potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Pomorski Dom Towarowy, Tczew, St. Szellong. dg 2658

Uczeń

dentystyczny potrzebny. Opłata nauki niska. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 124

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna. Marcin 45a, m. 3 zdg 74 931

Obciągaczka

biegła, do czekoladek potrzebne. Dobre wynagrodzenie. Wytwórnia czekoladek. Długa 3, mieszkanie 9. dg 2651

Dziewczyna

wiejska od lat 15—16 na posadę do nauczycielki koło Szamotuł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 578

Korespondentki

samodzielnej, polskiej i niemieckiej, stenografującej biegle, poszukuje poważne Towarzystwo Ubezpieczeń. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 75 890

Potrzebny

uczeń krawiecki. Górna Wilda nr. 25. zdg 75 796

Nauczyciel-ka

młodszy, niemiecki, torpedan potrzebny na wieś do chłopca — czwarta powszechna. Odpisy świadectw, pretensje Kurjer Poznański zdg 75 765

Akrobata

znajdzie zarobek. Zgłoszenia Libelta 3, m. 1. godz. 4—5. zdg 75 662

Ekspedjent

z znajomością stylowej dekoracji potrzebny od dnia 1. 9. b. r. Zgł. Pomorski Dom Towarowy, Tczew St. Szellong. dg 2659

Przedstawicieli

ruchliwych do ratalnej sprzedaży aparatów radjowych poszukuje na każde miasto. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 212

Potrzebna

dziewczyna do dziecka. Zgłoszenia kiosk, Wołyńska nr. 2. zdg 76 260

Panienka

branży papierniczej może się zgłosić. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 948

Służąca

do wszystkiego, uczciwa, czysta, dobre gotowanie długoletnie świadectwa od września. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 628

MEBLE solidne - piękne - tanie
W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE
Wystawa: Kantaka 1. Fabr. i Magaz. Górna Wilda 134
n 13 571

Uczenica

do składu potrzebna, rzeźnictwo. Kanałowa 15. zdg 75 936

Panie

panowie otrzymają zajęcie, pensja — prowizja. Potrzebna gotówka 25,— zł. „Fortuna", Tarnów, Rejmonta. zdg 75 933

Poszukuję

dziewczyny z gotowaniem do wszelkich prac domowych, z dobremi świadectwami od 1 września do Tczewa. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 75 930

tokarz

Wykwalifikowany, samodzielny do prac precyzyjnych potrzebny zaraz. Warsztaty samochodowe Bracia Paweł i Walenty Cierpiałkowscy, Toruń, Chełmińska Szosa 37. zdg 75 929

Mierniczego

do prac polowych poszukuję zaraz. A. Filipp, mierniczy przysięgły. Starogard, Sobieskiego 13 ng 16 068

Uczenicę

na bezpłatną naukę przyjmie dentysta. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 940

Pomocnik

gastronomiczny. Pocztowa 29. zdg 75 937

Uczenice

krawieckie. Podgórna 2, m. 9. zdg 76 146

Uczeń

kelnerski potrzebny. Ul. Nowa 10. zdg 76 114

Posługaczka

z gotowaniem i do wszelkich prac domowych, czysta i pilna, z dobrem poleceniem. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 76 111

Służąca

Focha 4, fryzjer. zdg 76 109

Dziewczę

cały dzień lekkich prac domowych i dzieci zaraz. Ogrodowa 20, m. 8. zdg 76 024

Na drodze do spolszczenia przemysłu, handlu i rzemiosła

120.000

(nakład gwarantowany)

Kalendarza - Przewodnika

Kurjera Poznańskiego — Orędownika — Wielkopolanina — Pomorzanina.

Prospekty na żądanie.

Ekspedjentka

branży rzeźnickiej, pierwszorzędna siła, dobremi poleceniami potrzebna na stałe, zaraz lub od 1. 9. Zgłoszenia odpisami świadectw A. Jerzykiewicz, Kościan, Pierackiego 8. zdg 75 709

Posługaczka

Adres Kurjer Poznański zdg 75 713

Elektrotechnik

do obsługi i budowy sieci elektrycznej, zarazem inkasent potrzebny, kaucja do 3 000 zł. Zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw, referencji do Zarządu Miejskiego, Mosina. ng 16 072

Posługaczce

dam pokoik za posługę (bez pościeli). Działyńskich 2, mieszkanie 10. zdg 75 788

Panienka

inteligentna do pomocy w lekcjach i towarzystwa potrzebna do dziewczynki 10 letniej od 2,30 do 6,30 po południu. Referencje, pretensje Kurjer Poznański zdg 75 764

Panienka

do obsługi gości natychmiast. — Zgłoszenia Cukiernia Solankowa Inowrocław, Król. Jadwigi 30. zdg 75 603

Potrzebna

od pierwszego września bardzo dobra

kuchmistrzyni

Uwzględnia się tylko pierwszorzędne świadectwa. Zgłaszać się u portjera hotelu Bazar w piątek 21-go sierpnia w godzinach przedpołudniowych. dg 2667

Marszantka

zdolna stała posada. „Ines", Piekary 22/23. zdg 75 955

Krawcowa

dobrym krojem dom zaraz. Łąkowa 8, m. 3. zdg 76 006

200,—

i więcej zapłaci magazyn bławatny mieście wojewódzkiem, rutynowanej, ekspedjentce o dobrej prezencji. Zgłoszenia referencjami Kurjer Pozn. zdg 75 524

Chłopiec

do posyłek inteligentny sumienny potrzebny. Drogerja, Marjan Wendland, Poznań, Marsz. Focha 47. zdg 75 818/9

Sprzedawców

dzielnych poszukujemy, po okresie próbnym, stała wysoka pensja. Poważni reflektanci zgłoszenia osobiste Poznańskie Tow. Telefonów z. o. p., Poznań, ulica Piekary 16/17. zdg 74 266/7

Poszukiwana

ekspedjentka (djent) z branży futrzanej lub konfekcji damskiej. Wymagany język polski i niemiecki. Zgłoszenia J. Milner, Katowice, Mieleckiego 6. ng 15 845

Dziewczyna

z gotowaniem i praniem, uczciwa dobrem poleceniem od 15. Zgłoszenia poniedziałek, Podgórna 2, m. 4. zdg 76 261

Służąca

natychmiast. Spokojna 19, m. 6. zdg 76 238

Radjomonter

obeznany z naprawą akumulatorów potrzebny od zaraz. Ładownia Akumulatorów, Aleje Marcinkowskiego 19, w podwórzu. zdg 76 237

Fryzjerka

na stałe. Cieszkowskiego 9. zdg 76 236

Służąca

uczciwa, pracowita, czysta jako druga. Zgłoszenia w poniedziałek, Pawlak, Szamarzewskiego 23. zdg 76 203

Krawcowa

dobrą praktyką szwalniach potrzebna. „Femina", Fredry. zdg 76 044

Mulatka
IDEALNY OLEJEK DO OPALANIA
R. Barcikowski S. A. Poznań
n 13 553/5

Uczeń

biurowy. Pożyczka 300 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 232

Ucznia zegarmistrzowskiego

lepszym wykształceniem szkolnem przyjmę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 222

Potrzebny

technik robót podziemnych

z praktyką i doświadczeniem. Referencje. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dg 2 679

Karmelarz

zdolny fachowiec na roksy i wyroby silnie nadziane zaraz potrzebny. Zgłoszenia pod: „Karmelarz" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 16 077

Zbożowiec

doświadczony, obeznany z polską i niemiecką korespondencją handlową i książkowością potrzebny do przedsiębiorstwa zbożowego na prowincji na stanowisko zastępcy szefa. Kaucja wymagana. Oferty z podaniem wymaganego wynagrodzenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod dg 2668

Krawcowe

na koszule wierzchnie i bieliznę pościelową z dłuższą praktyką przy maszynach motorowych potrzebne od zaraz. Zgłoszenia między godz. 9 a 10 w firmie J. Schubert, Poznań, Stary Rynek 76. Pg 6206-56,229

Pomorze

lub okręg morski oddamy wyłączną sprzedaż rzutkiemu kupcowi. Fabryka środków spożywczych. Oferty Kurjer Pozn. ng 15 704

Praktykanta

możliwie z wyższem wykształceniem poszukuje majętność na Pomorzu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 76 354

Dziewczę

lub chłopiec. Grochowe Łąki 3 — skład. zdg 76 312

Łódź

poszukiwany, dzielny przedstawiciel, Polak, na własny rachunek dla dobrych wyrobów spożywczych. Oferty Kurjer Pozn. ng 15 705

Budowlany

fachowiec — dzielny — obrotny odwiedzania nowych budowli własnym rowerem. Oferty Kurjer Poznański dg. 2 683

Potrzebna

od zaraz lub 15-go uczciwa dziewczyna do wszystkiego z dobrem gotowaniem i świadectwami. ul. Szewska 19, m. 4. od 3—6. zdg 76 372

Szofer mechanik

młody inteligentny potrzebny zaraz. Zgłoszenia Fraas Nast., ul. Wielka 14. Pg 6 207-32,73

Dziewczyna

z gotowaniem lub młodsza kucharka mogą się zaraz zgłosić do restauracji, ul. Wodna 20. zdg 76 105

29. ROZRYWKA

Najwytworniejsze

najdoskonalsze radjoodbiorniki przodujących fabryk
„Prems" Telefunken „Elektrit"
na długoterminowe
Raty.
Przyjmujemy Pożyczki Państwowe. Nowoczesne odbiorniki bateryjne z najnowszemi lampami oszczędnościowemi firmy
Prems Popularny B
w cenie
125,— zł
Wszelkie informacje i demonstracje radjoodbiorników — załatwiamy bezpłatnie i odwrotnie.
Dom Radjowy
Strzelecka 12 tel. 16-97.
Ng 12 910

Żurnale

zimowe 1937 nadeszły. Wielki wybór. Sobczak, 27 Grudnia 20, podwórze, parter, tamże Pracownia Manekinów. zdg 73 866/7

„Kapelusz"

modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 73 851

„Patria"

Franciszkańska. Smaczna kuchnia. Bilardy. zdg 75 629

Najkorzystniej

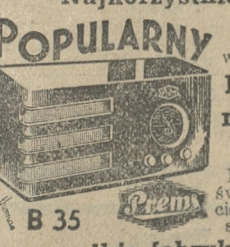

kupisz aparat w firmie
Radjomechanik
Poznań, św. Marcin 27. Na składzie
wszelkie fabrykaty
3-ka bateryjna
zł 125,—
Długie raty. Przyjmujemy
Pożyczki
zdg 75 627

Eugenjusz Bodo

Rekordowy entuzjazm
„Jaśnie Pan szofer"
Polska arcykomedia.
Kinoteatr „Sfinks".
zdgr 75 811

Londyńska

Masztalarska poleca przy doborowej orkiestrze karafkę od 2 zł. Dancing towarzyski. zdg 76 179

Miłe

wesołe chwile spędzisz tylko kawiarni Abisynja, Grunwaldzka nr. 11. zdg 76 193

Poważna instytucja handlowa w Poznaniu poszukuje

inżynierów rolników

z praktyką. Zgłoszenia wraz z dokładnym życiorysem należy kierować do administracji „Kurjera Poznańskiego" pod ng **16 092.**

Humor zagraniczny

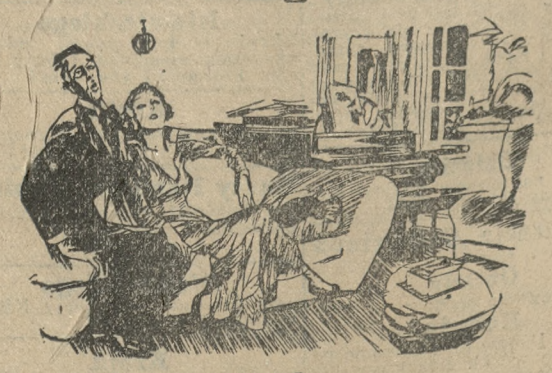

— Co tam wisi na ścianie?
— To mikrofon. Zawiesił go mój ojciec, twierdząc, że nasza sielanka jest doskonałem natchnieniem dla jego nowej powieści.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.